

# **ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE**

**Rok IX (2012) nr 3 (35)  
lipiec-wrzesień 2012 r.**

Redaktor: *ks. Łukasz Ziemski*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński  
ul. Armii Krajowej 15, 57-400 Nowa Ruda  
tel. / faks 74 872 50 92

**ISSN 1733-4470**

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia  
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica  
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414  
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

# I. PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI DO LIBANU R. (14-16 WRZEŚNIA 2012 R.)

## 1. KONFERENCJA PRASOWA NA POKŁADZIE SAMOLOTU

(14 września 2012)

**Ks. Lombardi:** Wasza Świątobliwość, witamy i dziękujemy za obecność wśród nas. Dziennikarzy w „seguito papale” jest nieco ponad 50. Są oni różnych języków i narodowości. Oczywiście kilkuset, być może tysiące, czeka na nas w Libanie i wszyscy bacznie obserwują tę podróż, zdając sobie sprawę z jej trudu i znaczenia. Jesteśmy wdzięczni Waszej Świątobliwości, że jest z nami, aby odpowiedzieć na kilka trudnych pytań, jakie dziennikarze sami sformułowali w minionych dniach. Pierwsze dwa pytania zadam po francusku. Ojciec Święty odpowie na nie w języku francuskim, który jest mniej lub bardziej językiem oficjalnym tej wizyty, a trzy pozostałe będą w języku włoskim.

Ojciec Święty, w tych dniach przypadają rocznice straszliwych wydarzeń, jak 11 września czy też masakr w Sabrze i Szatili. U granic Libanu toczy się krwawa wojna domowa. Widzimy też, że w innych krajach nieustannie obecne jest zagrożenie przemocą. Ojciec Święty, z jakimi uczuciami Wasza Świątobliwość podejmuje tę podróż? Czy istniała pokusa, aby z niej zrezygnować z powodu braku bezpieczeństwa, czy ktoś sugerował, aby z niej zrezygnować?

**Ojciec Święty:** Drodzy przyjaciele, jestem bardzo szczęśliwy i wdzięczny za tę możliwość rozmawiania z wami. Mogę powiedzieć, że nikt mi nigdy nie doradzał, aby zrezygnować z tej podróży, a z swej strony nigdy nie myślałem o takiej hipotezie, bo wiem, że jeżeli sytuacja staje się bardziej skomplikowana, to tym bardziej trzeba dać znak braterstwa, otuchy i solidarności. Taki jest sens mojej podróży: zachęcić do dialogu, zachęcić do pokoju wbrew przemocy, wspólnie dążyć do znalezienia rozwiązania problemów. Tak więc podczas tej

podróży żywię przede wszystkim uczucia wdzięczności za możliwość udania się w tym czasie do tego wspaniałego kraju, tego kraju, który jest – jak powiedział papież Jan Paweł II – wielorakim przesłaniem w tym regionie spotkań i pochodzenia trzech religii Abrahamowych. Jestem szczególnie wdzięczny Panu, który dał mi tę możliwość; jestem wdzięczny wszystkim instytucjom i osobom, które pracowały i nadal pracują na rzecz tej możliwości. I jestem wdzięczny wielu ludziom, którzy towarzyszą mi poprzez swoją modlitwę. W tym zabezpieczeniu modlitwy i współpracy, jestem szczęśliwy i jestem pewien, że możemy rzeczywiście przysłużyć się dla dobra ludzkości i dla pokoju.

**Ks. Lombardi:** Dziękuję, Ojczy Świąty. Wielu katolików wyraża zaniepokojenie w obliczu wzrostu fundamentalizmu w różnych częściach świata oraz w obliczu napaści, których ofiarami jest wielu chrześcijan. W tym trudnym i często krwawym kontekście, jak Kościół może odpowiedzieć na imperatyw dialogu z islamem, na który Wasza Świątobliwość wielokrotnie nalegał?

**Ojciec Świąty:** Fundamentalizm jest zawsze zafałszowaniem religii. Występuje przeciwko istocie religii, która pragnie pojednania i tworzenia w świecie Bożego pokoju. Tak więc zadaniem Kościoła i religii jest oczyszczenie siebie, zawsze konieczne jest wzniosłe oczyszczenie religii od tej pokusy. Naszym zadaniem jest oświecenie i oczyszczenie sumień i jasne ukazanie, że każdy człowiek jest obrazem Boga i że musimy szanować w innym nie tylko jego odmienność, lecz w odmienności rzeczywistą wspólną istotę bycia obrazem Boga i traktować drugiego jako obraz Boga. Podstawowym orędziem religii musi więc być sprzeciw wobec przemocy, która jest jej zafałszowaniem – tak jak fundamentalizm. Powinna być ona wychowywaniem, oświeceniem i oczyszczeniem sumień, aby uzdolnić je do dialogu, pojednania i pokoju.

**Ks. Lombardi:** Dalej będziemy mówili po włosku. W kontekście fali pragnienia demokracji, która ogarnęła wiele krajów Bliskiego Wschodu, wraz z tak zwaną „arabską wiosną”, biorąc pod uwagę realia społeczne w większości tych krajów, gdzie chrześcijanie stanowią mniejszość, czy nie istnieje niebezpieczeństwo nieuchronnego napięcia między panowaniem większości a przetrwaniem chrześcijaństwa?

**Ojciec Świąty:** Powiedziałbym, że „arabska wiosna” sama w sobie jest rzeczą dobrą: jest to pragnienie większej demokracji, większej swobody, większej współpracy, odnowienia tożsamości arabskiej. To

wołanie o wolność, które wznosi młodzież bardziej ukształtowana kulturalnie i zawodowo, pragnąca większego udziału w życiu politycznym, w życiu społecznym, jest postępowaniem, sprawą bardzo pozytywną i dobrze przyjmowaną właśnie przez nas, chrześcijan. Oczywiście, z historii rewolucji wiemy, że wołaniu o wolność, tak ważnemu i pozytywnemu, zawsze zagraża zapomnienie o jednym aspekcie, podstawowym wymiarze wolności, to znaczy tolerancji wobec innych; zapomnienie o fakcie, że ludzka wolność jest zawsze wolnością dzieloną z innymi, że może się rozwijać tylko w dzieleniu się, w solidarności, w życiu wspólnym. Zawsze jest to niebezpieczeństwo i ma to również miejsce w tym przypadku. Wszyscy musimy uczynić to, co możliwe, aby pojęcie wolności, pragnienie wolności szło we właściwym kierunku, aby nie zapominało o tolerancji, o współżyciu, o pojednaniu jako podstawowej części wolności. Podobnie także odnowiona tożsamość arabska zakłada – jak sądzę – odnowienie również całego wielowiekowego i tysiącletniego współżycia chrześcijan i Arabów, którzy właśnie razem w tolerancji większości i mniejszości, zbudowali te kraje i nie mogą nie żyć razem. Myślę więc, że ważne jest dostrzeżenie elementu pozytywnego w tych ruchach i uczynienie tego, co do nas należy, aby wolność była pojmowana we właściwy sposób i odpowiadała większemu dialogowi, a nie panowaniu jednych nad drugimi.

**Ks. Lombardi:** Ojciec Święty, w Syrii, podobnie jak jakiś czas temu w Iraku, wielu chrześcijan czuje się zmuszonych do opuszczenia z żalem swej ojczyzny. Co Kościół katolicki ma zamiar czynić lub powiedzieć, aby pomóc w tej sytuacji, aby powstrzymać ucieczkę chrześcijan w Syrii i innych krajach Bliskiego Wschodu?

**Ojciec Święty:** Muszę przed wszystkim powiedzieć, że uciekają nie tylko chrześcijanie, ale także muzułmanie. Oczywiście, istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że chrześcijanie opuszczą swoją ojczyznę i nie będzie ich na tych ziemiach, ale musimy zrobić wszystko, co możliwe, aby pomóc im zostać. Najważniejszą pomocą byłoby ustanie wojny, przemocy: to one bowiem przyczyniają się do ucieczki. Tak więc, pierwszym krokiem jest uczynienie wszystkiego, co możliwe, aby położyć kres przemocy i by zostały stworzone możliwości pozostania razem, także i w przyszłości. Co możemy uczynić przeciw wojnie? Możemy powiedzieć oczywiście, że zawsze trzeba upowszechniać orędzie pokoju, wyjaśniać, że przemoc nigdy nie rozwiązuje problemu i umacniać siły pokoju. Ważna jest tutaj praca dziennikarzy, którzy

mogą ogromnie pomóc, pokazując, że przemoc niszczy, nie buduje, że nikomu nie służy. Wskazałbym następnie na chrześcijańskie gesty, Dni Modlitw w intencji Bliskiego Wschodu, za chrześcijan i muzułmanów, ukazanie możliwości dialogu i rozwiązań. Chciałbym również powiedzieć, że trzeba zaprzestać przywozu broni, bo bez importu broni nie można kontynuować wojny. Zamiast importowania broni, co jest grzechem ciężkim, musimy importować idee pokoju, kreatywności, znajdować rozwiązania, aby akceptować każdego w jego odrębności; musimy więc ukazywać w świecie poszanowanie religii jednych wobec drugich, poszanowanie człowieka jako stworzonego przez Boga, miłość bliźniego jako fundamentalną dla wszystkich religii. W ten sposób, ze wszystkimi możliwymi gestami, z pomocą także materialną, pomagać, aby zakończyła się wojna, przemoc, a wszyscy by mogli odbudować swój kraj.

**Ks. Lombardi:** Ojciec Święty, Wasza Świątobliwość przywozi adhortację apostołską skierowaną do wszystkich chrześcijan Bliskiego Wschodu. Dziś jest to ludność, która cierpi. Czy Wasza Świątobliwość dostrzega oprócz modlitwy i uczuć solidarności konkretne kroki, jakie Kościoły i katolicy Zachodu, zwłaszcza w Europie i Ameryce mogą uczynić, aby wspierać naszych braci na Bliskim Wschodzie?

**Ojciec Święty:** Chciałbym powiedzieć, że musimy wpłynąć na opinię polityczną i na polityków, aby rzeczywiście angażowali się ze wszystkich sił, wykorzystując wszystkie możliwości, z prawdziwą kreatywnością, na rzecz pokoju, przeciw przemocy. Nikt nie powinien oczekiwać korzyści z przemocy, wszyscy muszą wnieść swój wkład. W tym sensie jest z naszej strony bardzo potrzebna praca na rzecz ostrzegania, wychowywania, oczyszczania. Ponadto, nasze organizacje charytatywne powinny również pomóc, aby uczynić to, co możliwe. Mamy organizacje takie, jak Rycerze Grobu Bożego zajmujące się zasadniczo Ziemią Świętą, ale podobne organizacje mogą pomóc materialnie, politycznie i humanitarnie także w tych krajach. Chciałbym raz jeszcze powtórzyć: widzialne gesty solidarności, dni modlitwy publicznej – takie rzeczy, mogą zwrócić uwagę opinii publicznej, być realnymi czynnikami. Jesteśmy przekonani, że modlitwa jest skuteczna; jeśli jest wypowiedzana z tak wielkim zaufaniem i wiarą, odniesie swój skutek.

## 2. SŁOWO OJCA ŚWIĘTEGO PODCZAS CEREMONII POWITANIA

Lotnisko Rafiq Hariri – Bejrut, 14 września 2012 r.

Panie Prezydencie Republiki,  
Panowie Przewodniczący Parlamentu i Prezesie Rady Ministrów,  
Wasze Świątobliwości, Członkowie Korpusu dyplomatycznego,  
Obecni przedstawiciele władz świeckich i religijnych,  
drodzy przyjaciele!

Panie Prezydencie, z radością odpowiadam na skierowane do mnie Pańskie uprzejme zaproszenie do odwiedzenia waszej Ojczyzny oraz na zaproszenie, jakie otrzymałem od katolickich patriarchów i biskupów Libanu. To podwójne zaproszenie ukazuje zasadność podwójnego celu mojej wizyty w waszym kraju. Podkreśla ono doskonały stan stosunków, jakie zawsze istniały pomiędzy Libanem a Stolicą Apostolską i pragnie je umacniać. Jest to również odpowiedź na Pańskie wizyty w Watykanie w listopadzie 2008 r. i ostatniej, w lutym 2011 r., po której dziewięć miesięcy później nastąpiła wizyta Pana Premiera.

Podczas drugiego z naszych spotkań została poświęcona wspaniała figura św. Marona. Jego milcząca obecność przy bazylice św. Piotra w miejscu, w którym został on pochowany, w trwały sposób przypomina o Libanie. Ukazuje ona wielowiekowe dziedzictwo duchowe, potwierdzając cześć Libańczyków dla pierwszego z Apostołów i jego następców. Właśnie, aby ukazać swoje przywiązanie do Szymona Piotra, patriarchowie maronicy dodają do swego imienia imię Boutros. To dobrze, że św. Maron z sanktuarium Piotrowego nieustannie wstawia się za waszym krajem i całym Bliskim Wschodem. Z góry dziękuję, Panie Prezydencie, za wszystkie wysiłki podjęte na rzecz dobrych owoców mojego pobytu pośród was.

Kolejnym powodem mojej wizyty jest podpisanie i przekazanie posynodalnej adhortacji apostolskiej Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu, *Ecclesia in Medio Oriente*. Jest to ważne wydarzenie kościelne. Dziękuję wszystkim patriarchom

katolickim, którzy tu przybyli, a zwłaszcza emerytowanemu patriarsze, drogiemu kardynałowi Nasrallahowi Boutrosowi Sfeirowi oraz jego następcy, patriarsze Boutrosowi Becharze Raï. Po bratersku pozdrawiam wszystkich biskupów Libanu, a także tych, którzy przyjechali, aby wraz ze mną się modlić i otrzymać ten dokument bezpośrednio z rąk papieża. Za ich pośrednictwem pozdrawiam po ojcowsku wszystkich chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Adhortacja, przeznaczona dla całego świata, chce być dla nich wskazówką na nadchodzące lata. Cieszę się również, że będę mógł w tych dniach spotkać wielu przedstawicieli wspólnot katolickich waszego Kraju, że będziemy mogli razem sprawować liturgię i modlić się. Ich obecność, ich zaangażowanie i świadectwo są uznanym i wysoko cenionym wkładem w codzienne życie wszystkich mieszkańców waszego drogiego Kraju.

Pragnę również pozdrowić z wielkim szacunkiem prawosławnych patriarchów i biskupów, którzy przybyli, aby mnie powitać, a także przedstawicieli różnych wspólnot wyznaniowych Libanu. Drodzy przyjaciele, wasza obecność ukazuje, że chcecie krzewić między wszystkimi poważanie i współpracę we wzajemnym szacunku. Dziękuję za wasze wysiłki i jestem pewien, że nadal będziecie poszukiwać dróg jedności i zgody. Nie zapominam o wydarzeniach smutnych i bolesnych, jakie dotykały przez szereg lat wasz piękny Kraj. Dobre wzajemne współzycie wszystkich Libańczyków powinno ukazać całemu Bliskiemu Wschodowi i reszcie świata, że w obrębie jednego kraju możliwa jest współpraca różnych Kościołów, będących częścią jednego Kościoła katolickiego, w duchu braterskiej komunii z innymi chrześcijanami, a jednocześnie współzycie i nacechowany szacunkiem dialog między chrześcijanami a ich braćmi wyznającymi inne religie. Wiecie, podobnie jak i ja, że ta równowaga, wszędzie przedstawiana jako wzór, jest niezwykle krucha. Czasami grozi jej załamanie, kiedy napięta jest jak łuk lub poddawana naciskom, zbyt często jednostronnym, a nawet interesownym, przeciwnym i obcym libańskiej zgodzie i łagodności. Właśnie tu trzeba okazywać prawdziwy umiar i wielką mądrość. Rozsądek musi przeważać nad jednostronnymi namiętnościami, aby sprzyjać dobru wspólnemu wszystkich. Czyż wielki król Salomon, który znał Hiram, króla Tyru, nie uważał, że mądrość jest cnotą najważniejszą? Dlatego nieustannie prosił o nią Boga, a Bóg dał mu serce mądre i roztropne (1 Krl 3, 9-12).

Przybywam także, aby powiedzieć jak bardzo ważna jest obecność Boga w życiu każdego z nas i że sposób wspólnego życia, owa radość bycia razem, o której pragnie świadczyć wasz Kraj, nie będzie głęboka, jeśli nie zostanie oparta na wzajemnej otwartości i postawie życzliwości wobec drugiego, jeśli nie będzie zakorzeniona w Bogu, który pragnie, aby wszyscy ludzie byli braćmi. Słynna libańska równowaga, która nadal chce być rzeczywistością, może trwać dzięki dobrej woli i zaangażowaniu wszystkich Libańczyków. Tylko wówczas będzie służyła za wzór mieszkańcom całego regionu i całego świata. Nie chodzi tu tylko o ludzkie dzieło, lecz o dar Boga, o który trzeba usilnie prosić, zachowywać za wszelką cenę i z determinacją umacniać.

Historyczne i głębokie są więzi między Libanem a Następcą Piotra. Panie Prezydencie i drodzy przyjaciele, przybywam do Libanu jako pielgrzym pokoju, jako przyjaciel Boga i jako przyjaciel ludzi. „Salami-ō tikum”: „Pokój mój wam daję” – mówi Chrystus (J 14, 27). Przybywam dziś nie tylko do waszej Ojczyzny, ale także symbolicznie do wszystkich krajów Bliskiego Wschodu, do wszystkich mieszkańców ze wszystkich krajów regionu, niezależnie od ich przynależności narodowej i religijnej. Także do nich Chrystus mówi: „Salami-ō tikum”. Wasze radości i troski są nieustannie obecne w modlitwie papieża i proszę Boga, aby Wam towarzyszył i wspomagał. Mogę was zapewnić, że modłę się szczególnie za wszystkich cierpiących w tym regionie, a jest ich wielu. Figura św. Marona przypomina mi o tym, co przeżywacie i znosicie.

Panie Prezydencie, wiem, że Pański Kraj przygotował dla mnie piękne, gorące przyjęcie, przeznaczone dla brata kochanego i szanowanego. Wiem, że wasz Kraj chce być godnym libańskiego „Ahlan wa Sahlan”. Tak już jest i będzie od tej pory jeszcze bardziej. Cieszę się, że jestem z wami wszystkimi. Niech Bóg wam wszystkim błogosławi. (Lè yo barèk al-Rab jami’a kôm!) Dziękuję.

### 3.

## PODPISANIE ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ

Bazylika św. Pawła – Harissa, 14 września 2012 r.

Panie Prezydencie Republiki,  
Wasza Świątobliwość, czcigodni Patriarchowie,  
Drodzy Bracia w biskupstwie i członkowie Rady Specjalnej  
Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu,  
Wybitni przedstawiciele wyznań religijnych, świata kultury  
i społeczeństwa,  
Drodzy bracia i siostry w Chrystusie, drodzy przyjaciele!

Jestem wdzięczny patriarsze Gregoriosowi Lahamowi za słowa powitania, a także sekretarzowi generalnemu Synodu Biskupów abp. Nikoli Eterovićowi za jego słowa wprowadzenia. Serdeczne słowa pozdrowienia kieruję do patriarchów, do wszystkich biskupów obrządków wschodnich i łacińskiego zgromadzonych w tej pięknej katedrze św. Pawła oraz członków Rady Specjalnej Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu. Cieszę się również z obecności delegacji prawosławnej, muzułmańskiej i druzyjskiej, jak również przedstawicieli świata kultury i społeczeństwa obywatelskiego. Szczęśliwe współistnienie islamu i chrześcijaństwa, dwóch religii, które przyczyniły się do stworzenia wielkich kultur, stanowi o specyfice życia społecznego, politycznego i religijnego w Libanie. Można tylko się cieszyć z tej rzeczywistości, którą koniecznie trzeba wspierać. Zawierzam to pragnienie przywódcom religijnym waszego Kraju. Serdecznie pozdrawiam przyjmującą mnie drogą wspólnotę grecko-melchicką. Wasza obecność uświetnia podpisanie posynodalnej adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* i zaświadcza, że ten dokument, przeznaczony dla Kościoła powszechnego, ma szczególne znaczenie dla całego Bliskiego Wschodu.

To opatrnościowe, że wydarzenie to ma miejsce właśnie w dniu święta Podwyższenia Krzyża Świętego, które zaczęto obchodzić na Wschodzie w roku 335, nazajutrz po poświęceniu bazyliki Zmartwychwstania Pańskiego, zbudowanej na Golgocie i grobie Naszego Pana przez cesarza Konstantyna Wielkiego, którego czcicie

jako świętego. Za miesiąc obchodzona będzie 1700. rocznica widzenia, jakie miał w symbolicznej nocy swej niewiary – jaśniejący krzyż i głos, który do niego mówił: „Pod tym znakiem zwyciężysz”. Później, Konstantyn podpisał edykt w Mediolanie i swoim imieniem nazwał Konstantynopol. Sądzę, że posynodalną adhortację można odczytywać i interpretować w świetle święta Podwyższenia Krzyża, a zwłaszcza w świetle chrystogramu, X (chi) i P (rho), pierwszych dwóch liter słowa Χριστός [Chrystus]. Takie odczytanie prowadzi do prawdziwego odkrycia tożsamości ochrzczonych i Kościoła, a jednocześnie stanowi jakby wezwanie do świadectwa w jedności i poprzez jedność. Czyż jedność i świadectwo chrześcijańskie nie są oparte na misterium paschalnym, na ukrzyżowaniu, na śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa? Czyż nie znajdują tu swej pełnej realizacji? Istnieje nierozzerwalny związek między krzyżem a zmartwychwstaniem, o którym chrześcijanin nie może zapominać. Bez tej więzi wywyższenie krzyża oznaczałoby usprawiedliwianie cierpienia i śmierci, widząc w nich jedynie nieunikniony kres. Dla chrześcijanina wywyższenie krzyża oznacza udział w całokształcie bezwarunkowej miłości Boga wobec człowieka. To dokonanie aktu wiary! Podwyższenie krzyża w świetle zmartwychwstania to pragnienie przeżywania i ukazywania całokształtu tej miłości. To dokonanie aktu miłości! Podwyższenie krzyża prowadzi do zaangażowania, aby być zwiastunami komunii braterskiej i kościelnej, źródła prawdziwego chrześcijańskiego świadectwa. To dokonanie aktu nadziei!

Pochylając się nad obecną sytuacją Kościołów na Bliskim Wschodzie, Ojcowie synodalni mogli zastanowić się nad radościami i cierpieniami, lękami i nadziejami uczniów Chrystusa, żyjących na tym obszarze. W ten sposób cały Kościół mógł usłyszeć krzyk niepokoju i dostrzec rozpaczliwe spojrzenie tak wielu mężczyzn i kobiet, znajdujących się w sytuacjach trudnych po ludzku i materialnie, przeżywających silne napięcia w lęku i niepokoju, i którzy chcą iść za Chrystusem – Tym, który nadaje ich życiu sens – ale którym często jest to uniemożliwiane. Dlatego chciałem, aby osnową tego dokumentu był Pierwszy List św. Piotra. Jednocześnie Kościół mógł podziwiać to, co w Kościołach obecnych na tych ziemiach jest piękne i szlachetne. Jakże nie dziękować nieustannie Bogu za was wszystkich (por. 1 Tes 1, 2; pierwsza część adhortacji posynodalnej), drodzy chrześcijanie Bliskiego Wschodu! Jakże nie uwielbiać Go za waszą

odwagę w wierze? Jakże Mu nie dziękować za płomień Jego nieskończonej miłości, który nadal podtrzymujecie, by trwał i był żarliwy na tych terenach, które jako pierwsze przyjęły Jego wcielonego Syna? Jakże Mu nie wyśpiewywać naszej wdzięczności za żywą komunie kościelną i braterską, za ludzką solidarność nieustannie okazywaną wszystkim dzieciom Bożym?

*Ecclesia in Medio Oriente* pozwala przemyśleć terażniejszość, aby patrzeć w przyszłość oczyma samego Chrystusa. Poprzez swoje wskazania biblijne i duszpasterskie, przez swoją zachętę do pogłębienia duchowego i kościelnego, przez zalecaną odnowę katechetyczną i liturgiczną, przez swoje wezwania do dialogu, pragnie ona wytyczyć drogę do odnalezienia tego, co najistotniejsze: *sequela Christi* [podążania za Chrystusem] w kontekście trudnym, a niekiedy bolesnym, w kontekście, który mógłby zrodzić pokusę ignorowania chwalebnego Krzyża lub zapomnienia o nim. Właśnie teraz trzeba świętować zwycięstwo miłości nad nienawiścią, przebaczenia nad zemstą, służby nad panowaniem, pokory nad pychą, jedności nad podziałami. W świetle dzisiejszego święta i mając na uwadze owocne stosowanie adhortacji zachęcam was wszystkich, abyście się nie lękali, zachęcam was do trwania w prawdzie i kultywowania czystości wiary. Taki jest język chwalebnego Krzyża! Takie jest szaleństwo krzyża: by umieć przekształcać nasze cierpienia w wołanie miłości do Boga i miłosierdzie względem bliźniego. To również szaleństwo umiejętności przekształcania istot zaatakowanych i zranionych w swej wierze oraz ich tożsamości w naczynia gliniane, gotowe do wypełnienia obfitością Bożych darów, cenniejszych niż złoto (por. 2 Kor 4, 7-18). Nie chodzi o język czysto alegoryczny, lecz o pilne wezwanie do podjęcia konkretnych działań, które upodabniają coraz bardziej do Chrystusa, działań pomagających różnym Kościołom w odzwierciedlaniu piękna pierwszej wspólnoty wierzących (por. Dz 2, 41-47; druga część adhortacji); działań podobnych do tych podejmowanych przez cesarza Konstantyna, który umiał świadczyć i wyprowadzić chrześcijan z dyskryminacji, aby im pozwolić publicznie i swobodnie żyć swoją wiarą w Chrystusa ukrzyżowanego, który umarł i zmartwychwstał dla zbawienia wszystkich.

*Ecclesia in Medio Oriente* zawiera elementy, które mogą pomóc w dokonaniu osobistego i wspólnotowego rachunku sumienia, w obiektywnej ocenie zaangażowania i pragnienia świętości każdego

uczniwa Chrystusa. Adhortacja otwiera na prawdziwy dialog międzyreligijny, oparty na wierze w jednego Boga i Stwórcę. Pragnie się też ona przyczynić do ekumenizmu pełnego zapału ludzkiego, duchowego i miłosiernego, w prawdzie i ewangelicznej miłości, czerpiącego swą moc z przykazania Chrystusa zmartwychwstałego: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20).

We wszystkich swych elementach, adhortacja pragnie dopomóc każdemu uczniowi Pana żyć w pełni i rzeczywiście przekazywać to, kim stał się przez chrzest: synem Światła, istotą oświeconą przez Boga, nową lampą w niepokojącej ciemności świata, ażeby ciemności zajaśniały światłem (por. J 1, 4-5 i 2 Kor 4, 1-6). Dokument ten pragnie się przyczynić do ogołocenia wiary z tego wszystkiego, co ją oszpeca, z tego wszystkiego, co może przesłaniać blask światłości Chrystusa. Komunia jest więc prawdziwym przyłgnięciem do Chrystusa, a świadectwo jest promieniowaniem misterium paschalnego, które nadaje pełniejszy sens chwalebnyemu Krzyżowi. Idziemy za i „głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest [...] mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1, 23-24; por. trzecia część adhortacji).

Nie bój się, mała trzódko” (Łk 12, 32) i pamiętaj o obietnicy danej Konstantynowi: „Pod tym znakiem zwyciężysz”. Nie lękajcie się Kościoły Bliskiego Wschodu, bo Pan jest naprawdę z wami aż do skończenia świata! Nie lękajcie się, bo Kościół powszechny towarzyszy wam przez swą bliskość ludzką i duchową! Z tymi właśnie uczuciami nadziei i podniesienia na duchu, aby być aktywnymi uczestnikami wiary poprzez komunie i świadectwo, przekażę w niedzielę posynodalną adhortację *Ecclesia in Medio Oriente* moim czcigodnym braciom patriarchom, arcybiskupom i biskupom, wszystkim kapłanom, diakonom, zakonnikom i zakonnicom, seminarzystom oraz wiernym świeckim. „Miejcie odwagę” (J 16, 33)! Za wstawienictwem Maryi Panny, *Theotókos*, z wielką miłością przyzywam obfitości Bożych darów dla wszystkich! Niech Bóg obdarzy wszystkie narody Bliskiego Wschodu życiem w pokoju, braterstwie i wolności religijnej! ! كبر ابيي [Niech Bóg błogosławi was wszystkich]!

**4.**  
**SPOTKANIE Z CZŁONKAMI RZĄDU,  
INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, KORPUSU  
DYPLOMATYCZNEGO,  
ZWIERZCHNIKÓW RELIGIJNYCH  
I PRZEDSTAWICIELI ŚWIATA KULTURY**

Bazylika św. Pawła – Harissa, 14 września 2012 r.

Panie Prezydencie Republiki,  
Panie i Panowie, wybitni przedstawiciele władz  
parlamentarnych, rządowych, instytucjonalnych i politycznych  
Libanu,  
Panie i Panowie, kierownicy misji dyplomatycznych,  
Wasze Świątobliwości, zwierzchnicy religijni,  
Drodzy bracia w biskupstwie, Panie i Panowie,  
moi drodzy przyjaciele!

مُكِّي طِعْغَا [pokój mój daję wam] (J 14, 27)! Tymi słowami Jezusa Chrystusa pragnę was pozdrowić i podziękować za wasze przyjęcie i obecność. Panie Prezydencie, dziękuję Panu nie tylko za serdeczne słowa, ale także za umożliwienie tego spotkania. Wraz z Panem posadziłem przed chwilą cedr libański, symbol waszego pięknego kraju. Widząc to drzewko i troskę, jakiej będzie wymagało, aby się wzmocnić, aż rozpostrzeć swe majestatyczne gałęzie, pomyślałem o waszym Kraju i jego losie, o Libańczykach i ich nadziejach, o wszystkich mieszkańcach tego regionu świata, który zdaje się zaznawać niekończących się bólów rodzenia. Prosiłem więc Boga, aby was błogosławił, by błogosławił Liban i wszystkich mieszkańców tego regionu, w którym zrodziły się trzy wielkie religie i szlachetne kultury. Dlaczego Bóg wybrał ten region? Dlaczego żyje on w udręce? Wydaje mi się, że Bóg wybrał ten region, aby był on wzorcem, aby świadczył przed obliczem świata o tym, że człowiek może konkretnie żyć swym pragnieniem pokoju i pojednania! To dążenie jest od zawsze wpisane w plan Boga, który odcisnął go w sercu człowieka. Pragnę was podtrzymać w pokoju, gdyż Jezus, powiedział: مَكِّي طِعْغَا [pokój mój daję wam].

Każdy kraj jest przede wszystkim bogaty ludźmi, którzy w nim żyją. Od każdego z nich i od nich wszystkich razem zależy jego przyszłość i jego zdolność do zaangażowania na rzecz pokoju. Takie zaangażowanie możliwe jest jedynie w społeczeństwie zjednoczonym. Jednak jedność nie jest uniformizmem. Spójność zapewnia społeczeństwu nieustanne poszanowanie godności każdej osoby i odpowiedzialne uczestnictwo każdego, zgodnie z jego możliwościami, gdy daje z siebie to, co w nim najlepsze. Aby zapewnić dynamikę niezbędną do budowy i umocnienia pokoju, trzeba nieustannie wracać do podstaw istoty ludzkiej. Godność człowieka jest nierozzerwalnie związana ze świętością życia danego przez Stwórcę. W Bożym planie każda osoba jest wyjątkowa i nie do zastąpienia. Przychodzi na świat w rodzinie, która jest pierwszym miejscem jej humanizacji, a przede wszystkim pierwszym wychowawcą do pokoju. Tak więc, aby budować pokój, trzeba skierować naszą uwagę na rodzinę, aby ułatwić jej zadanie i w ten sposób ją wspierać, tym samym krzewiąc wszędzie kulturę życia. Skuteczność zaangażowania na rzecz pokoju zależy od tego, jaką koncepcję życia ludzkiego będzie miał świat. Jeśli chcemy pokoju, brońmy życia! Ta logika nie tylko wyklucza wojny i akty terrorystyczne, ale także wszelkie zamachy na życie istoty ludzkiej, stworzenia chcianego przez Boga. Obojętność lub przeczenie temu, co stanowi prawdziwą naturę człowieka, uniemożliwia poszanowanie tej „gramatyki”, jaką jest prawo naturalne wpisane w serce człowieka (por. *Oрудzie na Światowy Dzień Pokoju 2007*, nr 3). Wielkość i rację istnienia każdej osoby można odnaleźć jedynie w Bogu. Bezwarunkowe uznanie godności każdej istoty ludzkiej, każdego z nas oraz świętości życia pociąga więc za sobą odpowiedzialność wszystkich przed Bogiem. Musimy zatem zjednoczyć nasze wysiłki, aby rozwijać solidną antropologię obejmującą jedność osoby. Bez niej nie można budować prawdziwego pokoju.

Zamachy na integralność i na życie osób, choć są bardziej widoczne w krajach dotkniętych konfliktami zbrojnymi – tymi wojnami pełnymi próżności i okrucieństwa – mają też miejsce w innych krajach. Bezrobocie, bieda, korupcja, różne uzależnienia, wyzysk, różnego rodzaju nielegalny handel i terroryzm pociągają za sobą – wraz z nieakceptowalnym cierpieniem tych, którzy padają ich ofiarami – osłabienie potencjału ludzkiego. Logika gospodarcza i finansowa

nieustannie usiłuje narzucić nam swoje jarzmo i sprawić, aby „mieć” miało pierwszeństwo przed „być”! Ale utrata każdego ludzkiego życia jest stratą dla całej ludzkości. Jest ona wielką rodziną, za którą wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. Niektóre ideologie, kwestionując bezpośrednio lub pośrednio, a nawet prawnie, niezbywalną wartość każdej osoby i naturalną podstawę rodziny, podważają fundamenty społeczeństwa. Musimy być świadomi tych zamachów na budowanie i na harmonię wzajemnego współżycia. Jedynym antidotum na to wszystko jest skuteczna solidarność. Solidarność w odrzucaniu tego wszystkiego, co utrudnia szacunek dla każdej istoty ludzkiej, solidarność we wspieraniu działań i inicjatyw prowadzących do zjednoczenia ludzi w sposób uczciwy i sprawiedliwy. Dobrze jest widzieć akty współpracy i prawdziwego dialogu, budujące nowe sposoby wzajemnego współżycia. Nie jest możliwa lepsza jakość życia i integralnego rozwoju inaczej, jak tylko poprzez dzielenie się zasobami i umiejętnościami, przy jednoczesnym poszanowaniu tożsamości każdego. Ale taki styl życia wspólnego, spokojny i dynamiczny, nie może istnieć bez zaufania do drugiej osoby, niezależnie od tego kim by ona była. Dzisiaj różnice kulturowe, społeczne, religijne powinny prowadzić do przeżywania nowego rodzaju braterstwa, gdzie właśnie tym, co jednoczy, jest wspólne poczucie wielkości każdej osoby i daru, jaką jest ona dla samej siebie, dla innych i dla ludzkości. To właśnie jest droga pokoju! To właśnie jest zaangażowanie, jakiego się od nas oczekuje! To właśnie nastawienie powinno kierować wyborami politycznymi i gospodarczymi, na każdym poziomie i w skali światowej!

Aby więc otworzyć przed kolejnymi pokoleniami pokojową przyszłość, pierwszym zadaniem jest wychowanie do pokoju, aby budować kulturę pokoju. Edukacja w rodzinie czy w szkole musi być przede wszystkim wychowywaniem do wartości duchowych, które nadają sens i moc przekazywaniu wiedzy i tradycji kultury. Ludzki duch ma wrodzone poczucie piękna, dobra i prawdy. To jest właśnie pieczęć tego, co boskie, znak Boga! Z tego powszechnego dążenia wypływa niezawodna i słuszna koncepcja moralna, zawsze stawiająca człowieka w centrum. Jednakże człowiek może zwrócić się do dobra jedynie w sposób wolny, gdyż „godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego

popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego” (por. *Gaudium et spes*, nr 17). Zadaniem wychowania jest wspieranie dojrzenia umiejętności podejmowania wyborów wolnych i słusznych, które mogą iść pod prąd rozpowszechnionych poglądów, mód, ideologii politycznych i religijnych. Taka jest cena potwierdzania się kultury pokoju! Trzeba oczywiście wykluczyć przemoc słowną lub fizyczną. Ona zawsze uwłacza ludzkiej godności, zarówno sprawcy, jak i ofiary. Ponadto, podkreślając wartość działań pokojowych i ich oddziaływanie dla dobra wspólnego, tworzy się również zainteresowanie sprawą pokoju. Jak pokazuje historia, takie pokojowe gesty odgrywają znaczącą rolę w życiu społecznym, narodowym i międzynarodowym. Wychowanie do pokoju będzie w ten sposób kształtowało ludzi wielkodusznych i prawych, troszczących się o każdego, a zwłaszcza o najsłabszych. Pokojowe myśli, słowa i gesty tworzą atmosferę szacunku, uczciwości i serdeczności, w której mogą być uznane w prawdzie błędy i wykroczenia, aby wspólnie podążać ku pojednaniu. Niech się nad tym zastanowią mężowie stanu i przywódcy religijni!

Musimy dobrze zdawać sobie sprawę, że zło nie jest anonimową siłą działającą w świecie w sposób bezosobowy czy deterministyczny. Zło, diabeł, przychodzi poprzez ludzką wolność, posługując się naszą wolnością. Zło poszukuje sojusznika, człowieka. Potrzebuje go, aby się ujawnić. Grzesząc przeciw pierwszemu przykazaniu – miłości Boga, wypacza on drugie – miłość bliźniego. Wraz z nim miłość bliźniego znika, ustępując miejsca kłamstwu i zazdrości, nienawiści i śmierci. Można jednak nie dać się zwyciężyć złu i zło dobrem zwyciężać (por. Rz 12, 21). Jesteśmy wezwani właśnie do takiego nawrócenia serca. Bez niego rozczarowują tak bardzo upragnione ludzkie „wyzwolenia”, gdyż dotyczą ograniczonej przestrzeni, wyznaczonej przez ciasnotę umysłu człowieka, jego zatwardziałość, nietolerancję, upodobania, pragnienia zemsty i pęd ku śmierci. Dogłębna przemiana ducha i serca jest konieczna do odzyskania pewnej przenikliwości i bezstronności, głębokiego poczucia sprawiedliwości i dobra wspólnego. Nowe i bardziej wolne spojrzenie uzdolni do przeanalizowania i przemyślenia ludzkich systemów, prowadzących do ślepych zaułków, aby iść naprzód uwzględniając przeszłość i jej nigdy nie powtarzać wraz z jej niszczącymi skutkami. Ta pożądana przemiana jest czymś radosnym, gdyż otwiera nowe możliwości, odwołując się do niezliczonych bogactw

obecnych w sercu tak wielu mężczyzn i kobiet, pragnących żyć w pokoju i gotowych angażować się na rzecz pokoju. Ale jest ona szczególnie wymagająca: trzeba powiedzieć zemście „nie”, uznać swoje winy, przyjąć usprawiedliwienia nie szukając ich dla siebie i wreszcie przebaczyć. Bo tylko przebaczenie udzielone i otrzymane stanowi trwałą podstawę pojednania i pokoju dla wszystkich (por. Rz 12, 16b. 18).

Dopiero wtedy może wzrastać porozumienie między kulturami i religiami, wzajemne poważanie bez uległości i poszanowanie praw każdego. W Libanie chrześcijaństwo i islam od wieków zamieszkują tę samą przestrzeń. Nierzadko można spotkać obie religie w tej samej rodzinie. Jeśli jest to możliwe w rodzinie, dlaczego nie mogłoby być możliwe na poziomie całego społeczeństwa? Charakterystyka Bliskiego Wschodu polega na odwiecznym zmieszaniu różnych komponentów. Oczywiście, niestety one też się zwalczały! Społeczność pluralistyczna istnieje tylko dzięki wzajemnemu szacunkowi, dzięki pragnieniu poznania drugiego i nieustannego dialogu. Ten dialog pomiędzy ludźmi jest możliwy jedynie ze świadomością istnienia wartości wspólnych wszystkim wielkim kulturom, gdyż są one zakorzenione w naturze osoby ludzkiej. Wartości te, stanowiące jak gdyby podłoże, wyrażają autentyczne i charakterystyczne rysy człowieczeństwa. Należą one do praw każdej istoty ludzkiej. Różne religie potwierdzając ich istnienie, wnoszą decydujący wkład. Nie zapominajmy, że wolność religijna jest podstawowym prawem, od którego zależy wiele innych praw. Każdy powinien móc swobodnie wyznawać swoją religię, bez narażania swego życia i wolności. Utrata lub ograniczenie tej wolności pozbawia osobę świętego prawa do pełni życia w płaszczyźnie duchowej. Tak zwana tolerancja nie eliminuje dyskryminacji, czasami nawet ją umacnia. Człowiek bez otwarcia się na transcendencję, które pozwala odnaleźć odpowiedzi na pytania jego serca, dotyczące sensu życia i jak żyć moralnie, staje się niezdolny do działania sprawiedliwego i zaangażowania na rzecz pokoju. Wolność religijna ma wymiar społeczny i polityczny, niezbędny dla pokoju! Promuje ona służbę sprawom szlachetnym i na rzecz poszukiwania prawdy, której nie narzuca się przemocą, lecz „siłą samej prawdy” (*Dignitatis humanae*, nr 1), tej Prawdy, która jest w Bogu. Przeżyta bowiem wiara niezmiennie prowadzi do miłości. Autentyczna wiara nie może prowadzić do śmierci. Ten, kto buduje pokój jest pokorny

i sprawiedliwy. Tak więc wierzący odgrywają dziś kluczową rolę, świadcząc o pokoju pochodzącym od Boga i który jest darem dla wszystkich w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, politycznym i gospodarczym (por. Mt 5, 9; Oz 12, 14). Dobrzy ludzie nie powinni dopuścić swą bezczynnością, aby triumfowało zło. Jeszcze gorszą rzeczą jest bezczynność.

Tych kilka refleksji na temat pokoju, społeczeństwa, godności, wartości i życia rodzinnego, dialogu i solidarności nie może pozostać jedynie wyrażeniem ideałów. Mogą one i powinny być przeżywane. Jesteśmy w Libanie i to tutaj muszą być one przeżywane. Liban jest dziś wezwany bardziej niż kiedykolwiek, aby świecić przykładem. Politycy, dyplomaci, duchowni, ludzie kultury, zachęcam was, abyście odważnie składali świadectwo, w porę i nie w porę, wokół was, że Bóg pragnie pokoju, że Bóg nam powierza pokój. *مُكَيِّطِغْ أَيْمَالِ س* [pokój mój daję wam] (J 14, 27) mówi Chrystus! Niech was Bóg błogosławi! Dziękuję!

## 5. **ODPOWIEŹ OJCA ŚWIĘTEGO NA SŁOWA POWITANIA**

Patriarchat ormiańsko-katolicki, Bzommar,  
15 września 2012 r.

Wasze Świątobliwości, Czcigodni Patriarchowie,  
Drodzy bracia w biskupstwie i kapłaństwie,  
Drodzy członkowie Rady Specjalnej Synodu Biskupów  
dla Bliskiego Wschodu oraz Synodu Kościoła katolickiego  
obrzędka ormiańskiego,  
Drodzy seminarzyści, bracia i siostry w Chrystusie!

Wyrażam głęboką wdzięczność patriarsze Nersesowi Bedrosowi za zaproszenie i jego dopiero co skierowane do mnie słowa, a także przelozonemu tego domu. Serdecznie pozdrawiam wszystkich zaproszonych.

Opatrzność Boża pozwoliła nam się spotkać w tym klasztorze w Bzommar, tak bardzo symbolicznym dla katolickiego Kościoła ormiańskiego. Mnich Hakop nazywany Meghpartem – grzesznikiem – jest dla nas wzorem modlitwy, oderwania się od dóbr materialnych i wierności Chrystusowi Odkupicielowi. Przed pięćset laty doprowadził on do wydrukowania *Księgi Piątkowej*, budując w ten sposób pomost między chrześcijańskim wschodem a zachodem. W jego szkole możemy się nauczyć poczucia misji, męstwa prawdy oraz wartości braterstwa w jedności. Kiedy przygotowujemy się więc do wzmocnienia naszych sił tym posiłkiem przygotowanym z miłością i wielkodusznie ofiarowanym, mnich Hakop przypomina nam również, że w naszych serca powinno być zawsze pragnienie tego, co duchowe i dążenie do wieczności. Albowiem „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4).

Drodzy przyjaciele, przez wstawiennictwo świętych apostołów Bartłomieja i Tadeusza, św. Grzegorza Oświeciciela prosimy Pana, aby błogosławił wspólnocie ormiańskiej, ciężko doświadczonej na przestrzeni wieków i aby posłał na swoje żniwo wielu świętych robotników, którzy ze względu na Chrystusa byliby zdolni do przemieniania oblicza naszych społeczeństw, uleczenia rozdartych serc i przywrócenia odwagi, mocy i nadziei zrozpaczonemu. Dziękuję!

## 6. SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ

Patriarchat maronicki – Bkerke, 15 września 2012 r.

Wasze Świątobliwości, Bracia w biskupstwie,  
Drodzy przyjaciele!

„Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego!” (2 P 1, 2). Usłyszany przed chwilą fragment listu św. Piotra, dobrze wyraża wielkie pragnienie, jakie od dawna noszę w moim sercu. Dziękuję za wasze serdeczne przyjęcie, dziękuję z całego serca za waszą tak liczną dzisiaj obecność! Dziękuję Jego Świątobliwości patriarsze Becharze Boutrosowi Ra za jego słowa powitania, arcybiskupowi Trypolisu i przewodniczącemu Rady ds. Apostolstwa Świeckich w Libanie Georges’owi Bou Jaoudé, melchickiemu arcybiskupowi Saidy Eliemu Haddad, wiceprzewodniczącemu tej Rady, jak również dwojgu młodym ludziom, którzy mnie powitali w imieniu was wszystkich. مَكِّي طَغْأَ يَمَّالَسْ (Pokój mój daję wam) (J 14, 27) – mówi nam Jezus Chrystus.

Drodzy przyjaciele! Żyjecie dziś w tej części świata, która była świadkiem narodzin Jezusa i rozwoju chrześcijaństwa. To wielki zaszczyt! Jest to wezwanie do wierności, do umiłowania waszego regionu a przede wszystkim do bycia świadkami i zwiastunami radości Chrystusa, gdyż wiara przekazywana przez Apostołów prowadzi do pełnej wolności i do radości, jak to ukazało w tym kraju tak wielu świętych i błogosławionych. Ich przesłanie oświeca Kościół powszechny. Może ono nadal oświecać wasze życie. Wielu z Apostołów żyło w burzliwych czasach, a źródłem ich męstwa i świadectwa była ich wiara. Z ich przykładu i wstawiennictwa czerpcie inspirację i wsparcie, których potrzebujecie!

Znam trudności, na jakie napotykacie w życiu codziennym z powodu braku stabilności i bezpieczeństwa, z powodu problemów ze znalezieniem pracy czy też poczucia samotności i marginalizacji. W nieustannie zmieniającym się świecie stoi przed wami wiele poważnych wyzwań. Nawet bezrobocie i niepewność jutra nie powinny

was skłaniać do zasmakowania „gorzkiego miodu” emigracji, wiążącej się z wykorzeniem i rozłąką, dla niepewnej przyszłości. Chodzi o to, abyście byli twórcami przyszłości waszej ojczyzny i pełnili swą rolę w społeczeństwie i w Kościele.

Zajmujecie szczególne miejsce w moim sercu i w całym Kościele, ponieważ Kościół jest zawsze młody! Kościół wam ufa. Liczy na was. Bądźcie młodymi w Kościele! Bądźcie młodymi wraz z Kościołem! Kościół potrzebuje waszego entuzjazmu i waszej kreatywności! Młodość jest czasem, kiedy dążymy do wielkich ideałów i uczymy się, aby się przygotować do pracy zawodowej i do przyszłości. Jest to ważne i wymaga czasu. Szukajcie tego, co jest piękne i znajdźcie upodobanie w czynieniu tego, co jest dobre! Świadczyć o wielkości i godności waszego ciała, które „jest dla Pana” (1 Kor 6, 13b). Miejcie delikatność i prawość czystych serc! Za błogosławionym Janem Pawłem II ja także wam mówię: „Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież Chrystusowi drzwi waszych umysłów i serc!”. Spotkanie z Nim „nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (*Deus caritas est*, nr 1). W Nim znajdziecie siłę i odwagę, aby iść naprzód na drodze waszego życia, przezwyciężając trudności i cierpienie. W Nim znajdziecie źródło radości. Chrystus mówi: مُكِّي طَعْمًا يَمِالَس (Pokój mój daję wam). To właśnie jest rewolucja, jaką przynosi Chrystus, rewolucja miłości.

Obecne rozczarowania nie powinny was prowadzić do ucieczki w światy równoległe, na przykład różnego rodzaju narkotyków czy smutku pornografii. Jeśli chodzi o sieci społecznościowe, są one ciekawe, ale bardzo łatwo mogą was doprowadzić do uzależnienia i do mylenia świata rzeczywistego z wirtualnym. Poszukujcie i żyjcie relacjami obfitującymi w prawdziwą i szlachetną przyjaźń. Podejmujcie inicjatywy, które nadają sens i zakorzenienie waszemu życiu, zwalczając powierzchowność i łatwą konsumpcję! Jesteście również poddawani innej pokusie – pokusie pieniądza, tego tyrańskiego bożka, który zaślepia tak bardzo, że przytłacza osobę i jej serce. Otaczające was przykłady nie zawsze są najlepsze. Wielu zapomina o słowach Chrystusa, który mówił, że nie możemy służyć Bogu i mamonie (por. Łk 16, 13). Poszukujcie dobrych mistrzów, kierowników duchowych, którzy potrafią wam wskazać drogę dojrzałości, porzucając to, co iluzoryczne, blichtr i kłamstwo.

Nieście miłość Chrystusa! W jaki sposób? Zwracając się bez zastrzeżeń ku Bogu, Jemu Ojcu, który jest miarą tego, co słuszne,

prawdziwe i dobre. Rozważajcie słowo Boże! Odkrywajcie znaczenie i aktualność Ewangelii. Módlcie się! Modlitwa, sakramenty są pewnymi i skutecznymi środkami do tego, aby być chrześcijaninem i żyć zakorzenionym i zbudowanym na Chrystusie, umocnionym w wierze (por. Kol 2, 7). Rok Wiary, który się rozpocznie, stanowić będzie okazję do odkrycia skarbu wiary otrzymanej na chrzcie. Możecie pogłębić jego treść poprzez studium Katechizmu, aby wasza wiara była żywa i przeżyta. Staniecie się wówczas dla innych świadkami miłości Chrystusa. W Nim wszyscy ludzie są naszymi braćmi. Powszechne braterstwo, jakie zapoczątkował On na krzyżu otacza jasnym i wymagającym światłem rewolucję miłości. „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem” (J 13, 35). Taki jest testament Jezusa i znak chrześcijanina. Oto prawdziwa rewolucja miłości!

Tak więc Chrystus was zaprasza, byście robili to, co On, byście przyjmowali bliźniego bez zastrzeżeń, nawet jeśli należy on do innej grupy kulturowej, religijnej czy narodowej. Robiąc mu miejsce, szanując go, będąc dla niego dobrzy, stajemy się coraz bogatsi w człowieczeństwo i mocni pokojem Pana. Wiem, że wielu z was uczestniczy w różnych działaniach promowanych przez parafie, szkoły, ruchy, stowarzyszenia. Dobrze jest angażować się wraz z innymi i dla innych. Wspólne przeżywanie chwil przyjaźni i radości pozwala przeciwstawić się załączkom podziału, które zawsze należy przezwyciężać! Braterstwo jest zapowiedzią nieba! Zaś powołaniem ucznia Chrystusa jest być „zaczynem” w cieście, jak mówi święty Paweł: „trochę kwasu ma moc zakwasić całe ciasto” (Ga 5, 9). Bądźcie posłańcami Ewangelii życia i wartości życia. Odważnie przeciwstawiajcie się temu, co jej zaprzecza: aborcji, przemocy, odrzuceniu i pogardzie dla drugiego, niesprawiedliwości, wojnie. W ten sposób będziecie szerzyć wokół siebie pokój. Czyż ostatecznie nie podziwiamy najbardziej tych, którzy wprowadzają pokój? Czyż pokój nie jest tym dobrem, którego poszukuje cała ludzkość? Czyż to świata pokoju nie pragniemy najgłębiej dla siebie i dla innych? *مَ كَيْ طِعْ أَيْ مَ أَس* (Pokój mój daję wam) – powiedział Jezus. On zwyciężył zło nie innym złem, ale biorąc je na siebie i unicestwiając je na krzyżu, przez miłość przeżywaną aż do końca. Odkrycie w prawdzie przebaczenia i miłosierdzia Boga zawsze pozwala znów wyruszyć ku nowemu życiu. Nie jest łatwo wybaczyć. Ale przebaczenie Boga daje siłę do nawrócenia i radość z tego, że się samemu przebacza. Przebaczenie i pojednanie są drogami pokoju, i otwierają przyszłość.

Drodzy przyjaciele! Wielu z was zastanawia się na pewno mniej lub bardziej świadomie: czego Bóg ode mnie oczekuje? Jaki jest Jego plan wobec mnie? Czy nie chciałbym głosić światu wielkości Jego miłości poprzez kapłaństwo, życie konsekrowane lub małżeństwo? Czy Chrystus nie wezwał mnie, abym był coraz bliżej Niego? Przyjmujcie te pytania z ufnością. Poświęćcie czas, aby się nad nimi zastanowić i prosić o światło. Odpowiedzcie na zaproszenie, codziennie oddając siebie Temu, który was wzywa, byście byli Jego przyjaciółmi. Starajcie się iść wielkodusznie i całym sercem za Chrystusem, który z miłości nas odkupił i oddał życie za każdego z nas. Zaznaczcie radości i niespodziewanej pełni! Odpowiedzieć na wezwanie, jakie kieruje do nas Chrystus – oto tajemnica prawdziwego pokoju.

Wczoraj podpisałem adhortację apostołską *Ecclesia in Medio Oriente*. Jest to list skierowany także do was, drodzy młodzi, podobnie jak do całego ludu Bożego. Czytajcie go z uwagą i medytujcie, aby wprowadzać go w życie. Aby wam pomóc, przypomnę słowa św. Pawła skierowane do Koryntian: „Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3, 2-3). Także wy, drodzy przyjaciele, możecie być żywym listem Chrystusa. Ten list nie będzie napisany ołówkiem na papierze. Będzie nim świadectwo waszego życia i waszej wiary. Tak, z odwagą i entuzjazmem, pozwolicie zrozumieć tym, którzy są wokół was, że Bóg pragnie szczęścia wszystkich bez różnicy, i że chrześcijanie są Jego sługami i Jego wiernymi świadkami.

Młodzi Libańczycy! Jesteście nadzieją i przyszłością waszej Ojczyzny. Jesteście Libanem, ziemią gościnności, zgodnego współżycia, z tą niesamowitą zdolnością adaptacji. W tej chwili nie możemy zapomnieć o milionach osób tworzących libańską diasporę, utrzymujących silne więzi ze swym krajem pochodzenia. Młodzi Libańczycy! Bądźcie gościnni i otwarci, tak jak prosi was o to Chrystus i jak was uczy wasza Ojczyzna.

Chcę teraz pozdrowić młodych muzułmanów, którzy są z nami tego wieczoru. Dziękuję wam za waszą obecność, która jest tak ważna. Jesteście razem z młodymi chrześcijanami przyszłością tego wspaniałego kraju i całego Bliskiego Wschodu. Usiłujcie budować

ją razem! A gdy już będziecie dorośli, żyjcie nadal w przyjaźni i jedności z chrześcijanami. Przecież piękno Libanu tkwi właśnie w tej pięknej symbiozie. Trzeba, aby cały Bliski Wschód, patrząc na was, zrozumiał, że muzułmanie i chrześcijanie, islam i chrześcijaństwo, mogą żyć razem bez nienawiści, z poszanowaniem wiary każdego, aby razem budować społeczeństwo wolne i ludzkie.

Dowiaduję się też, że są pomiędzy nami młodzi, którzy przybyli z Syrii. Chciałbym wam powiedzieć, jak bardzo podziwiam waszą odwagę. Powiedzcie tam u siebie, waszym rodzinom i waszym przyjaciółom, że Papież nie zapomina o was. Powiedzcie wszystkim wokół was, że Papież smuci się z powodu waszych cierpień i bólu. Nie zapomina o Syrii w swoich modlitwach i swoim zatroskaniu. Nie zapomina o mieszkańcach Bliskiego Wschodu, którzy cierpią. Nadszedł czas, aby muzułmanie i chrześcijanie zjednoczyli się, by położyć kres przemocy i wojnom.

Na zakończenie zwróćmy się do Maryi, Matki Bożej, Królowej Libanu. Ze szczytu wzgórza Harissa, Ona was chroni i wam towarzyszy, czuwa jak matka nad wszystkimi Libańczykami i tak wieloma pielgrzymami, przybywającymi ze wszystkich stron, aby powierzyć Jej swe radości i smutki! Dziś wieczorem powierzmy Jej raz jeszcze wasze życie, życie wszystkich młodych ludzi w Libanie i regionie, a zwłaszcza tych, którzy cierpią z powodu przemocy lub samotności, tych, którzy potrzebują pocieszenia. Niech Bóg błogosławi was wszystkich! A teraz wszyscy razem, módlmy się: *مَـيَّرَمِ اِي كَيَّلَعُ مَـلَّـسْ لَـا*....

## 7. **HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW.**

Beirut City Center Waterfront, 16 września 2012 r.

Drodzy bracia i siostry!

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Ef 1, 3). Niech będzie błogosławiony w ten dzień, kiedy z radością staję pośród was, tu w Libanie, aby przekazać biskupom całego regionu posynodalną adhortację apostolską *Ecclesia in Medio Oriente!* Serdecznie dziękuję Jego Świątobliwości, Bécharze Boutrosowi Raï za jego miłe słowa powitania. Pozdrawiam innych patriarchów i biskupów Kościołów wschodnich, biskupów łacińskich z sąsiednich regionów, a także kardynałów i biskupów przybyłych z innych krajów. Z wielką miłością pozdrawiam was wszystkich, drodzy bracia i siostry z Libanu a także z krajów całego umiłowanego regionu Bliskiego Wschodu, przybyłych, aby wraz z Następcą Piotra wysławiać Jezusa Chrystusa, który był ukrzyżowany, umarł i zmartwychwstał. Kieruję także uprzejmie pozdrowienie do Prezydenta Republiki, władz libańskich oraz zwierzchników i przedstawicieli innych tradycji religijnych, którzy zechcieli być tu obecni tego ranka.

W tę niedzielę, kiedy Ewangelia stawia nam pytanie o prawdziwą tożsamość Jezusa, przenosimy się wraz z uczniami na drogę prowadzącą do wsi w okolicy Cezarei Filipowej. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?” (Mk 8, 29). Chwila obrana, aby postawić im to pytanie nie jest bez znaczenia. Jezus znajduje się w momencie przełomowym swojego życia. Idzie do Jerozolimy, do miejsca, gdzie dokona się, przez krzyż i zmartwychwstanie, centralne wydarzenie naszego zbawienia. Także w Jerozolimie na końcu tych wszystkich wydarzeń, narodzi się Kościół. I kiedy w tej decydującej chwili Jezus najpierw pyta uczniów: „Za kogo uważają Mnie ludzie?” (Mk 8, 27), padają bardzo różne odpowiedzi: Jan Chrzciciel, Eliasz, jeden z proroków! Również dziś, jak na przestrzeni wieków, swoje odpowiedzi przynoszą ci, którzy na swojej drodze na różne sposoby znaleźli Jezusa. Są to przybliżenia, które mogą umożliwić znalezienie drogi prawdy. Jednak, choć niekoniecznie fałszywe, pozostają niewystarczające, ponieważ nie docierają do istoty tożsamości Jezusa. Tylko ten,

kto gotów jest pójść Jego drogą, żyć w komunii z Nim we wspólnocie uczniów, może prawdziwie Go poznać. To właśnie wtedy Piotr, który od pewnego czasu przebywał z Jezusem, daje odpowiedź: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8, 29). Odpowiedź jest niewątpliwie słuszna, ale nadal niewystarczająca, dlatego Jezus czuje potrzebę jej doprecyzowania. Przeczuwa, że ludzie mogą wykorzystywać tę odpowiedź do celów, które nie są Jego celami, by rozbudzać fałszywe, doczesne nadzieje z Nim związane. Nie daje się zamknąć wyłącznie w atrybutach owego ludzkiego wyzwoliciela, oczekiwanego przez wielu.

Głosząc swoim uczniom, że musi cierpieć, być zabity zanim zmartwychwstanie, Jezus pragnie im uzmysłowić, kim jest naprawdę. Mesjaszem cierpiącym, Mesjaszem sługą, a nie wszechmocnym wyzwolicielem politycznym. Jest sługą posłusznym woli Ojca, aż do oddania swego życia. Właśnie to zapowiadał już w pierwszym czytaniu prorok Izajasz. W ten sposób Jezus przeciwstawia się temu, czego wielu od Niego oczekuje. Jego słowa szokują i wywołują poruszenie. Słyszymy sprzeciw Piotra, który robi Mu wymówki, nie godząc się, aby jego Mistrz miał cierpieć i umrzeć! Jezus jest wobec niego surowy i daje do zrozumienia, że ten, który chce być Jego uczniem musi być gotów być sługą, tak jak On stał się sługą.

Iść za Jezusem oznacza wzięcie Jego krzyża, by Mu towarzyszyć w drodze, w drodze niewygodnej, która nie jest drogą władzy czy chwały doczesnej, lecz która musi prowadzić do wyrzeczenia się samego siebie, do tracenia swego życia dla Chrystusa i Ewangelii, aby je ocalić. Otrzymaliśmy bowiem zapewnienie, że ta droga prowadzi do zmartwychwstania, do prawdziwego i ostatecznego życia z Bogiem. Decyzja o towarzyszeniu Jezusowi Chrystusowi, który stał się sługą wszystkich, wymaga coraz większej zażyłości z Nim, uważnego wsłuchiwania się w Jego słowo, aby czerpać z niego inspirację dla swoich działań. Ogłaszając Rok Wiary, który rozpocznie się 11 października, chciałem, aby każdy wierzący mógł na nowo podjąć drogę nawrócenia serca. Zachęcam was zatem gorąco do pogłębiania przez cały ten rok waszej refleksji nad wiarą, aby uczynić ją bardziej świadomą i aby umocnić wasze przyłgnięcie do Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii.

Bracia i siostry! Droga, którą pragnie prowadzić nas Jezus jest drogą nadziei dla wszystkich. Chwała Jezusa objawia się wtedy, gdy w swoim człowieczeństwie okazuje się On najślabszy, zwłaszcza we wcieleniu i na krzyżu. W ten sposób Bóg objawia swoją miłość, stając się sługą,

dając nam siebie. Czyż nie jest to wspaniała tajemnica, niekiedy trudna do przyjęcia? Sam Apostoł Piotr zrozumie ją dopiero później.

W drugim czytaniu św. Jakub przypomniał nam, jak bardzo to pójście za Jezusem, jeśli ma być autentyczne, wymaga konkretnych działań. „Ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków” (Jk 2, 18). Wymogiem zasadniczym dla Kościoła jest służyć, a dla chrześcijan – być prawdziwymi sługami na wzór Jezusa. Służba jest fundamentalnym elementem tożsamości uczniów Chrystusa (por. J 13, 15-17). Powołaniem Kościoła i chrześcijanina jest służenie, tak jak to czynił sam Pan, bezinteresownie i wszystkim, bez żadnych różnic. Służenie sprawiedliwości i pokojowi w świecie, w którym przemoc nieustannie powiększa orszak śmierci i zniszczenia, jest zatem pilnie konieczne, aby angażować się w budowanie braterskiego społeczeństwa, stworzenie wspólnoty! Drodzy bracia i siostry! Proszę Pana szczególnie, aby obdarzył ten region Bliskiego Wschodu sługami pokoju i pojednania, aby wszyscy mogli żyć spokojnie i godnie. Jest to istotne świadectwo, jakie chrześcijanie powinni tutaj składać, współpracując ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Wzywam was wszystkich do pracy na rzecz pokoju, każdy na swoim poziomie i tam, gdzie się znajduje.

Służba powinna znajdować się także w centrum życia samej wspólnoty chrześcijańskiej. Wszelka posługa, każde stanowisko w Kościele są przede wszystkim służbą Bogu i braciom! Ten właśnie duch powinien ożywiać wszystkich ochrzczonych, jednych w stosunku do drugich, zwłaszcza przez skuteczne zaangażowanie na rzecz najbiedniejszych, zepchniętych na margines, cierpiących, aby chroniona była niezbywalna godność każdej osoby.

Drodzy bracia i siostry, którzy cierpicie na ciele lub w swym sercu, wasze cierpienie nie jest daremne! Chrystus Sługa czyni siebie bliskim wszystkim, którzy cierpią. Jest przy was obecny. Obyście znaleźli na waszej drodze braci i siostry, wyrażających konkretnie tę miłującą obecność, która was nie opuści! Niech was napełnia nadzieja ze względu na Chrystusa!

Także wy wszyscy, drodzy bracia i siostry, którzy przybyliście, aby uczestniczyć w tej liturgii, zawsze starajcie się być coraz bardziej podobnymi do Pana Jezusa, który stał się sługą wszystkich, aby dać życie światu. Niech Bóg błogosławi Liban, niech błogosławi wszystkie narody umiłowanego regionu Bliskiego Wschodu i obdarzy je swoim pokojem. Amen.

## 8. **PRZEKAZANIE POSYNODALNEJ ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ**

Beirut City Center Waterfront, 16 września 2012 r.

Wasze Świątobliwości, księża kardynałowie,  
Drodzy bracia w biskupstwie i kapłaństwie,  
Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

Obecna liturgia stanowiła okazję do dziękczynienia Panu za dar Zgromadzenia Specjalnego dla Bliskiego Wschodu Synodu Biskupów, które odbyło się w październiku 2010 r. na temat: „Kościół katolicki na Bliskim Wschodzie: wspólnota i świadectwo. «Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli»” (Dz 4, 32). Pragnę podziękować wszystkim Ojcom synodalnym za ich wkład. Kieruję moją wdzięczność także pod adresem sekretarza generalnego Synodu Biskupów, abp. Eterowicia, za wykonaną pracę i za słowa skierowane do mnie w waszym imieniu.

Po podpisaniu posynodalnej adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* z radością przekazuję ją wszystkim Kościołom partykularnym za waszym pośrednictwem, Wasze Świątobliwości oraz biskupi wschodni i łacińscy Bliskiego Wschodu. Wraz z przekazaniem tego dokumentu rozpoczyna się jego studiowanie i przyswojenie sobie przez wszystkich, którzy tworzą Kościół: pasterzy, osoby konsekrowane i świeckich, aby każdy mógł znaleźć nową radość w kontynuowaniu swojej misji, zachęcony i umocniony do wprowadzania w życie orędzia komunii i świadectwa zawartego w różnych aspektach – ludzkim, doktrynalnym, eklezjologicznym, duchowym i duszpasterskimi – tej adhortacji. Drodzy bracia i siostry w Libanie i na Bliskim Wschodzie! Życzę, aby ta adhortacja była przewodnikiem w kroczeniu wielorakimi i nieprostymi drogami, na których poprzedza was Chrystus. Niech w waszych krajach i wspólnotach umacnia się komunია w wierze, nadziei i miłości, aby uczynić wiarygodnym wasze świadectwo składane Najświętszemu Bogu w Trójcy Jedyjnemu, który stał się bliski każdemu człowiekowi!

Drogi Kościele na Bliskim Wschodzie! Czerp z pierwotnych soków zbawienia, które dokonało się na tej wyjątkowej i umiłowanej ziemi!

Krocz śladami swych ojców w wierze, którzy przez swą wytrwałość i wierność zapoczątkowali odpowiedź ludzkości na objawienie Boga! Odnajduj we wspaniałej różnorodności świętych, którzy zajaśniali pośród ciebie, przykłady i orędowników, którzy będą inspirować twoją odpowiedź na wezwanie Pana, by dążyć ku niebiańskiej Jerozolimie, gdzie Bóg otrze z naszych oczu wszelką łzę (por. Ap 21, 4)! Niech wspólnota braterska będzie wsparciem w życiu codziennym i znakiem powszechnego braterstwa, jakie przyszedł ustanowić Jezus, pierworodny pośród wielu! Niech w ten sposób w tym regionie, który był świadkiem jej wydarzeń i spisał jej słowa, Ewangelia wciąż rozbrzmiewa, tak jak to było przed dwoma tysiącami lat. Niech będzie ona przeżywana dziś i zawsze! Dziękuję.

## 9. ROZWAŻANIE PRZED MODLITWĄ ANIOŁ PAŃSKI

Beirut City Center Waterfront, 16 września 2012 r.

Wasze Świątobliwości, księży kardynałowie,  
Drodzy bracia w biskupstwie i kapłaństwie,  
Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

Drodzy bracia i siostry! Zwróćmy się teraz do Maryi, Królowej Libanu, wokół której gromadzą się chrześcijanie i muzułmanie. Prośmy Ją, aby wstawiała się u swego Syna za was, a zwłaszcza za mieszkańców Syrii oraz krajów sąsiednich, błagając o dar pokoju. Dobrze znacie tragedię konfliktów i przemocy, które powodują tak wiele cierpienia. Niestety, nadal słysząc szcęk broni oraz skargę wdów i sierot! Przemoc i nienawiść pochłaniają istnienia, a kobiety i dzieci są ich pierwszymi ofiarami. Dlaczego tak wiele okrucieństwa? Dlaczego tak wiele śmierci? Apeluję w tej sprawie do wspólnoty międzynarodowej! Apeluję do krajów arabskich, aby jako bracia zaproponowały rozwiązania, które mogą być zrealizowane, respektujące godność każdej osoby ludzkiej, jej prawa i wyznawaną religię! Kto chce budować pokój musi zaprzestać postrzegania w drugim zła, które trzeba wyeliminować. Nie łatwo jest widzieć w drugim osobę, którą należy szanować i kochać, a jednak trzeba tak ją widzieć, jeśli chcemy budować pokój, jeśli chcemy braterstwa (por. 1 J 2,10-11; 1 P 3,8-12). Niech Bóg udzieli waszemu krajowi, Syrii i Bliskiemu Wschodowi daru pokoju serca, uciszenia broni i powstrzymania wszelkiej przemocy. Niech ludzie zrozumieją, że wszyscy są braćmi! Maryja, która jest naszą Matką, rozumie nasze troski i potrzeby. Wraz z obecnymi patriarchami i biskupami powierzam Bliski Wschód Jej macierzyńskiej opiece (por. prop. 44). Obyśmy się z Bożą pomocą nawrócili, aby z zapałem pracować na rzecz zaprowadzenia pokoju niezbędnego do zgodnego życia między braćmi, niezależnie od ich pochodzenia i przekonań religijnych! Módlmy się teraz: Angelus Dómini nuntiávit Marie...

## **10. SŁOWO OJCA ŚWIĘTEGO PODCZAS SPOTKANIA EKUMENICZNEGO**

Patriarchat syryjskokatolicki, Charfet w Bejrucie,  
16 września 2012 r.

Wasza Świątobliwość,  
Czcigodni Patriarchowie, Drodzy bracia w biskupstwie,  
Drodzy przedstawiciele Kościołów i Wspólnot protestanckich,  
Drodzy bracia!

Z radością spotykam się z wami w tym klasztorze Matki Bożej Wyzwolenia w Charfet, głównej siedzibie Kościoła syryjskokatolickiego w Libanie i na całym Bliskim Wschodzie. Dziękuję Jego Świątobliwości, Ignacemu Youssefowi Younanowi, patriarsze Antiochii obrządku syryjskokatolickiego, za jego mocne słowa powitania. Po bratersku pozdrawiam każdego z was, reprezentujących różnorodność Kościoła na Wschodzie, a zwłaszcza Jego Świątobliwość Ignacego IV Hazima, greckoprawosławnego Patriarchę Antiochii i całego Wschodu, Jego Świątobliwość Mara Ignacego I Zakke Iwasa, syryjskoprawosławnego Patriarchę Antiochii i całego Wschodu. Wasza obecność uświetnia to spotkanie. Dziękuję z całego serca za to, że jest wśród nas. Swoją myśl kieruję także ku Koptyjskiemu Kościołowi Ortodoksyjnemu Egiptu i Etiopskiemu Kościołowi Ortodoksyjnemu, które straciły swych patriarchów. Zapewniam je o mej braterskiej bliskości i o mojej modlitwie.

Pozwólcie mi oddać hołd świadectwu wiary złożonemu przez Kościół Syryjski Antiochii na przestrzeni jego chwalebnych dziejów, świadectwu żarliwego umiłowania Chrystusa, który pozwolił mu, aż do naszych dni, zapisać bohaterskie karty, aby wytrwać w wierze aż po męczeństwo. Zachęcam go, aby był dla ludów tego regionu znakiem Bożego pokoju i światłem ożywiającym ich nadzieję. Zachętą tą obejmuję także wszystkie Kościoły i wspólnoty kościelne obecne w tym regionie.

Drodzy bracia! Nasze spotkanie dzisiejszego wieczoru jest wymownym znakiem naszego głębokiego pragnienia, aby odpowiedzieć

na wezwanie Pana Jezusa: „Aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21). W tych czasach niestabilnych i skłonnych do przemocy, jakiej zaznaje wasz region, coraz bardziej konieczne jest dawanie przez uczniów Chrystusa autentycznego świadectwa swej jedności, aby świat uwierzył w Jego orędzie miłości, pokoju i pojednania. Misją, jaką otrzymali wszyscy chrześcijanie, a zwłaszcza my, jest przekazywanie światu tego orędzia, które nabiera nieocenionej wartości w obecnym kontekście Bliskiego Wschodu.

Pracujmy niestrudzenie, aby nasza miłość do Chrystusa prowadziła nas stopniowo ku pełnej jedności między sobą. W tym celu trzeba nam przez modlitwę i wspólne zaangażowanie nieustannie powracać do naszego jedyne Pana i Zbawiciela. Jak bowiem napisałem w adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Medio Oriente*, którą z radością wam wręczyłem, „Jezus jednoczy tych, którzy w Niego wierzą i którzy Go kochają, dając im Ducha swego Ojca oraz swoją Matkę, Maryję” ( nr 15).

Zawierzam Maryi Pannie każdego z was oraz członków waszych Kościołów i wspólnot. Niech nam Ona wyprasza u swego Bożego Syna, abyśmy byli uwolnieni od wszelkiego zła i wszelkiej przemocy i aby ten region Bliskiego Wschodu zaznał wreszcie czasu pojednania i pokoju. Niech słowo Jezusa, które często cytuję podczas tej wizyty: „Salâmi õ-tikum! „(J 14, 27), będzie dla nas wszystkich wspólnym znakiem, który damy w imię Chrystusa ludom tego umiłowanego regionu, który niecierpliwie pragnie spełnienia tej zapowiedzi! Dziękuję.

## 11. **SŁOWO OJCA ŚWIĘTEGO PODZAS CEREMONII POŻEGNANIA**

Lotnisko Rafiq Hariri – Bejrut, 16 września 2012 r.

Szanowny Panie Prezydencie,  
Panowie Przewodniczący Parlamentu i Rady ministrów,  
Wasze Świątobliwości i Bracia w biskupstwie,  
Przedstawiciele władz świeckich i religijnych, drodzy  
przyjaciele!

Oto nadchodzi chwila odjazdu i z żalem opuszczam drogi Liban. Dziękuję Panu, Panie Prezydencie, za Pańskie słowa i za wspieranie umożliwienie – wraz z rządem, którego przedstawiciele pozdrawiam – organizacji różnych wydarzeń, które nazaczyły moją obecność wśród was, znakomicie wspieraną przez skuteczność różnych służb Republiki oraz sektora prywatnego. Dziękuję również patriarsze Becharze Boutrosowi Raï oraz wszystkim obecnym patriarchom, a także biskupom wschodnim i łacińskim, kapłanom, diakonom, zakonnikom, zakonnicom, seminarzystom i wiernym, którzy przybyli, aby mnie przyjąć. Wizyta u was odbyła się tak, jakby przybył do was Piotr, a wy przyjęliście Piotra z serdecznością, która charakteryzuje wasze Kościoły i waszą kulturę.

Moje podziękowania kieruję szczególnie do całego narodu libańskiego, tworzącego piękną i bogatą mozaikę, który potrafił okazać Następcy Piotra swój entuzjazm poprzez różnorodny i specyficzny wkład każdej wspólnoty. Serdecznie dziękuję czcigodnym Kościołom siostrzanym i wspólnotom protestanckim. W sposób szczególny dziękuję przedstawicielom wspólnot muzułmańskich. Podczas mojego pobytu mogłem przekonać się jak bardzo wasza obecność przyczyniła się do owocnego spełnienia tej podróży. Świat arabski i cały świat mogły zobaczyć, w tych wzburzonych czasach, chrześcijan i muzułmanów zgromadzonych, by celebrować pokój. Do tradycji Bliskiego Wschodu należy przyjmowanie przybywającego gościa z poważaniem i szacunkiem – i tak uczyniliście. Dziękuję za to wam wszystkim. Ale do poważania i szacunku dodaliście coś jeszcze – można to porównać

do jednej ze słynnych przypraw orientalnych, która wzbogaca smak potraw – wasze ciepło i serdeczność, które sprawiają, że mam ochotę przybyć tu ponownie. Dziękuję wam za to szczególnie. Niech was za to Bóg błogosławi!

Podczas mojego bardzo krótkiego pobytu, motywowanego głównie podpisaniem i przekazaniem adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Medio Oriente*, mogłem spotkać różne grupy waszego społeczeństwa. Były chwile bardziej formalne, inne bardziej bezpośrednie, chwile bardzo intensywne religijnie i żarliwej modlitwy, a także naznaczone entuzjazmem młodzieży. Dziękuję Bogu za te dane mi okazje do doskonałych spotkań i za modlitwę wnoszoną przez wszystkich i za wszystkich w Libanie i na Bliskim Wschodzie, niezależnie od ich pochodzenia czy wyznawanej religii.

W swojej mądrości Salomon odwołał się do Hiram z Tyru, aby wznieść dom dla Imienia Bożego, przybytek na wieki (por. Syr 47, 13). Hiram, którego wspomniałem przybywając, posłał drewno pochodzące z cedrów libańskich (por. 1 Krl 5, 22). Cedrowa boazeria wypełniała wnętrze świątyni i zdobiły je wyrzeźbione girlandy kwiecica (por. 1 Krl 6, 18). Liban był obecny w przybytku Boga. Oby dzisiejszy Liban, jego mieszkańcy, nadal byli obecni w przybytku Boga! Oby Liban nadal był miejscem, w którym mężczyźni i kobiety mogą żyć we wzajemnej zgodzie i pokoju, aby dawać światu nie tylko świadectwo o istnieniu Boga, pierwszym temacie minionego Synodu, ale także świadectwo komunii między ludźmi, drugim temacie tego samego Synodu, niezależnie od ich wrażliwości politycznej, społecznej i religijnej!

Modłę się do Boga za Liban, aby mógł żyć w pokoju i odważnie przeciwstawiał się temu wszystkiemu, co mogłoby go zniszczyć lub osłabić. Życzę Libanowi, aby nadal pozwalał na pluralizm tradycji religijnych, a nie wsłuchiwał się w głos tych, którzy chcą go unieвозмоżliwić. Życzę Libanowi, aby umacniał jedność wszystkich swoich mieszkańców bez względu na ich przynależność wspólnotową i religijną, odrzucając stanowczo to wszystko, co mogłoby doprowadzić do podziału i zdecydowanie wybierając braterstwo. To właśnie te kwiaty są miłe Bogu, cnoty, które są możliwe i których zakorzenienie należałoby jeszcze bardziej umacniać.

Maryja Panna, pobożnie i z miłością czczona przez wyznawców obecnych tu religii, jest pewnym wzorem kroczenia z nadzieją drogą

autentycznego i wcielonego w życie braterstwa. Liban dobrze to zrozumiał, ogłaszając jakiś czas temu 25 marca dniem wolnym od pracy, pozwalając w ten sposób wszystkim swym mieszkańcom, by pełniej żyli swoją jednością w pogodzie ducha. Niech Maryja Dziewica, której starożytne sanktuaria są w waszej Ojczyźnie tak liczne, nadal wam towarzyszy i was inspiruje!

Niech Bóg błogosławi Liban i wszystkich Libańczyków! Niech nie przestaje ich pociągać ku sobie, aby dać im udział w swoim życiu wiecznym! Niech ich napełnia swoją radością, swoim pokojem i światłem! Niech Bóg błogosławi cały Bliski Wschód! Modlę się z całego serca o obfitość Bożego błogosławieństwa dla każdego z was. كِرَابُيْل [Niech Bóg błogosławi was wszystkich!].

## **II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ**

### **1. KOMUNIKAT NUNCJATURY: ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 2438/12

#### **KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Benedykt XVI

1. Przyjął rezygnację księdza arcybiskupa Władysława Ziółka z posługi arcybiskupa metropolity łódzkiego, złożoną zgodnie z kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

2. Mianował arcybiskupem metropolitą łódzkim dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji poznańskiej Marka Jędraszewskiego.

Warszawa, 11 lipca 2012 r.

*Abp Celestino Migliore  
Nuncjusz Apostolski*

**2.**  
**KOMUNIKAT NUNCJATURY:**  
**DIECEZJA KALISKA**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 2477/12

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Benedykt XVI

1. Przyjął rezygnację księdza biskupa Stanisława Napierały z posługi biskupa kaliskiego, złożoną zgodnie z kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.
  
2. Mianował biskupem kaliskim dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji wrocławskiej Edwarda Janiaka.

Warszawa, 21 lipca 2012 r.

*Ks. prał. Mirosław Wachowski*  
*Chargé d'Affaires a.i.*

---

**3.**  
**KOMUNIKAT NUNCJATURY: REZYGNACJA**  
**BP. BOGDANA WOJTUSIA**

Nuncjatura Apostolska w Polsce

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Benedykt XVI

przyjął rezygnację ks. bp. Bogdana Wojtusia z pełnienia posługi biskupa pomocniczego archidiecezji gnieźnieńskiej, złożoną zgodnie z kan. 411 i kan. 401 § 1 KPK.

Warszawa, 15 września 2012 r.

*Abp Celestino Migliore*  
*Nuncjusz Apostolski*



### **III. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI**

#### **1.**

#### **OŚWIADCZENIE PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z niepokojem przyjęło zapowiedź Premiera, że Rząd RP bez zastrzeżeń podpisze proponowaną przez Radę Europy Konwencję w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Pozostaje to w sprzeczności z wcześniejszą zapowiedzią Premiera, że potrzebna jest debata publiczna nad Konwencją i skutkami jej podpisania oraz ratyfikacji.

Nasz niepokój wzbudza fakt, że wbrew wcześniejszej obietnicy, sprawa podpisania Konwencji wydaje się przesądzona, zaś jedyne środowisko, z którym spotkał się Premier to Kongres Kobiet, który nie reprezentuje stanowiska wszystkich środowisk w kraju. Pragniemy przypomnieć, że środowiska prorodzinne, kobiece oraz obrońców życia apelowały o niepodpisywanie Konwencji, a zatem zostały więc wysłuchane jedynie kobiety o poglądach lewicowych.

Należy podkreślić, że Konwencja, choć poświęcona jest istotnemu problemowi przemocy wobec kobiet, zbudowana jest na ideologicznych i niezgodnych z prawdą założeniach, których w żaden sposób nie można zaakceptować. Wskazuje ona, że przemoc wobec kobiet jest systemowa, zaś jej źródłem są religia, tradycja i kultura. Art. 12 zobowiązuje sygnatariuszy do walki z dorobkiem cywilizacyjnym, traktowanym jako zagrożenie i źródło przemocy. Wprowadza definicję płci jako „społecznie skonstruowane role, zachowania i cechy, które dane społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet i mężczyzn” (art. 3), przy czym całkowicie pomija naturalne biologiczne różnice pomiędzy kobietą i mężczyzną i zakłada, że płeć można wybierać.

Szczególny niepokój wzbudza nałożenie na sygnatariuszy obowiązku edukacji (art. 14) i promowania m.in. „niestereotypowych ról płci”, a więc homoseksualizmu i transseksualizmu. Łączenie słusznej zasady przeciwdziałania przemocy z próbą niebezpiecznej ingerencji w system wychowawczy i wyznawane przez miliony rodziców w Polsce wartości, jest bardzo niepokojącym sygnałem.

Prezydium KEP pragnie przypomnieć, że Kościół katolicki od szeregu lat prowadzi dziesiątki placówek w całym kraju, które pomagają ofiarom przemocy w rodzinie. Rząd, chcąc zminimalizować ponure zjawisko przemocy wobec kobiet, powinien skupić się m.in. na doinwestowaniu istniejących już inicjatyw oraz powołać nowe, skoncentrować wysiłek zmierzający do tworzenia miejsc pracy dla kobiet – ofiar przemocy, udostępniając im mieszkania socjalne i dokonać skutecznych uregulowań prawne, gdy wskutek agresywnych działań muszą uciekać z mieszkań, będących wspólną własnością małżonków.

Prezydium KEP przypomina także, że polskie prawodawstwo ma dostateczne narzędzia do zwalczania zjawiska przemocy, także agresji wobec kobiet. Uważamy, że Rząd powinien wzmocnić pozycję rodzin, poprawiać poziom opieki zdrowotnej kobiet i dziewcząt, wspierać edukację zawodową kobiet, realizować programy wychowawcze, oparte na wzajemnym szacunku i współdziałaniu obydwu płci, w tym przygotowania do życia w rodzinie.

Podjęcie takich środków, a nie podpisywanie kontrowersyjnej Konwencji, może rzeczywiście zapobiec i jednocześnie pomóc w zwalczaniu wszelkiej przemocy, także tej wobec kobiet.

Warszawa, dnia 9 lipca 2012 r.

*Prezydium Konferencji Episkopatu Polski*

## 2. **LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA SIERPIEŃ – MIESIĄC ABSTYNENCJI**

### *Rodzina Szkołą Trzeźwości*

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Każdego dnia słyszymy o kryzysie ekonomicznym, którego konsekwencje odczuwają całe społeczeństwa. Rzadko mówi się jednak, że aktualne problemy wynikają z głębokiego kryzysu moralnego. Człowiek staje się więźniem cywilizacji chciwości i rywalizacji, a narastający w nim stres sprawia, że ucieka w świat konsumpcji, rozrywki i przyjemności. Coraz więcej osób jest uzależnionych od narkotyków, leków antydepresyjnych, hazardu, gier komputerowych czy Internetu. Mówi się dziś wręcz o „epoce uzależnień” oraz „nałogowej osobowości naszych czasów.”

### **1. Szkodliwość nadużywania alkoholu**

W Polsce wciąż najpoważniejszym zagrożeniem jest fakt nadmiernego spożywania alkoholu. Alkohol zawarty w piwie, winie czy wódce jest substancją niebezpieczną, która może uzależniać, niszczyć zdrowie i życie. Według danych statystycznych aż 14% dorosłych Polaków pije ryzykownie i szkodliwie. Wielu nawet nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Ponad milion Polaków jest uzależnionych. Co najmniej dwa miliony dzieci żyje w rodzinach obarczonych dramatem uzależnienia. Każdy polski podatnik przeznacza co roku ok. 800 zł na pokrycie strat wynikających z nadmiernego spożycia alkoholu. Jak wynika z dostępnych danych dzisiejsza sytuacja jest alarmująca, a spożycie alkoholu ciągle wzrasta, zwłaszcza wśród ludzi młodych.

Nadużywanie alkoholu, oprócz skutków społecznych i ekonomicznych, powoduje również osłabienie lub utratę wiary i trwanie w grzechu. Dlatego stanowi zagrożenie dla zbawienia człowieka. Duszpasterstwo i apostołstwo trzeźwości są odpowiedzią Kościoła na wyzwania, jakie płyną z nadużywania alkoholu. Kościół przypomina o wartości cnoty trzeźwości i wzywa do jej ochrony. Trzeźwość wyraża się w odpowiedzialnej postawie wobec napojów alkoholowych

i korzystaniu z nich z umiarem i roztropnością. Istotą cnoty trzeźwości jest nie tyle właściwa miara w spożyciu, ile łatwość życia w abstinencji. Tego musimy się ciągle uczyć, przewyciężając nasze słabości. Postawa wobec napojów alkoholowych ujawnia istotną prawdę o każdym człowieku. Jest odwzorowaniem osobistej hierarchii wartości, stopnia wewnętrznej wolności i panowania nad sobą. Uciekanie się do alkoholu w trudnych sytuacjach życiowych, czy też traktowanie go jako sposobu na ukrycie własnych słabości, to wyraźny sygnał wkraczania na drogę uzależnienia. Ryzyko jest tym większe, im częściej człowiek szuka w alkoholu remedium na problemy.

## **2. W rodzinie uczymy się trzeźwości**

Najważniejszą rolę w kształtowaniu właściwych postaw wobec alkoholu odgrywa rodzina. Bł. Jan Paweł II nazwał rodzinę „szkołą bogatszego człowieczeństwa”, a papież Benedykt XVI podczas Światowego Spotkania Rodzin w Mediolanie mówił o „życiu rodzinnym jako szkole cnót społecznych”. To w domach rodzinnych powinna kształtować się trzeźwość indywidualna i społeczna. Rodziny od samego początku swojego istnienia muszą pielęgnować łatwość życia bez alkoholu. Jest to niezwykle ważne w wychowywaniu dzieci, które od najmłodszych lat niczym zwierciadła odbijają zachowania swoich rodziców. Gesty, czyny i słowa rodziców są dla nich najbardziej sugestywną lekcją. Gdy więc dzieci będą widzieć, że ich matki i ojcowie potrafią żyć bez alkoholu, będą ich naśladować. Jeżeli zaś będą obserwować rodziców upijających się, topiących w alkoholu problemy, jedynie w nim szukających odpoczynku i relaksu, to również w świadomości dzieci alkohol stanie się głównym sposobem radzenia sobie z trudami życia. Dlatego matki i ojcowie powinni często zadawać sobie pytanie: czy to, co robię, jest dobrym przykładem dla moich dzieci? Wszystkim rodzinom, które każdego dnia są szkołami trzeźwości, wyrazamy naszą głęboką wdzięczność i uznanie. One są nadzieją społeczeństwa i Kościoła. Niestety są wśród nas rodziny, które nie podejmują tej ważnej misji. W zbyt wielu domach alkohol jest nieodłącznym elementem codziennego życia. Szczególnie bolesnym jest fakt, że mimo cennych inicjatyw społecznych, wciąż wiele kobiet w ciąży spożywa alkohol. Wpływa na to również egoistyczna postawa współmałżonków, którzy nie wspierają swoich żon w tym ważnym czasie, a często wręcz namawiają je do picia. Chociaż rosnące ceny

zmuszają do coraz większych wyrzeczeń, to w wielu skromnych domowych budżetach zawsze znajdują się pieniądze na alkohol. Zasmucające jest, że Polacy wydają rocznie na alkohol ponad 35 miliardów złotych. Problemem jest także pobłażliwy stosunek rodziców do spożywania alkoholu przez dzieci. Usprawiedliwianie synów i córek, przyzwalanie na weekendowe upijanie się, to otwieranie drzwi przed przyszłymi dramatami, które nie pojawiają się nagle, lecz narastają powoli kumulując wiele pozornie nieistotnych wydarzeń. Odpowiedzią na problemy powinna być troska o to, by wszystkie rodziny były miejscem kształtowania dojrzałych postaw.

Rodziny, bądźcie szkołami trzeźwości, tworząc wspólnoty głębokiej wiary. Szczera więź z Bogiem i życie według Ewangelii chronią przed zagubieniem i szukaniem pocieszenia w alkoholu. Rodziny, otwórzcie się na Boga i Jego przykazania. Budujcie domowe Kościoły, w których nie zabraknie miejsca dla Eucharystii, modlitwy i rozmowy o sprawach wiary. Pielęgnujcie kulturę rodzinnego przeżywania niedzieli oraz świąt i uroczystości. Rodziny, bądźcie szkołami trzeźwości troszcząc się o autentyczne i głębokie więzi rodzinne. Chrońcie i umacniajcie miłość, która jest największym darem Boga dla człowieka, a jednocześnie wielkim zabezpieczeniem przed nałogami. Pamiętajcie, że świat nie kończy się na ekranach komputerów i telewizorów, na indywidualnych potrzebach i zachciankach. Wasi bliscy potrzebują zrozumienia i uwagi, dobrego słowa, wspólnie spędzanego czasu. Rodziny, bądźcie szkołami trzeźwości ofiarując młodzieży pozytywne wsparcie, zwłaszcza wtedy, gdy przez odmowę spożywania alkoholu, spotka się z odrzuceniem ze strony rówieśników. Nie wychowujcie oportunistów, nie przyuczajcie do picia, ale bądźcie oparciem dla odważnych, poszukujących trzeźwości!

Wy zaś, drodzy młodzi, chrońcie i umacniajcie swoją trzeźwość. Cieszcie się pięknem życia, które daje wam Bóg. Nie szukajcie wrażeń tam, gdzie możecie znaleźć jedynie rozczarowanie i dramaty. Nie ryzykujcie zdrowia i marzeń, które alkohol może wam odebrać.

### **3. Rodzina potrzebuje społecznego wsparcia**

Na drodze do wychowania w trzeźwości rodziny potrzebują bezpiecznego i przyjaznego środowiska. Potrzebują społeczeństwa, w którym nie ma przyzwolenia na sprzedaż alkoholu nieletnim.

Rodzice mają prawo oczekiwać, że ich dzieci nie otrzymają alkoholu na spotkaniu towarzyskim, w mieszkaniu przyjaciół czy na dyskotecę. Mają też prawo wymagać od szkoły i nauczycieli jednoznacznego stosunku wobec picia alkoholu. Abstynencja dzieci i młodzieży nie jest dobrowolnym wyborem, lecz koniecznością. Aby budować trzeźwe społeczeństwo potrzeba także odwagi i odpowiedzialności wszystkich, a więc również parlamentu, rządu i samorządów. Trzeba postawić tamę zalewaniu Polski punktami sprzedaży alkoholu. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której jeden taki punkt przypada na mniej niż 200 mieszkańców. Nie możemy milczeć, gdy masowo liberalizuje się prawo dotyczące liczby tych miejsc i odległości od szkół, świątyń czy ośrodków zdrowia. Nie możemy się zgodzić na to, że na stacjach paliw masowo sprzedaje się napoje alkoholowe, gdy – jak wiadomo – co czwarty śmiertelny wypadek spowodowany jest przez nietrzeźwego kierowcę.

Potrzeba odwagi i determinacji we wprowadzaniu przepisów, które pozwolą zapobiegać problemom niszczącym tak wiele dobra w naszych rodzinach i ojczyźnie. Ponieważ często reklamy pokazują napoje alkoholowe jako wybawienie od zmartwień i źródło szczęśliwego życia, trzeba dążyć do całkowitego zakazu takich reklam i innych form promocji alkoholu. Szczególnie niepokojący jest fakt, że na przykład do promocji piwa wykorzystuje się symbole narodowe, takie jak polska flaga i hymn. Łączenie najważniejszych dla Polaków wartości z alkoholem jest niedopuszczalne. Z całą mocą przypominamy, że ochrona trzeźwości narodu, to nie tylko sprawa rodziny, ale całej społeczności, władz rządowych i samorządowych, to polska racja stanu.

#### **4. Świadection abstinencji**

Sierpniowe wołanie o dobrowolną abstynencję to jedno z wielu działań, które podejmuje Kościół. Dziękujemy kapłanom, osobom konsekrowanym oraz wiernym świeckim za zaangażowanie w budowanie kultury trzeźwości. Zachęcamy do rozszerzania działalności istniejących i zakładania nowych stowarzyszeń, grup, fundacji, które będą promować trzeźwość w codziennym życiu. Wciąż potrzeba takich inicjatyw, jak Ruch Trzeźwości im. św. Maksymiliana Marii Kolbego, który w tym roku obchodzi jubileusz trzydziestolecia działalności.

Jak co roku prosimy o wspiane świadectwo abstynencji, która jest darem miłości. Prosimy o abstynencję przeżywaną w sposób radosny i odważny. Zdolność rezygnacji z alkoholu z motywów religijno-moralnych, wychowawczych i patriotycznych oraz umiejętność zabawy i wypoczynku bez alkoholu nie są powodem do wstydu. Są znakiem mądrości i odpowiedzialności.

Takiego świadectwa potrzebują dzisiaj rodziny, potrzebuje cała nasza Ojczyzna. W tym roku przypada stulecie śmierci wybitnego apostoła trzeźwości, bł. Bronisława Markiewicza. Ten wielki kapłan i patriota mówił, że „zdrajcą narodu i wiary jest ten, kto dzieci i młodzież chciałby wychować ze szklanką piwa lub kieliszkiem wina w rękę.[...] Polska albo będzie trzeźwa, albo nie będzie jej wcale.”

Drodzy Bracia i Siostry! Nie pozwólmy, aby brak trzeźwości osłabiał nasze życie rodzinne i narodowe. Pamiętajmy, że trzeźwa i silna Bogiem rodzina jest fundamentem narodu. Dlatego przyzywając wstawiennictwa Jasnogórskiej Matki i Królowej Polski, najgoręcej prosimy: Rodziny, bądźcie szkołami abstynencji, która prowadzi do trzeźwości całego narodu.

Na sierpień, miesiąc abstynencji, czas pielgrzymek, uroczystości Maryjnych i narodowych rocznic, udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Wrocław, 21-23 czerwca 2012 r.

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

List należy odczytać w niedzielę 29 lipca 2012 r.

**3.**  
**WSPÓLNE PRZESŁANIE**  
**DO NARODÓW POLSKI I ROSJI**  
**PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI**  
**EPISKOPATU POLSKI**  
**ABPA JÓZEFA MICHALIKA,**  
**METROPOLITY PRZEMYSKIEGO**  
**I ZWIERZCHNIKA ROSYJSKIEGO KOŚCIOŁA**  
**PRAWOSŁAWNEGO**  
**PATRIARCHY MOSKIEWSKIEGO**  
**I CAŁEJ RUSI CYRYLA**

„W Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania” (2 Kor 5,19)

W poczuciu odpowiedzialności za terażniejszość i przyszłość naszych Kościołów i narodów oraz kierując się pasterską troską, w imieniu Kościoła Katolickiego w Polsce i Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, zwracamy się ze słowem pojednania do wiernych naszych Kościołów, do naszych narodów i do wszystkich ludzi dobrej woli.

Wyznając prawdę, że Jezus Chrystus jest naszym pokojem i pojednaniem (por. Ef 2, 14; Rz 5,11) i mając świadomość powołania powierzonego nam w duchu Chrystusowej Ewangelii, pragniemy wnieść swój wkład w dzieło zbliżenia naszych Kościołów i pojednania naszych narodów.

### **1. Dialog i pojednanie**

Nasze bratnie Narody łączy nie tylko wielowiekowe sąsiedztwo, ale także bogate chrześcijańskie dziedzictwo Wschodu i Zachodu. Świadomi tej długiej wspólnoty dziejów i tradycji wyrastającej z Ewangelii Chrystusa, która wywarła decydujący wpływ na tożsamość, duchowe oblicze i kulturę naszych narodów, a także całej Europy, wkraczamy na drogę szczerego dialogu w nadziei, że przyczyni się on do uleczenia ran przeszłości, pozwoli przezwyciężyć wzajemne uprzedzenia i nieporozumienia oraz umocni nas w dążeniu do pojednania.

Grzech, który jest głównym źródłem wszelkich podziałów, ludzka ułomność, indywidualny i zbiorowy egoizm, a także naciski polityczne, doprowadzały do wzajemnej obcości, jawnej wrogości, a nawet do walki między naszymi narodami. W następstwie podobnych okoliczności doszło wcześniej do rozpadu pierwotnej jedności chrześcijańskiej. Podziały i rozłam, sprzeczne z wolą Chrystusa, stały się wielkim zgorzeniem, dlatego też podejmujemy nowe wysiłki, które mają zbliżyć nasze Kościoły i narody oraz uczynić nas bardziej wiarygodnymi świadkami Ewangelii wobec współczesnego świata.

Po II wojnie światowej i bolesnych doświadczeniach ateizmu, który narzucono naszym Narodom, wchodzimy dzisiaj na drogę duchowej i materialnej odnowy. Jeśli ma być ona trwała musi przede wszystkim dokonać się odnowa człowieka, a przez człowieka odnowa relacji między Kościołami i narodami.

Drogą ku takiej odnowie jest braterski dialog. Ma on dopomóc w lepszym poznaniu się, odbudowaniu wzajemnego zaufania i w taki sposób doprowadzić do pojednania. Pojednanie zaś zakłada również gotowość do przebaczenia doznanych krzywd i niesprawiedliwości. Zobowiązuje nas do tego modlitwa „Ojcze nasz”: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Apelujemy do naszych wiernych, aby prosili o wybaczenie krzywd, niesprawiedliwości i wszelkiego zła wyrządzonego sobie nawzajem. Jesteśmy przekonani, że jest to pierwszy i najważniejszy krok do odbudowania wzajemnego zaufania, bez którego nie ma trwałej ludzkiej wspólnoty ani pełnego pojednania.

Przebaczenie nie oznacza oczywiście zapomnienia. Pamięć stanowi bowiem istotną część naszej tożsamości. Jesteśmy ją także winni ofiarom przeszłości, które zostały zameczone i oddały swoje życie za wierność Bogu i ziemskiej ojczyźnie. Przebaczyć oznacza jednak wyrzec się zemsty i nienawiści, uczestniczyć w budowaniu zgody i braterstwa pomiędzy ludźmi, naszymi narodami i krajami, co stanowi podstawę pokojowej przyszłości.

## **2. Przeszłość w perspektywie przyszłości**

Tragiczne doświadczenia XX w. dotknęły w większym lub mniejszym stopniu wszystkie Kraje i Narody Europy. Zostały nimi boleśnie doświadczone nasze Kraje, Narody i Kościoły. Naród polski i rosyjski łączy doświadczenie II wojny światowej i okres represji wywołanych

przez reżimy totalitarne. Reżimy te, kierując się ideologią ateistyczną, walczyły z wszelkimi formami religijności i prowadziły szczególnie okrutną wojnę z chrześcijaństwem i naszymi Kościołami. Ofiarę poniosły miliony niewinnych ludzi, o czym przypominają niezliczone miejsca kaźni i mogiły znajdujące się na polskiej i rosyjskiej ziemi.

Wydarzenia naszej wspólnej, często trudnej i tragicznej historii, rodzą niekiedy wzajemne pretensje i oskarżenia, które nie pozwalają zagoić się dawnym ranom. Obiektywne poznanie faktów oraz ukazanie rozmiarów tragedii i dramatów przeszłości staje się dzisiaj pilną sprawą historyków i specjalistów. Z uznaniem przyjmujemy działania kompetentnych komisji i zespołów w naszych Krajach. Wyrażamy przekonanie, że ich wysiłki pozwolą poznać niezakłamaną prawdę historyczną, dopomogą w wyjaśnieniu wątpliwości i przyczynią się do przezwyciężenia negatywnych stereotypów. Wyrażamy przekonanie, że trwałe pojednanie jako fundament pokojowej przyszłości, może się dokonać jedynie w oparciu o pełną prawdę o naszej wspólnej przeszłości.

Apelujemy do wszystkich, którzy pragną dobra, trwałego pokoju oraz szczęśliwej przyszłości: do polityków, działaczy społecznych, ludzi nauki, kultury i sztuki, wierzących i niewierzących, do przedstawicieli Kościołów – stale podejmujcie wysiłki na rzecz rozwijania dialogu, wspierajcie to, co umożliwi odbudowanie wzajemnego zaufania i zbliża ludzi do siebie oraz pozwala budować wolną od przemocy i wojen pokojową przyszłość naszych Krajów i Narodów.

### **3. Wspólnie wobec nowych wyzwań**

W wyniku politycznych i społecznych przemian pod koniec XX w. nasze Kościoły uzyskały możliwość pełnienia swojej misji ewangelizacyjnej, a zatem także kształtowania naszych społeczeństw w oparciu o tradycyjne wartości chrześcijańskie. Chrześcijaństwo wniosło w minionych dziejach ogromny wkład w formowanie duchowego oblicza i kultury naszych Narodów. Dążymy także dziś, w dobie indyferentyzmu religijnego oraz postępującej sekularyzacji, do podjęcia wszelkich starań, aby życie społeczne i kultura naszych Narodów nie zostały pozbawione podstawowych wartości moralnych, bez których nie ma trwałej pokojowej przyszłości.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem Kościoła po wszystkie czasy pozostaje nadal głoszenie Ewangelii Chrystusa. Wszyscy chrześcijanie,

nie tylko duchowni, ale i wierni świeccy są powołani, by głosić Ewangelię Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa oraz nieść Dobrą Nowinę słowem i świadectwem własnego życia, zarówno w wymiarze prywatnym, rodzinnym, jak i społecznym.

Uznajemy autonomię władzy świeckiej i kościelnej, lecz opowiadamy się także za współpracą w dziedzinie troski o rodzinę, wychowania, ładu społecznego i innych kwestii ważnych dla dobra społeczeństwa. Chcemy umacniać tolerancję, a przede wszystkim bronić fundamentalnych swobód na czele z wolnością religijną oraz bronić prawa do obecności religii w życiu publicznym.

Dzisiaj nasze Narody stanęły wobec nowych wyzwań. Pod pretekstem zachowania zasady świeckości lub obrony wolności kwestionuje się podstawowe zasady moralne oparte na Dekalogu. Promuje się aborcję, eutanazję, związki osób jednej płci, które usiłuje się przedstawić jako jedną z form małżeństwa, propaguje się konsumpcjonistyczny styl życia, odrzuca się tradycyjne wartości i usuwa z przestrzeni publicznej symbole religijne.

Nierzadko spotykamy się też z przejawami wrogości wobec Chrystusa, Jego Ewangelii i Krzyża, a także z próbami wykluczenia Kościoła z życia publicznego. Fałszywie rozumiana świeckość przybiera formę fundamentalizmu i w rzeczywistości jest jedną z odmian ateizmu.

Wzywamy wszystkich do poszanowania niezbywalnej godności każdego człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1, 27). W imię przyszłości naszych Narodów opowiadamy się za poszanowaniem i obroną życia każdej istoty ludzkiej od poczęcia do naturalnej śmierci. Uważamy, że ciężkim grzechem przeciw życiu i hańbą współczesnej cywilizacji jest nie tylko terroryzm i konflikty zbrojne, ale także aborcja i eutanazja.

Trwałą podstawę każdego społeczeństwa stanowi rodzina jako stały związek mężczyzny i kobiety. Jako instytucja ustanowiona przez Boga (por. Rdz 1, 28; 2, 23-24), rodzina wymaga szacunku i obrony. Jest ona bowiem kolebką życia, zdrowym środowiskiem wychowawczym, gwarantem społecznej stabilności i znakiem nadziei dla społeczeństwa. To właśnie w rodzinie dojrzewa człowiek odpowiedzialny za siebie, za innych oraz za społeczeństwo, w którym żyje.

Ze szczerą troską, nadzieją i miłością patrzymy na młodzież, którą pragniemy uchronić przed demoralizacją oraz wychowywać w duchu

Ewangelii. Chcemy uczyć młodych miłości do Boga, człowieka i ziemskiej ojczyzny oraz kształtować w nich ducha chrześcijańskiej kultury, której owocem będzie szacunek, tolerancja i sprawiedliwość.

Jesteśmy przekonani, że Zmartwychwstały Chrystus jest nadzieją nie tylko dla naszych Kościołów i Narodów, ale także dla Europy i całego świata. Niech On sprawi swoją łaską, aby każdy Polak w każdym Rosjaninie i każdy Rosjanin w każdym Polaku widział przyjaciela i brata.

Zarówno Polacy, jak i Rosjanie żywią głęboką cześć do Najświętszej Maryi Panny. Ufając wstawiennictwu Matki Bożej, polecamy Jej opiece wielkie dzieło pojednania i zbliżenia naszych Kościołów i narodów. Przywołując słowa Pawła Apostoła: „Sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy” (Kol 3, 15), błogosławimy wszystkim w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Warszawa, 17 sierpnia 2012 r.

*Abp Józef Michalik  
Przewodniczący KEP i Metropolita Przemyski*

*Patriarcha Cyryl  
Zwierzchnik Kościoła Prawosławnego w Rosji  
Patriarcha Moskiewski i całej Rusi*

## 4. **KOMUNIKAT BISKUPÓW Z JASNEJ GÓRY**

W dniu 25 sierpnia 2012 roku obradowała na Jasnej Górze Rada Biskupów Diecezjalnych. Obradami kierował Przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik. Uczestniczył w nich także Nuncjusz Apostolski, abp Celestino Migliore.

1. Biskupi diecezjalni, zgromadzeni na Jasnej Górze, zapoznali się z przebiegiem wizyty Patriarchy Cyryla I w Polsce i z okolicznościami podpisania razem z ks. abp. Józefem Michalikiem „Wspólnego przesłania do narodów Polski i Rosji” w dniu 17 sierpnia br.

Przesłanie to otwiera nowy rozdział w relacjach między naszymi Kościołami i narodami. Wspólnym wysiłkiem udało się postawić drogowskaz nie tylko dla chrześcijan, ale dla wszystkich ludzi dobrej woli pragnących budować dobre stosunki z sąsiadami. Wskazuje on Polakom i Rosjanom drogę pojednania, nie poprzez spektakularne polityczne gesty, ale przez odkrywanie prawdy o trudnej przeszłości, przez gotowość do wzajemnego wybaczenia sobie win i wezwanie do wspólnego dawania świadectwa Ewangelii, zwłaszcza wobec niełatwych współczesnych wyzwań.

W historii relacji polsko-rosyjskich jest wiele bolesnych wydarzeń. Przeszłość nie może nam jednak na zawsze zamykać drogi do pojednania. Chrześcijańska nadzieja pozwala czerpać z Ewangelii inspirację do wychodzenia nawet z największych trudności i poszukiwania nowych, wspólnych dróg. Intencją obu Kościołów jest, aby dialog między Polakami i Rosjanami oparty był na prawdzie, zaufaniu, dobrej woli i wzajemnym zrozumieniu.

„Wspólne przesłanie” skierowane jest do wszystkich ludzi dobrej woli, ale przede wszystkim do wiernych obu Kościołów, którzy są zobowiązani przez samego Chrystusa do szukania dróg pojednania, przebaczenia i pokoju. W związku z tym przesłanie będzie odczytane we wszystkich kościołach w niedzielę 9 września br.

2. W Kostrzynie nad Odrą odbył się w dniach od 28 do 31 lipca br. I Kongres Nowej Ewangelizacji w Polsce. Wzięło w nim udział ponad 1200 osób połączonych pragnieniem podejmowania współodpowiedzialności za Kościół. Kongres zgromadził liczne i różnorodne środowiska ewangelizacyjne, pracujące według własnych charyzmatów i metod. Gościem Kongresu był abp Rino Fisichella, przewodniczący

Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Wskazał on jednoznacznie na pierwszą, podstawową motywację w podejmowaniu przez Kościół dzieła nowej ewangelizacji. Powiedział, że „Kościół nie idzie drogą nowej ewangelizacji sprowokowany do tego sekularyzmem, ale nade wszystko dlatego, że chce być posłuszny i wierny słowu Pana Jezusa, który nakazał mu iść na cały świat i głosić Jego Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16, 15)”. Cechami charakterystycznymi nowej ewangelizacji są: nowy zapał, nowe metody i nowe środki w głoszeniu niezmiennej Ewangelii.

Kongres poświęcony nowej ewangelizacji był również spotkaniem 300 różnych wspólnot i ruchów czynnie uczestniczących w tym dziele Kościoła. Był spojrzeniem na jego dzisiaj, dał szansę rozpoznania obecnego stanu, ale najważniejsze, że na Kongresie był wyraźnie zauważalny nowy zapał i gorliwość, co budzi nadzieję na przyszłość. Był on także przygotowaniem do Roku Wiary, który już wkrótce się rozpocznie. Biskupi zapoznali się także z kalendarium wydarzeń zaplanowanych przez Stolicę Apostolską i Kościół w Polsce.

3. Rada Biskupów Diecezjalnych przyjęła wskazania – w formie instrukcji – w sprawie zarządzania kościelnymi dobrami materialnymi. Zawierają one – przy uwzględnieniu norm Kodeksu Prawa Kanonicznego i prawa państwowego – wskazówki służące właściwemu zarządzaniu dobrami materialnymi, które wyrastają z ofiarności wiernych i stanowią wspólne dobro Kościoła, umożliwiając wypełnianie jego misji ewangelizacyjnej.

Po zakończonych obradach, w Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, biskupi poświęcili tablicę z tekstem Jasnogórskich Ślubów Narodu. Następnie celebrowali Mszę św. pod przewodnictwem Prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka, w czasie której Słowo Boże wygłosił metropolita częstochowski abp Wacław Depo.

Z Jasnej Góry biskupi dziękują pielgrzymom za świadectwo żywej wiary, życzą wszystkim rozpoczynającym nowy rok szkolny obfitych darów Ducha Świętego i udzielają błogosławieństwa rodakom w Kraju i zagranicą

Częstochowa, 26 sierpnia 2012 r.

*Podpisali:  
Biskupi diecezjalni Kościoła katolickiego w Polsce*

## 5.

# **LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI Z OKAZJI II TYGODNIA WYCHOWANIA 16-22 WRZEŚNIA 2012 R.**

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia,  
Kochani Rodzice, Nauczyciele i Wychowawcy,  
Droga Młodzieży, Kochane Dzieci!

Jutro w polskich szkołach i przedszkolach rozpocznie się nowy rok szkolny i katechetyczny. Czas ten jest zarówno zadaniem, jak i szansą, którą należy dobrze wykorzystać. Dotyczy to zwłaszcza was drogie dzieci i kochana młodzieży, jak i rodziców, wychowawców oraz duszpasterzy. Dla was wszystkich chcemy prosić Pana Boga o potrzebne łaski.

W dniach od 16-22 września br. w naszej Ojczyźnie będziemy przeżywać II Tydzień Wychowania. Również on będzie stanowił pomoc dla wszystkich, którym bliskie jest dzieło kształtowania serc oraz umysłów dzieci i młodzieży.

### **1. Troska Jezusa o formację ludzkiego serca**

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam Jezusa, który korzysta z każdej okazji, by formować serca ludzi spotykanych w różnych okolicznościach ich życia. Tym razem punktem wyjścia w nauczaniu Chrystusa jest reakcja na oburzenie faryzeuszy z powodu nieprzestrzegania przepisów rytualnych przez Jego uczniów, spożywających posiłek nieczystymi rękami. Jezus odwraca uwagę swych słuchaczy od tego, co zewnętrzne i kieruje ją ku ludzkiemu wnętrzu, ku sercu człowieka. W nim bowiem ma swe źródło to wszystko, co potem przejawia się na zewnątrz w postaci ludzkich słów i czynów.

Skoro w naszym wnętrzu podejmowane są decyzje dotyczące tego, co człowiek mówi i czyni, ważna jest troska o formację ludzkich serc i sumień. Na tym właśnie polega wychowanie. Prawdziwy wychowawca bowiem to człowiek, który próbuje najpierw dotrzeć do serca wychowanka, podjąć refleksję nad tym, co kryje się w jego wnętrzu, by wreszcie pomóc w wydobyciu tego, co w nim dobre i szlachetne.

Tegoroczny Tydzień Wychowania, który rozpocznie się w naszej Ojczyźnie 16 września, ma służyć pogłębieniu tej właśnie refleksji nad sercem i wnętrzem człowieka. We wszystkich miejscach, w których realizowane jest wychowanie: w domu rodzinnym, w szkole i w parafii, trzeba szukać odpowiedzi na pytania: kogo chcemy wychować? Jak dotrzeć dziś do wnętrza młodego człowieka? W oparciu o jakie wartości chcemy wychowywać? Bez takiego namysłu prowadzonego wspólnie przez rodziców, chrzestnych i dziadków, a także przez odpowiedzialnych za oświatę, nauczycieli i wychowawców, nie może być mowy o owocnym wychowaniu.

Dzisiaj Jezus daje nam wyraźne wskazanie: „słuchajcie Mnie wszyscy i zrozumiejcie”. Te słowa zachęcają nas, abyśmy zajrzeli do ludzkiego serca i zobaczyli co je wypełnia, czym żyje na co dzień, czym się niepokoi, jakie są jego nadzieje? To ważne pytania. Bardzo łatwo ich dziś nie usłyszeć, wymawiając się brakiem czasu lub wielością zajęć. Tymczasem słowo Boże trzeba usłyszeć i przyjąć sercem oraz poświęcić mu odrobinę czasu. Nasza aktywność to nie tylko kwestia sprawności umysłu czy tężyzny fizycznej, ale przede wszystkim wrażliwości serca. Ono ożywia przecież to, co mówimy, czynimy, o czym decydujemy. To „miejsce przemiany i na-wrócenia” oraz fundamentalnego wyboru. Wszystko to skłania nas zatem jeszcze raz do wspólnego wysiłku nad kształtowaniem ludzkiego serca.

## **2. Troška Kościoła o wychowanie człowieka**

„Kościół naszym domem” – to hasło trwającego roku duszpasterskiego. Zachęca nas ono, by spojrzeć na Kościół jako na wspólnotę opartą na relacjach podobnych od relacji domu rodzinnego. Pierwsze spotkanie człowieka z Bogiem i Kościołem ma bowiem miejsce w rodzinie, nazywanej słusznie „Kościółem domowym”. To właśnie w rodzinie, w atmosferze miłości małżeńskiej i rodzinnej, opartej na naturalnych więzach, dokonuje się proces wychowania, czyli kształtowania ludzkiego wnętrza. Mówił o tym papież Benedykt XVI w Nazarecie – miejscu, w którym wszystkie rodziny mogą znaleźć inspirację do realizowania zadań, jakie stawia przed nimi ich powołanie: „W planie Bożym wobec rodziny, miłość małżonków [...] znajduje swój codzienny wyraz w pełnych miłości wysiłkach rodziców, na rzecz zapewnienia całościowej formacji ludzkiej i duchowej swym dzieciom” (Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. w Nazarecie*, 14 maja 2009).

Podjmując refleksję nad wychowaniem we wspólnocie Kościoła, który jest naszym domem, warto przywołać przykład Świętej Rodziny, a zwłaszcza to wydarzenie, kiedy dwunastoletni Jezus zgubił się w Jerozolimie w czasie Święta Paschy. Niepokój spowodowany zaginięciem Jezusa, Maryja i Józef przeżywali razem. Wspólnie też poszukiwali zagubionego Dziecka. Świadczą o tym słowa, jakie z troskana Matka kieruje do swego Syna odnalezionego po trzech dniach poszukiwań: „Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2, 48). Stwierdzenie: „ojciec Twój i ja” wskazuje na to, że małżonkowie – Maryja i Józef – wspólnie dzielili troskę o Jezusa i wspólnie uczestniczyli w Jego wychowaniu. Czyż nie można doszukać się tu kolejnej ważnej wskazówki dla wszystkich rodziców podejmujących troskę o wychowanie dzieci? Zarówno ojciec, jak i matka, wbrew niektórym schematom, powinni w równym stopniu brać odpowiedzialność za wychowanie dziecka.

Zauważmy, że Maryja i Józef na co dzień przebywali z Jezusem i mieszkali z Nim w nazaretańskim domu. Uczestniczyli także w życiu religijnym wspólnoty, do której należeli. Włączali się w istniejące wówczas formy tego życia i stopniowo wprowadzali w nie dorastającego Jezusa: podejmowali razem praktyki religijne, uczestniczyli w pielgrzymkach do Jerozolimy, nawiedzali świątynię, prowadząc do niej Jezusa. Wynika z tego, że świadectwo życia religijnego rodziców ma istotne znaczenie w wychowaniu dziecka. Jedność i świętość małżeństwa jest stałą troską Kościoła. Jej zasadność staje się jeszcze wyraźniejsza, gdy małżonkowie są rodzicami. Niestety, coraz większy problem społeczny stanowi wzrastająca liczba rozpadających się małżeństw, co ma niekorzystny wpływ na wychowanie i przyczynia się do negatywnych przeżyć dzieci i młodzieży. Bardzo ważnym elementem wychowania w rodzinie jest bowiem stabilizacja i poczucie bezpieczeństwa, jakiego powinno doświadczać dziecko. Pragniemy więc uwrażliwić duszpasterzy na sprawę pogłębionego przygotowania narzeczonych do sakramentu małżeństwa oraz zadań związanych z macierzyństwem i ojcostwem.

### **3. Wychowanie w miłości do Kościoła**

W kontekście opinii podważających wartość i znaczenie Kościoła, coraz częściej obecnych w dyskusji społecznej, jest dziś szczególnie istotne, abyśmy jako ludzie wierzący sami byli świadomi, czym jest Kościół i jak ważne jest nasze miejsce w tej wyjątkowej wspólnocie.

Nieocenioną pomocą w kształtowaniu serc młodego pokolenia jest katechizacja. Od ponad dwudziestu lat jest ona obecna w polskich szkołach oraz przedszkolach i z powodzeniem wspomaga wychowawczą funkcję szkoły. Doświadczenie tego czasu świadczy o tym, że nauczanie religii w szkole sprzyja pełnemu rozwojowi młodego człowieka. Katecheza wzbogaca nasz edukacyjny krajobraz o nowe treści, a także, o czym nie można zapomnieć, posiada silny wymiar wychowawczy, wnosząc w życie szkoły i jej uczniów głęboko zakorzenioną inspirację oraz motywację w kształtowaniu dojrzałych osobowości. Dzisiaj, u progu nowego roku szkolnego, dziękujemy katechetom za wielkodusznie podejmowaną troskę o mądre i staranne wychowanie. Czynimy to tym bardziej, że ich wysiłki nie zawsze są należycie dostrzegane i doceniane. Dlatego po raz kolejny apelujemy o zapewnienie właściwego miejsca religii w nauczaniu szkolnym.

Drodzy Bracia i Siostry, poszukując odpowiedzi na pytanie: jak dziś wychowywać, przywołaliśmy Świętą Rodzinę z Nazaretu, stanowiącą wzór domowego Kościoła. Zauważmy, że Maryja i Józef, którym Bóg powierzył wychowanie swego Syna, nie byli pozbawieni codziennych problemów. Wsłuchiwali się jednak w głos Boga i otwierali na Jego obecność. Zwiastując Maryi, że zostanie Matką Zbawiciela, Anioł zwraca się do Niej słowami: „Nie bój się Maryjo” (Łk 1, 30). Podobnie św. Józef słyszy: nie bój się! (por. Mt 1, 20). Każdy wychowawca przeżywa nieraz obawy jakie towarzyszą komuś, kto czuje ciężar odpowiedzialności związanej z wychowaniem. Warto w takiej sytuacji zaufać Bożej Opatrzności! Jak czuwała Ona nad Świętą Rodziną, tak również nie opuści i nas w tym, co składa się na codzienny trud wychowania.

Kochani Rodzice, prosimy, abyście od najmłodszych lat budowali więź swoich dzieci z Kościołem, który jest naszym wspólnym domem. Wychowujcie zatem dzieci w duchu zaufania do Kościoła i wskazujcie im ich własne miejsce w tej Chrystusowej wspólnotce. Dołóżcie starań, aby Wasze rodziny stawały się Kościołem domowym. Niech w nim wypełnia się misja nauczania, uświęcania i wzajemnej służby. Dziękujemy z całego serca za Waszą troskę o wychowanie dzieci w wierze Kościoła i zapewniamy, że w tym dziele towarzyszymy Wam wsparciem i modlitwą.

Umiłowani w Chrystusie, Siostry i Bracia, zachęcamy wszystkich do włączenia się w przeżywanie II Tygodnia Wychowania. Niech to będzie przede wszystkim czas wspólnej modlitwy, a także pogłębionej

refleksji na temat wychowania. Zaproszenie to kierujemy zwłaszcza do rodziców, duszpasterzy, nauczycieli i wychowawców, do osób odpowiedzialnych za stan polskiej edukacji, do samorządowców i wszystkich ludzi dobrej woli, którym zależy na wychowaniu przyszłych pokoleń Polaków.

Przyzywając wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa – Wychowawców Syna Bożego, a także św. Stanisława Kostki, patrona młodych Polaków, zachęcamy do modlitwy w intencji dzieci i młodzieży, rodziców i wychowawców o jak najowocniejsze przeżycie nowego roku szkolnego i zbliżającego się II Tygodnia Wychowania. Wszystkim udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Wrocław, 22 czerwca 2012 r.

*Podpisali:  
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

List należy odczytać w niedzielę 2 września 2012 r.

**6.**  
**LIST ABP. JÓZEFA MICHALIKA**  
**DO PATRIARCHY CYRYLA**

SEP – D/ 7.2.1-2

Jego Świątobliwość  
Patriarcha CYRYL I  
Zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego  
Patriarcha Moskwy i Wszechrusi

Wasza Świątobliwość,

serdecznie dziękuję za list z dnia 30 sierpnia br. i dobre słowa, które Wasza Świątobliwość skierował po wizycie w Polsce, a które odnosimy także do Pana Boga, gdyż za Jego łaską możliwym stało się nasze spotkanie.

Czas wizyty Waszej Świątobliwości, a szczególnie podpisanie Wspólnego Przesłania do Narodów Polski i Rosji, odbił się dobrym echem w Kościele katolickim i w całej naszej Ojczyźnie. Szczególnym znakiem i potrzebnym dziełem jest zjednoczenie naszych Kościołów i wspólny, jednobrzmiący głos w obronie wartości ewangelicznych i prawa naturalnego w Europie i w świecie. Jesteśmy pełni ufności w pomoc Bożą i otwarci na współpracę dla jak najlepszych i trwałych owoców tego, co zostało zapoczątkowane.

Nadmienię także, że w najbliższą niedzielę, 9 września, „Wspólne Przesłanie”, które podpisaliśmy, będzie odczytywane we wszystkich kościołach w Polsce.

Niech nasz Zbawiciel Jezus Chrystus i Święta Boża Rodzicielka prowadzą dalsze nasze kroki, według woli Bożej.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i serdecznych pozdrowień

Warszawa, 3 września 2012 r.

*Abp Józef Michalik*  
*Metropolita Przemyski*  
*Przewodniczący KEP*

**7.**  
**LIST PATRIARCHY CYRYLA**  
**DO ABPA JÓZEFA MICHALIKA**  
**(JĘZ. ROSYJSKI)**

SEP – D/ 7.2.1-2

Его Высокопреосвященству,  
Высокопреосвященнейшему Юзефу Михалику,  
Архиешкопу-Митрополиту Шпемысльскому,  
Председателю Польской Епископской Конференции

Ваше Высокопреосвященство!

Сердечно благодарю Вас за радушно гостеприимство, оказанное мне и моим спутникам в ходе первого в истории визита Предстоятеля Русской Православной Церкви в Польшу.

Придаю большое значение состоявшейся встрече с Президиумом Польской епископской конференции, в рамках которой мы смогли обсудить основные направления сотрудничества между Русской Православной Церковью и Римско-Католической Церковью в Польше. Особенную важность для российско-польских отношений имеет подписанное нами Совместное обращение к российскому и польскому народам. Верю, что совместные усилия наших Церквей по укреплению исторической памяти и построению отношений между двумя братскими народами на христианском основании любви и взаимного прощения принесут свои добрые плоды. Надеюсь, что состоявшийся визит послужит развитию сотрудничества между Московским Патриархатом и Католической Церковью в Польше в области совместного свидетельства о традиционных христианских ценностях в Европе.

С благодарностью вспоминая о пребывании на польской земле, молю Бога о ниспослании Вам и Вашей пастве мира, процветания и благословения во всяком добром деле.

С любовью о Господе,

*† Кирилл*  
*Патриарх Московский и Всея Руси*



## **IV. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

### **1.**

### **REKOLEKCJE KAPŁAŃSKIE W ROKU WIARY W ZIEMI ŚWIĘTEJ**

Propozycje **terminów rekolekcji w Ziemi świętej w roku 2013**, które poprowadzi **ks. dr Ryszard Kempiak SDB**:

1. od 26 stycznia do 2 lutego (czarter Wrocław-Tel Aviv-Wrocław)
2. od 2 lutego do 9 lutego (czarter Wrocław-Tel Aviv- Katowice)
3. od 2 kwietnia do 10 kwietnia (wylot z Warszawy)
4. od 28 czerwca do 6 lipca (wylot z Warszawy)
5. od 16 września do 24 września (wylot z Warszawy)
6. od 3 listopada do 11 listopada (wylot z Warszawy).

Bliższe informacje:

ks. dr Ryszard Kempiak SDB

50-377 Wrocław, Pl. Grunwaldzki 3

tel. (71) 335 86 32, tel. kom. 601835661

[rkempiak@salezjanie.pl](mailto:rkempiak@salezjanie.pl)

Przewidywany koszt 3500 zł + 200\$ (dolarów USA).

### **2.**

### **KATECHEZY NIEDZIELNE – POWAKACYJNE WZNOWIENIE PARAFIALNEJ LEKTURY**

Od niedzieli, 2 września, kontynuowana jest w kościołach diecezji świdnickiej lektura niedzielnych katechez. W przypadku systematycznej lektury czytana będzie katecheza nr 57 – „Zstąpienie do piekieł” – s. 152.

### **3. SPOTKANIE DEKANALNYCH DUSZPASTERZY SŁUŻBY LITURGICZNEJ**

**Świdnica, parafia św. Andrzeja Boboli w Świdnicy  
– 7 września**

Króluj nam Chryste!

Wszystkich dotychczasowych dekanalnych duszpasterzy Służby Liturgicznej oraz nowo ustanowionych przez Księża Dziekanów (prośba o ustanowienie duszpasterza w dekanatach, gdzie zaszły zmiany personalne) serdecznie zapraszam na spotkanie organizujące program pracy duszpasterstwa ministrantów i lektorów w naszej diecezji.

W spotkaniu weźmie udział ks. bp Adam Bałabuch.

Proszę o zabranie ze sobą Liturgii Godzin.

*ks. Krzysztof Ora  
Diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej*

### **4. NABÓR DO STUDIUM ORGANISTOWSKIEGO DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

Studium Organistowski Diecezji Świdnickiej ogłasza nabór kandydatów na I rok. Przeglądania kandydatów odbędą się 8 września 2012 r. o godzinie 10.00 w Studium przy ul. Budowlanej 10. Dodatkowe informacje uzyskać można telefonicznie pod nr **74 66 86 060**.

*Ks. Piotr Ważydrąg  
Dyrektor Studium Organistowskiego*

## **5. ZAPROSZENIE NA DIECEZJALNE SPOTKANIE MŁODZIEŻY**

**Wambierzyce, Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin,  
15 września 2012 r**

### **ZAPRASZAMY:**

1. Młodzież – szczególnie wszystkich, którzy przygotowują się do bierzmowania (koordynatorzy przygotowań – Wambierzyce – to dobra szansa na dobry początek przygotowań) i tych, co są bierzmowani (szkoły ponadgimnazjalne)
2. Służbę Liturgiczną (ministranci, lektorzy, ceremoniarze – niech zabiorą stroje i zgłoszą się do zakrystii o 13.45);
3. KSM, ruch Światło-Życie i inne grupy.

### **Program spotkania:**

- godz. 14.00 – Eucharystia – pod przewodnictwem JE ks. bp Adama Bałabucha
- Poczęstunek
- Konferencja
- Koncert – BETHEL – (reggae)
- Teatr „A” (Katowice)
- Apel Jasnogórski.

Przewidywane zakończenie spotkania ok. 20.30-21.00

### **UWAGA!**

1. Opiekunowie grup, które mają zamiar pielgrzymować pieszo z Kłodzka do Wambierzyc, proszeni są o wcześniejszy kontakt z oo. franciszkanami.
2. Plakaty zapowiadające spotkanie są do odebrania w kurii (od 31. 08. 2012 r.).

*Ks. Dominik Wargacki  
Diecezjalny duszpasterz młodzieży*

**6.****II DNI BŁ. KS. GERHARDA HIRSCHFELDERA  
– 21-23 WRZEŚNIA 2012 R.**

**– „Panie, daj mi siły, bym wytrwał aż do końca”**

**I. Międzynarodowa Konferencja: „Odnaleźć Drogi Wiary – 70. rocznica śmierci bł. ks. Gerharda Hirschfeldera” (Nowa Ruda, Hotel Dwór Górny, ul. Kościelna 30 – 21 września 2012 r. – piątek)**

Program:

godz. 10.00 – Rozpoczęcie konferencji, przywitanie gości

godz. 10.15 – Wprowadzenie: ks. dr Krzysztof Ora, dyr. Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej - „List Apostolski *Porta fidei* ogłaszający Rok Wiary”

Prelekcje:

godz. 10.40 – „Wiara i rozum drogą do prawdy” – bp prof. dr hab. Ignacy Dec, Biskup Świdnicki

godz. 11.10 – przerwa

godz. 11.30 – „Bł. ks. Gerhard Hirschfelder - przewodnik i wzór na ścieżkach wiary” – ks. inf. Franz Jung

godz. 12.00 - „Wiara bez uczynków jest martwa - Centrum Integracyjno-Edukacyjne im. bł. ks. Gerharda Hirschfeldera” – ks. dyr. Dariusz Sakaluk, Instytut Kultura Sacra – prezentacja

- godz. 12.30 – Dyskusja i wolne wnioski

- godz. 13.00 – Obiad i zakończenie konferencji

**Organizator:** Instytut Kultura Sacra, ul. Dębowa 9, Polanica-Zdrój, tel. 74 868 25 45, 603 099 509, email: [darska@interia.pl](mailto:darska@interia.pl).

**Patronat medialny:** Radio Rodzina, Świdnicki Gość Niedzielny, Niedziela Świdnicka, Ziemia Kłodzka.

**II. Pielgrzymka nauczycieli Diecezji Świdnickiej i mieszkańców Ziemi Kłodzkiej śladami bł. ks. Gerharda do sanktuarium Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości na Górę Igliczną (22 września 2012 r. sobota)**

- godz. 10.30 – Szklary – wspólne wyjście (osoby nie wprawione do górskich wędrowek mogą dojechać pod sanktuarium)

**UWAGA!!!** Zabieramy wygodne buty, okrycie przeciwdeszczowe i prowiant na ognisko

- godz. 12.00 – Msza św. z konferencją o. Mirosława Grakowicza CSSR

- godz. 13.30/14.00 – Marianówka – koncert solisty z Kudowy-Zdroju oraz wspólne ognisko

### **III. Dziękczynienie za beatyfikację ks. Gerharda Hirschfeldera – 23 września 2012 r. (niedziela)**

- godz. 10.00 – Bystrzyca Kłodzka – Ratusz – otwarcie wystawy i prac plenerowych: „Błogosławiony ks. Gerhard Hirschfelder niezłomny świadek wiary”

- godz. 12.00 – Uroczysta Msza św. dziękczynna – kościół pw. św. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej – przewodniczy ks. bp Adam Bałabuch, Biskup Pomocniczy Diecezji Świdnickiej.

#### **Organizator:**

*Instytut Kultura Sacra,  
Polanica-Zdrój, ul Dębowa 9*

#### **Patronat Honorowy:**

*Bp prof. dr hab. Ignacy DEC, Biskup świdnicki*

## 7. **PIELGRZYMKA NAUCZYCIELI DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

**„Maryjo, wspieraj nas w trudzie wychowania i kształcenia”**

**Góra Igliczna – Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej,  
Przyczyny Naszej Radości,  
22 września 2012 r.**

Na zakończenie II Tygodnia Wychowania zapraszamy wszystkich nauczycieli, katechetów do wspólnego pielgrzymowania.

Prośba do dekanalnych duszpasterzy nauczycieli o dystrybucję plakatów do placówek oświatowych (Plakaty na furcie kurialnej).

Program:

Godz. 10.30 – wspólne wyjście na szlak z Marianówki (samochody pozostają przy ośrodku Księży Salezjanów)

Godz. 11.45 – okazja do spowiedzi

Godz. 12.00 – Msza św. – homilia: Mirosław Grakowicz (kustosz Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie)

Godz. 13.00 -13.30 – czas na indywidualną modlitwę

Godz. 14.00 – wspólne ognisko na terenie ośrodka rekolekcyjnego w Marianówce (proszę zabrać kielbaski) – występ: p. Andrzeja Bilińskiego, barda z Kudowy- Zdrój/

*Organizator:*

*Koordynator ks. Kazimierz Marchaj  
Diecezjalne Duszpasterstwo Nauczycieli*

## 8. **VI OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY KOMUNII ŚW.**

**Kraków-Łagiewniki, 22 września**

22 września 2012 r. odbędzie się ogólnopolska pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. W tym roku pielgrzymujemy do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach.

### **Program pielgrzymki**

*10.45 - Zawiązanie wspólnoty – Bazylika Miłosierdzia Bożego – ks. bp Adam Bałabuch*

*11.00 - Przedłużenie miłosiernych dłoni Jezusa – konferencja ks. dr Franciszek Ślusarczyka*

*11.45 - Przygotowanie do Mszy św.*

*12.00 - Msza św. pod przewodnictwem ks. kard. Stanisława Dziwisza*  
*Przerwa*

*14.00 - Różaniec – tajemnice światła*

*ok. 16.00 – nieszpory*

Na pielgrzymkę należy zabrać alby oraz świece

### **Organizatorzy:**

Komisja Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, której przewodniczy bp. Adam Bałabuch z Świdnicy, oraz nadzwyczajni szafarze Komunii św. Archidiecezji Krakowskiej.

**Zapisy do 16 września u diecezjalnego duszpasterza**

**Ks. Gabriel Horowski**

Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

ul. Jana Pawła II 1; 58-316 Wałbrzych

tel. kom.: 606 475 053, e-mail: [horowski@interia.pl](mailto:horowski@interia.pl).

**Koszt pielgrzymki 70 zł.**

**Wspólny wyjazd autokarem 22 września br., o godz. 6.00.**

**Spotykamy się przed gmachem Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy.**

*Ks. Gabriel Horowski  
Diecezjalny duszpasterz  
nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej*

**9.**  
**DIECEZJALNE SPOTKANIE**  
**FORMACYJNE CEREMONIARZY**

Świdnica, kościół pw. NMP Królowej Polski,  
22 września 2012 r.

**Króluj nam Chryste!**

Wszystkich ceremoniarzy z terenu całej diecezji świdnickiej proszę o przybycie na wspólne spotkanie formacyjne.

Program:

9.45 – recepcja i przygotowanie do Mszy św.

10.15 – Msza św. z homilią

11.15 – poczęstunek (słodka bułka, herbata)

11.30 – spotkanie formacyjne: Jak czytać Pismo Święte?

12.00 – prelekcja: Media – szansa czy zagrożenie?

12.30 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

13.00 – ogłoszenia i rozesłanie.

Duszpasterzy proszę o poinformowanie osób pełniących funkcję ceremoniarza. Zgłoszenie ceremoniarzy do 21 września br. - tel. 609 830 588 lub [orak@wp.pl](mailto:orak@wp.pl).

Ze względu na rangę funkcji ceremoniarza udział w spotkaniu jest obowiązkowy.

*Ks. Krzysztof Ora*  
*Diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej*

## **10. DIECEZJALNA INAUGURACJA DEKANALNYCH KURSÓW LEKTORSKICH**

**Świdnica, kościół pw. NMP Królowej Polski  
– 29 września 2012 r.**

Ministrantów, którzy rozpoczęli naukę w gimnazjum oraz wyróżniają się gorliwą służbą przy ołtarzu, a także posiadają umiejętność płynnego czytania, zapraszamy na wspólne zajęcia w ramach przygotowania do funkcji lektora.

9.45 – recepcja i zawiązanie wspólnoty

10.15 – Msza Święta koncelebrowana przez duszpasterzy Służby Liturgicznej

11.15 – Zajęcia: formacja biblijna, liturgiczna, fonetyczna.

W przewie poczęstunek (słodka bułka, herbata)

Ogłoszenia i rozesłanie.

Przewidywany koniec spotkania ok. 13.30

Na zajęcia proszę zabrać ze sobą: Pismo Święte, notatnik, długopis.

Duszpasterzy parafialnych proszę o zgłaszanie kandydatów do dekanalnego duszpasterza Służby Liturgicznej do dnia 27 września. Dekanalnych duszpasterzy proszę o przekazanie liczby uczestników do dnia 28 września (tel. 609 830 588 lub [orak@wp.pl](mailto:orak@wp.pl)).

Kolejne zajęcia będą odbywały się w poszczególnych dekanatach. Przewidywany koniec formacji, połączony z obrzędem błogosławieństwa, maj 2013 r.

*Ks. Krzysztof Ora  
Diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej*

**11.****REFERAT SZTUKI – DOKUMENTY DO POBRANIA**

Czcigodni Księża Proboszczowie,

Niniejszym informuję, że na stronie internetowej diecezji świdnickiej można pobrać następujące dokumenty:

- Dotacje MKiDN
- Elementy umowy o roboty budowlane
- Kwestionariusz wizytacji z zakresu sztuki sakralnej,
- Rozporządzenie MKiDN w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich
  - Rozporządzenie ministra kultury w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego
  - Uchwała zasady udzielania dotacji
  - Umowa na wykonanie usługi konserwatorskiej
  - Umowa o pełnienie funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego
  - Umowa o roboty budowlane
  - Ustawa o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami
- Wniosek o dotację na prace konserwatorskie
- Wyjaśnienie
- Wytoczne MKiDN 2012
- Wzór deklaracji wekslowej
- Wzór karty gwarancyjnej
- Wzór umowy o dzieło
- Wzór weksła
- Zasady prowadzenia robót budowlanych przy zabytku

*Ks. Robert Begierski*

*Diecezjalny referent ds. sztuki sakralnej*

## 12. WIZYTACJE KANONICZNE I BIERZMOWANIA W 2013 R.

**Bp Ignacy Dec, biskup świdnicki**, będzie **wizytował** dekanaty: Kłodzko, Wałbrzych-Południe oraz będzie udzielał **sakramentu bierzmowania** w następujących dekanatach: Dzierżoniów, Międzyzlesie, Nowa Ruda, Nowa Ruda-Słupiec, Piława Górna, Polanica-Zdrój, Świdnica-Wschód, Świebodzice, Wałbrzych-Zachód, Żarów.

**Bp Adam Bałabuch, biskup pomocniczy**, będzie **wizytował** dekanaty: Bolków, Ząbkowice Śląskie Południe i Ząbkowice Śląskie Północ oraz będzie udzielał **sakramentu bierzmowania** w następujących dekanatach: Bielawa, Bystrzyca Kłodzka, Głuszycza, Kamieniec Ząbkowicki, Kudowa-Zdrój, Lądek-Zdrój, Strzegom, Świdnica-Zachód, Wałbrzych-Północ.

## 13. WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE W SPRAWIE PRZYGOTOWANIA DO PRZYJĘCIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Świdnica, 18 września 2012 r.  
L.dz. 381/WK/2012

1. Na pierwszym spotkaniu o charakterze informacyjnym należy **zapoznać młodzież z zasadami przygotowania i wymogami**, które kandydat powinien spełnić, aby mógł przyjąć sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Trzeba wcześniej dobrze zaplanować terminarz kolejnych spotkań, aby nie wchodziły w kolizję z innymi zajęciami i podać go młodzieży.

2. W wyznaczonym terminie kandydat może złożyć **pisemną prośbę** o udzielenie bierzmowania, skierowaną do Księdza Proboszcza,

w której poda motywację przyjęcia bierzmowania i deklarację uczestnictwa w przedstawionym mu systemie przygotowań.

3. Spotkania mogą, a nawet powinny przybierać **formę**: pracy w grupach, spotkań wspólnych dla wszystkich kandydatów, a także celebracji w kościele parafialnym lub w kaplicach na terenie parafii. Rozsądnym i praktycznym wydaje się więc podzielenie całej liczby kandydatów na mniejsze grupy. Kryterium przynależności do poszczególnych grup może być związane z rodzajem zaangażowania się w życie parafialne (grupa modlitewna, misyjna, charytatywna, biblijna, liturgiczna itp.). Można wtedy do animowania i formowania poszczególnych grup zaangażować liderów z różnych ruchów i stowarzyszeń działających w danej parafii (np. ruch Światło-Życie, domowy Kościół, KSM, AK).

4. Podczas przygotowania do sakramentu bierzmowania należy uczynić wszystko, by angażować młodzież w życie wspólnoty parafialnej na różnych szczeblach. Szczególnie należy zachęcić ją, by zasiłowała szeregi małych grup religijnych (np. służba liturgiczna, schola, KSM, Żywy Różaniec, Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego, Ruch Światło-Życie) oraz by zaangażowała się w działalność charytatywną parafii i różne formy wolontariatu (np. pomoc osobom starszym i samotnym; działania w ramach Parafialnego Zespołu Caritas lub Szkolnego Koła Caritas). Powinno to być niezbędnym elementem przygotowania do bierzmowania. Chodzi jednak o to, by działania te były kontynuowane w dojrzałym życiu chrześcijanina, także po przyjęciu bierzmowania.

5. Ze względu na to, że niezwykle istotną rolę w procesie przygotowania odgrywa uczestnictwo młodzieży w niedzielnej Eucharystii i systematyczne przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania, trzeba włączać młodzież do aktywnego współtworzenia niedzielnej liturgii Mszy św., spotkań modlitewnych i stwarzać okazję do comiesięcznej spowiedzi.

6. Trzeba zadbać o to, aby te spotkania miały rzeczywiście **charakter formacyjny**, wykorzystując różne metody aktywizowania młodzieży. Wśród zaproponowanych form nie powinno zabraknąć szkoły modlitwy, kręgu biblijnego, katechezy o charakterze ewangelizacyjnym czy spotkań modlitewnych. Aby utrwalić postawę świadka i apostoła Chrystusa, należy proponować młodzieży konkretne zadania apostołskie do wykonania w ramach szeroko rozumianego wolontariatu, np. odwiedzanie chorych, samotnych i starszych, pomoc potrzebującym.

7. Wielce pomocne są żywe wzory postępowania chrześcijańskiego. Prowadzący przygotowanie powinni ukazywać młodym sylwetki świętych, patronów młodzieży i na tych wzorach kształtować ducha odpowiedzialności za dar przyjętej wiary.

8. Trzeba pamiętać o tym, że realizacja tak zarysowanego programu przygotowania do bierzmowania **nie może być powielaniem** treści i form realizowanych już na katechezie w szkole. Przygotowanie to ma być procesem wtajemniczenia chrześcijańskiego, w którym sfera religijnego doświadczenia staje się ważniejsza niż tylko zwykłe poczenie i opanowanie określonego zakresu wiedzy religijnej.

9. Decydując o dopuszczeniu kandydata do przyjęcia sakramentu bierzmowania, ksiądz proboszcz powinien bezwzględnie **zasięgnąć opinii** katechety szkolnego. Jeżeli udział wychowanka w katechezie szkolnej budzi wiele zastrzeżeń, nie może on być dopuszczony do sakramentu bierzmowania, nawet jeżeli pilnie uczestniczy w przygotowaniu parafialnym. Ksiądz proboszcz miejsca zamieszkania kandydata musi wiedzieć o pojawiających się problemach odpowiednio wcześniej! W takich przypadkach należy stosować kryteria podobne, jak przy kwalifikacji do otrzymania świadectwa ukończenia katechizacji na poziomie danej szkoły. Warto jednak zapobiegać odmowie przyjęcia sakramentu bierzmowania m.in. przez ustalenie czytelnych kryteriów, a zwłaszcza rozmowy z uczniami i ich rodzicami dużo wcześniej przed terminem udzielenia tego sakramentu.

10. Parafialne przygotowanie młodzieży gimnazjalnej do sakramentu bierzmowania w naszej diecezji odbywa się w oparciu o program „Wypłyn na głębię” oraz katechizm dla młodzieży **YOUCAT**. Obowiązkowo z katechizmów mają korzystać uczniowie klas III gimnazjalnych, ale ponieważ przygotowanie do bierzmowania trwa trzy lata, trzeba, aby zaopatrzyli się w nie także uczniowie klas I i II.

Ze względu na to, że sakrament bierzmowania przyjmuje się raz w życiu, a młodzież powinna w okresie przygotowania pogłębiać swoją wiarę, posiadanie i lektura katechizmu wydaje się uzasadniona. Katechizm może być pamiątką bierzmowania lub prezentem, który mogą podarować rodzice lub świadkowie.

11. Kandydaci do bierzmowania, angażując się w życie lokalnej wspólnoty parafialnej, mają również **włączać się życie wspólnoty diecezjalnej**. Przynajmniej raz w okresie przygotowania zobowiązani są uczestniczyć przynajmniej w jednej z form duszpasterskich

spotkań dla młodzieży (np. „Owczarnia”, pielgrzymka na Chełmiec, spotkanie młodzieży w Wambierzycach, udział w Światowym Dniu Młodzieży, itp.). W ciągu roku szkolnego mogą również korzystać z innych form spotkań, takich jak: spotkania formacyjne prowadzone przez Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, weekendy biblijne, rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej w Wyższym Seminarium Duchownym, rekolekcje zamknięte dla dziewcząt organizowane przez żeńskie zgromadzenia zakonne lub inne rekolekcje, dni skupienia i pielgrzymki.

12. Bezpośrednio przed przyjęciem bierzmowania warto zorganizować dla kandydatów, świadków i rodziców **dzień skupienia** połączony z możliwością skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Inną formą bezpośredniego duchowego przygotowania może być nowenna do Ducha Świętego lub triduum na wzór oczekiwania Maryi i Apostołów w Wieczerniku przed Pięćdziesiątnicą Paschalną. Nowenna lub triduum zawiera zwykle liturgię słowa Bożego, modlitwy do Ducha Świętego, modlitwę wiernych zakończoną Modlitwą Pańską, błogosławieństwo. W takim nabożeństwie w miarę możliwości powinni uczestniczyć rodzice, świadkowie i przedstawiciele wspólnoty parafialnej. Zachęca się również do organizowania rekolekcji zamkniętych.

13. Zgodnie z p. 12 Instrukcji, ksiądz proboszcz parafii zamieszkania kandydata może mu udzielić zgody na przyjęcie bierzmowania w innej parafii, jeżeli przemawiają za tym, poważne racje duszpasterskie, jednakże pod warunkiem, że kandydat będzie uczestniczył w całym przygotowaniu w swojej parafii. Nie wolno jednak duszpasterzom ani katechetom ustawiać sprawy w ten sposób, że można przyjąć bierzmowanie w innej parafii (np. ze swoją klasą) tylko trzeba uzyskać pozwolenie od swojego księdza proboszcza. Stawia to proboszcza zamieszkania ucznia w niezręcznej sytuacji (zwłaszcza, gdy kandydat ani jego rodzina nie mają związku z parafią), rodzi sytuacje konfliktowe i zmusza Kurie do interwencji.

14. Podczas udzielania bierzmowania obecny jest **świadek**. To on towarzyszy przyjmującemu sakrament podczas obrzędu, a następnie pomaga mu w wiernym wypełnianiu przyrzeczeń złożonych na chrzcie, zgodnie z natchnieniami Ducha Świętego, którego otrzymał. Sugeruje się, aby – gdy jest to możliwe – świadkiem bierzmowania był chrzestny. W ten sposób jasniej zaznacza się związek między chrztem

a bierzmowaniem, a obowiązki chrzestnego mogą być spełnione w sposób bardziej skuteczny. Dla chłopców świadkami bierzmowania powinni być ojcowie chrzestni, a dla dziewcząt matki chrzestne, jednak nie jest to postulat bezwzględny. Duszpasterze są zobowiązani do troski o to, aby wskazany świadek był duchowo przygotowany do tej funkcji oraz obdarzony odpowiednimi przymiotami, co oznacza, że powinien być wystarczająco dojrzały do spełnienia tego obowiązku.

**Warunki**, jakie powinien spełnić świadek bierzmowania wylicza *Kodeks prawa kanonicznego* (kan. 874, 892, 893) przez analogię do kandydatów na chrzestnych. Jest to osoba poproszona przez kandydata, jego rodziców lub tego, kto ich zastępuje, a gdy tych nie ma – przez proboszcza lub szafarza bierzmowania. Powinna to być osoba posiadająca odpowiednie kwalifikacje oraz intencję pełnienia tego zadania. Świadek powinien mieć ukończony szesnasty rok życia, chyba że biskup diecezjalny określił inny wiek albo proboszcz lub szafarz jest zdania, że słuszna przyczyna zaleca dopuszczenie wyjątku. Ma to być katolik bierzmowany, po przyjęciu sakramentu Eucharystii, prowadzący życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką ma pełnić. Powinien być wolny od jakiegokolwiek kary kanonicznej zgodnie z prawem wymierzonej lub deklarowanej.

15. Kandydat do bierzmowania może zachować **imię** chrzcielne, może też wybrać imię świętego, który będzie dla niego wzorem dojrzałego życia chrześcijańskiego. Kryterium wyboru imienia nie powinno być związane z atrakcyjnością imienia, ale pięknem życia tego, którego wybiera się za patrona. Przystępujący do sakramentu bierzmowania przyjmując wybrane imię, powinni zapoznać się z życiorysem danego patrona, uświadamiając sobie przymioty, które chcieliby naśladować w swoim życiu.

*Ks. dr Marek Korgul*  
*Wikariusz Biskupi ds. Katechezy*



# V. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

## 1.

### **DEKRET EREKCYJNY PARAFII PW. NMP CZĘSTOCHOWSKIEJ W BOJANICACH W DEKANACIE ŚWIDNICA-ZACHÓD**

Świdnica, dnia 20 czerwca 2012 r.  
L.dz. 840/2012

Na chwałę Boga Wszchemogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego wiernych gromadzących się w świątyniach w Bojanicach i Makowicach, zarządzamy i podajemy do wiadomości co następuje:

#### § 1

Ze względu na rozległość parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lutomi Dolnej oraz parafii katedralnej pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozważeniu sprawy i przeprowadzonych konsultacjach, niniejszym – na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego –

#### **e r y g u j e m y**

**Parafię Rzymskokatolicką pod wezwaniem  
Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej  
w Bojanicach,  
zwaną dalej Parafią.**

#### § 2

Parafia powstaje z wyłączenia z parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lutomi Dolnej miejscowości Bojanice oraz z wyłączenia z parafii katedralnej pw. św. Stanisława i św. Wacława miejscowości: Jakubów, Makowice, Opoczka.

#### § 3

Parafia przynależy do dekanatu Świdnica-Zachód.

## § 4

Parafia mocą samego prawa posiada osobowość prawną (por. kan. 515 §3).

## § 5

Wszystkie kościelne dobra materialne znajdujące się na terenie miejscowości tworzących Parafię, dotąd należące do parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lutomi Dolnej i parafii katedralnej pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy, przechodzą na własność Parafii. Obowiązek utrzymania kościołów, cmentarzy, budynków kościelnych, wyposażenia oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na Parafii.

## § 6

Kościół pw. NMP Częstochowskiej w Bojanicach staje się kościołem parafialnym, ze wszystkimi prawami i przywilejami z tym związanymi.

## § 7

Pasterską pieczę nad wspólnotą wiernych Parafii powierza się, pod władzą Biskupa Świdnickiego, własnemu pasterzowi Parafii, któremu nadaje się tytuł proboszcza.

## § 8

Do czasu założenia własnego domu parafialnego siedziba Parafii mieścić się będzie w Świdnicy przy pl. Jana Pawła II 1, w budynku należącym do parafii katedralnej pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy.

## § 9

Proboszcz Parafii będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Parafia pw. NMP Częstochowskiej w Bojanicach”. Nazwa ta może być używana przez Parafię jako jej nazwa skrócona.

## § 10

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2012 r.

§ 11

Tekst dekretu należy opublikować w kościołach parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lutomi Dolnej i parafii katedralnej pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy w najbliższą niedzielę po otrzymaniu oraz w kościołach Parafii w Bojanicach w dniu wejścia go w życie.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*Ks. Stanisław Chomiak  
Kanclerz Kurii*

*do wiadomości:*

Parafie w/w,  
Urzędy Dziekańskie w/w,  
Urząd Wojewódzki we Wrocławiu,  
a/a.

**2.**

**DEKRET EREKCYJNY  
PARAFII PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA  
JEZUSA W STANOWICACH  
W DEKANACIE STRZEGOM**

Świdnica, dnia 20 czerwca 2012 r.  
L.dz. 841/2012

Na chwałę Boga Wszchemogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego wiernych gromadzących się w świątyni w Stanowicach, zarządzamy i podajemy do wiadomości co następuje:

§ 1

Ze względu na rozległość parafii pw. Trójcy Świętej w Olszanach, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym

rozważeniu sprawy i przeprowadzonych konsultacjach, niniejszym – na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego –

**e r y g u j e m y**  
**Parafię Rzymskokatolicką pod wezwaniem**  
**Najświętszego Serca Pana Jezusa**  
**w Stanowicach,**  
zwaną dalej Parafią.

§ 2

Parafia powstaje z wyłączenia z parafii pw. Trójcy Świętej w Olszanach miejscowości: Grochotów, Stanowice.

§ 3

Parafia przynależy do dekanatu Strzegom.

§ 4

Parafia mocą samego prawa posiada osobowość prawną (por. kan. 515 §3).

§ 5

Wszystkie kościelne dobra materialne znajdujące się na terenie miejscowości tworzących Parafię, dotąd należące do parafii pw. Trójcy Świętej w Olszanach, przechodzą na własność Parafii. Obowiązek utrzymania kościoła, cmentarza, budynków kościelnych, wyposażenia oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na Parafii.

§ 6

Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Stanowicach staje się kościołem parafialnym, ze wszystkimi prawami i przywilejami z tym związanymi.

§ 7

Pasterską pieczęć nad wspólnotą wiernych Parafii powierza się, pod władzą Biskupa Świdnickiego, własnemu pasterzowi Parafii, któremu nadaje się tytuł proboszcza.

§ 8

Do czasu założenia własnego domu parafialnego siedziba Parafii mieścić się będzie w Strzegomiu przy pl. Jana Pawła II 10, w budynku należącym do parafii pw. św. Piotra i Pawła w Strzegomiu.

§ 9

Proboszcz Parafii będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Parafia pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Stanowicach”. Nazwa ta może być używana przez Parafię jako jej nazwa skrócona.

§ 10

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2012 r.

§ 11

Tekst dekretu należy opublikować w kościołach parafii pw. Trójcy Świętej w Olszanach w najbliższą niedzielę po otrzymaniu oraz w kościele w Stanowicach w dniu wejścia go w życie.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*Ks. Stanisław Chomiak  
Kancelarz Kurii*

*do wiadomości:*

Parafie w/w,  
Urząd Dziekański - Strzegom,  
Urząd Wojewódzki we Wrocławiu,  
a/a.

**3.**  
**DEKRET ZMIANY GRANIC**  
**PARAFII PW. ŚW. AP. PIOTRA I PAWŁA**  
**W BOŻKOWIE**  
**W DEKANACIE NOWA RUDA – SŁUPIEC**  
**I PARAFII PW. ŚW. AP. PIOTRA I PAWŁA**  
**W SREBRNEJ GÓRZE**  
**W DEKANACIE ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE – POŁUDNIE**

Świdnica, dnia 20 czerwca 2012 r.  
L.dz. 788/2012

Na wniosek proboszcza Parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Bożkowie, w porozumieniu z proboszczem Parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Srebrnej Górze, po dokładnym rozważeniu sprawy i przeprowadzonych konsultacjach, mając na uwadze dobro mieszkańców wsi Nowa Wieś Kłodzka, niniejszym – na mocy kan. 515 §2 Kodeksu Prawa Kanonicznego –

**wyłączamy z terytorium**  
**Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Bożkowie**  
**miejscość Nowa Wieś Kłodzka**  
**i włączamy ją w granice**  
**Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Ap. Piotra i Pawła**  
**w Srebrnej Górze.**

Wszystkie kościelne dobra materialne znajdujące się na terenie miejscowości Nowa Wieś Kłodzka, dotąd należące do parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Bożkowie, przechodzą na własność parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Srebrnej Górze. Obowiązek utrzymania kościoła, cmentarza, budynków kościelnych, wyposażenia oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii w Srebrnej Górze.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2012 r.

Tekst dekretu należy opublikować w kościołach parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Bożkowie i parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Srebrnej Górze w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*Ks. Stanisław Chomiak  
Kancelarz Kurii*

do wiadomości:  
Parafie w/w,  
Urzędy Dziekańskie w/w,  
Urząd Wojewódzki we Wrocławiu.

#### **4. PONOWNIE DO JASNOGÓRSKIEJ MATKI I KRÓLOWEJ**

### **List Biskupa Świdnickiego do Duchowieństwa i Wiernych świeckich zapraszający na IX Pieszą Pielgrzymkę Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę**

Umiłowani diecezjanie!

Za niespełna trzy tygodnie wyruszy po raz dziewiąty z katedry świdnickiej Pieszą Pielgrzymka naszej diecezji na Jasną Górę. Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń i przedsięwzięć duszpasterskich w rocznym kalendarzu diecezji.

#### **1. Pielgrzymka doświadczeniem wspólnoty i jedności z Bogiem i ludźmi**

Piesza Pielgrzymka, to „rekolekcje w drodze”, to szczególna szkoła życia chrześcijańskiego, która uczy doświadczenia wspólnoty. To właśnie podczas pielgrzymki odkrywamy, że przez życie nie idzie się w pojedynkę, ale razem z innymi. W nieprzyjaznej dziś dla wierzących codzienności doznajemy często poczucia osamotnienia, izolacji, a nawet zażenowania z powodu wiary. W takiej sytuacji pozytywnym doświadczeniem życia religijnego jest pielgrzymowanie tysiąca ludzi – od małych dzieci po osiemdziesięciolatków – i dwa razy tyle w parafialnych grupach duchowego uczestnictwa. Wszyscy tak samo się modlą, bawią i cieszą, są sobie życzliwi i pomagają wzajemnie. Głośno mówią o Bogu, co dotąd może skrzętnie skrywali. Kolejnym odkryciem fenomenu pielgrzymki jest jedność pokoleń. Jeśli świat próbuje usprawiedliwiać, a nawet podsycać podziały, mówiąc o nieuchronności konfliktu pokoleń, piesza pielgrzymka udowadnia prawdę o jedności pokoleń. W modlitwie arcykapłańskiej Pan Jezus prosił Ojca Niebieskiego: „Aby wszyscy stanowili jedno!” (J 17, 21). Jedności tej można doświadczać w modlitewnej wspólnotcie: „Gdzie są dwaj, albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Trzeba tylko zaryzykować, trzeba spróbować i pójść, by dotknąć i uczyć się budować „częstki nieba” – jak śpiewają pielgrzymi.

Mówi się: „w jedności siła”. Na pielgrzymce odkrywamy, że to w Jezusie jest siła do budowania jedności. Szkoda, że nie potrafimy dostrzec, jak wszystkie próby budowania jedności bez Boga, stają się tyranią, a nawet zbrodniczymi totalitaryzmami. Jedności z Bogiem i poprzez Boga tak bardzo nam potrzeba, zwłaszcza dziś, gdy mnóstwo pogubionych ludzi na usługach Złego idzie przez świat przewracając do góry nogami wszystkie świętości, zasady i przykazania.

## **2. Za głosem naszych pasterzy**

Już Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński wołał: „Patrzymy, jak powstają potężne organizacje, jak się mobilizuje środki i siły, jak wiele pieniędzy idzie tylko na to, aby wam odebrać wiarę w Boga, aby odłączyć was od Chrystusa, aby wam serce wystudzić i pozbawić was religijnej pobożności” (maj 1961 roku). Wołanie to wydaje się być dziś równie aktualne. Przypomnijmy, że beatyfikowany w 2010 r. ks. Gerhard Hirschfelder z Kłodzka, broniąc młodzieży przed epidemią nazizmu hitlerowskiego z determinacją głosił w 1941 r. na ambonie w Bystrzycy Kłodzkiej, że „kto młodzieży wyrywa Boga z serc, ten

jest zbrodniarzem”. Za swoją charyzmatyczną troskę o dusze młodych oddał życie w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau.

Z kolei bardzo bliski naszym sercom bł. Jan Paweł II z wielką mocą i z troskaniem mówił do młodych na Westerplatte w czasie trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje «Westerplatte». Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można «zdezerterować». Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba «utrzymać» i «obronić», tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych” (1987 r.). Jednak, żeby czegoś bronić, najpierw trzeba to znać, dlatego Papież Benedykt XVI wielokrotnie ubolewał publicznie nad malejącą świadomością religijną współczesnych katolików. Bywa i tak, że niektórzy ochrzczeni w Kościele katolickim wiedzą jedynie, że wierzą w Boga i do tego się ograniczają.

Ulubiony i często cytowany przez bł. Jana Pawła II kardynał Newman uczył, że potrzeba „ludzi, którzy znają swoją religię i którzy ją zgłębiają; którzy dokładnie wiedzą, jaka jest ich pozycja; którzy są świadomi tego, w co wierzą, a w co nie; którzy tak dobrze znają swoje „Credo”, że potrafią z niego zdać sprawę; którzy do tego stopnia poznali historię, że umieją jej bronić”.

Wspomniani pasterze zachęcają nas do pogłębiania naszej wiary, świadomości i wiedzy religijnej, czemu z całą pewnością służy wspólne pielgrzymowanie do domu Matki.

### **3. Duchowe owoce pielgrzymowania**

Podczas każdej pielgrzymki wkładamy wiele wysiłku w edukację i formację. Idą z nami, albo choć na krótko przybywają ludzie, których uważamy za autorytety. Pątnicy nie tylko słuchają, ale mogą zapytać, podjąć dyskusję, podzielić się swoimi przemyśleniami – czyli szukać prawdy. Najcenniejsze są bowiem świadectwa prosto z życia.

Wydaje się, że to poszukiwanie prawdy na pielgrzymce jest łatwiejsze, bo wszyscy tak samo wierzą, nie muszą się kryć z swoimi przekonaniem, nikt też nikogo nie wyśmieje. Każdy każdemu stara się pomagać i zrozumieć drugiego – jak w rodzinie. Jednak po powrocie do domu istnieje niebezpieczeństwo, że wszystko wróci do starych kolein. Tak wcale nie musi być. Wielu pielgrzymów spotyka

nadal się w różnych ośrodkach: uczestniczą we Mszach św.: wracają do treści z ostatniej pielgrzymki, szukają okazji do pogłębiania więzi z Bogiem i przyjaźni między sobą. Niemało jest takich, których pielgrzymka inspiruje do włączenia się w życie parafialnych wspólnot formacyjnych, jak np. oazy, Kościół domowy, neokatechumenat, dialogi małżeńskie, formalne lub nieformalne katolickie ruchy młodzieżowe itp. Możliwości w tej dziedzinie jest naprawdę sporo, dlatego warto korzystać z informacji zamieszczanych w prasie katolickiej, przekazywanych w kościołach, na katechezie czy zamieszczanych na naszych stronach internetowych i licznych forach katolickich.

#### **4. Główne hasło pielgrzymki i zachęta do licznego w niej udziału**

Kochani pielgrzymi i kandydaci na pielgrzymów! Świadomi, że „bez Boga ani do proga”, idziemy w tym roku do domu naszej jasnogórskiej Matki i Królowej pod hasłem zaczerpniętym z pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI do Niemiec: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość!”. Będziemy się wspólnie modlić o głębokie przeżycie nadchodzącego Roku Wiary, o odnowienie i pogłębienie naszej więzi z Bogiem przez wiarę i miłość, bo „gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość!”.

Kapłani i świeccy, w których ręce i serca Kościół świdnicki złożył troskę o przygotowanie IX Pieszej Pielgrzymki, są już gotowi do wyjścia na pątnicze szlaki. Teraz kolej na was, drodzy diecezjanie: zapiszcie się i wyruszcie na pielgrzymi szlak – z całego serca Was do tego zachęcam. Informacje na temat pielgrzymki znajdziecie u swoich księży proboszczów, u księży przewodników, na stronie internetowej naszej pielgrzymki oraz na stronie naszej diecezji.

Oficjalne i uroczyste rozpoczęcie pielgrzymki nastąpi w katedrze świdnickiej we wtorek, 31 lipca – Mszą św. o godz. 10.00, której będą przewodniczył i udzielał błogosławieństwa na pątniczy trud. Po dziesięciu dniach wspólnego pielgrzymowania pątnicy dojdą na Jasną Górę w czwartek 9 sierpnia. O godz. 7.30 IX Piesza Pielgrzymka Diecezji Świdnickiej stanie pod jasnogórskimi wałami. Po uroczystej prezentacji grup z wysokości wałów, pielgrzymi przejdą do Kaplicy Cudownego Obrazu, gdzie wezmą udział w uroczystej Mszy św. sprawowanej o godz. 9.00, po czym nastąpi zakończenie tegorocznej pielgrzymki.

Przyjął się już zwyczaj, że 9 sierpnia, na zakończenie pieszej pielgrzymki, do tronu Matki i Królowej na Jasną Górę przybywają księża i wierni z całej naszej diecezji. Drodzy bracia i siostry, przyjdźcie autokarami czy prywatnymi samochodami na Jasną Górę. Dla niektórych będzie to z pewnością wielki wysiłek: może trzeba będzie wstać w środku nocy, by dojechać na czas, ale naprawdę warto! Będzie to też serdeczny gest solidarności z tymi, którzy 10, a nawet 11 dni podążali na Jasną Górę w trudzie, znoju i niedospaniu.

Ostatnim w tym roku akcentem pielgrzymkowym będzie „bardzki epilóg”. Tradycyjnie w drugą sobotę października przyjdziemy pieszo, lub przyjedziemy na godz. 16.00 do Metropolitalnego Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie, by podziękować za IX Pieszą Pielgrzymkę, a także za cały sezon pielgrzymkowo-turystyczny w naszej diecezji. Wypadnie to 13 października, w 95. rocznicę objawień fatimskich, w trzecim dniu Roku Wiary, który ogłosi Papież 11 października oraz w 50. rocznicę zwołania Soboru Watykańskiego II i w 20. rocznicę ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Zapraszając Was do licznego udziału w IX Pieszaj Pielgrzymce Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, serdecznie proszę wszystkich o modlitwę, by to dzieło przyniosło obfite owoce dla naszych rodzin, parafii, naszej diecezji i całej naszej Ojczyzny.

*Wasz biskup  
Ignacy Dec*

*Niniejszy list należy odczytać w niedzielę 8 lipca br. na wszystkich Mszach św.*

*Bp Adam Bałabuch  
Wikariusz generalny*

**5.**  
**ZGODA NA ERYGOWANIE W ŚWIDNICY**  
**DOMU ZAKONNEGO ŚWIĘTEGO PAWŁA**  
**PIERWSZEGO PUSTELNIKA**

Świdnica, dnia 13 sierpnia 2012 r.  
L.dz. 1071/2012

**Czcigodny**  
**Ojciec Izidor MATUSZEWSKI OSPPE**  
**Generał Zakonu Św. Pawła**  
**Pierwszego Pustelnika**

**JASNA GÓRA**

Czcigodny Ojczy Generale,

Stosownie do prośby przedłożonej pismem z dnia 7 sierpnia br., l.dz. 329/12, w oparciu o kan. 609 §1 i 611 Kodeksu Prawa Kanonicznego, wyrażam zgodę na erygowanie przy parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Świdnicy (ul. Kotlarska 19) Domu Zakonnego Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika.

Na obecność i posługę Ojców Paulinów w duchu charyzmatu zakonnego dla dobra wspólnoty Kościoła Świdnickiego z serca błogosławię.

*Bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

*do wiadomości:*

1. Parafia św. Józefa - Świdnica,
2. Urząd Dziekański Świdnica - Zachód

**6.****DZIĘKCZYNIENIE PANU BOGU ZA PLONY**

**Zaproszenie Biskupa Świdnickiego na Dożynki Diecezjalne  
w Strzegomiu,  
16 września 2012 r.**

Drodzy rolnicy, działkowicze, ogrodnicy, sadownicy!  
Umilowanie diecezjanie!

Skończyły się żniwa. Dzięki Bożej dobroci zostały zebrane plony i zapewnione środki do życia na kolejny rok. Za dary ziemi należy się wdzięczność, która jest cnotą bardzo oczekiwaną. Czekają na nią ludzie. Z doświadczenia własnego wiemy, że człowiekowi robi się cieplej na sercu, gdy usłyszy słowo „dziękuję” za jakiś gest na rzecz drugiego człowieka, lub dobrze wypełniony obowiązek.

Nasze diecezjalne dożynki każdego roku są stosownym momentem, by poprzez obecność i modlitwę wyrazić płynącą z serca wdzięczność wobec Boga za dary ziemi oraz wyrazić uznanie dla trudu pracy rąk ludzkich.

Na nasze tegoroczne dziękczynienie za plony zapraszam do Strzegomia. Dożynki wpiszą się jednocześnie w dziękczynienie za trzy wielkie wydarzenia dla mieszkańców Strzegomia: dziękczynienie za 770 lat lokacji miasta, 10-lecie nadania kościołowi św. Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu tytułu Bazyliki Mniejszej oraz ogłoszenia św. Apostołów Piotra i Pawła Patronami Miasta Strzegomia.

Uroczystej Mszy św. o godz. 13.00 przewodniczyć będzie Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup Francesco Pio Tamburrino – były Sekretarz Watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Zapraszam Was drodzy rolnicy, działkowicze, ogrodnicy, sadownicy i duszpasterze ze wszystkich zakątków naszej diecezji, z dożynkowymi wieńcami, w których kryje się tyle piękna i włożonego w pracę na roli wysiłku, a także nadziei na lepsze jutro. Przybądźcie, aby tą nadzieję pobłogosławił Bóg i przemienił w rzeczywistość lepszej przyszłości.

W nadziei na Waszą liczną obecność i udział w bogato zaplanowanym programie dożynek, z serca błogosławię.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

Informacje organizacyjne:

1. Przygotowanie do liturgii rozpocznie się od ustawienia delegacji z wieńcami dożynkowymi przed Bazyliką najpóźniej do godz. 12.30.

2. Zespoły muzyczne, które chciały by się zaprezentować podczas dożynek prosimy o zgłoszenie swojego uczestnictwa do Strzegomskiego Centrum Kultury do dnia 10 września 2012 r., pod nr. tel. 74 649 44 00.

## **7.**

### **INSTRUKCJA W SPRAWIE PRZYGOTOWANIA DO PRZYJĘCIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

1. Sakrament bierzmowania jest niepowtarzalnym wydarzeniem w życiu człowieka wierzącego. Obok chrztu i Eucharystii należy do tzw. sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego (inicjacji). Jest to sakrament, w którym Duch Święty umacnia człowieka, udzielając mu siedmiorakich darów mających pomóc człowiekowi w mężnym wyznawaniu wiary i postępowaniu według jej zasad. Bierzmowanie jest zatem owocnym spotkaniem z Chrystusem, który umacnia człowieka w ważnym momencie życia, jakim jest jego wszechstronne dojrzewanie i wkraczanie w dorosłość.

2. Z uwagi na fakt, że ma on miejsce tylko jeden raz w życiu, Kościół pozwala na jego przyjęcie osobie, która należycie się do niego przygotowała. Duszpasterz zaświadcza biskupowi, że kandydaci są właściwie przygotowani do przyjęcia tego sakramentu. Sakrament bierzmowania, a więc z jednej strony zakłada już określony stopień

dojrzałości kandydata, a z drugiej umacnia człowieka w jego nieustannym dojrzwaniu w wierze.

3. O ile sakrament chrztu świętego jest wyrazem wiary rodziców dziecka, a także ich powinnością wynikającą m.in. z sakramentu małżeństwa i dokonuje się bez jego świadomego udziału, to bierzmowanie domaga się już przemyślanej decyzji osoby, która pragnie do niego przystąpić. Sakrament ten nosi także nazwę „sakramentu umocnienia” (łacińskie *confirmatio*). Winien być on przyjmowany w dojrzałym wieku, kiedy człowiek zdaje już sobie sprawę z wagi podejmowanych zobowiązań. Dlatego na początku przygotowania do bierzmowania kandydaci wyrażają wolę jego przyjęcia i rozpoczęcia przygotowania. Wyrażanie woli przyjęcia sakramentu powinno mieć miejsce wobec księdza proboszcza parafii zamieszkania.

4. Zgodnie z zaleceniem Komisji Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego i ustaleniami podjętymi w naszej diecezji do sakramentu bierzmowania przystępują uczniowie ostatniej klasy gimnazjum i starsi.

5. Wtajemniczenie w życie sakramentalne Kościoła z istoty swojej związane jest z parafią. Odbywa się więc jakby dwutorowo: przede wszystkim w parafii zamieszkania kandydata, która jest naturalnym środowiskiem życia religijnego, jak i w szkole, w której odbywa się katecheza. Jakkolwiek program katechezy szkolnej i parafialnej dopełniają się, to jednak zawierają określone akcenty, niezależne od siebie treści, których nie wyczerpuje ani jedynie przygotowanie szkolne ani parafialne. Katecheza szkolna i przygotowanie w parafii wzajemnie się uzupełniają. A zatem przygotowanie do bierzmowania odbywa się przede wszystkim w parafii, a także w szkole.

6. Właściwym i najstosowniejszym miejscem przygotowania do przyjęcia sakramentu dojrzałości jest zatem parafia miejsca zamieszkania kandydata. Przygotowanie to należy rozpocząć najpóźniej w święto św. Stanisława Kostki. Na ręce księdza proboszcza kandydaci – w łączności z rodzicami, lub opiekunami – kierują prośbę i wyrażają gotowość rzetelnego włączenia się w realizację programu przygotowania do bierzmowania.

7. Jeżeli poważne racje duszpasterskie za tym przemawiają, ksiądz proboszcz parafii zamieszkania kandydata może mu udzielić zgody na przyjęcie bierzmowania w innej parafii, jednakże pod warunkiem, że kandydat będzie uczestniczył w całym przygotowaniu w swojej parafii.

8. Przygotowanie do bierzmowania trwa trzy lata. W tym okresie kandydat stara się prowadzić życie chrześcijańskie. W okresie nauki szkolnej podstawową jego powinnością jest udział w katechezie szkolnej prowadzonej przez katechetę, który na bieżąco informuje księdza proboszcza o postępach kandydata w tej dziedzinie i ostatecznie wydaje swoją opinię o kandydacie do bierzmowania.

9. O dopuszczeniu do sakramentu bierzmowania decyduje proboszcz parafii zamieszkania ucznia. Powinien on jednak zawsze uwzględniać opinię katechetów na temat udziału w katechezie szkolnej i przygotowania w parafii. Udział w całości przygotowania potwierdza indeks kandydata.

10. Trzyletnie przygotowanie do bierzmowania powinno się rozpocząć w święto św. Stanisława Kostki – patrona młodzieży. Formacja chrześcijańska w tym okresie ma na celu nie tylko opanowanie pewnego zakresu wiedzy religijnej, ale przede wszystkim wypracowanie wyrazistej postawy wiary i aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Nie może się ono zatem ograniczać do kilku spotkań porządkowych czy samej tylko katechezy w szkole. Przez pierwsze dwa lata spotkania powinny odbywać się przynajmniej raz w miesiącu. W ostatnim roku przygotowanie to powinno być bardziej intensywne, a spotkania powinny odbywać się przynajmniej raz w tygodniu.

11. Okres przygotowań realizowany w parafii ma być również okazją do odnowienia i umocnienia łączności ze wspólnotą parafialną. Należy więc efektywnie wykorzystać ten czas przygotowań, kładąc szczególny nacisk na sferę życia sakramentalnego, uczestnictwo w działaniach charytatywnych wspólnoty, otwieranie się na potrzeby drugiego człowieka, umiejętność posługiwania się Pismem świętym i właściwego odczytywania słowa Bożego w nim zawartego, aktywne i świadome uczestnictwo w liturgii. Tak sformułowanych celów nie sposób zrealizować w krótkim czasie, dlatego też przygotowanie kandydatów do bierzmowania powinno trwać przez cały czas edukacji gimnazjalnej, a zajęcia mają głównie charakter formacyjny. Ich celem jest pogłębienie zrozumienia sakramentu chrztu i doprowadzenie do decyzji przyjęcia konsekwencji religijnych z niego wynikających.

12. W tym okresie w parafii kandydaci przykładnie uczestniczą w życiu religijnym wspólnoty, które wyraża się przede wszystkim w niedzielnej i świątecznej Eucharystii, regularnym przystępowaniu do sakramentu pokuty i pojednania, udziale w nabożeństwach wynikających z rytmu wyznaczonego przez rok liturgiczny (nabożeństwa różańcowe w październiku, msze św. roratnie w Adwencie, Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale w Wielkim Poście, a także nabożeństwa

majowe i czerwcowe, nabożeństwa słowa Bożego, misje i rekolekcje parafialne). O ile udział w niedzielnych i świątecznych Mszach św. jest zwykłą powinnością i przywilejem każdego chrześcijanina, to częstotliwość udziału w innych praktykach religijnych jest ustalana w parafii zamieszkania kandydata. Czymś oczywistym pozostaje codzienna modlitwa i lektura Pisma świętego.

13. Kandydaci do bierzmowania winni mieć świadomość, że sprawdzianem ich dojrzałości w wierze jest udział w życiu sakramentalnym lokalnej wspólnoty Kościoła, przez co stają się jednocześnie prawdziwymi świadkami Jezusa. Nie chodzi o to, by zmuszać kogokolwiek do uczestnictwa w praktykach religijnych, jednak wydaje się to sprawą tak naturalną, że znaczne zaniedbania w tej dziedzinie uniemożliwiają podjęcie przez Kościół pozytywnej decyzji o udzieleniu kandydatowi sakramentu bierzmowania albo ją w dużym stopniu utrudniają. Katecheza szkolna i parafialna powinna zatem zmierzać do ukazania życiowych wartości owych praktyk, jako przywileju chrześcijanina, a nie jedynie przykrego obowiązku.

14. W naszej diecezji przygotowanie do bierzmowania w parafii odbywa się w oparciu o program „Wyplłyn na głębie”, zaś pomocą w tym przygotowaniu jest katechizm dla młodzieży „YOUCAT”.

15. W przygotowaniu do bierzmowania bardzo ważną rolę spełniają rodzice jako ci, którzy przed laty zdecydowali o katolickim wychowaniu potomstwa, jak i o chrzcie swojego dziecka oraz przyrzekli, że przyjmują na siebie obowiązek wychowania go w wierze, co oznacza doprowadzenie do pełni życia chrześcijańskiego, zwłaszcza sakramentalnego. Przede wszystkim na rodzicach, ale także na katechetach oraz wychowawcach spoczywa ważny obowiązek wspierania młodych w kształtowaniu ich osobowości na wzór Chrystusa oraz dążeniu do doskonałości, którą nazywamy świętością.

16. Troska rodziców o religijne wychowanie dziecka nie kończy się zatem na doprowadzeniu go do I Komunii św., ale trwa przynajmniej do bierzmowania, a także później –w dorosłym życiu. Rodzice ze swej natury powinni więc być naturalnymi sprzymierzeńcami proboszcza i katechety w przygotowaniu do bierzmowania. Słowem i przykładem mają ukazywać swoim dzieciom wartość i korzyści płynące z prowadzenia życia prawdziwie chrześcijańskiego. W celu dobrego wypełnienia swojego obowiązku rodzice powinni uczestniczyć w przygotowaniu do bierzmowania, szczególnie poprzez udział w organizowanych dla nich spotkaniach, które mają na celu pomoc w wychowaniu religijnym swoich dzieci w szczególnym okresie ich

życia, jakim jest dojrzewanie. Dlatego udział w spotkaniach formacyjnych i nabożeństwach nie powinien być przez rodziców traktowany jako przymus, ale ma pogłębić i ożywić w nich świadomość bycia Kościołem. Formacja rodziców ma także przypomnieć o ich odpowiedzialności za katolickie wychowanie dzieci, aby na co dzień stawali się dla nich prawdziwymi świadkami życia ewangelia.

17. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, iż „przygotowanie do bierzmowania powinno mieć na celu doprowadzenie chrześcijanina do głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniem, darami i natchnieniami, aby mógł lepiej podjąć apostolską odpowiedzialność życia chrześcijańskiego. Katecheza przed bierzmowaniem powinna także starać się obudzić zmysł przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej. Na tej ostatniej spoczywa szczególna odpowiedzialność za przygotowanie kandydatów do bierzmowania” (KKK 1309). Katechizm mocno akcentuje rolę wspólnoty parafialnej w przygotowaniu chrześcijanina do sakramentu bierzmowania. Czyni ją „szczególnie odpowiedzialną za przygotowanie kandydatów do bierzmowania”. Celem tego przygotowania jest „obudzenie zmysłu przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa”, co zasadniczo realizuje się poprzez świadomość przynależności do „wspólnoty parafialnej”.

18. Świadkiem bierzmowania powinna być osoba, która już przyjęła ten sakrament, ponieważ bierze ona pewną odpowiedzialność za bierzowanego. Zobowiązuje się bowiem pomagać mu w dotrzymaniu obietnic wynikających z tego sakramentu. Taka osoba winna więc najpierw sama realizować Jezusowy „przepis na życie”, dawać dobre świadectwo życia wiarą. Wtedy może stanąć przy młodym człowieku jako świadek bierzmowania, ponieważ też kiedyś w tym sakramencie świadomie i dobrowolnie wybrała Chrystusa.

Świdnica, 18 września 2012 r., w święto św. Stanisława Kostki

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

## **8. DEKRET O STATUCIE STOWARZYSZENIA „ŻYWY RÓŻANIEC”**

Świdnica, dnia 20 września 2012 r.  
L.dz. 1247/2012

Przyjmując postanowienia Uchwały nr 7/358/2012 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 22 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia Statutu Stowarzyszenia „Żywy Różaniec” oraz prośby Konferencji Moderatorów Żywego Różańca z dnia 11 września br., niniejszym wprowadzam wspomniany Statut jako obowiązujący od dnia 1 października 2012 r. wszystkie grupy Żywego Różańca, które działają na terenie Diecezji Świdnickiej.

Tym samym dotychczasowy Diecezjalny Duszpasterz Wspólnot Żywego Różańca staje się – w rozumieniu §3.6 i §5.4 Statutu – Moderatorem Żywego Różańca w Diecezji Świdnickiej.

O nowym Statucie i jego postanowieniach należy poinformować członków Żywego Różańca.

Ufam, że wprowadzony Statut przyczyni się do ożywienia wspólnot Żywego Różańca i pomoże w ich formacji. Dziełu Stowarzyszenia udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak  
Kanclerz Kurii*

*do wiadomości:*

Moderator Żywego Różańca w Diecezji Świdnickiej  
Wydział Duszpasterski Świdnickiej Kurii Biskupiej  
Zarząd Stowarzyszenia Żywego Różańca – Warszawa

## 9. LIST BISKUPA ŚWIDNICKIEGO NA ROZPOCZĘCIE ROKU WIARY

Umiłowani Diecezjanie! Siostry i Bracia!

1. W dniu dzisiejszym Kościół zwykle wspomina św. Hieronima, który zachęcał wszystkich do częstego pochylania się nad słowem Bożym, gdyż „nieznajomość Pisma jest nieznajomością Chrystusa”. Sama zaś wiara, bez której Bogu podobać się nie można, rodzi się ze słuchania słowa Bożego. Tak więc podwoje wiary zawsze są dla nas otwarte (por. *Porta Fidei*, nr 1).

Przed chwilą usłyszeliśmy z Listu Jakuba Apostoła następujące zdanie: „Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczylście serca wasze” (Jk 5, 5). Słowa te odnoszą się w pierwszym rzędzie do niegodziwych bogaczy, którzy nie potrafią korzystać z dóbr tego świata w sposób właściwy. Jednak każdy z nas musi przyznać, że nie raz dosięga nas pokusa prowadzenia życia beztroskiego i często nasze wysiłki do tego właśnie zmierzają, bywa, że niestety kosztem innych ludzi. Do czego innego wzywa nas nasza wiara.

Chrystus Pan w dzisiejszej Ewangelii ukazuje nam niebezpieczeństwo grzechu i związanego z nim zgorszenia: „Kto by stał się powodem do grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze” (Mk 9, 42). Nie wystarczy wystrzegać się zgorszeń – będących m.in. przyczyną obecnego kryzysu wiary – jesteśmy jeszcze zobowiązani, by w sposób pozytywny dawać świadectwo naszej wiary wobec świata. Chrześcijanin, zgodnie ze słowami św. Piotra, zawsze powinien być gotowy do obrony wobec każdego, kto domaga się uzasadnienia nadziei, którą żyje, a która wypływa z chrześcijańskiego orędzia. Żyjemy jednak w czasach kryzysu, w czasie którego wielu wyznawców Chrystusa nie tylko nie żyje nadzieją wypływającą z wiary, ale jeszcze żyje tak, jakby Boga nie było, dając w ten sposób anty-swiadectwo i siejąc zgorszenie w świecie. Odpowiedzią na współczesny kryzys ma być *Rok Wiary* ogłoszony przez papieża Benedykta XVI. Rozpocznie się

on w czwartek, 11 października br., a zakończy w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata 24 listopada 2013 r.

**2. Umiłowani Siostry i Bracia!** Byśmy mogli sprostać zadaniu dawania świadectwa nadziei, która jest w nas, nasza wiara musi być na nowo przemyślana, a przede wszystkim głębiej przeżywana. Do tego wzywa nas w tym czasie łaski sam Chrystus ustami swego Wikariusza. Papież Benedykt XVI mówi, że odpowiedzią na dzisiejszy kryzys wiary nie może być jej rozcieńczenie, lecz przeżywanie jej w sposób całkowity i bez uszczerbku. W trakcie nadchodzącego roku łaski powinniśmy na nowo pochylić się nad tym, w co wierzymy, czyli nad treścią naszej wiary. Musimy także zapytać się poważnie, jaka jest nasza więź z Chrystusem, czy żyjemy na co dzień tym, co wyznajemy ustami. Ojciec Święty nie widzi chrześcijańskiej wiary jako jakiegoś ścisłego i zamkniętego systemu, lecz jako drogę; dlatego, żeby żyć tym, co niesie wiara, trzeba zdecydować się na doświadczenie drogi. Ta zachęta jest trwale wpisana w serce człowieka – aby wyruszyć w drogę i znaleźć Tego, Którego byśmy nie poszukiwali, gdyby nie wyszedł już nam na spotkanie (por. *Porta Fidei*, nr 10). Wiara ma swoje źródło w inicjatywie Boga, który objawia nam swoje wnętrze i zaprasza nas do udziału w swoim Boskim życiu. Wiara nie tylko dostarcza pewnych treści, ale zakłada także osobistą więź z Panem, przyłgnięcie do Niego całej osoby z jej inteligencją, wolą i uczuciami. Wiara, by była autentyczna, musi działać przez miłość (por. Ga 5, 6); rośnie, gdy jest przeżywana jako doświadczenie otrzymanej miłości oraz kiedy jest przekazywana dalej. W tej perspektywie nadchodzący *Rok Wiary* jest dla nas wszystkich zaproszeniem do autentycznego nawrócenia do Jezusa Chrystusa, jedyne go Zbawiciela świata (por. *Porta Fidei*, nr 6-7).

**3. Rok Wiary** rozpocznie się w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, który był wielkim wydarzeniem zarówno dla Kościoła, jak i świata. Zgodnie z pragnieniem Ojca Świętego, inauguracja *Roku Wiary* w tym właśnie czasie ma być sposobnością do ukazania Soboru jako wielkiej łaski, która stała się dobrodziejstwem dla Kościoła w XX wieku (por. *Porta Fidei*, nr 5). Nadchodzący *Rok Wiary* ma być okazją do tego, by zrozumieć na nowo teksty pozostawione przez ojców soborowych, przez odczytanie ich w duchu ciągłości

z całym nauczaniem należącym do Tradycji Kościoła. Dlatego zachęcam duszpasterzy i katechetów, aby pochylili się w tym szczególnym czasie nad tekstami soborowymi, odkrywając na nowo jedność ich treści z poprzednimi wiekami. W takim też duchu należy przekazywać treść nauczania soborowego ogółowi wiernych, tym bardziej, że w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat „duch soborowy”, na który się często powoływano, znacznie różnił się od treści dokumentów tego wielkiego Zgromadzenia. Zachęcam również Was wszystkich, Siostry i Bracia, do sięgnięcia po dokumenty ostatniego Soboru, byście mogli lepiej przyjąć nauczanie Kościoła.

4. Dzień rozpoczęcia *Roku Wiary* zbiega się także z dwudziestą rocznicą opublikowania nowego *Katechizmu Kościoła katolickiego*. Dlatego nadchodzący rok ma rozbudzić w nas aspirację do wyznawania wiary w całej jej pełni i z odnowionym przekonaniem (*Porta Fidei*, nr 9). W *Roku Wiary* powinniśmy, zgodnie z życzeniem Benedykta XVI, ponownie odkryć i przestudiować podstawowe treści wiary, znajdujące się w *Katechizmie*. Niech na nowo, po jego lekturze, naszym oczom ukaże się prawda, że treść wiary nie jest teorią, ale spotkaniem z konkretną Osobą, która żyje w Kościele.

5. Wyznawanie wiary bez liturgii i sakramentów „nie miałyby skuteczności, gdyż zabrakłoby łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan. Podobnie, nauczanie *Katechizmu* na temat życia moralnego nabiera swego pełnego znaczenia, jeżeli umieszczane jest w relacji z wiarą, liturgią i modlitwą” (*Porta Fidei*, nr 11). Dlatego odnowmy naszą więź z Chrystusem przez autentyczne i aktywne uczestnictwo w liturgii świętej. To tutaj spotykamy żywego Chrystusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala (por. Hbr 12, 1).

6. Wreszcie, nadchodzący *Rok Wiary* ma być okazją do dawania świadectwa przez uczynki miłosierdzia. Ojciec Święty przypomina, że „wiara bez miłości nie przynosi owocu [...]. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, tak że jedna pozwala drugiej, by mogła się zrealizować” (*Porta Fidei*, nr 14). Nie możemy być głusi i ślepi na potrzeby biednych. W kontekście nadchodzącego roku, który wzywa nas do rachunku sumienia z naszej chrześcijańskiej postawy, pomyślm, jak w naszych wspólnotach parafialnych, w naszym najbliższym otoczeniu,

można przyjść z pomocą potrzebującym, ponieważ w biednych i ubogich odzwierciedla się oblicze samego Chrystusa (*Porta Fidei*, nr 14).

7. Tak więc w łączności z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, który w czwartek 11 października na placu św. Piotra rozpocznie Rok Wiary, jako kościół lokalny zgromadzimy się w tym dniu na Mszy św. o godz. 18.00 w świdnickiej katedrze. Mszę św. poprzedzi nabożeństwo różańcowe, które rozpocznie się o godz. 17.15.

Umiłowani diecezjanie! Zapraszam was wszystkich do udziału w tej Eucharystii, a przede wszystkim proszę o przybycie księży proboszczów wraz z dwoma delegatami ze swojej parafii. Waszym duszpasterzom i reprezentantom przekażę podczas Mszy św. księgę *Katechizmu Kościoła katolickiego*. Proszę, by w niedzielę 14 października została ona uroczyście wniesiona podczas głównej Mszy św. w kościele parafialnym i znalazła się w miejscu widocznym i oznaczonym, przypominającym wszystkim, że trwa Rok Wiary. Ta obecność *Katechizmu* niech stanie się dla nas zachętą do osobistej jego lektury, do wnikania w treści wiary, które wyznajmy w *Credo*. Dlatego zachęcam, by *Katechizm* trafił do każdego domu, by był czytany i w ten sposób wzrastało nasze poznanie Boga i depozytu wiary, na straży którego stoi Kościół. W związku z *Rokiem Wiary* tym bardziej proszę o gorliwą i systematyczną, coniedzielną lekturę katechez w naszych parafiach. Przypomnę tylko, że jako diecezja już od ponad roku, każdej niedzieli, wsłuchujemy się w ich treść, odnajdując w nich to, co czyni naszą wiarę coraz bardziej świadomą.

8. Zachęcam Was, by włączać się w organizowane w wybranych miastach i dekanatach wydarzenia o charakterze ewangelizacyjnym. Mam nadzieję, że uświadamiamy sobie wszyscy, iż potrzebujemy w obliczu aktualnych wyzwań pogłębionej i ożywionej więzi z Chrystusem, byśmy byli zdolni do stawania się dla świata solą ziemi. Duszpasterzy zachęcam, by zaproponowali w swoich wspólnotach parafialnych spotkania modlitewno-formacyjne oraz zachęcali wiernych do udziału w wydarzeniach o zasięgu diecezjalnym. Pragnę też zwrócić uwagę na Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie. Niech ono stanie się dla nas swoistą stolicą w Roku Wiary. Prymas Kardynał Stefan Wyszyński, 15 sierpnia 1959 r. przypominał, że Bardo „usadowiło się w przelomie Nysy Kłodzkiej, tworząc południowe

wrota do Polski. Tymi właśnie wrotami weszło do Polski chrześcijaństwo i u tych wrót Królowa Polski założyła jedną ze swoich stolic”. Nawiązując do tych słów Prymasa Tysiąclecia tym bardziej chcemy u stóp Matki Bożej, czczonej w miejscu będącym bramą wiary (*porta fidei*) dla naszej Ojczyzny, dziękować Bogu za łaskę wiary, ale także prosić o jej przymnożenie i jednocześnie pamiętać o tych, którym trudno uwierzyć lub którzy odstąpili od chrześcijańskiego stylu życia. Szczególną okazją do wspólnej modlitwy w tym sanktuarium będą przyszłoroczne wiosenne pielgrzymki, podczas których u stóp Strażniczki Wiary Świętej spotkają się poszczególne dekanaty naszej diecezji.

Niech zbliżający się *Rok Wiary* będzie dla każdego z nas okazją do pogłębienia osobistej więzi z Chrystusem Panem oraz radosnym czasem wspólnego wyznawania katolickiej wiary. Niech nasze starania o owocne przeżycie tego czasu umocni obfite Boże błogosławieństwo poprzez pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny, Strażniczki Wiary Świętej.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*Powyższy List Biskupa Świdnickiego należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej w niedzielę, 30 września.*

*Bp Adam Bałabuch  
Wikariusz Generalny*

# VI. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

## ROK 2012

### Lipiec

- 01 VII 2012 Msza św. z homilią w katedrze, wprowadzenie w urząd nowego proboszcza parafii katedralnej, ks. prałata Piotra Śliwki, godz. 9.30.
- 01 VII 2012 Udział w srebrnym jubileuszu kapłaństwa ks. Wiesława Mroza, proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bystrzycy Górnej. Wygłoszenie okolicznościowej homilii, godz. 13.00.
- 01 VII 2012 Msza św. z homilią, Sakrament Bierzmowania, poświęcenie odnowionego dachu w kościele pw. św. Marcina w Dzikowcu, godz. 17.00.
- 02 VII 2012 Spotkanie duszpasterskie z „Ludźmi Jana Pawła II” z Wałbrzycha, Dzieńmorowice, godz. 18.00.
- 03 VII 2012 Spotkanie z kolegami rokowymi z okazji imienin ks. Jana Fecko, Gorzanów, godz. 13.00.
- 06 VII 2012 Spotkanie z ks. Gerhardem Michelem (RFN), pochodzącym ze Świdnicy, rezydencja biskupia, godz. 12.30.
- 07-8 VII 2012 Udział w XX Pielgrzymce Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę.
- 07 VII 2012 Udział w koncelebry jasnogórskiej pod przewodnictwem ks. biskupa Stanisława Stefanka, z okazji XX Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę, godz. 18.00.
- 08 VII 2012 Udział w koncelebry jasnogórskiej pod przewodnictwem ks. abpa Josepha Tobina, sekretarza Kongregacji ds. Zakonów i Życia Konsekwowanego, z okazji XX Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę, godz. 11.00.
- 09-28 VII 2012 Pobyt na urlopie (Hucisko 09-15 i 22-28 VII 2012 oraz Lubaczów: 16-21 VII 2012).

- 11 VII 2012 Msza św. pogrzebowa z homilią oraz przewodniczenie obrzędowi „Ostatniego Pożegnania” podczas pogrzebu siostry Wiktorii Katarzyny Czadankiewicz – ze gromadzenia Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego, Bazylika Ojców Bernardynów w Leżajsku, godz. 13.30.
- 15 VII 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, par. pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku, poświęcenie Krzyża na miejscowym cmentarzu, godz. 8.00.
- 15 VII 2012 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Szymona z Lipnicy w Maleniskach, par. pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku, godz. 11.00.
- 22 VII 2012 Msza św. w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, par. pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku, godz. 8.30.
- 26 VII 2012 Msza św. w Bazylice pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku oraz spotkanie z duchowieństwem dekanatów leżajskich w klasztorze OO Bernardynów w Leżajsku, godz. 12.00.
- 27 VII 2012 Msza św. z homilią w Bazylice OO Bernardynów w Leżajsku z okazji dorocznego Święta Policji, godz. 12.00.
- 29 VII 2012 Msza św. z homilią w Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady w Sulistrowiczkach (dekanat Sobótka – Archidiecezja Wrocławska), godz. 12.00.
- 30 VII 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju, z okazji dorocznego Święta Policji, godz. 11.00.
- 30 VII 2012 Udział w Apelu Jasnogórskim z uczestnikami IX Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy, godz. 21.00.
- 31 VII 2012 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie IX Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, godz. 10.00.
- 31 VII 2012 Msza św. pogrzebowa oraz przewodniczenie obrzędowi „Ostatniego Pożegnania” podczas pogrzebu siostry Ignacji – ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety,

- kościół pw. św. Bartłomieja w Kudowie-Zdroju, godz. 14.00.
- 31 VII 2012    Udział w Apelu Jasnogórskim z uczestnikami IX Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, kościół pw. św. Antoniego z Padwy w Pieszcach, godz. 20.30.

## Sierpień

- 01 VIII 2012   Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 01 VIII 2012   Udział w Apelu Jasnogórskim z uczestnikami IX Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zwróconej, godz. 20.30.
- 02 VIII 2012   Msza św. z homilią dla uczestników IX Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Bobolicach, godz. 6.30.
- 02 VIII 2012   Msza św. z homilią na zakończenie rekolekcji kapłańskich w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 12.00.
- 03 VIII 2012   Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 04 VIII 2012   Msza św. z homilią w kościele leśnym pw. Matki Bożej od Zagubionych w parafii pw. Narodzenia NMP w Łądku Zdroju, godz. 16.00.
- 05 VIII 2012   Msza św. z homilią w parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Starym Waliszowie, godz. 11.00; poświęcenie lapidarium na cmentarzu, godz. 12.30.
- 05 VIII 2012   Odwiedziny uczestników IX Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, miejscowość Laskowice k/ Kluczborka, godz. 16.00-17.30.
- 06 VIII 2012   Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Woli Zarczyckiej; zakończenie obchodów stulecia miejscowego kościoła (archidiecezja przemyska), godz. 11.00.
- 07 VIII 2012   Msza św. pogrzebowa z homilią w Bazylice Leżajskiej podczas pogrzebu śp. Romana Chorzępy, b. organisty Bazyliki Leżajskiej, godz. 10.00.

- 08 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 08 VIII 2012 Spotkanie ks. prałatem Franzem Jungiem i towarzyszącymi osobami z Niemiec, podczas obiadu w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 12.00.
- 08 VIII 2012 Przewodniczenie modlitwie Apelu Jasnogórskiego w kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej, godz. 21.00.
- 09 VIII 2012 Powitanie IX. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasnej Górze, godz. 7.30 oraz Msza św. dla pielgrzymów w Kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej, godz. 9.00.
- 10 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 11 VIII 2012 Msza św. z homilią w kaplicy Domu Prowincjalnego Sióstr Jadwiżanek we Wrocławiu, z okazji diamentowego i złotego jubileuszu życia zakonnego sióstr jubilatek oraz ślubów wieczystych s. Benedykty, godz. 11.00.
- 11 VIII 2012 Udział w uroczystości „VII Dni Twierdzy Kłodzko”, Kłodzko, godz. 16.00.
- 11 VIII 2012 Msza św. z homilią w kościele Sióstr Klarysek w Kłodzku z okazji zakończenia jubileuszu 800-lecia zakonu Sióstr Klarysek, godz. 17.30.
- 12 VIII 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. Podwyższenia Krzyża św. w Ząbkowicach Śląskich, z okazji zakończenia Roku Jubileuszowego św. Klary; śluby wieczyste s. Marii Józefy od Najświętszego Oblicza, godz. 10.30.
- 12 VIII 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Bartłomieja w Kudowie-Zdroju- Czermej, z udziałem grupy katolików z Chin, transmitowana przez Telewizję POLONIA, godz. 13.00.
- 12 VIII 2012 Przeniesienie trumny ze śp. ks. Władysławem Smoterem z plebanii do kościoła pw. św. Wawrzyńca w Braszowicach: Msza św. z homilią, godz. 17.00.
- 13 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 13 VIII 2012 Msza św. pogrzebowa z homilią podczas pogrzebu śp. ks. Władysława Smotera, proboszcza parafii pw.

- św. Wawrzyńca w Braszowicach; przewodniczenie obrzędowi Ostatniego Pożegnania, godz. 12.00.
- 14 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 14 VIII 2012 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego we Wrocławiu, godz. 18.00.
- 15 VIII 2012 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Nowej Wsi (parafia Domaszków); udział w XX. Festynie Parafialnym, godz. 11.00.
- 15 VIII 2012 Msza św. odpustowa z homilią, zakończenie świętowania 100-lecia kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju, godz. 16.00.
- 16 VIII 2012 Spotkanie z ks. kard. Joachimem Meisnerem, arcybiskupem Kolonii, parafia pw. św. Maksymiliana we Wrocławiu, godz. 10.00.
- 16 VIII 2012 Udział w spotkaniu biskupów Metropolii Wrocławskiej i Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, z okazji imienin ks. biskupa Stefana Cichego, biskupa legnickiego, Legnica, godz. 18.30.
- 17 VIII 2012 Udział w uroczystościach pogrzebu śp. ks. prof. dr hab. Waldemara Irka, rektora PWT we Wrocławiu, Oława, godz. 11.00.
- 18 VIII 2012 Msza św. z homilią z okazji 25-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mąkolnie (parafia Złoty Stok), poświęcenie ołtarza i elewacji kościoła, godz. 11.00.
- 18 VIII 2012 Msza św. dla uczestników rekolekcji dla członków ruchów charyzmatycznych, prowadzonych przez o. James Maniackal z Indii, Hala Sportowa w Dzierżoniowie, godz. 15.00.
- 18 VIII 2012 Msza św. z homilią dla uczestników piętnastodniowych rekolekcji zamkniętych dla oazy Domowego Kościoła, kaplica siostr Urszulanek w Bardo, godz. 19.00.
- 19 VIII 2012 Msza św. z homilią z okazji VII Dnia Szkółkarza i Sadownika „Targoszyński Scyzoryk”, kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej w Targoszynie (parafia Rogoźnica), godz. 13.00.

- 20 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 21 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 22 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 23 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 24 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 25 VIII 2012 Udział w posiedzeniu Rady Biskupów Diecezjalnych Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze, godz. 11.00.
- 26 VIII 2012 Udział w uroczystościach odpustowych Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, godz. 11.00.
- 26 VIII 2012 Msza św. z homilią z okazji przekazania parafii pw. św. Józefa w Świdnicy Ojcom Paulinom, godz. 18.00.
- 27 VIII 2012 Udział we Mszy św. koncelebrewanej w katedrze wrocławskiej na rozpoczęcie „XLII Wrocławskich Dni Duszpasterskich” na temat: „Nowa ewangelizacja. Ożywienie wiary”, godz. 9.00.
- 27 VIII 2012 Wykład w ramach XLII WDD – na temat: „Kościół ewangelizowany i ewangelizujący”, godz. 11.45.
- 27 VIII 2012 Spotkanie biskupów metropolii wrocławskiej w rezydencji arcybiskupów wrocławskich, godz. 13.00.
- 27 VIII 2012 Msza św. z homilią dla dolnośląskiej Rodziny Radia Maryja w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardo – transmitowana przez Radio Maryja i Telewizję Trwam, godz. 18.00.
- 28 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 29 VIII 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 30 VIII 2012 Msza św. z homilią i przewodniczenie Konferencji Księży Dziekanów Diecezji Świdnickiej, godz. 9.00.
- 30 VIII 2012 Udział w spotkaniu biskupów Metropolii Wrocławskiej, z okazji imienin ks. biskupa Włodzimierza Juszczaaka, biskupa wrocławsko-gdańskiego Kościoła Grecko-Katolickiego, Wrocław, godz. 18.00.
- 31 VIII 2012 Msza św. z homilią oraz przewodniczenie Dniu Skupienia Księży Diecezji Świdnickiej, z okazji rozpoczęcia roku katechetycznego 2012/2013, kościół pw. Matki Bożej Różańcowej w Kłodzku, początek, godz. 9.30.

**Wrzesień**

- 01 IX 2012 Msza św. z homilią podczas spotkania świeckich katechetów, z okazji rozpoczęcia roku katechetycznego 2012/2013, sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardo, początek godz. 9.30.
- 02 IX 2012 Msza św. z homilią na terenie b. niemieckiego obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, godz. 12.00.
- 02 IX 2012 Msza św. z homilią z okazji dożynek Gminy Dobromierz, kościół pw. św. Stanisława, biskupa i męczennika w Roztoce, godz. 14.00.
- 03 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 03 IX 2012 Spotkanie z kapłanami dekanatu Piława Górna z okazji imienin ks. Grzegorza Jakuszewskiego, plebania w parafii Gilów, godz. 19.15.
- 04 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 04 IX 2012 Spotkanie z kapłanami dekanatu Głuszycza z okazji imienin ks. Stefana Łobodzińskiego, plebania w parafii Walim, godz. 13.30.
- 05 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 06 IX 2012 Udział w spotkaniu biskupów Metropolii Wrocławskiej i Metropolii Szczecińsko-Kamieńskiej w Zielonej Górze z racji imienin ks. biskupa Stefana Regmunta, biskupa zielonogórsko-gorzowskiego, Zielona Góra, godz. 13.00.
- 07 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 08 IX 2012 Udział w uroczystości Ingresu ks. abpa Marka Jędraszewskiego do Katedry Łódzkiej, godz. 11.00.
- 09 IX 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. Maryi Matki Kościoła w Dzierżoniowie w ramach dożynek wojewódzkich, godz. 10.30. oraz udział w uroczystości dożynek wojewódzkich na miejscowym stadionie, godz. 12.00-17.00.
- 10 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 11 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 11 IX 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. Chrystusa Króla w Bolesławcu, z okazji XXX-lecia miejscowej parafii, godz. 18.00.

- 12 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 12 IX 2012 Udział w uroczystości Ingresu ks. bpa Edwarda Janiaka do katedry w Kaliszu, godz. 16.00.
- 13 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.00.
- 13 IX 2012 Msza św. w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy na zakończenie rekolekcji św. dla księży, godz. 11.30.
- 13 IX 2012 Poświęcenie stacji Drogi Krzyżowej w kaplicy Sióstr Niepokalanek w Wałbrzychu, godz. 16.00.
- 13 IX 2012 Poświęcenie grotty Matki Bożej Fatimskiej, Msza św. z homilią w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, udział w nabożeństwie fatimskim, godz. 17.30-20.00.
- 14 IX 2012 Udział w uroczystości nadania honorowego obywatela Strzegomia dla abpa Francesco Pio Tamburrino, sala konferencyjna Urzędu Miejskiego w Strzegomiu, godz. 13.00.
- 14 IX 2012 Msza św. odpustowa z homilią, poświęcenie chrzcielnicy w kościele – sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 15 IX 2012 Katecheza pt. „Wychowywać – ale jak?” wygłoszona na falach Radia Maryja, godz. 8.30.
- 15 IX 2012 Msza św. z homilią podczas dorocznej Pielgrzymki Strażaków do Bazyliki Strzegomskiej, godz. 11.00.
- 15 IX 2012 Msza św. odpustowa z homilią w Kolegiacie Wałbrzyskiej, godz. 17.00.
- 16 IX 2012 Udział w uroczystości ogłoszenia Św. Apostołów Piotra i Pawła patronami Strzegomia, 770-lecia lokacji miasta, 10-lecia ogłoszenia kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła – bazyliką mniejszą oraz dożynek diecezjalnych, godz. 13.00 – transmitowanej przez Telewizję POLONIA.
- 16 IX 2012 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku, 30-lecie powstania miejscowej parafii, godz. 18.00.
- 17 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 18 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 19 IX 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.

- 19 IX 2012      Udział w konferencji pt.: „Zrozumieć osoby niepełnosprawne to dać im szansę, by nie zdeptać ich godności” – urządzonej w Teatrze Świdnickim z okazji 25-lecia Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Świdnicy, godz. 10.00-12.30.
- 20 IX 2012      Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Piszkowicach z okazji 100-lecia przybycia Sióstr Maryi Niepokalanej do Piszkowic, godz. 11.00.
- 21 IX 2012      Udział w międzynarodowej konferencji pt.: „Odnaleźć drogi wiary – 70-lecie śmierci bł. Ks. Gerharda Hirschfeldera. Wygłoszenie prelekcji pt.: „Wiara i rozum drogą do prawdy”, Nowa Ruda, hotel: „Dwór Górny”, ul. Kościelna 30, godz. 10.00-13.30.
- 22 IX 2012      Msza św. z homilią w Zamku Książ – z okazji uroczystej inauguracji roku akademickiego 2012/2013 w Wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości, godz. 10.00; udział w akademii inauguracyjnej, godz. 11.30.
- 22 IX 2012      Udział w uroczystości 25-lecia kapłaństwa ks. Jana Gargasewicza, proboszcza pw. św. Mikołaja w Świebodzicach; wygłoszenie okolicznościowej homilii, godz. 16.00.
- 22 IX 2012      Msza św. z homilią w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy dla kandydatów przybyłych na pierwszy rok studiów, godz. 20.00.
- 23 IX 2012      Msza św. z homilią w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, z okazji 75-lecia wybudowania miejscowego kościoła, godz. 12.00.
- 23 IX 2012      Msza św. z homilia w kaplicy Sióstr Jadwizek w Brzeźnicy z okazji poświęcenia nowego przedszkola, godz. 17.00.
- 24 IX 2012      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 25 IX 2012      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30.-13.00.
- 26 IX 2012      Wizytacja kanoniczna w Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lutomi Dolnej.
- 27 IX 2012      Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy – wizyta w szkołach.

- 28 IX 2012 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Anny w Grodziszczu.
- 29 IX 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Ząbkowicach Śląskich, z okazji inauguracji XXIII Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, godz. 10.00.
- 29 IX 2012 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, godz. 17.00.
- 30 IX 2012 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy.

## **VII. NOMINACJE I ZMIANY W III KWARTALE 2012 R.**

### **Nominacje**

1. Ks. Marcin JANUSZKIEWICZ - ust. wikariuszem w Wałbrzychu, par. św. Jerzego i MB Różańcowej
2. ks. Paweł BEDNARSKI - ust. wikariuszem w Świdnicy, par. katedralna
3. ks. Andrzej RASZPLA - ust. dziekanem dekanatu Wałbrzych - Zachód
4. ks. Piotr ŚLIWKA - ust. dziekanem dekanatu Świdnica - Wschód
5. ks. Włodzimierz BINKOWSKI - ust. wikariuszem w Świdnicy, par. Miłosierdzia Bożego

### **Zmiany**

1. ks. Krzysztof TURAJ - dot. proboszcz w Rudnicy - ust. proboszczem w Braszowicach
2. ks. Grzegorz KUPCZYK, dot. wikariusz w Wałbrzychu, par. św. Jerzego i MB Różańcowej - ust. wikariuszem w Wałbrzychu, par. Św. Aniołów Stróżów
3. ks. Marek JODKO, dot. wikariusz w Wałbrzychu, par. Św. Aniołów Stróżów - ust. proboszczem w Rudnicy
4. ks. Zbigniew CHROMY, dot. wikariusz w Świdnicy, par. św. Józefa - ust. wikariuszem w Świdnicy, par. katedralna
5. ks. Andrzej RACZYCKI, dot. wikariusz w Świdnicy, par. św. Józefa - ust. wikariuszem w Głuszycy, par. Chrystusa Króla
6. ks. Damian FLESZER, dot. wikariusz w Głuszycy, par. Chrystusa Króla - skier. na studia



## **VII. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE**

### **1.**

#### **ŚP. KS. KANONIK WŁADYSŁAW SMOTER (1941-2012)**

Urodził się 23 V 1941 r. w miejscowości Piekiełko w parafii Tymbark k. Limanowej, w Diecezji Tarnowskiej. Jego rodzice Jakub i Julia zd. Kulig mieli czterech synów: Kazimierza, Franciszka, Władysława i Stefana, z pośród których Władysław i Stefan obdarzeni zostali łaską powołania kapłańskiego.

Ochrzczony 1VI 1941 r. i bierzmowany 16 VI 1956 r. w rodzinnej parafii. W latach 1954-1960 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu. W 1960 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchowego w Tarnowie. Słabe zdrowie nie pozwoliło mu ukończyć pierwszego roku studiów w tymże seminarium. W 1961 r. został przyjęty w poczet alumnów I roku Wyższego Seminarium Duchowego we Wrocławiu. Po pierwszym roku studiów odbył przymusową dwuletnią służbę wojskową. Po powrocie z wojska do seminarium, koledzy zauważyli, że miał odmrożenia rąk i nóg. Mimo różnych dolegliwości razem z kolegami z seminarium przeszedł przez całe Tatry i Pieniny. Zdobywał za to punkty i odznaczenia PTTK. Święcenia kapłańskie przyjął 22 VI 1968 r. w katedrze wrocławskiej z rąk ks. abpa Bolesława Kominka. Jako wikariusz posługiwał w następujących parafiach: Ziębice (1968-1971), Legnica, parafia św. Trójcy (1971-1975), Lutyń, dekanat Wrocław-Zachód (1975-1976), Duszniki-Zdrój (1976-1978), Brzeg, parafia Podwyższenia Krzyża (1978-1980), Wrocław, parafia św. Elżbiety (1980-1981).

Od 1981 do 1991 r. był proboszczem w Giebułtowie. Tam m.in. zatroszczył się o pokrycie blachą kościoła parafialnego i wymianę nagłośnienia, założenie odgromów na kościele parafialnym i filialnym, przełożenie dachu na plebanii i remont budynku gospodarczego. W latach 1991-1994 był proboszczem w Wojcieszycach, gdzie przeprowadził remont plebanii, którą wyposażył we własne meble. W kościele parafialnym zadbał o rynny i rury spustowe oraz nagłośnienie,

doprowadził też bieżącą wodę na cmentarz. Przebywając w latach 1994-1995 na urlopie zdrowotnym, został rezydentem u swojego brata ks. Stefana w Bystrzycy Kłodzkiej. W tym czasie prosił o inkardynację do Archidiecezji Wrocławskiej, którą otrzymał 10 VIII 1995 r. Od stycznia 1996 r. aż do śmierci był proboszczem w Braszowicach. Tu jego troska o kościół parafialny objęła m.in. kapitalny remont dachu i organów oraz wymianę instalacji elektrycznej.

Doceniając osiągnięcia duszpastersko-administracyjne ks. Władysława, biskup świdnicki Ignacy Dec uhonorował go tytułem kanonika RM (2005 r.) oraz powierzył mu w 2011 r. obowiązki ojca duchownego Dekanatu Ząbkowice Śląskie- Południe<sup>1</sup>

Ks. Władysław Smoter był nie tylko proboszczem, ale także instruktorem krajoznawczym, przewodnikiem turystyki górskiej i pieszej oraz kolekcjonerem pamiątek papieskich. Zbióractwo zaczął od znaczków rajdów turystycznych i okolicznościowych PTTK. Potem, gdy kard. Karol Wojtyła został papieżem, z okazji jego pierwszej wizyty w kraju zaczął gromadzić wszystko, co było dostępne na jego temat. W 2006 r. zbiór księdza Władysława wynosił: 930 widokówek, 1035 kart pocztowych, 159 kalendarzy, 189 plakatów, 275 medali menniczych (bitych w wielotysięcznych nakładach). Kolekcji tej ks. Władysław nadał charakter duszpasterski – zależało mu na tym by pokazywać zbiory jak najczęściej, jak mówił „Obcowanie z Ojcem Świętym jest skutecznym głoszeniem Dobrej Nowiny”<sup>2</sup>.

Końcówka życia ks. Władysława naznaczona była zmaganiem się z chorobą nowotworową. Zmarł 10 VIII 2012 r. w dzień patrona swojej parafii, św. Wawrzyńca. Pogrzbek odbył się 13 VIII 2012 r. w parafii św. Wawrzyńca w Braszowicach. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył ks. bp Ignacy Dec<sup>3</sup>.

*Ks. Zdzisław Pienio*

<sup>1</sup> Archiwum Kurii Biskupiej w Świdnicy, *akta personalne, śp. ks. Władysław Smoter*.

<sup>2</sup> R. Tomaszczuk, *Zbióractwo relikwii. Refleksje kolekcjonerów papieskich pamiątek*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka 2006 nr 42 (128), s. IV.

<sup>3</sup> M. Jarosz., *Śługa cichy i skromny. Wspomnienie śp. ks. kan. Władysława Smotera, proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca w Braszowicach*, „Gość Niedzielny” - edycja świdnicka, 2012 nr 34(436), s. VIII.

# **IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE**

## **1.**

BP IGNACY DEC

### **TROSKA O WZROST KRÓLESTWA BOŻEGO W NAS I W ŚWIECIE**

*Polanica-Zdrój, 30 lipca 2012 r. – Homilia wygłoszona w kościele  
pw. Wniebowzięcia NMP z okazji dorocznego święta Policji*

#### **Wstęp**

Czcigodny księżu prałacie, proboszczu i dziekanie polanicki,

Drodzy bracia kapłani tu obecni,

Wielebne siostry zakonne,

Szanowny panie generale, komendancie policji województwa  
dolnośląskiego,

Szanowny panie komendancie Policji powiatu kłodzkiego,

Szanowny panie komendancie policji miejskiej w Polanicy-Zdroju,

Wszyscy szanowni: panie i panowie policjanci

Szanowni, cywilni pracownicy placówek policyjnych

Szanowny panie starosto powiatu kłodzkiego,

Szanownie panie burmistrzu Kłodzka i Polanicy-Zdroju

Szanowny panie wójcie gminy Kłodzko i inni przedstawiciele  
władz samorządowych oraz instytucji życia publicznego,

Wszyscy drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

## 1. Przypowieść i ziarnku gorczycy i o kwasie

Znamy z Ewangelii różne przypowieści o królestwie Bożym. Jest przypowieść o siewcy, o chwaście (pszenicy i kąkol), o skarbie ukrytym w roli i drogocennej perle. Jest przypowieść o sieci. Jest także przypowieść o robotnikach w winnicy, przypowieść o przewrotnych rolnikach, o uczcie królewskiej; przypowieść o wiernym i niewiernym słudze, o pannach roztropnych i nierozsądnych, przypowieść o talentach, o minach, przypowieść o synu marnotrawnym. W większości tych przypowieści jest mowa o pozytywnych i negatywnych wzorach ludzi. Jedni budują Boże królestwo swoją pokorą i miłością, swoim okazywaniem Bogu posłuszeństwa. Inni zaniedbują królestwo Boże w sobie, nie troszczą się o wiarę, nie mają prawie żadnej, osobistej więzi z Bogiem.

Dzisiejsza przypowieść o ziarnku gorczycy i o zaczynie mówi o wolnym, stałym wzroście królestwa Bożego w nas. Ten wzrost jest wtedy, gdy Bóg jest dla nas najważniejszy, gdy zachowujemy osobistą więź z Nim, gdy jesteśmy pokorni i posłuszni Jego prawu. Królestwo Boże wzrasta w tych, którzy poznają Boga przez słuchanie słowa Bożego, przez lekturę Pisma Świętego. Znakiem tego wzrastania jest codzienna modlitwa, uczestniczenie w Eucharystii, przyjmowanie miłosierdzia Bożego w sakramencie pokuty, postawa pokory i niesienia pomocy potrzebującym.

Jednakże doświadczamy na co dzień, że w niektórych ludziach, królestwo Boże zamiera, nie wzrasta, ale się kurczy, zanika. Znamy takich, którzy nieźle wychowani przez rodziców w wierze i w praktykach religijnych, kształcą się w różnych kierunkach, którzy potem zajmują ważne stanowiska w życiu społecznym, ale wiara u nich pozostaje na poziomie dziecka. Ich wiara nie rośnie wraz z nimi: razem z ich wiedzą, ich progresem społecznym. Infantyizm religijny, stagnacja są chorobami bardzo dziś rozpowszechnionymi.

Przeciw takiej postawie występuje Chrystus w dzisiejszej przypowieści. Taką postawę piętnuje Bóg przez proroka Jeremiasza, jak to zostało dziś przypomniane w pierwszym czytaniu: „Tak oto zniszczę pychę Judy i bezgraniczną pychę Jerozolimy. Przewrotny ten naród odmawia posłuszeństwa moim słowom, postępując według swego zatwardziałego serca; ugania się za obcymi bogami, by im służyć i oddawać cześć – niech więc się stanie jak ten pas, który nie nadaje się do niczego” (Jr 13, 9-10).

Drodzy bracia i siostry! Bóg nie lubi ludzi pysznych, zajmujących się jedynie sobą, patrzących z góry na innych, zamkniętych na potrzeby drugich. W takich wzrost królestwa Bożego jest zablokowany. Jezus wzywa nas dzisiaj do nawrócenia, do odejścia od postawy pychy i samozadowolenia, i do otwarcia się na Ewangelię. Wzywa nas do pielęgnowania wewnętrznej więzi z Bogiem, do zachowywania Bożych przykazań. To wezwanie jest zaadresowane do wszystkich: do nas duchownych i do was świeckich, także policjantów.

Drodzy bracia i siostry! Po przyjęciu przesłania dzisiejszej Ewangelii, z racji obchodzonego dzisiaj w powiecie kłodzkim święta Policji, popatrzmy na cel i zadania, na charakter służby naszej Policji.

## **2. Policjant stróżem prawa i porządku publicznego**

W każdym dobrze ukonstytuowanym państwie funkcjonują tzw. służby mundurowe: wojsko, policja, różnego rodzaju straże: straż miejska, straż pożarna, wartownicy, kolejarze.

Policja jest formacją mundurową powołaną do ochrony porządku publicznego. W odrodzonej Polsce została ona powołana do istnienia uchwałą sejmową z dnia 24 lipca 1919 r. Policjant jest pracownikiem państwowym, powołanym do stania na straży przestrzegania prawa i ochrony mienia społecznego. Winien służyć dobru wspólnemu regionalnej społeczności, stać na straży dobra osobistego, społecznego, narodowego. Policja ochrania obywateli przed ludźmi z marginesu społecznego, którzy, łamiąc prawo Boże i ludzkie, są zagrożeniem dla ludzi prawych, często niewinnych, bezbronnych, krzywdzonych. Policja ściga i wyłapuje przestępców, złodziei, awanturników, tych, którzy zakłócają życie społeczne. Policja poskramia piratów drogowych, którzy stwarzają zagrożenie dla bezpiecznej jazdy, czasem nawet dla życia. Jednym słowem – policja zapewnia nam bezpieczeństwo, broniąc nas przed złymi ludźmi.

Policjanci służą także ludziom uczciwym, którzy są w potrzebie, którym potrzebna jest pomoc, którzy szukają drogi, jakiejś porady. Nie rzadko się zdarza, że podjeżdżamy czy też podchodzimy odważnie do patrolu policyjnego, by zasięgnąć informacji, by spytać o drogę czy odnaleźć jakąś poszukiwaną instytucję.

## **3. Służba policjanta służbą trudną i niebezpieczną**

Wiemy dobrze, że praca policjanta jest służbą trudną, odpowiedzialną i niebezpieczną. Policjant ma styczność z ludźmi z marginesu

społecznego, niekiedy z rozbójnikami, bandytami, złodziejami, z ludźmi, którzy wchodzą w konflikt z prawem, którzy są zagrożeniem dla spokojnych, uczciwych obywateli. Jakże często policjanci pacyfikują burdy, bijatyki uliczne, spory rodzinne, bójkę pseudokibiców na stadionach. Są przy wypadkach drogowych, katastrofach. Gonią złodziei, przestępców. Niekiedy na służbie bywają ranni, a czasem nawet giną, gdy usiłują poskromić oprawców, bandytów, napastników. Co pewien czas słyszymy o przypadkach utraty życia policjanta na służbie.

Drodzy bracia i siostry! Przy święcie policji trzeba zauważyć i wyrazić zadowolenie z ogromnej promocji policji w naszym kraju, po upadku komunizmu. W okresie reżimu komunistycznego, mieliśmy świadomość, że milicjanci byli zmuszani do stawiania po stronie obozu rządzącego. Milicję obywatelską wprzęgano czasem do walki z Kościołem. Było np. tak, że milicjantów wysyłano do budujących się kościołów, by wyłapywać tych, którzy najbardziej angażowali się w działalność na rzecz Kościoła. W czasie peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej również wysługiwano się ówczesną milicją, żeby utrudniać uroczystości kościelne. Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że i w tamtym trudnym czasie byli milicjanci prawi, którzy postępowali wedle sumienia. Czasem przekraczali niesłuszne przepisy prawa cywilnego i stawali po stronie prawa Bożego, broniąc ludzi wierzących, słabszych, pokrzywdzonych. Spełniali przy tym praktyki religijne, jednakże z dala od miejsc pracy i zamieszkania, by nie utracić pracy, środków do utrzymania rodziny.

Bogu dzięki, że te czasy mamy już za sobą. Dzisiejsza policja żyje w przyjaźni z Kościołem. Jest obecna w świątyniach na nabożeństwach. Świadczy o tym także obecna uroczystość w kościele. Policja jakże często ułatwia kapłanom przeprowadzanie uroczystości kościelnych, takich jak procesje Bożego Ciała, uliczne Drogi Krzyżowe w Wielkim Poście czy inne, okazyjne uroczystości kościelne, które wykraczają poza mury naszych świątyń.

Mówiąc o zasługach policji przypomnijmy także to, że nasza polska policja złożyła wielką ofiarę na ołtarzu Ojczyzny. Trzyście tysięcy policjantów zginęło na Wschodzie od 17 września 1939 r. Wielu zostało rozstrzelanych w Katyniu. Zginęli dlatego, że byli Polakami, że byli katolikami, że służyli Narodowi.

Drodzy bracia policjanci! Cieszymy się, że w ostatnich latach, po transformacji ustrojowej w naszym Kraju, tak wyraźnie wzrósł prestiż

policji, że policjant przestał być wrogiem przeciętnego obywatela, ale stał się jego obrońcą, że zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa. Pamiętamy lata papieskich pielgrzymek. Jak wielką pracę wykonywała wówczas policja, by zadbać o bezpieczeństwo Papieża i o właściwy przebieg pielgrzymek.

W obecnym czasie nie tylko konwojujecie przez ruchliwe, zatłoczone ulice i drogi osobistości państwowe i kościelne. Jesteście także do dyspozycji niemal na każde zawołanie. Uświetniacie swoimi orkiestrami uroczystości państwowe i kościelne.

#### **4. Wskazania Kościoła z okazji święta Policji**

Drodzy bracia i siostry! Nawiązując do dzisiejszego słowa Bożego chcemy was prosić, abyście siłę i moc do swojej służby czerpali od Pana Boga. Trwajcie mocni w wierze. Nie zapominajcie o codziennej modlitwie. Głęboka więź z Panem Bogiem zawsze nam ułatwia kontakt z człowiekiem, także tym trudnym, którego musimy upominać, a nawet czasem i ukarać. Przybывajcie regularnie i chętnie na niedzielną Eucharystię i w waszej służbie, w wykonywaniu waszych trudnych zadań, naśladowujcie samego Pana Boga, aby być w każdej sprawie, wobec każdego człowieka, sprawiedliwym i miłosiernym. Czasem jest to trudne do pogodzenia. Wiemy, że tylko Bóg potrafi być w pełni sprawiedliwy i miłosierny, że tylko On potrafi owocnie godzić sprawiedliwość z miłosierdziem. Nam to wychodzi nieco gorzej, ale mimo wszystko możemy się starać naśladować Pana Boga w tym łączeniu sprawiedliwości i miłosierdzia, zawsze w obronie i dla dobra człowieka..

#### **Zakończenie**

Drodzy bracia policjanci! Dziękujemy dzisiaj w tej świątyni polaniczej wraz z wami, Panu Bogu za was, za waszą postugę w Narodzie i w społeczeństwie. Dziękujemy także wam za waszą trudną, potrzebną, ale i niebezpieczną pracę. Wraz z wami modlimy się dzisiaj, podczas waszego dorocznego święta, o Boże błogosławieństwo dla was, dla waszych rodzin, waszych dzieci, wnuków, przyjaciół. Wypraszamy także opiekę Matki Najświętszej, waszego patrona św. Michała Archanioła, na dalszy czas waszego życia i waszej służby. Niech Pan darzy was obfitością swoich łask, abyście ciesząc się Jego błogosławieństwem, w zdrowiu i bezpieczeństwie służyli nadal owocnie Bogu, Kościołowi i Narodowi. Amen.

**2.**

BP IGNACY DEC

**GDZIE JEST BÓG, TAM JEST PRZYSZŁOŚĆ**

*Świdnica, 31 lipca 2012 r. – Homilia podczas Mszy św.  
w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie  
IX Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę*

**Wstęp**

Czcigodny księżu prałacie, przewodniku pieszej pielgrzymki  
na Jasną Górę,

Wszyscy drodzy bracia prezbiterzy, diakoni i klerycy,

Wielebne siostry zakonne,

Szanowny panie prezydencie,

Drodzy uczestnicy naszej IX Pieszej Diecezjalnej  
Pielgrzymki na Jasną Górę,

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

W ostatnim czasie na codziennej liturgii wsłuchujemy się w przypowieści Pana Jezusa o Królestwie niebieskim. W ubiegłym tygodniu wysłuchaliśmy przypowieści o siewcy i o chwaście w zbożu. Wczoraj w liturgii słyszeliśmy przypowieść o ziarnku gorczycy i o kwasie, dzisiaj natomiast – na świdnickim starcie naszej pieszej, jasnogórskiej pielgrzymki – otrzymujemy wyjaśnienie przypowieści o chwaście. W pierwszej części naszej refleksji uporządkujmy prawdy, które Chrystus przekazuje nam w tej przypowieści.

**1. Przesłanie przypowieści o chwaście**

Prawda pierwsza – w świecie współistnieje dobro ze złem. Są ludzie dobrzy, uczciwi, synowie królestwa, przyjaciele Chrystusa, których w przypowieści symbolizuje pszenica i są ludzie źli, synowie Złego, przyjaciele szatana, których symbolizuje chwast.

Prawda druga – Bóg, jako główny gospodarz świata i ludzi, jest cierpliwy. Nie każe natychmiast usuwać z ziemi ludzi złych. Dopuszcza, by współistnieli z ludźmi dobrymi. Aż do żniw, aż do końca świata na niwie ziemskiej oraz na niwie Królestwa Bożego będzie rósł chwast obok pszenicy, synowie Królestwa obok synów zła, nieprawość obok świętości.

Prawda trzecia – w momencie wschodzenia chwast jest bardzo podobny do pszenicy. Nie jest łatwo ich od siebie odróżnić. Ponadto, chwast posiada tak wielkie korzenie, że wyrwijając go niszczy się pszenicę. Dlatego je3dno i drugie zostawia się do końca, aż do żniw. Podobnie i ludzi źli często upodabniają się do ludzi dobrych, zachowują pozę ludzi dobrych. Kiedy np. ktoś chce nas okłamać, przedstawia swoje kłamstwo w taki sposób, żeby było wiarygodne, żeby było podobne do prawdy. Zło, do którego kusi nas diabeł, jest niekiedy tak bardzo podobne do dobra, jak na początku pszenica i chwast. Zło kusi nas pozorem wolności – takiej wolności, która nie liczy się z Bożymi przykazaniami. Kusi nas pozorem miłości – takiej miłości, która nie chce słyszeć o poświęceniu ani ofiarności. Kusi nas pozorem szczęścia – takiego szczęścia, które oparte jest na egoizmie i gardzi Bożą obietnicą życia wiecznego. Trzeba więc być bardzo uważnym, żeby nie dać się okłamać, nabrać, gdyż zło przychodzi czasem do nas w odzieniu, w otoczce dobra. Diabeł potrafi ubrać się w ornat, by kogoś do siebie – do pozornego dobra – przyciągnąć.

Prawda czwarta – szatan rozsiewa chwast, kiedy my śpimy. Jest on wrogiem światła, boi się działać otwarcie. Jest on mistrzem podstępny i szuka tych, którzy siedzą w ciemnościach, tych, którzy marzą o łatwym szczęściu, o szczęściu bez drugich. Pamiętajmy, że szatan wykorzystuje każdą okazję, każdą naszą nieuwagę, by nam popsuć robotę ewangelizacyjną.

Prawda piąta – zło będzie jednak oddzielone od dobra i będzie ukarane; dobro zaś zostanie zachowane i obdarzone szczęściem. Nastąpi to w czasie żniw, czyli na końcu świata. Wtedy: „Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w Królestwie Ojca swego” (Mt 13, 41-43). Gdy zło nas przeraża, gdy nie możemy go do końca zwyciężyć, trzeba nam myśleć o żniwach, tzn. o końcu świata i sądzie nad złem.

Miejmy świadomość, że szatan nie zostawi was w spokoju na pielgrzymce. Będzie stosował swoje metody, by odciągać was od Chrystusa, by pokazywać wam pozorne dobro, czyli zło w szatach dobra. Trzeba założyć dobre okulary, by to rozeznawać. Dlatego bądźmy ostrożni, czuwajmy. Pamiętajmy o przestrodze św. Piotra Apostoła: „Bądźcie trzeźwi, czuwajcie. Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawiajcie się jemu” (1 P 5, 8-9). Niech to będzie ważne ostrzeżenie na nasz pielgrzymi trud.

Drodzy pielgrzymi! Pochylmy się jeszcze nad przesłaniem czytania pierwszego, które jest też bardzo ważne, wszak pochodzi od Pana Boga.

## **2. Przesłanie czytania pierwszego – w czasie klęski nadzieja w Bogu**

Prorok Jeremiasz skierował ongiś do Pana Boga słowa: „Czy nieodwołalnie odrzuciłeś Judeę, albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknąłeś klęską bez możliwości uleczenia nas? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego: czasu leczenia – a tu przerażenie” (Jr 14, 19).

Czyż nie można dziś tych słów powtórzyć? Czyż nie tyczą one dzisiejszego świata? Czyż nie można ich wypowiedzieć, gdy patrzymy na zagubiony świat, na wojnę w Syrii, na głód w Afryce, na kryzys w Grecji, na bezrobocie w Polsce, na ucieczkę młodego pokolenia za granicę, na oszustwa, korupcję w polskim życiu publicznym, na zadłużanie naszego Kraju, na propagandę sukcesu, na brak perspektyw dla młodych, na zacierzwienie wobec Telewizji Trwam? „Dlaczego nas dotknąłeś klęską bez możliwości uleczenia nas?” – wołał prorok do Boga. My też w czasie pielgrzymki wołajmy podobnie, ale dodajmy następne słowa proroka: „Nie odrzucaj nas przez wzgląd na Twoje imię [...]. Pamiętaj, nie zrywaj swego Przymierza z nami. [...] W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko”.

Takie właśnie słowa powinny towarzyszyć naszej pielgrzymce. Ze świadomością bolesnych doświadczeń, ale i z nadzieją na pomoc Bożą, idziemy do Maryi na Jasną Górę. Idziemy, by tam stanąć przed Maryją, która nas wszystkich przyprowadzi bliżej Chrystusa, bliżej Boga Wcielonego, który nas uzdrawia mocą swojego Ducha, który udziela nam swojego Ducha do naśladowania Go w pokorze,

w dobroci, w miłosierdziu. Nasza pielgrzymka ma charakter pokuty za grzechy i prośby o Boże wsparcie dla Kościoła i dla Narodu, dla naszej diecezji, o wsparcie dla rodzin, dla młodego pokolenia, o wsparcie także dla starszych, cierpiących, bezrobotnych, zapomnianych.

Chcemy jeszcze – pod koniec – nawiązać do hasła naszej tegorocznej pielgrzymi. Są to słowa, które Ojciec Święty Benedykt XVI wybrał za motto swojej ubiegłorocznej, wrześniowej pielgrzymki do Niemiec. „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość” – „Wo ist Gott, da ist Zukunft”.

### **3. Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość**

Gdy patrzyliśmy na pontyfikat bł. Jana Pawła II, gdy dzisiaj wsłuchujemy się w nauczanie Ojca Świętego Benedykta XVI, zauważymy, że Piotr naszych czasów, ten zmarły i ten żyjący, kierowali nas zawsze i kierują ku Bogu, któremu trzeba zawierzyć i zaufać, z którym trzeba rozmawiać, którego trzeba poznawać i okazywać Mu posłuszeństwo. Historia ostatnich wieków pokazuje bardzo klarownie, że ci, którzy odwracają się od Boga, to i odwracają się od człowieka. Nie da się uszczęśliwić człowieka, odrywając go od Boga. Ojciec Święty Benedykt XVI zacytował w przemówieniu do Bundestagu w Berlinie słowa św. Augustyna mówiące o tym, że jeżeli jakaś władza nie liczy się z Bożym prawem, to staje się z czasem bandą złoczyńców, staje się po prostu bandą przestępczą.

Idziemy na Jasną Górę, by głębiej zaprzyjaźnić się z Bogiem, żeby Bóg stawał się każdego dnia dla nas najważniejszy, żebyśmy nie byli letni w wierze.

Podczas tej samej pielgrzymki Ojciec Święty powiedział, że chrześcijaństwo ma swoich wrogów na zewnątrz i wewnątrz. Najwięcej szkody wyrządzają chrześcijaństwu nie tyle wrogowie zewnętrzni, nie ci, którzy walczą z Kościołem, ale ci, którzy będąc w Kościele, pozostają bierni, nie angażują się, którzy są po prostu obojętni. Do zwycięstwa zła w świecie – jak przypominał św. Josemaria Escriva – potrzeba tylko bezczynności ludzi dobrych. I tej bezczynności ludzi dobrych w Polsce jest dużo.

Uczestnicząc w pielgrzymce chcemy stawać się lepszymi świadkami Chrystusa. Pomoże nam w tym Matka Najświętsza, ku której spieszą pielgrzymi ze wszystkich stron Polski, także z naszej diecezji: z Wałbrzycha, Świdnicy, Kłodzka, Dzierżoniowa, Ząbkowic.

## Zakończenie

Polećmy Chrystusowi w tej Eucharystii te wszystkie sprawy, o których tu mówimy. Niech Jego Duch prowadzi nas drogami pielgrzymki ku silniejszej wierze, gorliwszej modlitwie i ku większej miłości do Boga i do ludzi. Amen.

## 3.

BP IGNACY DEC

# DAĆ SIĘ KSZTAŁTOWAĆ NIEBIESKIEMU GARNCARZOWI

*Świdnica, 2 sierpnia 2012 r. – Msza św. w kaplicy seminaryjnej,  
na zakończenie rekolekcji kapłańskich*

## Wstęp

Po wysłuchaniu słowa Bożego, chcę podjąć, w końcowej homilii na waszych rekolekcjach, trzy wątki zawarte w dzisiejszych tekstach biblijnych: wątek garncarza, wątek Królestwa niebieskiego w jego fazie eschatologicznej oraz wątek związany z łacińskim powiedzeniem: „Vetera novis augere”.

## 1. Bóg naszym garncarzem

Piękny i wymowny jest obraz Pana Boga odsłonięty przez proroka Jeremiasza. Bóg przedstawia się w nim jako garncarz, który może nas kształtować. Wiemy, że glina była surowcem, tworzywem, z którego wyrabiano różne przedmioty, głównie: cegłę i naczynia kuchenne. Garncarz nadawał glinie różne kształty. Takim garncarzem wobec nas jest Bóg. To On kształtuje nasze dusze: umysł i serce. Swoim kunstem rzeźbi w nas szlachetne rysy naszej osobowości. Jest ważne, byśmy czuli się wobec Boga jak „glina”, z której Bóg – za naszym przyzwoleniem – może kształtować piękne kształty naszej duszy, naszej osobowości. Nie wstydzmy się przeto być „gliną” dla Bożego

Garncarza. Pozwalajmy się Mu kształtować, nie tylko podczas naszych rekolekcji kapłańskich, ale na co dzień w naszym życiu.

## **2. Końcowe sortowanie Pana Boga**

Otrzymaliśmy dziś kolejną przypowieść o królestwie niebieskim. Jest to przypowieść o sieci. Zauważmy, że Królestwo niebieskie jest centralnym tematem Ewangelii Mateusza. Przypomnijmy, że oznacza ono władzę i panowanie Boga nad światem oraz uznanie tego panowania przez ludzi. Ową władzę Boga nad światem, która jest miłością i służbą, wykonuje Bóg przez swego wysłannika Mesjasza, Jezusa Chrystusa.

Biorąc sprawę chronologicznie Królestwo niebieskie posiada trzy etapy: etap pierwszy – to etap inauguracyjny, dokonany w osobie, słowach i czynach Jezusa; etap drugi do obecny czas Królestwa, w którym jesteśmy i wzrastamy. Etap ten rozciąga się od Jezusa aż do końca świata i etap trzeci: to Królestwo Boże eschatologiczne, końcowe, wieczne.

Wczorajsza przypowieść o skarbie i perle odnosiła się do Królestwa niebieskiego jako rzeczywistości aktualnie obecnej. Natomiast przypowieść dzisiejsza o sieci, podobnie jak przypowieść o pszenicy i chwacie, wyraża nam prawdę o obecnej rzeczywistości, a także mówi nam o przyszłości, o eschatologicznej fazie Królestwa.

We wspomnianej przypowieści – w obrazie sortowania ryb, z których jedno nadają się do użytku a drugie jedynie na wyrzucenie – kryją się ważne prawdy. Zwróćmy uwagę na dwie spośród nich. Prawda pierwsza – można tu na ziemi materialnie należeć do Królestwa Bożego, do Kościoła, a na sądzie Bożym zostać odrzuconym. Nie dostąpi zbawienia ten, kto należał do ciała Kościoła, ale nie trwał w miłości. W Kościele nigdy nie nauczano, że jeżeli jesteś katolikiem, to na pewno będziesz zbawiony. Kościół naucza inaczej: raduj się, że jesteś katolikiem, że masz tak jasny i prosty dostęp do nauki Bożej, że możesz nawet codziennie korzystać ze źródeł łaski, jakimi są sakramenty. Jeśli w swoim życiu będziesz się kierował słowem Bożym i będziesz zabiegał o Bożą łaskę, na pewno będziesz zbawiony.

Prawda druga – istnieje wielka pokusa segregowania ludzi już tu na ziemi na dobrych i złych, doskonałych i niedoskonałych. Człowiek nie ma jednak do tego prawa. Może się pomylić. Bóg, który jest tym wielkim rybakiem przypowieści, zarezerwował sobie na czasy

ostateczne oddzielenie dobrych od złych. On bowiem jest właściwym sędzią człowieka. I ten sąd przekazał jedynie swojemu Synowi (Mt 16, 27).

### **3. Vetera novis augere**

Wątek trzeci naszej refleksji znajdujemy w końcowych słowach dzisiejszej Ewangelii: „Każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 53). W tym zdaniu jest mowa o nas. Każdy z nas, jako uczeń Chrystusa, ma dostęp do skarbcza, którym jest Boże Objawienie, a także cała tradycja Kościoła i Narodu, czyli po prostu historia zbawienia i w ogóle historia ludzi, szczególnie historia narodu. Ze skarbcza Kościoła winniśmy wydobywać rzeczy stare i nowe. Jest potrzeba, by to stare, co sprawdzone, co jest jakby ponadczasowe łączyć z tym, co nowe, co niesie duch czasu. W tradycji łacińskiej Kościoła ukuto powiedzenie: „vetera novis augere”. Stare wzbogacać nowym. Zatem, nie wyrzucamy tego co stare. Zachowujemy je i dopełniamy, wzbogacamy tym, co nowe.

Tę potrzebę wzbogacania tego, co stare, tym, co nowe, widać np. w duszpasterstwie. Ostatnio to dało się zauważyć na naszej IX Pieszej Pielgrzymce Na Jasną Górę. Oczekiwania pielgrzymów starszych są nieco inne aniżeli ludzi młodych. Winniśmy umiejętnie starać się, by w jakimś stopniu sprostać oczekiwaniom naszych wiernych: tych starszych i młodszych, bardziej tradycyjnych i otwartych na to, co nowe.

### **Zakończenie**

Będziemy się modlić w tej końcowej Eucharystii, abyśmy oddawali się każdego dnia w ręce niebieskiego Garncarza, by On kształtował nasze wnętrza. Będziemy prosić, byśmy w sieć Chrystusa napelnili dobrymi rybami oraz, abyśmy potrafili owocnie łączyć zdrową tradycję z zdrową nowoczesnością. Amen.

## 4.

BP IGNACY DEC

### **W JAKIM SENSIE WINNIŚMY BYĆ PATRIOTAMI?**

*Bobolice, 2 sierpnia 2012 r. – Msza św. dla uczestników  
IX Pieszrej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę*

#### **Wstęp**

Zostałem poproszony przez głównego przewodnika Pielgrzymki, księdza Romualda, o kilka refleksji na temat miłości Ojczyzny i o wyjaśnienie czym jest i dlaczego jest nam potrzebny zdrowy patriotyzm. Zanim jednak podejmiemy ten temat chcemy najpierw nawiązać do słowa Bożego, dziś nam ogłoszonego na liturgii.

#### **1. Przesłanie Bożego słowa**

Otrzymujemy dziś kolejną przypowieść o królestwie niebieskim. Jest to przypowieść o sieci. Zauważmy, że Królestwo niebieskie jest centralnym tematem Ewangelii Mateusza. Przypomnijmy, że oznacza ono władzę i panowanie Boga nad światem oraz uznanie tego panowania przez ludzi. Ową władzę Boga nad światem, która jest miłością i służbą, wykonuje Bóg przez swego wysłannika Mesjasza, Jezusa Chrystusa.

Biorąc sprawę chronologicznie, Królestwo niebieskie posiada trzy etapy: inauguracja Królestwa w osobie, słowach i czynach Jezusa; Królestwo Boże eschatologiczne, końcowe oraz Królestwo Boże w fazie pośredniej: od Jezusa do końca czasów.

Wczorajsza przypowieść o skarbie i perle odnosiła się do Królestwa niebieskiego jako rzeczywistości aktualnie obecnej. Natomiast przypowieść dzisiejsza o sieci, podobnie jak przypowieść o pszenicy i chwacie, wyraża nam prawdę o obecnej rzeczywistości, a także mówi nam o przyszłości, o eschatologicznej fazie Królestwa.

We wspomnianej przypowieści – w obrazie sortowania ryb, z których jedne nadają się do użytku a drugie jedynie na wyrzucenie – kryją się ważne prawdy. Zwróćmy uwagę na dwie spośród nich. Prawda pierwsza – można tu na ziemi materialnie należeć do Królestwa

Bożego, do Kościoła, a na sądzie Bożym zostać odrzuconym. Nie dostąpi zbawienia ten, kto należał do ciała Kościoła, ale nie trwał w miłości. W Kościele nigdy nie nauczano, że jeżeli jesteś katolikiem, to na pewno będziesz zbawiony. Kościół naucza inaczej: raduj się, że jesteś katolikiem, że masz tak jasny i prosty dostęp do nauki Bożej, że możesz nawet codziennie korzystać ze źródeł łaski, jakimi są sakramenty. Jeśli w swoim życiu będziesz się kierował słowem Bożym i będziesz zabiegał o Bożą łaskę, na pewno będziesz zbawiony.

Prawda druga – istnieje wielka pokusa segregowania ludzi już tu na ziemi na dobrych i złych, doskonałych i niedoskonałych. Człowiek nie ma jednak do tego prawa. Może się pomylić. Bóg, który jest tym wielkim rybakim przypowieści, zarezerwował sobie na czasy ostateczne oddzielenie dobrych od złych. On bowiem jest właściwym sędzią człowieka. I ten sąd przekazał jedynie swojemu Synowi (Mt 16, 27).

Zwróćmy z kolei uwagę na końcowe zdanie dzisiejszej Ewangelii: „Każdy uczyony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 53). W tym zdaniu jest mowa o nas. Każdy i każda z nas, jako uczeń, uczennica królestwa, ma dostęp do skarbcza, którym jest Boże Objawienie, a także Tradycja Kościoła i Narodu, czyli po prostu historia zbawienia i w ogóle historia ludzi, szczególnie własnego narodu. To przypomnienie pozwala nam przejść do wątku patriotycznego.

## **2. Ojczyzna naszym darem i zadaniem**

O miłości do Ojczyzny, o patriotyzmie wypowiedziano już i napisano wiele tekstów. Dziś przytoczmy słowa tylko dwóch, z pewnością najważniejszych synów Ojczyzny, dla których ojczyzna była szczególną wartością. Ci miłośnicy Ojczyzny to błogosławiony Jan Paweł II i Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński.

Przemawiając 3 maja 1981 r. na Placu św. Piotra w Rzymie Jan Paweł II mówił: „Ojczyzna jest darem i równocześnie zadaniem”. W stwierdzeniu tym zawarł bardzo ważną prawdę. Po pierwsze – Ojczyzna jest darem. Na ten dar składają się całe jej dzieje, przeszłość, wiara, ludzie święci, bohaterowie narodowi, obyczaje, język, pomniki kultury: literatura, sztuka, nauka. Ojczyzna także to ziemia i groby, jak głosi napis na bramie cmentarza w Zakopanem. Ojczyzna zatem jest ogromnym bogactwem powierzonym człowiekowi, to wielki dar,

który należy wielkodusznie przyjąć i mieć wobec niego wielką cześć. W przemówieniu powitalnym, na rozpoczęcie Drugiej Pielgrzymki do Ojczyzny, w dniu 16 czerwca 1983 r. Jan Paweł II powiedział: „Pierwszym słowem wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek tej ziemi, ojczystej ziemi [...] Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki, albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”. Dziś te słowa odczytujemy jako testament dla nas wszystkich. Winniśmy Ojczyznę traktować jako matkę.

Ojczyzna ziemską jest nie tylko darem, który należy przyjąć, rozwijać i czcić, ale jest także wielkim zadaniem dla człowieka. Papież pokazał nam jak to zadanie wypełniać. Z pewnością taką postawę przejął od kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Z jego pięknych wypowiedzi o Ojczyźnie przytoczmy jedną. Krótco przed swoją śmiercią powiedział do rodaków: „Tak często słyszy się zdanie: «Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę». Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny. Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym nieraz bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata. [...] Wytrwać dla Ojczyzny, nabrać zaufania do niej, mieć gotowość oddania jej wszystkiego z siebie. [...] Jakże ważna jest świadomość, że jesteśmy na służbie temu Narodowi, który przez całe wieki przygotowywał nam ojczystą ziemię, na której nam wypadło dziś żyć. Jesteśmy z tym Narodem tak bardzo związani”. Tak uczył nas żyć i poświęcać się dla Ojczyzny wielki Syn Kościoła i Narodu polskiego, który wiele dla niej wycierpiał.

Idąc za myślą wielkiego Prymasa możemy powiedzieć, że los naszego Kraju nie zależy dzisiaj od męstwa na polu walki, ale od uczciwości w pracy i wybierania mądrych rządców. Obserwując dzisiejsze życia publiczne możemy powiedzieć, że Polakom łatwiej przychodziło bić się za Ojczyznę na frontach i w walkach partyzanckich niż dla niej uczciwie pracować.

### **3. Troska o zdrowy patriotyzm**

Moi drodzy! Oszczędźmy sobie narzekania i uwydatniania bołączek dzisiejszego naszego życia narodowego. Wszyscy widzimy jak

jest. Nie dajmy sobie wmówić, że nasza troska o Ojczyznę, że nasz patriotyzm jest nacjonalizmem czy nawet szowinizmem. Nacjonalizm i szowinizm jest wtedy, gdy poza swoim narodem nie widzi się innych, gdy się nie szanuje innych narodów. Natomiast brak troski o naród, brak miłości do ojczyzny, jest wielkim brakiem, jest zaniechaniem podstawowego obowiązku, wymogu ludzkiego serca.

Jesteśmy dziś zaniepokojeni negatywnym stosunkiem niektórych ludzi do patriotyzmu. Niektórym bardzo zależy, żeby pozbawić ducha patriotyzmu naszą młodzież. I zauważamy, że niektórzy młodzi, podszczuwani przez liberalne media, mówią: „Dlaczego mam być patriotą, skoro Ojczyzna mi nic nie dała?”. Inni z kolei oznajmniają: „Patriotyzmem garnka nie napelnij!”.

A zapytajcie Francuza lub Niemca o patriotyzm. Popatrzmy na ich działania dążące do wzmocnienia swojej potęgi. Popatrzmy, jak inne narody pielęgnują swoją historię, kulturę i tożsamość. To, co u innych jest miłością do swojego kraju u nas nazywa się nacjonalizmem albo nawet szowinizmem. Niektórym zależy na tym, aby nam Polskę obrzydzić. Mówią, że trzeba najpierw czuć się Europejczykiem a potem Polakiem. My natomiast mówimy inaczej, że trzeba najpierw być dobrym Polakiem, żeby być dobrym Europejczykiem i kosmopolitą.

Przypomnijmy, że patriotyzm to umiłowanie Ojczyzny, to gotowość do poświęcania się dla niej i Narodu, stawiania dobra własnego Kraju ponad interesy partykularne bądź osobiste. Patriotyzm to poczucie silnej więzi społecznej z Narodem, z jego kulturą i tradycją. Patriotyzm to postawa wyrażająca się w wypełnianiu podstawowych, konstytucyjnych obowiązków obywatelskich takich, jak służba wojskowa, obrona Ojczyzny, wierność i miłość dla Kraju, troska o dobro wspólne, dbałość o stan środowiska naturalnego, przestrzeganie prawa, gotowość do ponoszenia ciężarów i świadczeń, w tym płacenia podatków.

Patriotyzm zawsze winien się łączyć z szacunkiem dla innych narodów. Rozróżniamy patriotyzm lokalny – miłość do stron rodzinnych, do miejsca urodzenia i wychowania, miejsca zamieszkania oraz patriotyzm regionalny – przywiązanie do krainy, dzielnicy kraju. Zdrowy patriota to człowiek, który kocha swoją Ojczyznę, dobrze o niej mówi, to ktoś, kto jest dumny z tego, że jest Polakiem, ktoś, kto zachowuje szacunek do symboli narodowych, do tradycji Narodu. Patriotyzm jest dzisiaj dla nas równie ważny jak kilkadziesiąt czy kilkaset lat temu.

Módlmy się dziś o pomyślność dla naszej ojczyzny ziemskiej. Prośmy o to, aby nasza Ojczyzna miała dziś prawdziwych oddanych jej synów i córki, prawdziwych, zdrowych patriotów.

### **Zakończenie**

Prośmy o to słowami wielkiego patrioty i syna polskiej ziemi, ks. Piotra Skargi: „Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszchemogący wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## **5.**

BP IGNACY DEC

### **CHRYSTUS CHLEBEM ŻYCIA**

*Stary Wielistaw, 5 sierpnia 2012 r. – Homilia podczas Mszy św. z udziałem grupy niemieckiej, z obrzędem poświęcenia tablicy*

#### **1. Chleb najważniejszym pokarmem**

Otto Schmid, znany niemiecki teolog i kaznodzieja, opisał w jednej ze swoich książek następującą historię. „Był czas żniw 1945 r. Byłem wówczas piętnastoletnim chłopcem. Razem z moim bratem zbierałem u gospodarza kłosa. Przez cały dzień chodziliśmy za kosiarką i zbieraliśmy kłosa, które maszyna wyrzucała. Późnym popołudniem przyszła na pole gospodyni. W ręku trzymała dwa duże pachnące bochenki chleba. Miała także masło i marmoladę. Tego chleba nie mogłem zapomnieć przez dziesiątki lat, i to nie tylko dlatego, że byłem wówczas bardzo głodny, i że chleb w tym czasie przedstawiał

niezwykłą wartość, ale zapamiętałem tę scenę z tego powodu, że doświadczyłem dobroci człowieka, który myślał o nas, który wczuwał się w nasz głód, w nasze pragnienie. Ta gospodyni ukazała się nam wtedy jakby anioł, który przyniósł nam chleb z nieba. Wtedy to właśnie doświadczyliśmy, czym jest chleb i jak bardzo potrzebny jest do życia”.

Jeszcze mocniejsze przeżycia mieli więźniowie obozów koncentracyjnych. Marzyli o chlebie, by przeżyć czas obozowy. Pokolenie, które przeżyło drugą wojnę światową i pierwsze lata po niej, wie dobrze, jak ważny był chleb. Dlatego też chleb był w wielkim poszanowaniu. Na bochenku chleba – przed rozpoczęciem krojenia – robiono znak krzyża. Gdy okruszyna chleba upadła na ziemię, podnosiło się ją z wielkim pietyzmem i całowało. Stąd poeta pisał: „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba z ziemi podnoszą przez uszanowanie, tęskno mi Panie”.

Trzeba ubolewać, że dzisiaj obniżył się szacunek dla chleba. Chleb możemy spotkać na śmietnikach, w koszach na śmieci. A Jezus – jak pamiętamy – po nakarmieniu rzeszy kazał zebrać resztki, którymi wypełniono dwanaście koszów. Dziś może mniej cenimy chleb, gdyż mamy go pod dostatkiem.

O chleb powszedni modlimy się do Pana Boga i to w najważniejszej modlitwie, której nauczył nas sam Chrystus. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”.

Chociaż chleb jest tak ważny dla życia biologicznego, to nie zaspokaja całkowicie głodu ludzkiego, bowiem człowiek nie jest tylko organizmem biologicznym. Oprócz głodu biologicznego człowiek doświadcza także głodu wartości duchowych. Do godnego życia potrzebuje prawdy, dobra, piękna, potrzebuje wiary, nadziei i miłości, potrzebuje odnalezienia sensu życia, akceptacji i miłości od innych. Potrzebuje Boga, który jest życiem, który jest źródłem życia.

## **2. Chrystus chlebem życia**

W dzisiejszej Ewangelii Chrystus mówi: „Jam jest chleb życia” (J 6, 35). W rozumieniu tych słów może nam pomóc św. Paweł, który pisał do Kolosan: „Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1, 16 b). Cud życia pochodzi od Boga. Bóg jest życiem, powołuje do życia i je ciągle podtrzymuje. On określa początek i koniec życia. On je otacza swoją miłością. W Jego życie wpisane jest

nasze życie: „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28). Zawsze i wszędzie jesteśmy w Bożym ręku. Jesteśmy „przez Niego”, przez Chrystusa. Żyjemy z Chrystusa. On jest „chlebem życia”.

### **3. Eucharystia naszym pokarmem**

Chrystus jako chleb życia najczytelniej objawia się nam w Eucharystii. Staje się w niej dla nas uchwytny w pełnym tego słowa znaczeniu. Jezus daje się nam w znaku chleba na pokarm, abyśmy pojęli, jak bardzo z Niego żyjemy. Jeśli celebруем Mszę św. i przyjmujemy Komunię św., jeśli podchodzimy do przodu po Jego ciało, to przyjmujemy Go w nasze życie, aby na nowo i lepiej zrozumieć, że z Niego żyjemy. Czyńmy to z wiarą, czyli z zaufaniem, miłością. Gdy ludzie pytali Jezusa, „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?”, On im odpowiedział: „Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał” (J 6, 29). Uwierzyć w Chrystusa to przyjmować Go jako chleb życia, to wprowadzać Jezusa w centrum naszego życia, bardziej Go kochać i cenić; powierzać Mu nasze serca, gdyż naprawdę z Niego żyjemy.

Niech nieustannie brzmią nam w uszach słowa Chrystusa, wypowiedziane w dzisiejszej Ewangelii: „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy” (J 6, 27). Troszczmy się więc o ten chleb życia.

Nie mów, że nie jesteś godzien Komunii św. Nikt z nas nie jest tak naprawdę godzien tego chleba. Nawet po najlepszej spowiedzi nie jesteśmy godni tego chleba. Ten chleb Boży nie jest zapłatą za dobrą spowiedź czy dobre życie. Ten chleb jest darem Bożym, jest darem miłości. Na ten dar nikt z nas nie zasługuje, ale ten dar otrzymujemy z miłości Jezusa do nas. Przyjmujemy zatem z wiarą i miłością ten chleb życia. Jego mocą przemieniamy świat, Jego mocą budujemy królestwo Boże, Jego mocą zwyciężamy zło dobrem, Jego mocą zapieramy się samych siebie, Jego mocą dochowujemy wierności Bogu w każdym czasie.

### **4. Christus unser Brot des Lebens**

Liebe Gäste, liebe Brüder und Schwestern von Deutschland – noch ein paar Worte in Ihrer Sprache. Christus sagt im heutigem Evangelium: „Ich bin das Brot des Lebens“. Das heißt doch nichts anders als: Ich bin der, von dem ihr lebt. In der Eucharistie wird dieses

„Brot des Lebens“ für uns im wahrsten Sinne des Wortes greifbar. Christus gibt sich uns im Zeichen des Brotes zur Speise, damit wir begreifen, wie sehr wir von Ihm leben. Damals in Kafarnaum haben die Jünger das Wort Jesu nicht verstanden. Sie beginnen erst zu begreifen, als Jesus im Abendmahlssaal seine Verheißung erstmals erfüllt. Seither feiert die Kirche durch die Jahrhunderte Eucharistie bis zu dieser Stunde, in der wir uns um Christus versammelt haben. Gott schenkt uns wieder aufs neue das Brot des Lebens.

Was wir dabei zu tun haben, sagt Jesus im Evangelium auf die Frage der Leute: „Ihr tut das Werk Gottes, wenn ihr an den glaubt, den Er gesandt hat“ (J 6, 29). Wenn wir die Messe feiern und die heilige Kommunion empfangen, kommen wir nach vorn, nicht um etwas abzuholen, sondern um Christus aufzunehmen in unser Herz und in unser Leben, um neu und besser zu begreifen, dass wir von Ihm leben. Gläubig sollen wir hinzutreten. Glauben aber heißt nicht nur eine Lehre für wahr halten. Glauben hat vielmehr etwas zu tun mit etwas liebhaben, hochschätzen. Das lateinische Wort „credere“ kommt von „cor dare“, sein Herz an etwas hängen. Im biblischen Sprachgebrauch heißt glauben soviel wie sich an Gott festmachen.

So wollen wir voll Glauben hinzutreten und Jesus, das Brot des Lebens, empfangen. Wir wollen Jesus in unser Leben hereinholen, Ihn wieder neu und mehr liebhaben und hochschätzen, unser Herz an Ihn hängen und uns an Ihm festmachen, von dem wir leben. Dann werden wir Mitte und Heimat haben, Beziehung und Liebe, Ziel und Sinn: erfülltes Leben – durch Ihn, das Brot des Lebens. Amen.

**6.**

BP IGNACY DEC

**ZBAWCZY DIALOG NA WESELU W KANIE  
GALILEJSKIEJ I W KANIE JASNOGÓRSKIEJ**

*Częstochowa, 9 sierpnia 2012 r. – Homilia wygłoszona  
w Kaplicy Jasnogórskiej na zakończenie  
IX Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę*

**Wstęp**

Czcigodny księżę przewodniku IX Pieszej Pielgrzymki  
Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę wraz z wszystkimi księżmi  
pielgrzymami, przewodnikami grup,

Czcigodni wszyscy bracia kapłani, obecni w tej koncelebrze,  
na czele z km księdzem infułatem!

Szanowni przedstawiciele władz samorządowych przybyli  
z diecezji świdnickiej

Umiłowani pielgrzymi, uczestnicy tegorocznej IX Pieszej  
Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę

Wszyscy inni pielgrzymi, uczestnicy tej jasnogórskiej  
Eucharystii!

Jesteśmy u celu naszego trudu pielgrzymiego. Stoimy przed obliczem Jasnogórskiej Matki i Królowej. Matka Boża patrzy z miłością na nas. Cieszy się bardzo, że przybyliśmy do Niej, że jesteśmy tutaj. Patrzy na nas, na każdą i każdego z nas indywidualnie i na wszystkich razem. W Jej sercu jest miejsce dla nas wszystkich, dla wszystkich, którzy tu, do Niej przychodzą. Ma wgląd do naszych serc. Wie, z czym przyszliśmy, wie, jakie mamy potrzeby, jakie niedomagania. Zna nasze prośby, nasze nadzieje.

Patrząc w oblicze Maryi, chcemy powrócić do przesłania dzisiejszej Ewangelii. Na weselu w Kanie toczył się dialog w trzech kręgach. Był

to najpierw dialog Maryi z Jezusem, potem dialog Maryi ze sługami i pod koniec – dialog Jezusa ze sługami. Wsłuchajmy się raz jeszcze w ten dialog, pomyślmy, jakie ma on odniesienie dziś do nas.

## **1. Dialog Maryi z Jezusem w naszej sprawie**

„A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina»” (J 2, 3). Maryja ma wrażliwe oczy, zauważa niedostatek nowożeńców i w tej sprawie podejmuje dialog z Jezusem. Podejmuje ów dialog nie w swojej sprawie, ale w potrzebie ludzi. Tak było w Kanie, tak jest w całej historii Kościoła. Maryja rozmawia z Jezusem w sprawach ludzi, w ich potrzebach. Tak jest także, tu, na Jasnej Górze, w tej Jasnogórskiej Kanie.

Przypominał nam to bł. Jan Paweł II. Podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, dnia 19 czerwca 1983 r. Ojciec Święty mówił tutaj na Jasnej Górze do Maryi: „O Maryjo, któraś wiedziała w Kanie Galilejskiej, że wina nie mają. O Maryjo! Przecież Ty wiesz o wszystkim, czego nam brak! O wszystkim, co nas boli: Ty znasz nasze cierpienia, nasze przewinienia i nasze dążenia. Ty wiesz, co nurtuje serce Narodu oddanego Tobie na tysiąclecie w macierzyńską niewolę miłości. [...] Powiedz Synowi! Powiedz Synowi o naszym trudnym dziś. Powiedz o naszym trudnym dziś Temu Chrystusowi, którego przyszliśmy zaprosić w całą naszą przyszłość. Ta przyszłość zaczyna się dziś – i zależy od tego, jakie będzie nasze dziś”.

Nie wstydźmy się i my prosić Maryi w naszych sprawach osobistych, rodzinnych, także narodowych. Maryja jest tutaj dla nas i nasze trudne sprawy potrafi przedłożyć swojemu Synowi, naszemu Zbawicielowi.

## **2. Dialog Maryi ze sługami w naszej sprawie**

„Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie»” (J 2, 5). Zauważmy, że są to ostatnie słowa Maryi, jakie mamy zanotowane w Ewangeliach. Trzeba je więc traktować jak testament Maryi wobec nas: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Zwróćmy uwagę na słowo „wszystko”. Jezusa warto i trzeba słuchać we wszystkim, nie tylko w tym co łatwe, co nam się podoba, ale wszystkie Jego wskazania trzeba brać sobie do serca, do nich się stosować i je wypełniać. Mamy takich katolików, którzy wybierają z nauki Jezusa to, co jest dla nich wygodne, a wskazania i wymogi trudne przemilczają albo nawet wprost odrzucają.

Gdy w czasie wspomnianej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny bł. Jan Paweł przypomniał te słowa Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, modlił się do Maryi: „Wypowiedz te słowa i do nas! Wypowiadaj je wciąż! Wypowiadaj je niestrudzenie! O Matko Chrystusa, który jest Panem przyszłego wieku. [...] Ty spraw, abyśmy w tym naszym trudnym dziś, Twojego Syna słuchali! Żebyśmy Go słuchali dzień po dniu. I uczynek po uczynku. Żebyśmy go słuchali także wówczas, gdy wypowiada rzeczy trudne i wymagające! Do kogoż pójdziemy? On ma słowa życia wiecznego” (por J 6, 68) (Częstochowa, 19 czerwca 1983).

A więc słuchajmy Jezusa. Na Górze Przemienienia Ojciec niebieski oznajmił: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9, 7). Jeszcze nikt z ludzi nie żałował, że był posłuszny Jezusowi. Chcemy zabrać z tego miejsca, stąd, od Matki Bożej, Jej ostatnie słowa zapisane w Ewangelii: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Niech te słowa każdego dnia się nam przypominają, stoją nam zawsze przed oczyma.

### **3. Dialog Jezusa ze sługami i z nami – dla dobra naszego i dla dobra innych ludzi**

„Jezus rzekł do sług: «Napełnijcie stągwie wodą». Potem powiedział do nich: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu»” (J 2, 7-8).

Udzielając nam pomocy, Jezus zaprasza nas do współpracy. Każe nam coś wykonać, spełnić jakiś warunek – „Napełnijcie stągwie wodą”. I z tym, co w swoich dłoniach przemienił, ze swoim darem, wysłał nas do innych ludzi: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”.

Jezus posyła nas do ludzi z tym, co nam daje, z tym co od Niego otrzymujemy. To, co mamy od Jezusa nie jest tylko dla nas: jest do podzielenia się z drugimi. „Zaczerpnijcie i zanieście”. Zanoście moje słowo do ludzi, nieście moją miłość, moją nadzieję do ludzi. Niech zechcą skosztować i ubogacić swoją duszę i ciało.

### **Zakończenie**

Módlmy się drodzy pielgrzymi, aby to dzisiejsze wesele w Jasnogórskiej Kanie, przyjmujące kształt Uczty Eucharystycznej, było dla nas błogosławione, by Pan Jezus przemienił tutaj to wszystko, co jest wodą naszego życia, w to, co jest lepsze, w wyborne wino

Bożych łask, Bożych darów. Prośmy, by zakończyło się podobnym owocem, jak w Kanie Galilejskiej: „I uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,1 1b) .

Niech woda naszej słabej wiary zamieni się w wyborne wino mocnego zawierzenia Chrystusowi i Maryi. Niech woda naszej nadwątlonej nadziei i miłości też przemieni się w wino mocnej nadziei i niegasnącej miłości.

Maryjo Jasnogórska, prosimy, zaradź naszym brakom. Wyjednaj nam wszystkim łaskę przemiany, byśmy na wzór uczniów z Kany Galilejskiej rozeszli się z tej Eucharystii – odnowieni duchowo, bogatsi w wiarę, nadzieję i miłość. Amen.

## 7.

BP IGNACY DEC

### **CHLEB POWSZEDNI I CHLEB EUCHARYSTYCZNY**

*Kudowa -Zdrój, 12 sierpnia 2012 r. – Homilia mszalna wygłoszona w kościele pw. św. Bartłomieja, podczas Mszy św. transmitowanej przez Telewizję POLONIA*

#### **Wstęp**

Drodzy bracia i siostry, obecni w tej świątyni i łączący się z nami w modlitwie za pośrednictwem Telewizji POLONIA. Jesteśmy na półmetku tegorocznego lata. Trwają nadal wakacje dla dzieci i młodzieży. Wielu korzysta jeszcze z czasu urlopowego. Na polach trwają prace żniwne. Jest zbierane z pól nowe zboże, z którego będzie nowy chleb.

#### **1. Chleb podstawowym pokarmem człowieka**

Chleb jest podstawowym pokarmem dla człowieka. Jest tak ważny, jak ważne jest życie. Mówimy, że pracujemy na chleb. Staramy się, aby go nam nigdy nie brakowało. Kiedy chcemy wyrazić, że jest nam dobrze, mówimy, że mamy dość chleba. W latach wojennych chleb urastał do wielkiego skarbu. Za chlebem wyglądali więźniowie przebywający w obozach zagłady i zesłańcy syberyjscy. Dziś przywódcy

państw zabiegają o to, by narody ich nie cierpiały na brak chleba. Smutne jest to, gdy dowiadujemy się, że tak wielu ludzi umiera dziś każdego dnia z głodu.

W czasie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu w 1997 roku, Ojciec Święty bł. Jan Paweł II mówił o odpowiedzialności przywódców narodów, zwłaszcza narodów bogatych, za wyżywienie dzisiejszej ludzkości. Nawoływał do sprawiedliwego podziału dóbr, gdyż dobra świata należą do wszystkich mieszkańców ziemi. Wzywał do niesienia pomocy gospodarczej krajom biednym, by mogły produkować więcej chleba, więcej żywności, by ludzie nie cierpieli głodu biologicznego.

W historii ludzkiej bywało tak, że sam Bóg karmił głodnych ludzi chlebem. Tak było na pustyni w czasie wędrówki narodu wybranego z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej. Ludzie otrzymali wówczas od Pana Boga manę. Głodny prorok Elias, który doświadczał życiowego kryzysu i chciał umrzeć na pustyni, otrzymał od anioła chleb i wodę, by mógł 40 dni wędrować do Bożej góry Horeb. Chrystus Pan kilkakrotnie rozmnażał chleb, by pokazać jak bliski jest mu głodny człowiek. Jednocześnie zapowiedział nowy chleb, który zstąpi z nieba, a którym będzie Jego ciało. To Jego ciało, w którym cierpiał i umarł za nas, Jezus ukrył w chlebie. Pierwszej przemiany chleba w swoje ciało dokonał podczas Ostatniej Wieczerzy z uczniami przed swoją męką. Wybranych uczniom dał moc Ducha Świętego do przemieniania chleba w Jego ciało. Uczniowie do dziś czynią to na Jego pamiątkę. O tym chlebie przemienionym w Jego ciało mówi dziś Chrystus do nas w Ewangelii: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który ja dam, jest moje ciało za życie świata” (J 6, 51).

## **2. Pokarm uzdalniający do miłości i dający życie wieczne**

Jak chleb materialny podtrzymuje nasze życie fizyczne, biologiczne, tak ciało Chrystusa ukryte w przemienionym chlebie jest pokarmem dla naszego ducha, byśmy mogli wierzyć, kochać, czynić dobrze i po życiu ziemskim otrzymać życie wieczne.

Droży bracia i siostry! Postawmy ważne pytanie: dlaczego jest tak ważne przyjmowanie ciała Pańskiego?

Po pierwsze, przyjmowane pod postacią chleba ciało Chrystusa daje nam moc do życia bardziej ludzkiego, do życia w prawdzie,

do życia w postawie daru dla drugich. Chrystus jako chleb ożywia naszego ducha do modlitwy do trwania przy prawdzie i dobru. Jak chleb fizyczny potrzebny jest nam do podtrzymania naszych sił biologicznych, tak chleb eucharystyczny ożywia w nas życie nadprzyrodzone, uzdalnia nas do podejmowania dobrych decyzji, usposabia do podejmowania czynów miłości.

Jesteśmy w drodze. Każdemu z nas winno zależeć na tym, żeby przejść przez życie w dobrym stylu, gdyż nie może być ono tu, na ziemi powtórzone. Droga za nami ciągle się wydłuża, a przed nami skraca. To, co za nami jest nam znane, to, co przed nami jest zakryte. Na każdym kroku natrafiamy na różne ograniczenia. Jest nam potrzebne Boże światło i Boża moc do odnajdywania prawdy i do twórczego kształtowania codziennego życia. Potrzebujemy Bożego światła do odkrywania sensu życia, sensu wydarzeń, w których uczestniczymy, czy tylko obserwujemy. Potrzebujemy także mocy do miłowania, do pokonywania napotykanych trudności, do cierpliwego i wytrwałego niesienia różnych krzyży. W naszej wędrówce przychodzimy na liturgię, by przypomnieć sobie, że na ziemi żyje z nami w Kościele Chrystus, że On towarzyszy nam i umacnia nas w ziemskim wędro- waniu. Otrzymujemy na tym spotykaniu dar Bożego słowa, które wyznacza nam styl wędrowania i dar Bożego chleba, który uzdalnia nas do podjęcia owego stylu życia określonego przez Boże słowo. Dziś np. św. Paweł kieruje do nas takie słowa: „Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie nawzajem, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4, 31-32). Nie wykonamy tych zaleceń Apostoła bez Bożej pomocy. Potrzebujemy do tego chleba eucharystycznego.

Po drugie, przyjmowanie chleba eucharystycznego zapewnia nam otrzymanie życia wiecznego: „Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 51). Wieczność nas nie minie. „Czas ucieka wieczność czeka”. Tylko Jezus jest tym, kto będzie przydzielał miejsca w wieczności – nikt inny.

W ostatnim numerze „Gościa Niedzielnego” (nr 32, z dnia 12 sierpnia 2012 r.) można przeczytać wiele na temat wzmożonej ostatnio w Polsce walki z Kościołem. Przewodzą w tym przede wszystkim tygodniki: „Newsweek” i „Wprost”. Jeden z autorów tłumaczy to tym, iż władza w sytuacjach kryzysowych uwielbia tematy zastępcze,

a jednym z nich jest rzucanie paszkwili na ludzi Kościoła, zwłaszcza na księży i biskupów. Z lektury tego numeru możemy też dowiedzieć się, iż przyczyną agresji wobec Kościoła jest fakt, iż Kościół jest jedyną siłą we współczesnym świecie, która przypomina ludziom, że są śmiertelni. I to straszliwie wkurza dzisiejszych „nieśmiertelnych”. Więc pytają ze złością: dlaczego psujecie nam zabawę. Ci biedni krytycy Kościoła nie wiedzą, że Bóg zabawy nie psuje, przeciwnie – do dobrej zabawy jest On koniecznie potrzebny.

„Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 51). Komunia święta zapewnia nam życie wieczne. Tak prowadźmy nasze życie, byśmy zawsze byli dysponowani i usposobieni do przyjmowania Ciała Pańskiego. „Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 51). Słowa te nabierają szczególnego wydźwięku tu, w tej świątyni, przy której znajduje się Kaplica Czaszek. Ta kaplica jest znamienitą katechezą na temat ziemskiej śmiertelności człowieka i podarowanej mu przez Boga wiecznej nieśmiertelności.

### **3. Kaplica Czaszek w Kudowie katechezą o przyszłości człowieka**

W końcowym fragmencie naszej homilii zwróćmy zatem uwagę na wymowę tej kaplicy z ludzkimi czaszkami. Najpierw przypomnijmy, że jej twórcą jest ks. Waław Tomaszek, niemiecki duchowny o czeskich korzeniach. W księgach parafialnych podpisywał się po niemiecku: Wenzel Tomaschek. Długo wzbraniał się przed objęciem Czermej, ponieważ tu mówiło się po czesku a on czeskiego nie znał. Nauczył się go dopiero po przyjeździe do Czermej. Ostatecznie przeżył i posługiwał w tej parafii 40 lat. Czas jego posługi w parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła to przełom XVIII i XIX w. Bardzo mocno przebijały się wtedy prądy oświeceniowe kwestionujące wieczność, zmartwychwstanie, sąd ostateczny i pośmiertną odpowiedzialność za przeżyte życie.

Kaplica Czaszek miała być wielką katechezą i apologią tych podstawowych prawd naszej wiary. Dlatego po otwarciu drzwi najpierw widać ołtarz z napisem: „Kto pożywa moje ciało i pije moją krew ma życie wieczne”, z dominującym krzyżem: „w krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, [...], kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie”. Po obu stronach Kaplicy umieścił ks. Tomaszek aniołów z tarczami, na których widnieją dwujęzyczne napisy – po czesku i po łacinie – na

jednej: „Powstańcie z martwych”, na drugiej: „ Pójdźcie na sąd”. Wszystkie czaszki i kości ułożone są z wielkim szacunkiem, taktem i kulturą, słowem – z wielką wiarą.

Dlaczego w Czermnej i dlaczego Kaplica Czaszek? Tę ziemię, zwaną „czeskim zakątkiem”, ale także „krajną Pana Boga”, nawiedzały dwukrotnie wielkie zarazy cholery przybierające rozmiary epidemii. Zmarłych grzebano naprędce w płytkich mogiłach. Podobno nawet psy wygrzebywały ludzkie szczątki. Wrażliwość i wiara ks. Tomaszka, a do tego jeszcze lekceważąca ideologia oświeceniowa, sprawiły, że nie można było milczeć. Tak się wszystko zaczęło...

Nie da się policzyć, ile kości i czaszek znajduje się w tym niezwykłym grobowcu. Wydaje się, że gdyby zmartwychwstanie nastąpiło dziś, wyszłoby stąd przynajmniej 3 tys. ludzi. Dziś Kaplica Czaszek nawiedzana jest licznie w sezonie letnim przez turystów i pielgrzymów. Coraz częściej grupy zwiedzających przechodzą z Kaplicy do kościoła i proszą o Mszę św. za zmarłych i za swoje zbawienie. Sama świątynia pw. św. Bartłomieja Apostoła otwarta jest cały dzień od maja do końca września. W ołtarzu króluje Matka Boża Dobrej Rady i Mądrości Serca. Chodzi o to, aby pod okiem i sercem takiego Autorytetu pomedytować nad życiem. Czerмна powoli staje się nieformalnym sanktuarium milczenia, albo sanktuarium zadumy nad życiem i śmiercią.

Raz w roku, z 14 na 15 sierpnia, jest tu odprawiana o północy Msza św. za wszystkich spoczywających w Kaplicy, a także za tych, którzy zginęli śmiercią tragiczną albo w wyniku osobistych tragedii targnęli się na własne życie.

## **Zakończenie**

Droży bracia i siostry! Módlmy się podczas tej Eucharystii o szczęśliwe zebranie zbóż z naszych pól, z których będzie nowy chleb. Módlmy się o sprawiedliwy podział chleba i innych dóbr naszej ziemi. Prośmy o większą miłość do Chrystusa Eucharystycznego, by wszyscy ludzie przynależący do Kościoła czerpali z tego chleba moc do kształtowania godnego życia doczesnego i otrzymali kiedyś życie wieczne. Prośmy wreszcie dla nas samych o szczęśliwe przejście kiedyś z tego świata do wieczności. Amen.

## 8.

BP IGNACY DEC

### **DUSZE SPRAWIEDLIWYCH SĄ W RĘKU BOGA**

*Braszowice, 13 sierpnia 2012 r. – Homilia w czasie Mszy św. pogrzebowej śp. ks. kanonika Władysława Smotera, proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca w Braszowicach*

#### **1. Ludzie wobec śmierci**

Kolejny raz w naszym życiu stajemy wobec tajemnicy ludzkiej śmierci. Tym razem jest to śmierć kapłana, proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca w Braszowicach. Każda śmierć nas jakoś niepokoi. Przypomina nam o naszym odejściu, w jakiś sposób zapowiada naszą śmierć. Patrząc na zmarłego człowieka, widząc trumnę z doczesnymi szczątkami ludzkimi, przychodzi nam do głowy pytanie, których zwykle na co dzień sobie nie stawiamy: dokąd on poszedł?; co się z nim dzieje?; co zostało po nim na ziemi a co zabiera do wieczności?

Dzisiejsze I Czytanie, które wybraliśmy na Mszę św. pogrzebową pokazuje nam, jak ludzie patrzą na śmierć. Wspomina o ludziach mądrych i głupich. Ludzie mądrzy uważają, że „dusze sprawiedliwych są w ręku Boga”, że zmarli „trwają w pokoju”, a więc przyjmują i wierzą, że śmierć nie jest końcem, ale przejściem do wieczności, do Pana Boga. Natomiast oczom głupich zdało się, że ci, którzy odchodzą od nas umierają całkowicie: „zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie”.

Takich ludzi, jednych i drugich, mamy i dzisiaj. Są wśród nas ludzie bardzo wierzący. Pozostają w łączności ze zmarłymi. Wierzą, że oni żyją, że są w ręku Boga, że nam nawet pomagają. Zamawiają za nich msze św., odwiedzają ich groby na cmentarzu. Zachowują z nimi duchową łączność. Ale są i tacy, którzy śmierć uważają za nieszczęście i mówią, że unicestwia ona totalnie człowieka. To ci, którzy nie wiedzą dlaczego się narodzili i dlaczego umierają. Podzielają zdanie francuskiego filozofa Jean-Paul Sartre'a: „Absurdem jest, że urodziliśmy się i absurdem, że umieramy”.

My należymy i zawsze chcemy należeć do tych pierwszych, mądrych, którzy wierzą w to, co Chrystus powiedział i co nam przypomniał w dzisiejszej Ewangelii: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam

wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia [...]. Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia, ci którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie potępienia”. (J 5, 29).

Droży bracia i siostry! ks. Władysław należał do ludzi mądrych, słuchał słowa Chrystusa, wierzył Mu, żył Jego Ewangelią, dlatego wierzymy, że przeszedł do wiecznych przyjaciół Pana Boga.

Jest potrzeba, by na dzisiejszym pożegnaniu się z nim, spojrzeć na drogę, jaką przeszedł w swoim życiu, poczynając od kolebki, a kończąc na grobie, w którym go dziś złożymy.

## **2. Spojrzenie na bieg życia ks. Władysława Smotera**

Ks. kanonik Władysław Smoter urodził się 23 maja 1941 r. w miejscowości Piekiełko w parafii Tymbark k. Limanowej, na terenie diecezji tarnowskiej. Jego rodzice, Jakub i Julia z domu Kulig, mieli czterech synów: Kazimierza, Franciszka, Władysława i Stefana. Dwaj ostatni otrzymali łaskę powołania kapłańskiego i zostali księżmi. Rodzice i najstarsi bracia są już w wieczności. Ojciec zmarł, gdy Władysław miał 15 lat. Po śmierci ks. Władysława, z czterech braci pozostał tylko najmłodszy – ks. prałat Stefan Smoter, proboszcz parafii w Bystrzycy Kłodzkiej i dziekan tamtejszego dekanatu. Zwróćmy uwagę, że ks. Władysław przyszedł na świat w czasie drugiej wojny światowej, gdy było ciężko i niebezpiecznie. Dom rodzinny wyposażył go nie tylko w wartości religijne i patriotyczne, ale zaprawił go także do ofiarnego, trudnego życia. Do szkoły podstawowej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, w Piekiełku, a szkołę średnią, Liceum Ogólnokształcące, ukończył w roku 1960 w Nowym Sączu.

Chrystus wezwał go do kapłaństwa. Stąd też w latach 1961-1968 przygotowywał się do posługi kapłańskiej w Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Po pierwszym roku studiów, jesienią 1962 r., zabrano go do odbycia dwuletniej służby wojskowej. Wzięto wówczas z Wrocławia ponad pięćdziesięciu kleryków do wojska, aby wybić im z głowy kapłaństwo. Jednakże, po dwóch latach służby, wszyscy wrócili do seminarium. Władze komunistyczne były zdeenerwowane, dlatego w trzech jednostkach wojskowych w Polsce utworzyły specjalne kleryckie kompanie, by mocniej oddziaływać

na kleryków i zawracać ich z drogi do kapłaństwa. Ta metoda okazała się też nieskuteczna. Prawie wszyscy klerycy wracali po wojsku do seminariów i zostawali księżmi. W czasie studiów teologicznych w seminarium klerycy wraz z alumnem Władysławem przeżyli trzy ważne wydarzenia: sakrę biskupią ks. rektora Pawła Latuska (11 II 1962), II Sobór Watykański (1962-1965) oraz Millennium Chrztu Polski w 1966 r.

Święcenia kapłańskie otrzymał ks. Władysław 22 czerwca 1968 r. z rąk ks. arcybiskupa Bolesława Kominka, późniejszego kardynała. Podczas tej samej Mszy św. mój rocznik otrzymał święcenia diakonatu.

Po święceniach neoprezbiter Władysław wyruszył na żniwo Pańskie, podejmując posługę kapłańską w archidiecezji wrocławskiej. Jako wikariusz ks. Władysław pełnił posługę w następujących parafiach: Ziębice (1968-1971); Legnica, par. Trójcy Świętej (1971-1975); Lutynia (dek. Wrocław-Zachód; 1975-1976); Duszniki-Zdrój (1976-1978); Brzeg, par. Podwyższenia Krzyża św. (1978-1980); Wrocław, par. św. Elżbiety (1980-1981).

W roku 1981, po 13 latach pracy wikariuszowskiej, ks. Władysław otrzymał samodzielną placówkę w Giebułtowie, dek. Gryfów Śląski. Dziesięć lat później, w roku 1991, został przeniesiony na placówkę proboszczowską do Wojcieszyc (dek. Jelenia Góra- Zachód). W roku 1992 został kapłanem diecezji legnickiej. W 1994 r. udał się na urlop zdrowotny, a w roku 1995 został ponownie inkardynowany do archidiecezji wrocławskiej. Po kilkumiesięcznym pobycie u swego brata w Bystrzycy Kłodzkiej, w styczniu 1996 r. otrzymał urząd proboszcza w Braszowicach. Tutaj posługiwał wśród was jako proboszcz do ostatnich dni życia. Był księdzem wątłego zdrowia, ale dzielnie wypełniał swoje obowiązki. U kresu życia zaatakowała go choroba nowotworowa. Odszedł do wieczności 10 sierpnia br. W 2005 r. został odznaczony godnością kanonika.

Jakim był proboszczem – sami dobrze wiecie, gdyż był z wami ponad 16 lat. Tu głosił wam słowo Boże. Tu sprawował dla was Najświętszą Ofiarę, tu was spowiadał, udzielał chrztów, błogosławił małżeństwa. Wiecie dobrze, że zależało mu na was, abyście w sercach mieli wiarę, abyście żyli w zgodzie w waszych rodzinach, abyście zachowywali Boże przykazania. Odprowadzał na cmentarz waszych zmarłych. Dzisiaj zegnamy go w tej świątyni, w której tyle lat wam służył jako wasz proboszcz.

### 3. Słowo na ostatnie pożegnanie

Drogi Księżu Władysławie, pasterzu tutejszej parafii! Oto wybija godzina pożegnania się z tobą. Dziękujemy dziś Bogu za ciebie, za to wszystko, co Bóg przekazał nam przez twoją posługę, przez twoje kapłańskie życie, na wszystkich placówkach twego posługiwania, a w szczególności tu, w Braszowicach. Żegnamy cię w postawie wdzięczności wobec Boga i w postawie modlitwy. Żegnają cię koledzy kursowi, żegnają inni bracia kapłani, twoi przyjaciele. Żegnają cię twoi parafianie, którym służyłeś ofiarnie przez tyle ostatnich lat. Zobacz, jak wielu wiernych przyszło na twoje pożegnanie. Spoczywaj w pokoju Boży, dobry kapłanie. Dołącz tam do swoich rodziców. Niech Maryja, którą dzisiaj 13 sierpnia wspominamy w Kalwarii Zebrzydowskiej i w Fatmie, zaprowadzi cię do Jezusa, podprowadzi cię przed Boży tron. Gdy Gospodarz Nieba i ziemi cię przyjmie do swoich niebieskich komnat, nieśmiało prosimy – pamiętaj o tych, których tu zostawiasz, przede wszystkim o parafianach, którym służyłeś, wśród których chorowałeś, cierpiełeś i wśród których umarłeś. Do zobaczenia w kiedyś w wieczności. Amen.

## 9.

BP IGNACY DEC

### **W UCISKU BĄDŹCIE CIERPLIWI, W MODLITWIE WYTRWALI**

*Bardo, 27 sierpnia 2012 r. – Homilia wygłoszona w Sanktuarium  
Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej, podczas dolnośląskiej  
pielgrzymi Rodziny Radia Maryja – Msza św. transmitowana  
przez Radio Maryja i Telewizję Trwam*

#### **Wstęp**

Czcigodny Ojciec Mirosławie, kustosz i proboszczu tego Sanktuarium,

Drogi Ojciec Dariuszu, obsługujący dziś Radio Maryja i Telewizję Trwam,

Czcigodni bracia kapłani przybyli z bliska i z daleka, wraz ze swymi pielgrzymami,

Wielebne siostry zakonne,

Drodzy pielgrzymi, tworzący dolnośląską Rodzinę Radia Maryja,

Drodzy bracia i siostry, łączący się z nami przez Radio Maryja i Telewizję Trwam,

Siostry i bracia w Chrystusie, czciciele Matki Bożej Bardzkiej, Strażniczki Wiary!

Jesteśmy dzisiaj w pięknym zakątku naszej Ojczyzny, w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardo. Stąd pozdrawiamy dziś całą Polskę, zwłaszcza tych, którzy łączą się z nami przez Radio Maryja i Telewizję Trwam. Na początku przypomnę słowa księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, który tutaj, 15 sierpnia 1959 r., w uroczystość Wniebowzięcia NMP, powiedział: „Bardo usadowiło się w przełomie Nysy Kłodzkiej, tworząc południowe wrota dla Polski. Tymi właśnie wrotami weszło do Polski chrześcijaństwo i u tych wrót Królowa Polski założyła jedną ze swoich stolic, aby czuwać nad wiarą narodu polskiego”.

Bracia i siostry! To właśnie tym szlakiem, przez Bardo, szli pierwsi misjonarze do Polski z południa Europy. Tędy z pewnością przybyła do Gniezna i Poznania Dąbrówka, by poślubić księcia Mieszka I. Tędy prawdopodobnie wędrował z Pragi czeskiej św. Wojciech z misją ewangelizacyjną do Prusów i tutaj, w bardzkich wrotach, osiadła Maryja w tej przedziwnej figurce, uznawanej od wieków za cudowną.

Tutaj, dzisiaj, w liturgiczne wspomnienie św. Moniki, matki św. Augustyna, sprawujemy Najświętszą Ofiarę wraz z pielgrzymami należącymi w większości do wspólnoty Rodziny Radia Maryja. Przychodzi czas, abyśmy się pochylili nad przesłaniem słowa Bożego, które zostało przed chwilą dla nas proklamowane.

## **1. Wezwania św. Pawła Apostoła**

We fragmencie Listu do Rzymian Apostoł Paweł skierował do nas kilka ważnych wezwań, które są godne rozważenia.

– „Miłość niech będzie bez obłudy”. Obłuda jest zakłamaniem, jest precedzaniem komara a połykaniem wielbłąda; jest wyolbrzymianiem rzeczy małych, marginalnych a pomniejszaniem, lekceważeniem rzeczy wielkich; jest postawą uważania się za kogoś doskonalszego niż się jest w rzeczywistości.

W czasie pielgrzymek papieskich do Polski widzieliśmy polityków zasiadających w pierwszych rządach przy Papieżu, a potem głosujących za aborcją. Obłuda, hipokryzja to dwulicowość. Kościół wzywa wszystkich swoich członków do czytelnego i jednoznacznego świadectwa o swojej katolickości, wzywa do takiego świadectwa także parlamentarzystów i samorządowców. W obecnym polskim parlamencie większość posłów i senatorów przyznaje się do katolicyzmu. Można się dziwić, dlaczego do dziś nie uchwalono jeszcze ustawy o całkowitym zakazie aborcji, dlaczego podczas parlamentarnej debaty nad zapłodnieniem *in vitro*, posłowie uznający się za katolików, podważają jasne stanowisko Kościoła w tym względzie. Kościół przypomina, że jeśli ktoś deklaruje się, że jest katolikiem, zobowiązany jest do głosowania za życiem, zgodnie z prawem Bożym i swoim sumieniem, a nie wedle interesów jakiejś partii czy wymogów tzw. poprawności politycznej. Panie i panowie parlamentarzyści, jako katolicy stanowicie większość parlamentarną. Miejcie odwagę pokazać kim jesteście. Niech z Polski wyjdzie owa „iskra”, o której słyszała od Jezusa siostra Faustyna. Uchwalajcie prawo zgodne z prawem Boga: tym naturalnym, ujawniającym się w sumieniu i tym pozytywnym, ujawniającym się w głosie Kościoła. W tym możecie stać się wielkimi i przejść do historii jako słudzy prawdy, sprawiedliwości miłości i pokoju. „Miłość niech będzie bez obłudy” – przypomina Apostoł.

– „W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie”. Miłość się spieszy z udzielaniem się drugiej osobie. Nie zwleka, nie czeka, aż ktoś do mnie się uśmiechnie i wykona wobec mnie jakiś miły gest. „Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy”. Nie czekała na zaproszenie Elżbiety. Poszła z pośpiechem pozdrowić swoją krewną. „Spieszcie się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” – napisał nasz poeta w sutannie. Nie czekaj zatem, aż się ktoś do ciebie uśmiechnie. Nie czekaj, aż ci ktoś coś miłego powie, albo coś wartościowego przekaże. Nie czekaj, aż cię ktoś pochwali, wyrazi uznanie. Ty bądź pierwszy z uśmiechem, ze

słowem uznania, z okazaniem wdzięczności, w wyrażeniu szacunku i czci. „W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie”.

– „Nie opuszczajcie się w gorliwości” – mówi Apostoł. Dlaczego się zniechęcasz, narzekasz, zaniedbujesz? Przypomnij sobie, jaki byłeś kiedyś gorliwy, jak ci się chciało być dobrym, jak klękałaś chętnie do modlitwy, jak się cieszyłeś Panem Bogiem. Każdy czas jest dobry, by wrócić do tamtej pierwotnej gorliwości. W Apokalipsie znajdujemy słowa: „Mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. Pamiętaj więc, skąd spadłeś i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij” (Ap 2, 4-5). Wracajmy więc do pierwotnej gorliwości. Nie ma żadnych powodów, by przestać być gorliwym piewą Pana Boga, aktywnym członkiem Kościoła Niech nas nie zadowala przeciętność, letniość.

Do zwyczajstwa zła w świecie – jak przypominał św. Josemaria Escriva – potrzeba tylko beczynności ludzi dobrych. Niektórzy mówią, że tej beczynności ludzi dobrych jest dzisiaj w Polsce za dużo. „Nie opuszczajcie się w gorliwości” – napomina Apostoł.

– „Bądźcie płomiennego ducha”. Nasz duch powinien być zawsze młody, płomienny. W ciele naszym starzejemy się, ubywa nam sił, przybywa nam chorób, słabości. Jednakże duch nie powinien się poddawać starzeniu, winien być zawsze młody, twórczy, ohotny. Przypomnijmy sobie bł. Jana Pawła II w jego ostatnich latach i miesiącach życia. Przyszedł czas, że przestał podróżować, przestał chodzić, a w końcu przestał mówić, ale duch w nim był zawsze młody, płomienny. „Bądźcie płomiennego ducha”.

– „W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali”. Uciski nas nie omijają, bo przecież jesteśmy jeszcze ziemi a nie w niebie. Bywa tak, że jakiś ucisk trwa długo: doznawana krzywda od kogoś, niespłacone kredyty, doświadczane dołowanie, znoszenie awantur alkoholika, odejście od wiary, niepowodzenie córki, syna. Dzisiaj Kościół każe nam popatrzeć na św. Monikę, patronkę dnia. Była od dziecka chrześcijanką. Poślubiła męża agnostyka. Pragnęła, by mąż uwierzył w Chrystusa, by synowie obrali jej drogę wiary. Niestety, rzeczywistość była inna. Augustyn szedł najpierw drogą grzechu a następnie drogą poszukiwania prawdy i szczęścia. Matka w ucisku, cierpieniu, była cierpliwa, a w modlitwie wytrwała. Dopiero po wielu latach przyszła ulga. Mąż przed śmiercią przyjął chrzest. Syn odnalazł prawdę i szczęście w Chrystusie.

Nie mów więc, że jesteś u kresu sił. Apostoł powiedział: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13), a dziś dodaje: „W uciску bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali”.

– „Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności” – to kolejne wezwanie Apostoła Narodów. Potrzebom świętych, to znaczy potrzebom bliźnich. To wielka sztuka i klasa zarządzać potrzebom drugich, a nie swoim. Spółka „Amber Gold” myślała jedynie o potrzebach, korzyściach własnej kliki, a nie o potrzebach tych, którzy pełni zaufania powierzali jej oszczędności. Oszuści nabili kabzę, ogłosili upadłość, klientów zostawili na lodzie, po prostu okradli. Okazało się kolejny raz, że brak etyki, brak odniesienia do Pana Boga, prowadzi do krzywdzenia, okradania, niszczenia człowieka. Czy myślisz o potrzebach bliźnich czy tylko o swoich? Umiesz gościć ludzi, czym kogoś ucieszyć, obdarzyć bezinteresownie? „Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności”.

– „Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie”. To także wielka klasa człowieka płacić za zło dobrem, błogosławić, czyli dobrze życzyć wrogom, prześladowcom, a nie złorzeczyć i nie przeklinać. Kardynał Stefan Wyszyński, gdy był prześladowany, nie złorzeczył, ale błogosławił. Ks. Jerzy Popiełuszko też błogosławił swoim prześladowcom i powtarzał Pawłowe słowa: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21); „Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie”.

– „Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne”. Widzisz dziś gonitwę za światową wielkością, za kasą, za władzą, za dobrymi sondażami i korzystnymi słupkami. Pokorę zaś uważa się za słabość. A co na to Bóg? On nie zmienia zdania. „Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych”. „Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne”.

Droży bracia i siostry! Do tych wezwań św. Pawła Apostoła dochodzą jeszcze w dzisiejszej liturgii wyznania Maryi.

## 2. Wyznania Maryi

Matka Chrystusa odsłania nam dzisiaj w modlitwie „Magnificat” swoją duszę, odsłania kim jest, co myśli, co czuje i czego pragnie.

– „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy”. Czy żyjesz w postawie wielbienia Boga, czy cieszysz się,

że Bóg jest, że cię kocha, że cię zbawia, że ci przebacza? Ojciec Święty Benedykt XVI tak często przypomina, że przez odwracanie się od Boga, świat wcale nie staje się lepszy. Tam, gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość. Z takimi słowami na ustach wędrowała nasza tegoroczna piesza pielgrzymka na Jasną Górę: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”.

– „Bo wejrzał na uniznienie swojej służebnicy”. Chcesz, żeby na ciebie Bóg spoglądał łaskawie, żeby ci błogosławił? Jeśli chcesz, to się unizaj.

– „Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia”. Czy należysz do tego pokolenia, które czci Maryję? Czy jesteś naprawdę Jej czcicielką? Czy Maryja jest obecna w twoim życiu? Nie zapominaj, że masz Matkę, która cię kocha, którą Chrystus się podzielił z tobą, która nigdy nie umiera i nigdy się nie starzeje.

– „Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię”. Czy masz świadomość, że Bóg uczynił także tobie wielkie rzeczy? A komu to wszystko zawdzięczasz, co cię dotąd spotkało w twoim życiu? Może tylko sobie albo tylko człowiekowi? To Bóg ci czyni wielkie rzeczy – na co dzień. Dlaczego nie wierzysz, że On wszystko może? Wiesz, że jest wszechmocny i święte jest Jego imię. Maryja pamiętała, co usłyszała w czasie zwiastowania: „Dla Boga nie ma bowiem nic niemożliwego” (Łk 1, 37). Dla Boga nasze niemożliwe stają się możliwe.

– „A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją”. Czasem ludzie mówią, że boją się tylko Boga i nikogo więcej. Jeśli tak jest, to otrzymują na pewno Boże miłosierdzie.

– „Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych”. Maryja ponownie przypomina jak nikczemna jest pycha i jak ważna jest pokora. Stalin kiedyś pytał ile dywizji ma papież. Nasz Papież nie miał dywizji a rozwalił blok sowiecki.

– „Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił”. Widziałeś kiedy ludzi głodnych? Głodu doświadczył św. Maksymilian, gdy składał w darze życie swe za brata, za ojca rodziny, gdy w obozie śmierci upominał się o życie wybranego na śmierć Franciszka Gajowniczka. Popatrz, co się stało: dziś dawni oprawcy i mordercy, leżą na śmietniku historii, a ojciec Maksymilian znany jest w całym świecie i jest podziwiany jako szczególny świadek miłości.

– „Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak przyobiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”. Czy wiesz, że Bóg jest po twojej stronie, że ujmuje się za tobą, gdy grzeszysz i się nawracasz. Obdarza cię swoim miłosierdziem. Pamiętaj! On jedyny, do końca dotrzymuje obietnic i jest wierny w miłości, do końca, na wieki.

### **3. Ponowne zawierzenie Maryi**

Drodzy bracia i siostry! Przyjeliśmy wezwania św. Pawła i wyznania Maryi. Nie wiemy, co z tego wykonamy, nie wiemy czy potrafimy się otworzyć dostatecznie na działanie Ducha Świętego, który żyje w nas i nas przemienia w lepszych uczniów i świadków Chrystusa. A my się czasem nie pozwalamy przemieniać. Ciągłe nam się jakoś bardziej podoba filozofia świata, aniżeli Ewangelia, to nasze „ja”, a nie to „ty”, czy „my”. Nie obiecujemy więc za wiele, ale prosimy pokornie o łaskę trwania w przyjaźni z Bogiem. Prośmy o wiarę, o pokorę, odwagę, światło i moc dla pasterzy Kościoła, by się nie lękali wilków. Te wilki dziś szczekają tak głośno w niektórych mediach na pasterzy i na owce. Prośmy o uzdrowienie, o odnowę moralną i religijną, a także gospodarczą naszej Ojczyzny. Ojczyzna jest naprawdę w potrzebie. W życiu publicznym tak trudno dziś przebija się prawda, sprawiedliwość i miłość społeczna. Ciągłe są zagrożone media Ojców Redemptorystów, zwłaszcza Radio Maryja i Telewizja Trwam, które dziś są ostoją prawdy w naszym narodzie. Owa walka Dawida z Goliatem na rynku medialnym trwa, przedłuża się. Losy jej są w ręku Pana Boga, dlatego jest potrzebna wielka modlitwa. Wedle powiedzenia ojca Dyrektora, modlimy się tak, jakby wszystko od Boga zależało i działamy tak, jakby też wszystko zależało od nas.

Drodzy bracia i siostry! Do naszych sanktuariów maryjnych, także do Barda, przynosimy nie tylko nasze osobiste i rodzinne sprawy, ale także sprawy ogólnokościelne i narodowe. Dlatego modlimy się o zwycięstwo dobra nad złem i prawdy nad kłamstwem w Polsce, w Europie i w świecie.

### **Zakończenie**

Spójrzmy teraz na cudowną Figurkę i w duszy powiedzmy: Maryjo, Matko nasza, czczona w tym sanktuarium jako Strażniczka Wiary Świętej, Tobie dziś dziękujemy za to, że jesteś nami w tym sanktuarium,

że pielgrzymujesz z nami drogami naszego życia. Otocz płaszczem swojej opieki nasz Kościół i naszą Ojczyznę, przyjmij wszystkie nasze indywidualne prośby, dziś przyniesione do Ciebie. Bądź Strażniczką naszej wiary. Bądź nam nadal Matką, idź z nami dalej, „bądź z nami w każdy czas, wspieraj i ratuj nas”. Amen.

## 10.

BP IGNACY DEC

### **W POSTAWIE DZIEKCZYNIENIA I CZUWANIA**

*Świdnica, 30 sierpnia 2012 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy  
Wyższego Seminarium Duchownego podczas dnia skupienia  
księży dziekanów Diecezji Świdnickiej*

#### **Wstęp**

Usłyszane dziś słowo Boże wyznacza nam do refleksji trzy wątki: wątek pozdrowienia, dziękczynienia i czuwania. Dwa pierwsze należą do sektora mówienia, zaś trzeci do sektora postawy życiowej.

#### **1. Pozdrowienie bramą do podjęcia dialogu**

Drodzy bracia! Jest przyjęte, że kontakty międzyludzkie zaczynają się od pozdrowień. Święty Paweł rozpoczął Pierwszy List do Koryntian, którego początkowany fragment był przed chwilą odczytany – od pozdrowienia. Inne Listy zaczynał podobnie. Mszę św. zaczynamy zawsze od znaku Krzyża św., po którym zaraz następuje pozdrowienie. Jest to najpierw pozdrowienie liturgiczne, które może mieć różne przepisane w mszale formy, a po nim zazwyczaj dodajemy słowa pozdrowienia od siebie. Owe słowa mają za zadanie nawiązanie kontaktu z obecnymi i wprowadzenie uczestników w celebrację.

Pozdrowienia stosujemy w codziennym życiu, zwykle przy pierwszym spotkaniu, przy powitaniu. Są pozdrowienia religijne, chrześcijańskie i pozdrowienia świeckie. Jesteśmy świadkami, jak ludzie pozdrawiają się, gdy się spotykają, gdy przychodzą w odwiedziny, gdy

przybywają do szkoły, do urzędów. W zależności od pory dnia i okoliczności, mówią: „dzień dobry”, „dobry wieczór”, „cześć”, „czuwaj” itd. Jako pasterze Kościoła uczymy naszych wiernych, w tym także dziecię i młodzież, pozdrowień religijnych, chrześcijańskich. Wiemy, że niektórym ludziom trudno przechodzą przez usta słowa religijne i nie wypowiadają pełnego pozdrowienia. Coraz więcej jest takich, którzy np. mówią tylko „Niech będzie pochwalony”. Dopiero, gdy są zapytani: „kto pochwalony?”, wówczas uzupełniają pozdrowienie.

Jako pasterze zwracamy uwagę na potrzebę chrześcijańskich pozdrowień, gdyż są one jakby bramą do nawiązania dialogu, do wspólnego przebywania i działania. Od dobrego, życzliwego pozdrowienia może zależeć jakość całego kontaktu z drugim człowiekiem.

Zauważmy, że pozdrowienia kierujemy do Matki Najświętszej. Modlitwę „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna” zwiemy „pozdrowieniem anielskim”. Znamy piękną pieśń: „Dzisiaj pozdrawiamy Maryjo Ciebie, jak Cię pozdrawiają anieli w niebie: «Zdrowaś, zdrowaś Panno Maryjo»”.

Przejdźmy do drugiego wątku, zawartego w pierwszym czytaniu. Jest to wątek dziękczynienia.

## **2. Dziękczynienie za drugich**

Ludzie mówią, że wdzięczność jest pamięcią serca. Zwykle mamy dwóch adresatów dziękczynienia: Pana Boga i drugiego człowieka. Zwykle dziękujemy za to, co otrzymujemy dla siebie. Dzisiaj św. Paweł uczy nas dziękować Bogu za drugich, a dokładniej za dary duchowe, jakie nasi bliźni otrzymują od Pana Boga: „Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie”. Trzeba tu zauważyć dwie ważne cechy takiego dziękowania. Właśnie to, że jest to dziękowanie nie za siebie, ale za drugich i że jest to dziękowanie przede wszystkim za dary duchowe, a nie za materialne. Umiejmy przeto dziękować Panu Bogu nie tylko za siebie, ale także za drugich, za ich duchowe wartości, które otrzymują od Pana Boga. Dziękujmy za naszych rodziców, którzy mieli wiarę i dobrze nas wychowali, za wiarę i dobroć naszych przyjaciół, dobrodziejów, za obecność ludzi, którzy nam pomagają, którzy nas bronią, którzy się za nami modlą. Umiejmy dziękować Panu Bogu za parafian, którzy chodzą do kościoła, którzy ofiarują różne krzyże i modlitwy za nas kapłanów. Piękne teksty o wdzięczności wobec Pana Boga znajdujemy

w Piśmie Świętym: „Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo na wieki jego miłosierdzie” czy dzisiejszy tekst psalmu 145: „Każdego dnia będę Ciebie błogosławił i na wieki wysławiał Twoje imię. Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały, a wielkość Jego niezgłębiona”.

Gdy mówimy o wdzięczności, wspomnijmy jeszcze o potrzebie dziękowania naszym najbliższym współpracownikom: duchownym i świeckim, ludziom, którzy nas darzą życzliwością, którzy nam wypraszą u Boga różne łaski. Pamiętajmy o zasadzie: „Kto dziękuje, ten otrzymuje”.

I przejdźmy to trzeciego wątku, wątku czuwania.

### **3. „Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślicie, Syn człowieczy przyjdzie”**

Gdy słuchamy słów dzisiejszej Ewangelii od razu przypomina się nam ostatnia nagła śmierć ks. prof. Waldemara Irka, rektora PWT we Wrocławiu. Zналиśmy go jako człowieka o wysokiej zdrowej sylwetce. Zналиśmy jego walory intelektualne, także administracyjne i duszpasterskie. Został zabrany z marszu. Nie dane mu było odpocząć na emeryturze, do której zresztą jeszcze miał daleko. Kolejna nagła śmierć pojawiła się wśród nas. Starsi znają powiedzenie biskupa Pawła Latuska: „Repentina mors sacerdotum sors” – Nagła śmierć losem kapłana”. „Czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie”. Wierzymy, że Chrystus przyjdzie na końcu czasów, przyjdzie w chwale na Sąd Ostateczny. Sam to przyjdzie zapowiedział. Wiemy także, że przychodzi po swoich uczniów, gdy kończy się ich życie ziemskie. Tę godzinę odejścia stąd wyznacza sam Bóg. Bóg decyduje o naszym zaistnieniu i o naszym odejściu z tego świata. „Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, w której się nie domyślicie, Syn człowieczy przyjdzie” (Mt 24, 42a-44). Z pewnością ks. Irek nie domyślał się tej chwili, kiedy Chrystus przyjdzie po niego. Miał przecież tyleż rozpoczętych prac i planów na przyszłość.

Każda tego rodzaju nagła, niespodziewana śmierć jest dla nas wezwaniem do czuwania, do bycia gotowym w każdym czasie na spotkanie z Panem. Czy dzisiaj, gdyby Pan przyszedł po mnie, zastałby mnie przygotowanego?

W Piśmie Świętym, zwłaszcza w Ewangeliach, znajdujemy wiele wezwań do bycia czujnym, do czuwania i modlitwy. O potrzebie czuwania przypominamy sobie każdego wieczoru, gdy śpiewamy: „Maryjo,

Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”. To słowo „czuwam” jest bardzo ważne. Bogatą treść tego słowa rozważał bł. Jana Paweł II podczas Apelu Jasnogórskiego w roku 1983.

### **Zakończenie**

Drodzy bracia! Jako kapłani kierujący dekanatami, prośmy Chrystusa o dar szczególnego błogosławieństwa na rozpoczynający się rok szkolny i katechetyczny. Nad Kościołem zbierają się ciemne chmury. Słyszymy o coraz to nowych i śmielszych atakach na Kościół. To, co robimy dobrego bywa przemilczane albo pomniejszane, zaś nasze słabości są skrzętnie odnotowywane i nagłaśniane. Kościół coraz częściej bywa ośmieszany. Jaką mamy broń? Naszą najlepszą obroną pozostaje żywa, promieniująca wiara, szczerza modlitwa, pokora, odwaga, ewangeliczny entuzjazm i nadzieja pokładana w Tym, który powiedział: „Miejcie odwagę, Ja świat zwyciężyłem” (J 16, 33). Amen.

## **11.**

BP IGNACY DEC

### **SŁUŻBA MĄDROŚCI BOŻEJ W GOTOWOŚCI NA PRZYJŚCIE PANA**

*Kłodzko, 31 sierpnia 2012 r. – Homilia do księży w kościele  
ojców franciszkanów podczas dnia skupienia dla kapłanów  
na początku roku szkolnego 2012/2013*

### **Wstęp**

Drodzy bracia kapłani! W liturgii świętej, którą sprawujemy w niedziele i w uroczystości, zwykle objaśniamy naszym wiernym proklamowane na liturgii słowo Boże. Pamiętamy jednak, że my, jako kapłani, celebransi, kaznodzieje, jesteśmy pierwszymi adresatami tego słowa. Dlatego homilie, kazania mówimy zarazem do nas samych, jak i do naszych wiernych, z którymi sprawujemy Najświętszą Ofiarę. Dzisiaj, na naszym dorocznym dniu skupienia, poczujemy się jeszcze bardziej jako ci pierwsi słuchacze i odbiorcy Bożego słowa.

W naszej wspólnej refleksji zwrócimy uwagę na dwa główne wątki obecne w dzisiejszych czytaniach mszalnych. Są to: wątek mądrości i wątek czuwania. Do tych dwóch wątków dodamy wskazania duszpasterskie na rozpoczynający się nowy rok katechetyczny i szkolny.

## **1. Mądrość świata i mądrość Boża**

Drodzy bracia! W pierwszym czytaniu św. Paweł Apostoł przeciwstawia nam mądrość Bożą mądrości świata. W mądrości świata funkcjonują takie oto hasła: „patrz na siebie i dbaj przede wszystkim o siebie. Nabijaj kasę, walcz o zysk, nie bądź mięczakiem, rozpychaj się, bo do niczego nie dojdiesz, grunt to zdrowie i pieniądze, daj sobie spokój z prawdą, bo z prawdy nie da się żyć, przestań się przejmować Kościołem, uwalniaj się od wszelkich zobowiązań religijnych i moralnych. Stosuj się do hasła: «Róbta co chceta»”. Mędrzy tego świata obiecują nam raj na ziemi, którego jednak dotąd nie zbudowali i nigdy nie zbudują, bowiem tylko tam, gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość.

Takiej światowej mądrości przeciwstawia się mądrość Boża, która swoje źródło ma w Bogu i którą się zdobywa na drodze pobożności, zwanej bojaźnią Bożą. Apostoł dziś mówi, że taką wcieloną mądrością Bożą jest Chrystus, i to Chrystus ukrzyżowany, który jest zgorszeniem dla Żydów a głupstwem dla pogan. Tylko Jezus może nam wskazać najlepszą receptę na udane życie. On jest najlepszym nauczycielem mądrości Bożej. Ta mądrość jest zawarta przede wszystkim w Jego nauce i w Jego czynach. Owa mądrość Chrystusa jaśniej nade wszystko z Jego Krzyża. Dlatego też w liturgii Wielkiego Tygodnia – idąc za słowami św. Pawła – śpiewamy: „Chwałą naszą jest Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa. W nim jest zbawienie, życie i zmartwychwstanie nasze”.

Jezus nie zabiera nam szczęścia, ale właśnie wskazuje drogę nie tylko do szczęścia wiecznego, ale do sensownego, szczęśliwego życia także tu na ziemi.

Jako obdarzeni sakramentem kapłaństwa jesteśmy posłani, aby głosić ludziom mądrość Chrystusa, aby przybliżyć Jego naukę, aby dzielić się naszą wiarą, naszym zaufaniem i naszą miłością do Niego. Winniśmy dzielić się naszym doświadczeniem Pana Boga, lecz żeby tak było, sami musimy nieustannie pogłębiać naszą więź z Bogiem przez Chrystusa w Duchu Świętym. Po prostu, musimy najpierw ewangelizować samych siebie, samych siebie napełniać mądrością

Bożą, by potem tę mądrość w słowie i świadectwie życia przekazywać innym. Jest nam przeto ciągle potrzebna autoewangelizacja, czyli poddawanie się ewangelizacji, żeby potem owocnie ewangelizować drugich. Motywem ewangelizacji jest nie tyle to, że wśród ludzi zanikła czy zanika wiara, ale to, że wiara jest w nas, że mądrość Boża jest tak ważną wartością, że idziemy z nią odważnie do ludzi.

Dzisiaj Pan Jezus w przypowieści o dziesięciu pannach daje nam lekcję o mądrości Bożej. Powróćmy zatem do jej treści i do jej przesłania.

## **2. Sztuka bycia mądrym – przypowieść o pannach mądrych i głupich**

Głównymi bohaterkami ewangelicznej przypowieści są panny. Symbolizują one każdą i każdego z nas. Wszystkie dziesięć miały się spotkać z Oblubieńcem, czyli z Jezusem Chrystusem i dzielić z nim radość wesela, czyli szczęście życia wiecznego. Pięć z nich było mądrych a pięć głupich, i tylko tej pierwszej piątce udało się wejść na ucztę. Panny mądre dobrze przygotowały się na spotkanie i zadbały o napełnienie lamp oliwą. Panny, którym zabrakło oliwy, porosiły o nią swoje mądre koleżanki. Jednak te ironicznie kazały im pójść i kupić sobie. Gdy panny głupie kupowały oliwę, nadszedł Pan Młody. Te, które czekały przygotowane, weszły z Nim na ucztę weselną. Pantom głupim zamknięto drzwi przed nosem. Mało tego, gdy one pukały i chciały koniecznie wejść, Pan oznajmił im, że ich nie zna. Można się zdziwić, dlaczego tak ostro je potraktował, przecież nie zrobiły nich złego. Z pewnością dlatego, gdyż nie dostrzegł w nich miłości i gotowości na spotkanie z Nim.

W Kościele, idącym przez wieki na spotkanie swego Oblubieńca, Chrystusa, jedni podążają z lampami zapalonymi i z naczyniami z oliwą, czyli z czujną wiarą ożywioną miłością i nadzieją, inni zaś, wcale nie troszcząc się o swą wiarę, miłość i nadzieję, zadowolają się pasywną przynależnością do wspólnoty kościelnej. Ich lampy wiary gasną, bo brakuje im oliwy, tzn. miłości i postawy oczekiwania na Chrystusa.

Przypowieść o pannach mądrych i głupich przypomina nam, że życie człowieka na ziemi trzeba traktować jako aktywne oczekiwanie na to, co najważniejsze: na wejście na ucztę wieczną z Bogiem. Dobry chrześcijanin powinien być wypełniony dwoma troskami – na wzór mądrych pańien: utrzymać światło w lampie i być gotowymi na spotkanie z Panem, czyli w postawie wiary i miłości iść przez życie.

Możemy zakonkludować, że w przypowieści o pannach Chrystus wzywa nas do czujności, ponieważ ostatnia godzina naszego życia jest niepewna, stąd winniśmy być zawsze duchowo przygotowani do końcowego rozliczenia się z naszych czynów, które należy spełniać z żywą wiarą i czynną miłością.

I jeszcze jeden intrygujący szczegół z tej przypowieści. Można by się zapytać: dlaczego mądre panny nie podzieliły się swoją oliwą z leniwymi, którym nie chciało się w odpowiednim czasie napełnić lamp? Na prośbę o użyczenie oliwy, powiedziały twarde „nie”. Z pewnością dlatego, żebyśmy wiedzieli, że przy nieroztropnym wspomaganii innych, może zabraknąć czasu, zdrowia i sił, pieniędzy dla dobrego wykonania obowiązków, za które jesteśmy odpowiedzialni. Wynika z tego, że leniwych wspomagać nie wolno.

### **3. Nasze zadania w nowym roku szkolnym i katechetycznym**

Drodzy bracia kapłani! Drodzy bracia i siostry, świeccy chrześcijanie! Przed nami nowy rok szkolny i katechetyczny. Wielu kapłanów, zwłaszcza młodych, podejmie na nowo katechezę w szkole. Jest nam potrzebne światło i moc Ducha Świętego w pełnieniu tej ważnej misji ewangelizacyjnej. Jednym z naszych zadań będzie obdarzanie mądrością Bożą naszych uczniów i wychowanków. W ubiegłym roku próbowaliśmy ukazywać Kościół jako dom, dom który daje schronienie i poczucie bezpieczeństwa. W domu mieszkamy zazwyczaj z najbliższymi nam osobami. W Kościele winniśmy odnajdywać naszych przyjaciół.

Od nowego roku liturgicznego, czyli od początku Adwentu, naszej modlitwie i pracy wychowawczej będzie towarzyszyć hasło: „Być solą ziemi”. Czeką nas bardzo trudne zadanie, abyśmy sami byli solą ziemi, którzy będą chronić świat przed zepsuciem, solą, która nadaje smak, sens życiu. Czeką nas zadanie, by także naszych uczniów, wychowanków i wszystkich wiernych nakłonić do apostołstwa, by w świecie, w szkole, w domu – wszędzie – byli świadkami Chrystusa, by nam pomagali nieść Ewangelię Chrystusa do ludzi, zwłaszcza tych zagubionych, obrażonych na Kościół. Im tam niekiedy łatwiej dotrzeć niż nam.

Z pewnością w naszej pracy ewangelizacyjnej natrafimy na nieprzyjaciół, na tych, którzy będą próbować nas ośmieszać. Musimy wszystko przetrzymać i pamiętać, że prawda jest po naszej stronie, że czas Ewangelii jest ciągle przed nami.

11 października – z woli Ojca św. Benedykta XVI – rozpocznie się w Kościele Rok Wiary. Wiemy, jak ważna jest wiara i wiemy także, jak trudno ją dzisiaj przekazywać. Mamy dzisiaj antyewangelizację w mediach. Chrześcijaństwo chce się wypędzić z życia. Prorocy tego świata znowu nam wmawiają, że religia, że Bóg nie są nam potrzebne, że sami bez Boga możemy sobie zbudować lepszy i szczęśliwszy świat.

### **Zakończenie**

Prośmy Ducha Świętego w tej Eucharystii o nowy entuzjazm wiary, o nowy zapał apostołski. Prośmy o łaskę nawrócenia na drogę większej gorliwości apostołskiej. Do nawrócenia innych mogą wzywać przede wszystkim pasterze nawróceni. Świat się nie nawróci, jeśli my, słudzy Chrystusa, się nie nawrócimy. Reformę Kościoła trzeba zawsze zaczynać od reformy osób duchownych: biskupów i kapłanów. Gdy stajemy na progu nowego roku szkolnego i katechetycznego, otwórzmy się pełniej na światło i moc Ducha Świętego, byśmy owocniej służyli mądrości Bożej, którą jest Chrystus. Amen.

## **12.**

BP IGNACY DEC

### **PRAWO BOŻE NA STRAŻY DOBRA CZŁOWIEKA I LUDZKOŚCI**

*Rogoźnica, 2 września 2012 r. – Homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen z okazji 73. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej*

### **Wstęp**

Czcigodni bracia kapłani,

Szanowni przedstawiciele władz państwowych  
i samorządowych, szczebla wojewódzkiego, powiatowego  
i gminnego, na czele z panem starostą powiatu świdnickiego  
i burmistrzem Strzegomia

Drodzy przedstawiciele organizacji kombatanckich,  
weteranów wojennych,

Drodzy przedstawiciele wojska, Ochotniczej i Państwowej  
Straży Pożarnej,

Drodzy harcerze,

Umiłowani w Panu bracia i siostry!

Od wielu już lat w pierwszą niedzielę września, przychodzimy tutaj, na teren byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, by modlić się za tych, którzy tu cierpieli i zginęli na tym miejscu kaźni. Przychodzimy także, by modlić się o to, by takie czasy już nigdy się nie powtórzyły, by poszczególni ludzie i całe narody mogli żyć w pokoju i wzajemnej zgodzie.

## **1. Wspomnienie wybuchu II Wojny Światowej**

Wczoraj minęła 73. rocznica wybuchu II Wojny Światowej, najbardziej krwawej i tragicznej w dziejach świata i w historii Polski, podczas której zginęło ok. 60 milionów ludzi, w tym 6 milionów obywateli naszego Kraju. 1 września 1939 r. runęła na Polskę niemiecka nawałnica. Ludzie przeżyli straszliwy szok. Społeczeństwo II Rzeczypospolitej było wychowane w kulcie swojej armii. Wspaniałe zwycięstwo z bolszewikami z roku 1920 wciąż świeżo tkwiło w narodowej świadomości. Polacy masowo poddali się mocarstwowej propagandzie, przekonującej, „że nie damy sobie oderwać nawet guzika od munduru” i że jesteśmy „silni, zwarci i gotowi”. Już w piątek 1 września ludzie zobaczyli na własne oczy, że wcale nie jesteśmy ani tacy silni, ani zwarci i gotowi. Niemieckie samoloty bezkarnie bombardowały nasze miasta i pełne uchodźców drogi. Wszędzie, gdzie szli Niemcy, nieśli ze sobą śmierć i pożogę. Wobec totalnej przewagi technicznej agresora, polska obrona pękała na całym froncie. Bohaterstwo naszych żołnierzy nijak nie mogło zmienić fatalizmu niemieckiej agresji. Sytuacja naszej Ojczyzny stała się jeszcze bardziej tragiczna, gdy po przeszło dwutygodniowej, rozpaczliwej, ale i bohaterskiej obronie przed Niemcami, dnia 17 września ponad milion krasnoarmiejców wkroczyło do Polski od Wschodu. Tej sowieckiej agresji nikt się nie spodziewał. Dopiero potem okazało

się, że było to uzgodnione w tajnym protokole dołączonym do paktu Ribbentrop-Mołotow z dnia 23 sierpnia 1939 r. Priorytetem obydwu okupantów stało się wyćpienie najpierw polskiej warstwy przywódczej. Niemcy od początku wojny przystąpili do niszczenia polskiej inteligencji, powstańców śląskich i wielkopolskich, księży. Podobnie postępowali Sowieci. Tysiące ludzi mordowano bez sądu. W lutym 1940 r. zaczęły się masowe wywózki na Sybir. W krótkim czasie rozstrzelano w Katyniu i w innych miejscach polskich jeńców wojennych. W zamyśle dyktatorów Trzeciej Rzeszy i Rosji Sowieckiej – Hitlera i Stalina – „państwo sezonowe”, ów „bękart traktatu wersalskiego” – jak określali Polskę, miało zostać raz na zawsze wymazane z mapy Europy. Zamieszkujący ją Naród miał się ostatecznie roztopić w germańskim i wielkoruskim żywiole.

Okupanci ze szczególnie nienawistną pasją niszczyli świątynie i budownictwo sakralne. Niemcy na terenach okupowanych zamieniali kościoły w stajnie, magazyny wojskowe, a nawet w latryny. W części Polski okupowanej przez Sowieców również konfiskowano majątki kościelne, zamykano kościoły tak, że – jak alarmował prymas August Hlond – w całym Związku Sowieckim nie odprawia się ani jedna Msza św.” (zob. R. Gromadzki, *Podpalić Polskę*, „Przewodnik Katolicki” nr 35 z dnia 2 września 2012 r., s. 18).

Szczególnym miejscem kaźni i okrucieństwa stały się zakładane przez Niemców niemieckie obozy koncentracyjne. Dziś jesteśmy na terenie jednego z nich. Tu ginęli ludzie. Ginęli wskutek głodu i ciężkiej pracy. Nie przychodzimy tu, by siać nienawiść do kogokolwiek. Przychodzimy na modlitwę, aby z tej Golgoty, gdzie cierpieli, przeszli z Chrystusem do nieba. Przychodzimy tutaj także, aby strzec prawdy o tamtej gehennie, aby nam niektórzy nie przeobrazili katów w ofiarę. To, że takie usiłowania są, świadczy niedawna wypowiedź prezydenta Stanów Zjednoczonych, w której znalazło się sformułowanie „polskie obozy koncentracyjne”. Jeśli ma być przebaczenie i pojednanie to tylko na fundamentach prawdy.

Drodzy bracia i siostry! Zawsze na takim miejscu jak to, zawsze w czasie obchodzenia rocznic tragicznych i bolesnych wydarzeń, trzeba się zastanowić z jakich źródeł wyrosło takie wielkie nieszczęście, taka nieludzka tragedia. Jako ludzie wiary, należący do wspólnoty Kościoła, odpowiedź znajdujemy w słowie Bożym, także w tym dziejszym przed chwilą tu odczytanym, ogłoszonym.

## **2. Zachowanie prawa Bożego gwarantem ładu moralnego i społecznego**

W dzisiejszym pierwszym czytaniu wysłuchaliśmy mowy Mojżesza, w której jest wezwanie do zachowania Bożych przykazań. „A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczyć was wypełniać. [...] Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów” (Pwt 4, 1.6). Podobne słowa o wartości Bożych przykazań skierował do nas Chrystus. Mówił: „Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania” (Mt 19, 17). Zachowywanie Bożych przykazań jest podstawowym wymogiem nauki Pana Jezusa i nauczania Kościoła. Święty Jakub Apostoł w dzisiejszym drugim czytaniu zachęca: „Wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie” (Jk 1, 22).

Historia pokazuje, i wciąż na nowo potwierdza, że jeśli ludzie zachowują prawo Boże, jeśli parlamenty uchwalają prawo, wyrastające z prawa Bożego, jeśli rządy i instytucje kierują się prawem Bożym, to jest budowany lepszy świat, świat bez wojen, świat sprawiedliwy, świat bez niszczenia drugich, świat bez okradania i afer typu „Amber Gold”. I przeciwnie, świat bez odniesienia do Pana Boga staje się światem nieludzkim. Gardzący Bogiem zwykle z czasem gardzą i człowiekiem. Nie można zbudować świata sprawiedliwego, świata przyjaźni i miłości bez odniesienia do Pana Boga. Hasła rewolucji francuskiej, zaczerpnięte nota bene z Ewangelii: „wolność, równość, braterstwo”, ale odcięte od Pana Boga, tracą swoją moc i do niczego nie doprowadzą, chociaż byłyby niemal wszędzie nagłaśniane i powtarzane. Ojciec Święty Benedykt XVI powiedział w tamtym roku w Niemczech do niemieckich parlamentarzystów – cytując św. Augustyna – że rządy nie liczące się z prawem Bożym, przeobrażają się w bandę złoczyńców. Mówiąc to, odwołał się do najnowszej historii Niemiec.

Największe awantury, niszczące ludzi, wywoływali ludzie bezbożni. Przykładem są tu sprawy II Wojny Światowej. Obydwa systemy totalitarne odpowiedzialne za jej rozpętanie, w swoim programie miały walkę z Bogiem, religią, Kościołem. Dlatego Kościół ostrzega przed odchodzeniem od Pana Boga, od Jego Prawa, które dał ludziom dla ich dobra.

## **3. Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość**

Drodzy bracia i siostry! Stojąc dzisiaj na ziemi znieważonej zabijaniem i poniżaniem ludzi kierujemy apel do siebie i do innych,

abyśmy budowali przyszłość na Bogu, na Jego Prawie. Gdzie jest bowiem Bóg, tam jest przeszłość.

W dzisiejszej Ewangelii otrzymujemy przypomnienie, abyśmy naszej więzi z Bogiem nie traktowali formalistycznie. Pan Jezus dziś zacytował słowa proroka Izajasza: „Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi” i dodaje: „Uchyliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji (Mk 7, ....).

Popatrzmy, jak w praktyce wygląda to uchylanie Bożych przykazań i wprowadzanie własnych tradycji. Bóg powiedział: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”. My zaś wypracowaliśmy tradycję, że praktycznie w każdej sytuacji można wziąć rozwód, jeśli tylko któraś ze stron ma taką wolę. Bóg powiedział; „Nie zabijaj”. My zaś wypracowaliśmy tradycję, że można w niektórych przypadkach zabijać nienarodzonych i ludzi u kresu życia. Bóg powiedział: „Nie kradnij”. My zaś wypracowaliśmy tradycję, że jeśli ktoś umie znaleźć jakąś lukę prawną, to wolno mu bezkarnie kraść, nawet miliony (Przykład Amber Gold). Bóg powiedział: „mężczyźni współżyjący ze sobą Królestwa Bożego nie odziedziczą” (1 Kor 6, 9). My zaś toczyliśmy w polskim parlamencie dyskusję i chcemy wypracować tradycję, że związki homoseksualne powinny być otoczone taką samą czcią, jaką otaczamy związki małżeńskie.

Droży bracia i siostry! Jeśli dziś Kościół sprzeciwia się dziś tak wyraźnie liberałom i relatywistom etycznym, potomkom liberałów oświeceniowych, to dlatego, żeby świat, ludzkość uchronić od nowej katastrofy.

## Zakończenie

Chrystus zwraca uwagę na ludzkie serce, w którym się rodzi zło i dobro: „Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym” (Mk, 7, 21-23). Dlatego dbajmy o piękno naszego wnętrza, by to był dom dla Boga, a nie dla szatana. Z naszego wnętrza winna promieniować dobroć dla drugich. Dziś św. Jakub nas poucza: „Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata” (Jk 1, 27). Rozpoczynający się nowy rok szkolny i katechetyczny niech nam przypomni, że wszyscy jesteśmy uczniami, że całe życie winniśmy się uczyć być człowiekiem,

chrześcijaninem, katolikiem, żoną, matką, mężem, ojcem, teściową, babcią, księdzem, osobą bezżenną.

Prośmy w tej Eucharystii, abyśmy, z Bożą pomocą, potrafili przedłużyć chlubne dzieje naszych poprzedników w wierze, abyśmy i my zapisali jak najlepszym życiem karty historii naszego czasu. Amen.

## 13.

BP IGNACY DEC

### **OTWARCI NA BOGA I CZŁOWIEKA**

*Dzierżonów, 9 września 2012 r. – Homilia wygłoszona w kościele  
Maryi Matki Kościoła podczas dożynek wojewódzkich*

#### **Wstęp**

Drodzy bracia kapłani na czele z tutejszym, proboszczem, księdzem Jarosławem, z ks. prałatem Zygmuntem, dziekanem dekanatu dzierżoniowskiego i ks. prałatem Józefem Lisowskim, kanclerzem Legnickiej Kurii Biskupiej,

Drogi księżu Waldemarze, proboszczu parafii ewangelickiej w Wałbrzychu,

Szanowni parlamentarzyści, posłowie i senatorowie,

Szanowny panie wojewodo, szanowny panie marszałku wraz z osobami towarzyszącymi,

Szanowny panie burmistrzu Dzierżoniowa, gospodarzu tegorocznych dożynek wojewódzkich,

Szanowni, starostowie, burmistrzowie wójtowie, sołtysi,

Drodzy rolnicy, sadownicy, działkowicze, ogrodnicy i pracujący w rolnictwie,

Umiłowani w Chrystusie bracia i siostry!

W starotestamentalnej Księdze Koheleta czytamy, że „wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem” (Koh 3, 1). W minionym tygodniu rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. W życiu rolniczym jesteśmy po żniwach. Najważniejsze plony ziemi, w szczególności wszystkie rodzaje zbóż, zostały zebrane z naszych pól. Przygotowujemy się do wykopu ziemniaków, zbioru kukurydzy i pozostałych plonów, będących jeszcze na polach. W naszej tradycji narodowej i chrześcijańskiej przychodzi czas na dziękowanie za plody ziemi. Ma ono miejsce podczas dorocznych dożynek i to na różnych szczeblach: gminnym, powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. W ubiegłą niedzielę mieliśmy dożynki ogólnopolskie na Jasnej Górze. W wielu gminach i powiatach odbyły się już, czy też jeszcze się odbywają takie uroczystości. Władze województwa dolnośląskiego wybrały w tym roku Dzierżoniów na miejsce tegorocznych dożynek wojewódzkich, z czego się bardzo cieszymy i w czym z radością dzisiaj uczestniczymy.

Droży bracia i siostry! Naszą wdzięczność za plony kierujemy do Pana Boga i do ludzi, bowiem plony są „owocem ziemi i pracy rąk ludzkich”. Panu Bogu dziękujemy za Jego błogosławieństwo a ludziom, przede wszystkim, rolnikom – za pracę.

## **1. Wdzięczność wobec Pana Boga i ludzi**

### **a) Wdzięczność wobec Pana Boga**

Niektórzy, zwłaszcza ludzie o nikłej więzi z Bogiem, stawiają pytanie, dlaczego mamy dziękować Bogu, przecież nad plonami ziemi pracują ludzie? Wierzący chrześcijanie dobrze jednak wiedzą, że bez Bożego wsparcia, bez Jego błogosławieństwa, praca ludzi może być bezowocna. To przecież Pan Bóg kieruje pogodą, „zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” i On sprawia, że ziemia wydaje owoce. Wszyscy wiemy jak ważna dla rolnictwa jest odpowiednia pogoda. Gdy przychodzą długotrwałe susze, czy deszcze, to stajemy się bezsilni. Możemy nawet być wtedy zagrożeni przez głód. Bóg, główny Gospodarz nieba i ziemi, wzywa nas, ludzi, do współpracy. Powiedział już w raju „czyńcie sobie ziemię poddaną”. Pan Bóg dał nam ziemię, abyśmy nie tylko po niej chodzili i jeździli, na niej mieszkali, ale dał nam ją, abyśmy ją uprawiali i aby ona nas żywiła. Ziemia jest naszą karmicielką. Ziemia wykarmia ptaki, zwierzęta

i nas ludzi. Dlatego też jest taka ważna. Z tego tytułu jest też naszym szczególnym skarbem.

#### b) Wdzięczność wobec ludzi

Żeby ziemia mogła nam dostarczać pożywienia i nas karmić, potrzebna jest praca człowieka. Tę pracę wykonują rolnicy. Uprawiają oni jeden z najstarszych zawodów świata, który nie może zagaść, bo jego zaginięcie, oznaczałoby zaginięcie człowieka. Wiemy, że kiedyś nie było górników, hutników, pilotów, kierowców, informatyków, pracowników różnych branż przemysłu, a zawsze byli rolnicy, byli pasterze, myśliwi, wszak ludziom zawsze było potrzebne pożywienie, aby utrzymać się przy życiu. Jesteśmy świadkami upadku w Polsce wielu zakładów przemysłowych. Zamknięto wiele kopalń, upadły stocznie. Sprywatyzowano, a potem ogłoszono upadłość wielu zakładów przemysłowych, ale nie może upaść produkcja żywności, nie może zagaść praca rolnika nad chlebem, nad żywnością, by ludzie, by narody mogły żyć. Nie możemy pozbyć się ziemi, wszak ona jest głównym i pierwszym warsztatem pracy, gdzie jest produkowana żywność.

Gdy o tym mówimy, to uświadamiamy sobie, iż naszym rolnikom należy się ogromna wdzięczność. Tę wdzięczność chcemy im okazać właśnie na dożynkach. Drodzy rolnicy! Jakże jesteście ważni i potrzebni. Dziękujemy wam za wasz trud, za wasze trwanie przy uprawie ziemi. Mimo niekorzystnej dla was polityki rolnej nie zeszliście z pól, chociaż niektórzy to uczynili, w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Dziękujemy wam za wasze trwanie przy pługu, za wasze uprawianie ziemi, za waszą produkcję rolną. Z waszej pracy żyje Naród. W duchu wdzięczności modlimy się dziś za was i wypraszamy wam łaskę zdrowia duchowego i fizycznego, abyście byli nadal tymi, którzy „żywią i bronią”.

Mówiąc o rolnikach i polskiej wsi nie możemy nie zauważyć bardzo niepokojącego zjawiska, jakim jest zapaść demograficzna polskiej wsi i całego Narodu. Na 212 państw na świecie zajmujemy trzynaste miejsce od końca. Mówi się dziś o wymieraniu polskiej wsi, co się wiąże w wielu miejscowościach z likwidacją, zamykaniem szkół. Gdy w mieście następuje redukcja szkół, można szkołę znaleźć w sąsiedniej dzielnicy. Gdy na wiosce upada szkoła, upada jedyny, obok kościoła, ośrodek kultury. Dlatego w niektórych miejscowościach jesteśmy świadkami dramatycznej walki o utrzymanie szkół.

Moi drodzy! Z faktu zmniejszającej się liczby polskich dzieci mogą się cieszyć nasi wrogowie, którym z pewnością nie zależy na tym, aby nas było dużo, abyśmy mieli silny przemysł, dobre rolnictwo, silną gospodarkę. Kościół w Polsce winien podjąć wielką modlitwę o lepszą duchową i gospodarczą kondycję naszego Narodu. Bardzo ważne jest to, aby nasi rządzący zabiegali o dobro wspólne Narodu i państwa, a nie o interesy osobiste i własnej partii i o utrzymanie się przy władzy. Ciągłe ujawniane nowe, kolejne afery wskazują na chorobę państwa i życia publicznego i nie można mówić, że nic takiego złego się nie stało, a mówienie o tym, że jest przejawem malkontentstwa i narzekania.

Drodzy bracia i siostry! Do tego wątku dożynkowego dołączmy jeszcze wątek liturgiczny, wynikający z ogłoszonego dziś wśród nas słowa Bożego. Zatrzymajmy się jedynie na wydarzeniu ewangelicznym.

## **2. Otwarcie się na Boga i człowieka**

Jezus uzdrowia głuchoniemego. Chory był odizolowany od świata, gdyż nie słyszał i nie mówił. Jezus nie chciał czynić sensacji. „Wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął jego języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: «Otwórz się». Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić” (Mk 7, 35).

Drodzy bracia i siostry! To słowo „otwórz się” Chrystus dziś adresuje do każdej i każdego z nas, do każdego człowieka. Wszystkim jest nam potrzebne otwarcie. Nie dobrze jest pozostawać w izolacji, bo można utonąć w swoim egoizmie, egocentryzmie. Człowiek bez otwarcia się nie może się rozwijać, staje się duchowym karłem. O jakie tu otwarcie chodzi? Chodzi o otwarcie się na Pana Boga i na drugiego człowieka. Koniecznie muszą być uwzględnieni ci dwaj partnerzy: Bóg i człowiek.

### **a) Otwarcie się na Pana Boga**

Nasze pierwsze otwarcie się na Pana Boga, dokonało się podczas chrztu. W dawnym rycie sakramentu chrztu kapłan tchnął i wypowiedział nad chrzczonym to samo słowo, co Chrystus: „effatha” – „otwórz się”. Wierzmy, że to otwarcie jest dokonane. Potem, w życiu dojrzałym powinno być ono świadomie odnawiane. Niestety, niektórych ludzi potem dotyka choroba głuchoty i niemoty względem Pana Boga. Są zamknięci na Jego głos, chociaż ten głos do nich dochodzi; dochodzi tak, jak do głuchego człowieka dochodzą dźwięki, ale ten

ich nie słyszy, bo nie może, a głuchy głosu Boga nie słyszy, bo nie chce. Brak otwarcia się na głos Boga pociąga za sobą brak mówienia o Bogu i mówienia do Boga, czyli pociąga brak modlitwy. Niech nas to niepokoi, gdy widzimy ludzi głuchoniemych wobec Pana Boga. Niech nas niepokoi dzisiejsza Europa, która coraz bardziej staje się głucha i niema wobec Pana Boga. Takiej Europie prognostycy nie wróżą dobrej przyszłości, bo tylko gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość. Niepokoi nas lansowanie w Europie nowych bożków: demokracji, wolności i tolerancji – demokracji bez wartości, wolności bez prawdy i tolerancji wobec zła, kłamstwa, tolerancji w jedną stronę, wobec nowych bezbożnych trendów, ale nie wobec chrześcijaństwa. W ostatnią środę Ojciec Święty Benedykt XVI powiedział, że jesteśmy dziś zalewani zewsząd słowami ludzkimi. W takiej sytuacji jest nam trudno usłyszeć głos Boga i możemy stać się wobec Niego głuchymi.

Moi drodzy! Czujmy się powołani do otwierania ludzi na Pana Boga. Używaj Jezusowi ust i mów odważnie do takiego człowieka, może twojego bliskiego, może nawet przyjaciela: mów – „otwórz się”. Nie bój się, niczego nie stracisz, z niczego nie będziesz ograbiony. Jest Bóg, który cię kocha, który chce cię zbawić. Otwórz się, uwierz, słuchaj, co mówi do ciebie, nie przegrasz, ale poznasz smak życia.

#### b) Otwarcie się na drugiego człowieka

Ważne jest także nasze otwarcie się na bliźniego. Drugi człowiek jest zawsze najbliższym partnerem naszego życia. Od wczesnego dzieciństwa jesteśmy jakby z natury otwarci na mamę, tatę, na rodzeństwo, na koleżanki i kolegów. Ale potem można zachorować na głuchotę i odjęcie mowy, gdy przestajemy drugich słuchać, gdy przestajemy z nimi rozmawiać. I tak można stać się głuchoniemym wobec człowieka. Święty Jakub Apostoł przypomina nam dzisiaj, iż winniśmy być otwartymi na ludzi ubogich. Ubodzy w dziejach Kościoła stanowili uprzywilejowaną grupę chrześcijan. Kościół zapatrzony w swojego Założyciela usiłował brać ich w obronę i nieść im pomoc. Spotkania z ludźmi biednymi, potrzebującymi są zwykle trudne, ale są ważne i potrzebne. Zadbajmy, by im nie zabrakło chleba, by nie czuli się nie potrzebni, na marginesie.

#### c) Otwarcie na wartości

Do życia godnego człowieka potrzebne jest także otwarcie się na wartości, takie jak: prawda, dobro, piękno, nowe życie, kolejne

dziecko w małżeństwie. Najbardziej dziś rzuca się w oczy brak otwarcia na prawdę. W związku z rozpoczętym rokiem szkolnym, jeden z redaktorów katolickich napisał: „To brak prawdy, a nie pieniędzy, jest dzisiaj największą bolączką systemu wychowania młodzieży” (ks. H. Zieliński, *Bolączki wychowania*, „Idziemy” nr 36 z 2 września 2012 r., s. 3).

### **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry! Dziękujmy Bogu wraz z rolnikami za plony ziemi. Wypraszaemy dla ludzi pracujących na roli łaskę zdrowia duchowego i fizycznego, ale prosimy także o to, by ludzie otwierali się na słowo Chrystusa, na słowo Kościoła, by nie byli głuchoniemi wobec Boga i człowieka. Amen.

## **14.**

BP IGNACY DEC

### **NA DOBREJ GLEBIE BOŻEGO SŁOWA KSZTAŁTOWAĆ ETOS NAUCZYCIELA AKADEMICKIEGO**

*Wałbrzych, 22 września 2012 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy Zamku Książ podczas Mszy św. odprawionej z okazji inauguracji roku akademickiego w Wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości*

### **Wstęp**

Czcigodni bracia kapłani,

Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze,

Szanowny Panie Kanclerzu, Wysoki Senacie Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości,

Szanowni parlamentarzyści, szanowny panie prezydencie,

Wszyscy przyjaciele i wspomóżyciele wałbrzyskich uczelni,  
Przedstawiciele młodzieży akademickiej!

Dosyć często pojawia się w liturgii przypowieść Pana Jezusa o siewcy, gdyż zamieszczają ją wszyscy trzech ewangeliści, synoptycy. W dzisiejszej liturgii jest wzięta z Ewangelii św. Łukasza. Przypowieść odnosi się do nas wszystkich, ale dzisiaj odniesiemy ją przede wszystkim do tych, którzy stanowią społeczność akademicką, a więc do pracowników naukowo-dydaktycznych i do młodzieży wy akademickiej.

### **1. Przesłanie przypowieści o siewcy**

Bóg przedstawia się nam dziś jako siewca. Jego słowo kierowane do nas jest ziarnem rzuconym na glebę naszych serc i umysłów. To słowo Bóg kierował do ludzi najpierw przez proroków, których można też nazwać siewcami słowa Bożego. Największym siewcą Bożego słowa był i jest Jezus Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem. Dzisiaj słowo Boże przekazują ludziom, wybrani przez Niego, pasterze Kościoła: biskupi, kapłani i diakoni, także w jakiejś mierze katecheci, nauczyciele religii.

Ziarno Bożego słowa pada na glebę ludzkich serc i umysłów. W przypowieści Pan Jezus wymienia cztery rodzaje gleby. Pierwszy rodzaj – to gleba, która jest drogą. Oznacza ona tych ludzi, „którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni” (Łk 8, 12). Drugi rodzaj gleby – to gleba skalista. Oznacza ona tych, którzy „z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odступują” (Łk 8, 13). Trzeci rodzaj gleby, to gleba ciernista. Oznacza ona tych, „którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu” (Łk 8, 14). I czwarty rodzaj gleby, który wymienia Pan Jezus, to gleba urodzajna, żyzna. Oznacza ona tych, „którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości” (Łk 8, 15). W nich ziarno Bożego słowa wydaje obfity plon.

Po tym przypomnieniu rodzajów gleby powinniśmy sobie postawić pytanie, jaką glebą jestem dla Bożego słowa? Czy jestem glebą podobną do drogi, do skały, do cierni, gdzie Boże słowo przepada;

czy też glebą żyzną, na której, dzięki poświęceniu i wytrwałości, pojawiają się dorodne owoce?

W odnalezieniu odpowiedzi na to pytanie, zwłaszcza dla ludzi zajmujących się nauką i kształceniem młodzieży, niech nam pomoże przypomnienie etosu pracownika naukowo-dydaktycznego. Nie będziemy może dziś mówić o etosie studenta, gdyż na uroczystościach inauguracyjnych zwykle są oni nieobecni, oczywiście oprócz części studentów pierwszego roku, którzy przychodzą na immatrykulację i studentów nagradzanych z innych, wyższych lat, którzy z obowiązku są na inauguracjach.

## 2. Etos nauczyciela akademickiego

Droży uczestnicy tej Eucharystii, zauważmy najpierw, że prestiż pracownika nauki w rankingach społecznych – w porównaniu z innymi zawodami – jest ciągle jeszcze wysoki. Jest on odziedziczony po naszych uczonych poprzednikach. Wysoka estyma społeczna nauki i uczonych łączy się z tym, że nauka w dużej mierze ma wpływ na kształtowanie kultury, polityki i ekonomii. Ludzie nauki wywierają wpływ na bieg zdarzeń. Dokonuje się to przez publikacje, ekspertyzy, uczestnictwo w różnych gremiach życia społecznego.

O wysokim prestiżu ludzi nauki wspomniał Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym do ludzi nauki i kultury w kolegiacie św. Anny w Krakowie, w dniu 8 czerwca 1997 r., podczas szóstej pielgrzymki do Ojczyzny. Powiedział tam m. in. takie słowa: „Jeżeli dzisiaj, jako Papież, jestem tutaj z wami – ludźmi nauki – to po to, by wam powiedzieć, że współczesny człowiek was potrzebuje. Potrzebuje waszej naukowej dociekliwości, waszej wnikliwości w stawianiu pytań i uczciwości w szukaniu na nie odpowiedzi”. Owa pozycja nauki i naukowców jest bardzo zobowiązująca.

Zaczynając nowy rok akademicki przypomnijmy sobie, kim jest pracownik naukowy, zarówno badacz, jak i dydaktyk. Pracownik wyższej czelni to przede wszystkim poszukiwacz prawdy i nauczyciel – przekaziciel, głosiciel prawdy. Poszukiwanie prawdy winno być bezinteresowne, a więc winno być poszukiwaniem prawdy dla niej samej. Ta prawda może okazać się potem bardzo użyteczna, ale dążenie do niej winno być pozbawione celów utylitarnych. W warunkach uczelnianych – to poszukiwanie prawdy dokonuje się wspólnym wysiłkiem. Pracownik nauki, profesor jest liderem w tym

poszukiwaniu. Szczególną formą wspólnego poszukiwania prawdy jest seminarium naukowe, gdzie profesor winien się prezentować jako mistrz, a więc nie tylko jako ktoś o wysokiej kompetencji naukowej, ale także jako człowiek o szczególnej osobowości, wrażliwości moralnej, jako ktoś godny naśladowania. Jan Paweł II, we wspomnianym już przemówieniu, zauważył: „W codziennym trudzie pracownika nauki konieczna jest także szczególna wrażliwość etyczna. Nie wystarcza bowiem troska o logiczną, formalną poprawność procesu myślenia. Czynności umysłu muszą być koniecznie włączone w duchowy klimat niezbędnych cnót moralnych, jak szczerłość, odwaga, pokora i uczciwość oraz autentyczna troska o człowieka”. Patrząc na pracownika nauki, dodajmy jeszcze, że jest on także nauczycielem nauczycieli. Jest kimś, kto uczy drugich sztuki myślenia, wprawia podopiecznych w posługę myślenia. W jego pracy z młodzieżą nie chodzi tylko o przekaz wiedzy, o przygotowywanie społeczeństwu, narodowi, Kościołowi ludzi wykształconych (posiadających wiedzę), ale także o ludzi wyrobionych w myśleniu. Profesor jako nauczyciel myślenia to także współtwórca kultury, to nosiciel, symbol określonych postaw, cennych nie tylko w nauce, choć w niej szczególnie. Jako takiego winny cechować obiektywizm, dociekliwość, metodyczność, ścisłość, rzetelność, cierpliwość, nie przekupność, nad-przeciętność, pasja itd.

### **3. Dzisiejsze zagrożenia etosu pracownika nauki**

Mówiąc dziś, podczas inauguracji, o wymogach intelektualnych i moralnych pracowników naukowo-uczelnianych, zastanówmy się jeszcze nad pytaniem, co zagraża dziś w Polsce etosowi nauczyciela akademickiego? Wskażmy na najważniejsze zagrożenia. Pierwszym z nich jest sprzeniewierzenie się powołaniu do służenia prawdzie, która to służba jest zarazem służbą człowiekowi i narodowi. Jako biskup, będąc także nauczycielem akademickim od niemal czterdziestu lat, muszę niestety powiedzieć i to, że mamy dzisiaj pewien żal do ludzi nauki, do polskiej inteligencji, że za mało kierują się w swojej działalności naukowo-dydaktycznej wartością prawdy, wartością dobra wspólnego narodu, a ulegają czasem poprawności politycznej, że ulegają upolitycznieniu, zapominając o tym, że nauka, tak jak etyka, sztuka i religia powinny być zawsze apolityczne. Jeśli nie służą prawdzie i dobru, jeśli nie stoją po stronie godności człowieka, jeśli nie chronią jego życia od poczęcia aż do naturalnej

śmierci, to sprzeniewierzają się swemu powołaniu. Obrona człowieka, jego godności, jego prawa do prawdy, do sprawiedliwości, do godnego życia jest nie tylko zadaniem Kościoła, ale także a może przede wszystkim ludzi nauki i kultury.

Kiedyś w Stanach Zjednoczonych sporządzono ranking najważniejszych zagrożeń nauki. Na pierwszym miejscu było zwyczajne kłamstwo, na drugim fałszywa interpretacja przy pełnej świadomości tego, co się robi, a dopiero potem plagiat ( Por. *Pytania stawiane historii*. Z prof. Wojciechem Wrześnińskim prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego. rozmawia Mariusz Urbanek, „Odra” XXXIX(1999), nr 9(454), s. 13).

Można podejrzewać, że zagrożenie to łączy się ściśle i jest – być może – konsekwencją zagrożenia płynącego ze strony pieniędzy (a raczej z ich braku). W tym, z pewnością, tkwi źródło pokusy chałtury, plagiatów, ucieczki od tematów ważnych na rzecz finansowo atrakcyjnych, ucieczki w ogóle od nauki i profesorowania. Warunki finansowe w innych sektorach życia do tego zachęcają. Wiemy, ilu ludzi wykształconych, dobrze przygotowanych w nauce wycofało się w naszym Kraju z pola nauki. Przeszli do innych, lepiej płatnych zawodów. Wielu też wyjechało za granicę i poszukali sobie innej, lepiej płatnej pracy.

Innym jeszcze zagrożeniem dla ludzi nauki jest pokusa kariery czy taniej sławy, popularności. Na drodze do niej popełnia się niekiedy wiele nieuczciwości wobec innych. Mają tu miejsce: kradzieże pomysłów i wyników, „ubijanie”, „unieszkodliwianie” naukowych przeciwników, pisanie recenzji „we własnym gronie”, także wykorzystywanie studentów dla poprawiania swojej reputacji, czy wspinania się po szczeblach naukowej „kariery”.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry! Powyższy etos nauczyciela akademickiego – jak mi się wydaje – został naszkicowany w świetle wymogów Bożego słowa. Zostały w nim uwydatnione rysy (wymogi i postulaty), które odnajdujemy w Piśmie Świętym i w nauce Kościoła Wypraszcjamy w tej Eucharystii Boże Błogosławieństwo dla wszystkich uczelni, które funkcjonują w naszej diecezji, w całej Polsce, a zwłaszcza tu, w Wałbrzychu, na czele z Wałbrzyską Wyższą Szkołą Zarządzania i Przedsiębiorczości. Módlmy się o światło i moc Ducha Świętego

dla kadry naukowej, dla profesorów, adiunktów, asystentów, dla pracowników administracji i dla studentów. Niech zaczynający się rok akademicki będzie rokiem wzrostu nie tylko w wiedzę, ale niech przyczyni się do wzrostu naszego człowieczeństwa, do naszego wzrostu osobowego, byśmy mocą prawdy, dobra i piękna czynili świat lepszym dla wszystkich. Amen.

## 15.

BP IGNACY DEC

### **„SZCZĘŚLIWI, KTÓRZY MIESZKAJĄ W DOMU TWOIM PANIE” (PS 84, 5)**

*Szczawno –Zdrój, 23 września 2012 r. – Homilia mszalna podczas uroczystości 75-lecia miejscowego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP*

Czcigodny i drogi księżu infulacie, pasterzu wspólnoty parafialnej w Szczawnie-Zdroju,

Wszyscy bracia kapłani tu obecni, z ks. infulatem Julianem i ks. dziekanem Andrzejem na czele,

Szanowny Panie burmistrzu oraz inni przedstawiciele władz samorządowych,

Szanowni goście dzisiejszej uroczystości,

Umiłowani bracia i siostry w Chrystusie!

### **Wstęp**

Gdy dzisiaj świętujemy 75-lecie wybudowania tej świątyni, proponuję, abyśmy nasze rozważanie, naszą niedzielną homilię, skoncentrowali wokół bardzo prostego pytania, po co przychodzimy do kościoła, po co jest nam w życiu potrzebna świątynia?

## 1. Świątynia miejscem wspólnej i osobistej modlitwy

Przychodzimy do świątyni, aby się modlić, aby być przed Bogiem, wierzymy bowiem, że świątynia jest domem Bożym, w którym mieszka Bóg. Gdy znajdujemy się w świątyni, jesteśmy na pewno przed Bogiem. Do świątyni przychodzimy, aby być przed Bogiem, aby chwalić Go naszą obecnością, naszymi wargami: słowami i pieśniami. Przedłużamy przez to bardzo wiekową tradycję biblijną. Oto, co znajdujemy w psalmach, ułożonych przez pobożnych ludzi:

W Psalmie 62. znajdujemy słowa: „Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza, za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschła, spragniona bez wody. W świątyni tak się wpatruję w Ciebie, bym ujrzał Twoją potęgę i chwałę. Skoro łaska Twoja lepsza jest od życia, moje wargi będą Cię sławić” (Ps 62, 2-4).

W Psalmie 84. modlimy się: „Jak miłe są przybytki Twoje, Panie Zastępów! Dusza moja usycha z pragnienia i tęsknoty do przedsionków Pańskich. Moje serce i ciało radośnie wołają do Boga żywego [...]. Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, nieustannie Cię wychwalają” (Ps 84, 2-3.5).

Jesteśmy w świątyni, by wielbić Boga, by się Nim cieszyć, by Mu dziękować za to, że nas kocha, że nas wspomaga. Śpiewaliśmy dziś po pierwszym czytaniu: „Pan podtrzymuje całe moje życie” (Ps 54, 6b).

W dzisiejszym „Gościu Niedzielnym” czytamy wyznanie Agnieszki Pach, dziewczyny z duszą artysty: „Bóg jest przy mnie w każdej chwili. W pamięci mam wiele sytuacji, które nie powinny się dobrze skończyć, a jednak... Kiedyś nazywałam to szczęściem lub uśmiechem losu. Teraz wiem, że to działanie samego Boga” (Gość Niedzielny” nr 38 z 23 września 2012 r., s. 16).

## 2. Świątynia miejscem wspólnego słuchania słowa Bożego

Gdy gromadzimy się w świątyni na wspólne celebracje Eucharystii, zawsze jest głoszone słowo Boże. W świątyni przemawia do nas sam Bóg. Przemawia przez proroków, apostołów, ale najwyraźniej i najmocniej przemawia przez Jezusa Chrystusa, najważniejszego, pierwszego siewcę Bożego słowa.

Co nam dziś Chrystus powiedział w kontekście opisanego zdarzenia, w którym Jezus mówił o czekającej Go męce, śmierci i zmartwychwstaniu, a uczniowie, nie chcąc tego słyszeć, kłócili

się między sobą, kto z nich jest największy. Jezus zainterweniował. Nie zganił ich pragnienia wielkości, nie miał za złe apostołom, że chcieli być wielcy, ale zganił ich, że szukali wielkości na niewłaściwej drodze, nie tam, gdzie trzeba. Pokazał więc prawdziwą drogę do niej. Jest nią służba, przyjmowanie ostatniego miejsca, rezygnacja z wyścigu szczurów, ale stanie się służą wszystkich. Sam to pokazał na sobie, wydając się w ręce grzeszników. Święty Maksymilian stał się wielki, gdy godził się zając ostatnie miejsce – miejsce w bunkrze głodowym.

Moi drodzy! Dzisiaj w mediach pokazują nam najczęściej światową, laicką drogę do wielkości. Zazwyczaj ową wielkość widzą w umiejętności ośmieszania i niszczenia swoich ideowych przeciwników, w zdolności utrzymania się przy władzy, w uzyskiwaniu dobrych sondaży. Zapominają o tym, że ci, których kreują, wywyższają, czynią wielkimi, oni – na mecie życia – mogą okazać się ostatnimi, a pierwszymi będą ci, którzy dzisiaj służą, nie szukają siebie, ale czynią dobrze drugim, zabiegają o dobro wspólne drugich, Ojczyzny, Narodu.

Moi drodzy! Gdy mówimy, że w świątyni słuchamy Bożego słowa, powróćmy jeszcze na chwilę do słów św. Jakuba apostoła, który w dzisiejszym drugim czytaniu pytał nas: „Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami?” I daje nam od razu odpowiedź: „Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych. Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz” ( Jk 4, 1-3).

Słowa te godne są przemyślenia, zapamiętania i powinny stać się motywem korygowania naszego życia indywidualnego i społecznego.

### **3. Świątynia miejscem składania Bogu ofiary i otrzymywania duchowego pokarmu**

Odpowiadając na wstępne pytanie, po co przychodzimy do świątyni, dodajmy jeszcze, że po to, aby z Chrystusem ofiarować się Ojcu Niebieskiemu, aby dołączyć do ofiary Jezusa, która się uobecnia w celebracji eucharystycznej, naszą osobistą ofiarę, nasze życiowe radości i smutki, osiągnięcia i porażki, a nade wszystko nas samych, naszą gotowość na pełnienie woli Bożej.

Odpowiedzią Pana Boga za ten dar ofiarniczy jest ofiarowanie nam chleba eucharystycznego, abyśmy się tym chlebem umocnili do sprostania wymogom Ewangelii, abyśmy mogli lepiej naśladować Pana Jezusa. „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. [...] Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 56.58b).

### **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry! Przypomnieliśmy sobie, jak ważna jest świątynia w naszym życiu, jak bardzo jest nam potrzebna, abyśmy godnie żyli, abyśmy duchowo się oczyszczali i duchowo wzmacniali: słowem Bożym i chlebem eucharystycznym.

Podziękujmy Panu Bogu za to, co przekazał ludziom w ciągu 75. lat istnienia tej świątyni i prosimy, aby ten dom Boży był przez ludzi kochany i często, chętnie nawiedzany.

Niech tu Bóg odbiera od ludzi chwałę, cześć i uwielbienie i niech napełnia ludzi mądrością swojego słowa i mocą Chleba Eucharystycznego. Amen.

## **16.**

KS. PAWEŁ BEDNARSKI

### **TESTAMENT OSOBY DUCHOWNEJ**

#### **Wstęp**

Pośród wielu zagadnień dotyczących działalności duszpasterskiej i administracyjnej pełnionej przez osoby duchowne warto pochylić się nad kwestią dotyczącą dziedziczenia po zmarłym księdzu. Temat ten jest niezwykle istotny, gdyż często w praktyce dotyczy on nie tylko płaszczyzny testator – spadkobiercy, ale nierzadko ma wpływ na sytuację materialną Kościoła lokalnego, a także na całą wspólnotę parafialną. Przedmiotem niniejszego artykułu jest ukazanie istoty i znaczenia sporządzenia ważnego testamentu przez osobę duchowną.

Poniżej zostanie przedstawiona definicja osoby duchownej na gruncie prawa polskiego i kanonicznego. Następnie przedstawione zostaną obowiązujące przepisy regulujące sposób dziedziczenia oraz sporządzenia testamentu. W ostatniej części zostanie ukazana specyfika testamentu osoby duchownej na przykładzie księdza diecezjalnego oraz zalecenia dotyczące wykonania poprawnego testamentu.

## 1. Definicja osoby duchownej w prawie polskim

W prawie polskim na próżno można szukać pełnej legalnej definicji osoby duchownej. Chociaż w niektórych aktach prawnych pojawia się to pojęcie, nie można jednak na podstawie poszczególnych przepisów stworzyć definicji, która w sposób wyczerpujący opisywałaby osobę duchowną<sup>1</sup>. Z pomocą służy tutaj prawo wewnętrzne danego związku wyznaniowego, które najczęściej precyzuje kogo dokładnie można określić mianem osoby duchownej. Nic więc dziwnego, że bardzo często zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie prawnej poszczególni autorzy odwołują się do takiej czy innej definicji osoby duchownej zawartej w normach prawnych danego Kościoła. Ze względu na znaczną liczbę związków wyznaniowych działających na terytorium Polski oraz znaczące różnice występujące w poszczególnych Kościołach odnośnie do osoby duchownego, niniejsze opracowanie ograniczy się do przedstawienia sytuacji duchownego Kościoła katolickiego.

Podstawowym aktem ustawodawczym Kościoła katolickiego jest Kodeks Prawa Kanonicznego, promulgowany 25 stycznia 1983 r. przez papieża Jana Pawła II<sup>2</sup>. Kodeks ten stanowi, że o włączeniu do stanu duchownego decyduje przyjęcie pierwszego stopnia sakramentu święceń, czyli diakonatu<sup>3</sup>. Nie ma tutaj znaczenia przynależność

---

<sup>1</sup> Np. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy używa pojęcia duchownego określając przed kim może zostać zawarte małżeństwo w formie wyznaniowej. Brak jednak w KRO definicji osoby duchownej. Por. B. Rakoczy, *Ustawa o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej*. Komentarz, Warszawa 2008, s. 136. Podobnie Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych używa definicji osoby duchownej, która została stworzona w oparciu o terminologię Kościoła katolickiego. Definicja ta jednak ma zastosowanie do duchownych wszystkich wyznań działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, co oznacza, że w wielu przypadkach definicja ta niezgodna jest ze stanem faktycznym i wewnętrznym prawem danego związku wyznaniowego. Por. P. Stanisławski, *Ubezpieczenie społeczne duchownych w prawie polskim*, Lublin 2001, s. 133.

<sup>2</sup> Tekst łaciński i tłumaczenie polskie: Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.

<sup>3</sup> Przyjęcie święceń diakonatu jest obecnie jedynym sposobem tzw. inkardynacji pierwotnej. KPK (Kodeks Prawa Kanonicznego), kan. 266.

danego duchownego do kleru diecezjalnego czy zakonnego, a istotny jest jedynie sam fakt przyjęcia święceń<sup>4</sup>. Należy zauważyć, że często w potocznym rozumieniu do osób duchownych zalicza się także osoby należące do instytutów zakonnych, które nie przyjęły święceń, a czasem także nawet siostry zakonne<sup>5</sup>. Powyższe rozumienie jest niestety błędne, gdyż o przynależności do stanu duchownego decyduje tylko i wyłącznie fakt przyjęcia sakramentu święceń<sup>6</sup>. Duchownym katolickim jest więc ten, kto przyjął sakrament święceń w stopniu diakona, prezbitera lub biskupa. Może on należeć do instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego, z którym jest związany poprzez złożenie ślubów wieczystych lub też pełnić swoją posługę jako ksiądz diecezjalny<sup>7</sup>. Funkcję diakona sprawuje się czasowo jako etap przygotowania do przyjęcia święceń prezbiteratu, choć należy pamiętać o wprowadzonym niedawno na gruncie polskim urzędzie diakona stałego<sup>8</sup>. Duchowni należący do zgromadzeń zakonnych z zasady zrzekają się prawa własności, przekazując posiadany majątek na rzecz zgromadzenia lub też przed złożeniem ślubów wieczystych zrzekają się majątku na rzecz najbliższej rodziny<sup>9</sup>. Stąd też kwestia dziedziczenia dotyczy w głównej mierze kleru diecezjalnego.

Księdzem diecezjalnym jest, prezbiter czyli duchowny, który przyjął święcenia drugiego stopnia, tj. święcenia prezbiteratu a na mocy święceń diakonatu został inkardynowany do danego prezbiterium diecezjalnego. Można przyjąć że, co do zasady, ksiądz diecezjalny,

<sup>4</sup> Można zauważyć tutaj różnicę pomiędzy poprzednim a obecnie obowiązującym kodeksem prawa kanonicznego. W poprzednim reżimie prawnym mężczyzna stawał się duchownym poprzez przyjęcie tonsury. J. Krukowski, *Święci szafarze, czyli duchowni*, w: J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II 1, Poznań 2005. s. 54.

<sup>5</sup> Kodeks prawa kanonicznego rozróżnia wiernych na *ministri sacri*, czyli duchownych i *christifideles*, czyli wierni świeccy. Zob. KPK, kan. 207.

<sup>6</sup> KPK, kan. 1008.

<sup>7</sup> Każdy duchowny powinien zostać inkardynowany do Kościoła partykularnego, prałatury personalnej, instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia. Nie jest już obecnie możliwe istnienie tzw. księży tułaczy, którzy nikomu by nie podlegali. Zob. KPK, kan. 265.

<sup>8</sup> Postulat wprowadzenia diakonatu stałego w Polsce pojawił się już dwadzieścia lat temu w aktach drugiego Synodu Plenarnego. Zob. art. 27 *Prawo Kanoniczne w Kościele partykularnym*, w: *II Polski Synod Plenarny*. Teksty Robocze, Poznań-Warszawa 1991, s. 397-410.

<sup>9</sup> Zagadnienie testamentu zakonnika zostało już opisane przez: B. Rakoczy, *Problematyka testamentu zakonnika w prawie kanonicznym i polskim prawie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” z 2005, z. 1, s. 87- 107.

sprawując swoje funkcje duszpasterskie, może posiadać status proboszcza, wikariusza lub rezydenta<sup>10</sup>.

## 2. Pojęcie proboszcza, wikariusza parafialnego i rezydenta

Proboszczem jest prezbiter, którego pieczy, na mocy nominacji udzielonej przez biskupa diecezjalnego, została powierzona dana wspólnota parafialna i który objął swój urząd zgodnie z normami prawa kanonicznego<sup>11</sup>. Podstawowym zadaniem proboszcza jest realizacja misji nauczania, uświęcania i rządzenia, którą wykonuje przy udziale innych duchownych i wiernych świeckich, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa Kościoła katolickiego<sup>12</sup>. Powyższa definicja oparta jest na nauce Soboru Watykańskiego II, który w tym przypadku przeniósł punkt ciężkości z proboszcza jako beneficjenta na wspólnotę parafialną, której ma on pasterzować<sup>13</sup>. Urząd proboszcza jest udziałem w misji nauczania, uświęcania i rządzenia biskupa diecezjalnego i powinien być wykonywany na podstawie posłania i w łączności z biskupem diecezjalnym. Jak twierdzi T. Pawluk, upoważnienie biskupa nie jest w tym przypadku delegowaniem, ale dopuszczeniem do uczestnictwa we władzy sprawowanej przez biskupa<sup>14</sup>.

Misję nauczania realizuje proboszcz poprzez głoszenie Słowa Bożego, troskę o katechizację dzieci i młodzieży oraz popieranie dzieł rozwijających ducha ewangelicznego wśród parafian. Zadanie uświęcania spełnia proboszcz poprzez sprawowanie sakramentów, przede wszystkim Eucharystii i sakramentu pokuty oraz troskę o pogłębienie i rozwój pobożności w powierzony mu wspólnocie. Każdy proboszcz jest zobowiązany do otaczania szczególną troską biednych i cierpiących, którym powinien spieszyć z pomocą, zaradzając ich potrzebom. Zadanie to może on realizować zarówno osobiście, jak i poprzez organizowanie wraz z wiernymi świeckimi konkretnych dzieł charytatywnych. Szczególnie ważnym zadaniem proboszcza,

<sup>10</sup> Kodeks prawa kanonicznego stanowi także o specjalnych podmiotach działalności duszpasterskiej w parafii, do których zalicza rektorów kościołów oraz kapelanów. Zob. KPK, kan. 556-572.

<sup>11</sup> Zob. E. Szafrowski, *Pozycja proboszcza w prawie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne” 1992, 1-2, s. 35 nn.

<sup>12</sup> KPK, kan. 519.

<sup>13</sup> Por. *Lumen Gentium*, nr 28, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1967, s. 133-135; *Christus Dominus*, nr 28-30, tamże s. 246-248.

<sup>14</sup> T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, t. II, w: *Lud Boży jego nauczanie i uświęcanie*, Olsztyn 2002, s. 238.

ze względu na przedmiot niniejszego opracowania, jest zarządzanie majątkiem parafialnym i reprezentacja parafii<sup>15</sup> podczas podejmowania czynności prawnych w jej imieniu<sup>16</sup>. Wykonując te czynności proboszcz jest zobowiązany do przestrzegania zarówno norm prawa kanonicznego, jak i cywilnego, a w przypadku ich naruszenia może on ponosić dwojaką odpowiedzialność karną: kanoniczną i cywilną<sup>17</sup>.

Ze względu na wielkość parafii oraz liczbę zadań duszpasterskich do wykonania, biskup diecezjalny może przydzielić do pomocy proboszczowi jednego lub kilku wikariuszy parafialnych<sup>18</sup>. Wikariuszem jest prezbiter, który pełni w parafii funkcję współpracownika proboszcza i uczestniczy pod jego kierownictwem w trudzie posługi duszpasterskiej<sup>19</sup>. Obowiązki i uprawnienia wikariusza określają normy prawa kanonicznego a uściśla je treść dekretu biskupa diecezjalnego oraz polecenia proboszcza parafialnego<sup>20</sup>. Podstawową różnicą w stosunku do proboszcza jest to, że wikariusz nie posiada, tak jak proboszcz, władzy zwyczajnej związanej z posiadaniem urzędem, a jedynie władzę delegowaną, której zakres określa biskup diecezjalny oraz proboszcz.

Oprócz statusu proboszcza i wikariusza parafialnego, prezbiter może posiadać status rezydenta parafii<sup>21</sup>. Najczęściej ma to miejsce w przypadku duchownego, który osiągnął już wiek emerytalny, a który ze względu na stan zdrowia może jeszcze z powodzeniem pełnić posługę duszpasterską w parafii i wspomagać swoją pracą i doświadczeniem proboszcza i wikariuszy parafialnych. Status rezydenta może posiadać także prezbiter, który nie sprawuje funkcji

<sup>15</sup> KPK, kan. 532.

<sup>16</sup> Normy szczegółowe dotyczące administracji majątkiem parafialnym zawarte są w kanonach 1281-1288 KPK.

<sup>17</sup> Sprawując swój urząd proboszcz ma obowiązek działania zgodnie z prawem, czyli przestrzegając zasady legalności. Oznacza to, że podejmując decyzje proboszcz nie może postępować według swojego uznania, ale jest zobowiązany do przestrzegania przepisów państwowych i kościelnych. J. Krukowski, *Parafie, proboszczowie i wikariusze parafialni*, w: J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II 1, Poznań 2005. s. 418.

<sup>18</sup> Kwestia ta należy do zakresu dyskrecjonalnej władzy biskupa diecezjalnego. Tamże, s. 457.

<sup>19</sup> KPK, kan. 545. Więcej na temat wikariusza parafialnego: R. Kantor, *Rola i zadania wikariusza parafialnego*. Studium kanoniczno-prawne, Tarnów 2011.

<sup>20</sup> KPK, kan. 548.

<sup>21</sup> W określonych przez prawo sytuacjach zarząd nad parafią sprawuje administrator parafii, którego jednak, w odniesieniu do omawianego tematu, należy traktować analogicznie do proboszcza parafialnego.

proboszcza ani wikariusza, ale pełni w diecezji inne powierzone mu przez biskupa zadania. Najczęściej sytuacja ta dotyczy pracowników kurii diecezjalnej, sądu biskupiego, pracowników naukowych uczelni kościelnych czy też prezbiterów sprawujących inne ważne zadania w diecezji<sup>22</sup>. Osoby te, ze względu na ilość czy rodzaj powierzonych im zadań, nie mogą pełnić funkcji proboszcza lub wikariusza parafialnego, jednak w miarę możliwości udzielają się także duszpastersko w parafii, sprawując Eucharystię, spowiadając oraz głosząc kazania czy też nauki rekolekcyjne.

### 3. Normy prawne dotyczące dziedziczenia i sporządzenia testamentu

Dziedziczenie jest to wejście spadkobiercy we wszystkie prawa i obowiązki spadkodawcy, jakie wchodzi w skład spadku<sup>23</sup>. Innymi słowy można powiedzieć, że dziedziczenie to przejście majątku osoby zmarłej na jej spadkobiercę lub spadkobierców, którymi mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne. Może to nastąpić na podstawie woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie – tzw. dziedziczenie testamentowe lub na mocy przepisów prawa – tzw. dziedziczenie ustawowe<sup>24</sup>. Dziedziczenie ustawowe ma miejsce wówczas, gdy osoba zmarła nie sporządziła testamentu, testament zaginął, nie można stwierdzić jego autentyczności lub też gdy żadna z osób powołanych w testamencie nie może lub też nie chce dziedziczyć. W tej sytuacji sposób dziedziczenia oraz krąg osób uprawnionych określają przepisy kodeksu cywilnego. W przypadku gdy został sporządzony przez testatora ważny testament a spadkobierca wyraził wolę dziedziczenia następuje dziedziczenie testamentowe. Należy podkreślić, że w obu przypadkach przedmiotem dziedziczenia są tylko prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym. Oznacza to, że prawa i obowiązki innego typu nie wchodzi w skład spadku<sup>25</sup>, co nie

<sup>22</sup> Przykładem takich zadań może być sprawowanie funkcji dyrektora rozgłośni diecezjalnej, dyrektora wydawnictw diecezjalnych czy dyrektora Caritas diecezji.

<sup>23</sup> Por. *Dziedziczenie w: Leksykon Obywatela*, Warszawa 2008, s. 359.

<sup>24</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 30.

<sup>25</sup> Nie dziedziczy się praw i obowiązków o charakterze administracyjno-prawnym (np. koncesja na prowadzenie działalności gospodarczej), o charakterze finansowo-prawnym (np. zobowiązania podatkowe spadkodawcy, choć spadkobiercy odpowiadają za zobowiązania podatkowe spadkodawcy) oraz o charakterze karnoprawnym (np. grzywna orzeczona w postępowaniu karnym). A. Kawalko, H. Witezak, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 3-4.

wyklucza jednak odpowiedzialności za nie ze strony spadkobierców. Krąg osób uprawnionych do dziedziczenia ustawowego określają stosowne przepisy prawa cywilnego. W przypadku dziedziczenia testamentowego, normy prawa zabezpieczają także osoby najbliższe na wypadek pominięcia ich przez spadkodawcę w treści testamentu. W takiej sytuacji przysługuje im prawo do zachowku, którego wysokość jest ściśle określona przez prawo.

Nabycie spadku następuje z chwilą otwarcia spadku, czyli co do zasady, z chwilą śmierci spadkodawcy<sup>26</sup>. Spadkobierca powołany w testamencie lub uprawniony do dziedziczenia na mocy ustawy może w ciągu sześciu miesięcy od chwili powzięcia wiadomości o swoim tytule do dziedziczenia przyjąć lub odrzucić spadek, składając odpowiednie oświadczenie w sądzie lub przed notariuszem<sup>27</sup>. Przyjęcie spadku może nastąpić wprost lub może to być przyjęcie spadku tzw. z dobrodziejstwem inwentarza<sup>28</sup>. W pierwszym przypadku spadkobierca odpowiada za długi spadkowe bez ograniczenia tej odpowiedzialności<sup>29</sup>, natomiast w drugim przypadku odpowiedzialność ta jest ograniczona do wartości stanu czynnego spadku<sup>30</sup>. Wartość ta jest ujawniona w sporządzonym spisie inwentarza.

Testament, czyli rozporządzenie swoim majątkiem na wypadek śmierci, może z punktu widzenia formy przyjąć postać testamentu zwykłego lub szczególnego. Formy te zostaną poniżej przedstawione.

Do testamentów zwykłych zalicza się testament allograficzny<sup>31</sup>, testament własnoręczny<sup>32</sup> czyli holograficzny oraz testament

---

<sup>26</sup> W przypadku, gdy stwierdzenie zgonu w trybie zwykłym jest niemożliwe, można ustalić chwilę śmierci w postanowieniu sądu. Można to uczynić poprzez uznanie za zmarłego a postanowienie to ma charakter konstytutywny. W przypadku tym skutki prawne orzeczenia następują *ex tunc* czyli z chwilą oznaczoną w treści postanowienia. Por. art. 29-32 Kodeksu cywilnego oraz art. 526-534 Kodeksu postępowania cywilnego. W przypadku, gdy śmierć osoby jest absolutnie pewna a nie sporządzono aktu zgonu w trybie zwykłym, wszczynane jest postępowanie o stwierdzenie zgonu. Stosuje się tu na zasadzie analogii przepisy dotyczące uznania za zmarłego z tą różnicą, że postanowienie to ma charakter deklaratoryjny, a sąd musi ściśle oznaczyć chwilę śmierci. Por. art. 535-538 Kodeksu postępowania cywilnego.

<sup>27</sup> art. 1018 §3 Kodeksu cywilnego.

<sup>28</sup> art. 1012 Kodeksu cywilnego.

<sup>29</sup> art. 1031 §1 Kodeksu cywilnego.

<sup>30</sup> art. 1031 §2 Kodeksu cywilnego.

<sup>31</sup> art. 951 §1 Kodeksu cywilnego.

<sup>32</sup> art. 949 § 1 Kodeksu cywilnego.

notarialny<sup>33</sup>. Testament allograficzny nazywany też testamentem administracyjnym sporządza się wobec osoby urzędowej a rozpowszechniony jest głównie w społecznościach wiejskich. Spadkodawca może oświadczyć swoją wolę wobec jednej z wymienionych osób: wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu czy gminy lub też wobec kierownika Urzędu Stanu Cywilnego<sup>34</sup>. Konieczna jest przy tym obecność co najmniej dwóch świadków. Wymienione powyżej osoby urzędowe pełnią rolę podobną do notariusza, gdyż odbierają one oświadczenie woli testatora a następnie sporządzają protokół obejmujący to oświadczenie, po czym zostaje on podpisany przez osobę urzędową, spadkodawcę oraz świadków.

Najczęstszą formą testamentu, bez wątpienia, jest testament własnoręczny oraz testament notarialny. Obydwie formy posiadają niezaprzeczalne zalety, które zostaną niżej przedstawione.

Testament holograficzny, czyli własnoręczny, musi zostać w całości spisany przez testatora pismem odręcznym. Stąd podstawowe ograniczenie tej formy do kręgu osób, które posiadają umiejętność pisania i czytania oraz są w stanie zrozumieć treść pisma. Nie jest dopuszczalne napisanie testamentu przez inną osobę i podpisanie jej jedynie przez testatora, gdyż taki dokument jest w świetle prawa nieważny. W przypadku tej formy testamentu nie wymaga się obecności świadków przy jego sporządzaniu. Jedyna pomoc innej osoby, jaka jest dopuszczalna przez prawo, to podtrzymanie kartki w celu ułatwienia spadkodawcy zapisania swej ostatniej woli. Nie jest dopuszczalne skorzystanie z maszyny do pisania lub komputera, gdyż wymogiem bezwzględny jest, aby zapis testamentowy posiadał indywidualne cechy pisma pozwalające na identyfikację jego autora. Sposób zapisu oraz materiał, na którym sporządza się testament, nie ma większego znaczenia<sup>35</sup>. Do ważności testamentu niezbędny jest podpis testatora umieszczony pod treścią sporządzonych rozporządzeń testamentowych. Umieszczenie daty w treści testamentu nie jest niezbędnie konieczne, ale jej obecność rozwiewa wątpliwości odnośnie

<sup>33</sup> art. 950 Kodeksu cywilnego.

<sup>34</sup> Zob. J. Stobienia, *Osoby urzędowe uprawnione do współdziałania przy sporządzaniu testamentu allograficznego*, „Nowe Prawo” 1979, nr 11.

<sup>35</sup> Dopuszczalny jest nawet zapis sprayem na ścianie pokoju byleby spełniał wymóg pisma odręcznego a jego sporządzenie nie było dotknięte wadą oświadczenia woli, np. przymusem. A. Kawalko, H. Witczak, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 77.

do zdolności testatorskiej<sup>36</sup> i treści testamentu, a także w przypadku powstania kilku testamentów określa, który z nich jest ważny. Zaletą tej formy testamentu jest względna łatwość jego sporządzenia oraz dostępność dla przeciętnego człowieka, np. ze względu na brak wymogu obecności świadków przy jego sporządzaniu.

Testament notarialny stanowi najbezpieczniejszą formę sporządzenia testamentu. Powodem tego stanu rzeczy jest przede wszystkim obecność notariusza przy jego sporządzaniu. Notariusz jest nie tylko osobą zaufania publicznego, ale także posiada fachową wiedzę<sup>37</sup>. Dodatkową zaletą jest fakt, że testament tak sporządzony pozostaje w kancelarii notarialnej i po śmierci spadkodawcy notariusz ma obowiązek złożyć testament w sądzie spadku. Nie ma więc możliwości zagubienia testamentu czy też jego zniszczenia. Kolejną zaletą tej formy testamentu jest pewność, że zostały zachowane wszystkie przepisy obowiązującego prawa i możliwość wystąpienia błędu czy nieważności jest praktycznie znikoma. Z tego rodzaju testamentu mogą skorzystać także osoby głuchonieme, niewidome, nie umiejące pisać i czytać, a także nie znające języka polskiego. Ponadto w każdym przypadku notariusz ma obowiązek udzielenia niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności i odpowiedzi na ewentualne pytania i wątpliwości spadkodawcy.

Do testamentów szczególnych zalicza się testament ustny, wojskowy oraz sporządzony na polskim statku morskim lub powietrznym.

Testament ustny sporządza się, gdy zachodzi obawa rychłej śmierci spadkodawcy, a nie można zachować zwykłej formy testamentu<sup>38</sup>. Może mieć to miejsce np. gdy spadkodawca ulegnie wypadkowi, który bezpośrednio powoduje zagrożenie jego życia, a obawa utraty życia jest obiektywnie uzasadniona. W tej sytuacji spadkodawca może złożyć swoje oświadczenie ustnie w obecności co najmniej trzech świadków<sup>39</sup>. Muszą oni być jednocześnie obecni podczas składania tego oświadczenia. W celach dowodowych powinno się spisać treść

<sup>36</sup> Zob. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli*, w: *Prace z prawa cywilnego*, Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej prof. J. St. Piątkowskiego, B. Kordasiewicz, E. Łętowska (red.), Wrocław 1985.

<sup>37</sup> Zob. S. Wójcik, *Rola notariusza w sprawach spadkowych (na przykładzie testamentu notarialnego)*, Rejent 1996, nr 4-5.

<sup>38</sup> Zob. A. Łazarska, S. Niemczyk, *Prawno-medyczna wykładnia „obawy rychłej śmierci” jako przesłanka ważności testamentu ustnego*, „Prawo i Medycyna” 2007, nr 2, s. 86-100.

<sup>39</sup> art. 925 §1 Kodeksu cywilnego.

oświadczenia woli spadkodawcy, w przeciwnym razie treść testamentu stwierdza się na podstawie zgodnych zeznań świadków. Druga forma testamentu szczególnego to testament podróżny, do którego sporządzenia wystarczającą przesłanką jest sam fakt podróży na polskim statku morskim lub powietrznym. Spadkodawca sporządza swój testament przed dowódcą statku lub jego zastępcą w obecności dwóch świadków. Oświadczenie to musi zostać spisane przez dowódcę statku lub jego zastępcę, następnie musi zostać odczytane spadkodawcy i podpisane przez spadkodawcę, świadków i dowódcę statku lub jego zastępcę. Trzecią formą testamentu szczególnego jest testament wojskowy, którego sporządzenie regulowane jest przez przepisy rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej<sup>40</sup>. Testament ten sporządza się w przypadku mobilizacji, wojny lub przebywania w niewoli, a uprawnieni do skorzystania z tej formy są żołnierze sił zbrojnych, pracownicy cywilni zatrudnieni przez wojsko oraz osoby cywilne towarzyszące siłom zbrojnym<sup>41</sup>. Spadkodawca może oświadczyć swoją wolę sędziemu wojskowemu, który następnie spisuje tą wolę i oboje podpisują sporządzony dokument. Spadkodawca może też oświadczyć swoją wolę ustnie w obecności dwóch świadków, a następnie zostaje ona spisana i podpisana przez spadkodawcę i świadków. W przypadku gdy spadkodawca nie może się podpisać, oświadcza swoją wolę ustnie w obecności trzech świadków jednocześnie obecnych. W skrajnych przypadkach, gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy, może on oświadczyć swoją wolę w obecności dwóch świadków, którzy nie muszą w tym przypadku być jednocześnie przy tym obecni<sup>42</sup>. Istotną cechą testamentów specjalnych jest ograniczona w czasie skuteczność, gdyż tracą one moc wraz z upływem sześciu miesięcy od ustania okoliczności uzasadniających ich użycie.

#### **4. Specyfika testamentu osoby duchownej**

Jak już zostało to wyżej wspomniane, testament osoby duchownej posiada pewną specyfikę, na którą należy zwrócić większą uwagę. Istotne różnice wypływają także ze statusu posiadanego przez danego

<sup>40</sup> Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 30.01.1965 r. w sprawie testamentów wojskowych. Dziennik Ustaw nr 7, poz. 38.

<sup>41</sup> Zob. T. Sójka, Testamenty wojskowe, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1965, nr 1.

<sup>42</sup> Może mieć to miejsce np. w sytuacji, gdy spadkodawca leży ranny w okopie, a przeciwnik prowadzi ciągły ostrzał.

duchownego, stąd też niewątpliwie najwięcej uwagi należy poświęcić kwestii testamentu sporządzanego przez proboszcza parafialnego.

W wielu polskich diecezjach obowiązek sporządzenia testamentu ciąży na wikariuszach parafialnych, którzy ukończyli już dziesiąty rok kapłaństwa oraz na proboszczach parafialnych<sup>43</sup>. Zasadniczo normy prawa lokalnego nie odnoszą się w tej kwestii do rezydentów parafialnych. Należy jednak przyjąć, że w tym przypadku można zrównać ich sytuację z sytuacją wikariuszy parafialnych. Rodzi się jednak pytanie: dlaczego obowiązek sporządzenia testamentu spoczywa na wikariuszach parafialnych dopiero po upływie dziesięciu lat od przyjęcia święceń prezbiteratu? Przypuszczalnie powodem tego stanu rzeczy jest fakt, iż prawdopodobieństwo zgromadzenia określonego majątku osobistego jest już w tym przypadku dość wysokie.

Powyżej przyjęliśmy, że sytuacja wikariusza parafialnego i rezydenta parafialnego jest podobna i różni się zdecydowanie od sytuacji proboszcza. Jest to podyktowane tym, że ani wikariusz ani rezydent nie pełni funkcji administracyjnej w parafii. Zarząd parafią, i to zarówno w sensie administracyjno-materialnym, jak i duszpasterskim, należy do wyłącznych prerogatyw proboszcza parafii. Poza tym, ze względów *stricte* praktycznych należy rozgraniczyć osoby o wspomnianym statusie parafialnym. Aby to zobrazować dokładniej spójrzmy na poniższy przykład.

W momencie śmierci proboszcza parafii należy niezwłocznie powiadomić właściwego dziekana, który ma obowiązek zabezpieczyć mieszkanie zmarłego proboszcza lub też całą plebanię, np. przez zapieczętowanie wejścia oraz zgłosić fakt zgonu do kurii diecezjalnej<sup>44</sup>. W przypadku śmierci dziekana obowiązek ten spoczywa na wicedziekanie. Analogicznie należy postąpić w przypadku śmierci wikariusza i rezydenta parafialnego. Procedura ta ma na celu nie tylko uchronienie majątku osobistego zmarłego księdza, ale często zabezpiecza majątek parafialny przed jego utratą. Uchybienie temu obowiązkowi rodzi nierzadko poważne konsekwencje nie tylko natury moralnej, ale przede wszystkim prawnej, a nawet powoduje odpowiedzialność karną. W praktyce bowiem niejednokrotnie wkrótce po śmierci danego księdza pojawia się rodzina, krewni lub przyjaciele,

<sup>43</sup> Zob. Dekret Arcybiskupa Poznańskiego z dnia 6 grudnia 1986 r., l.dz. A.190/86. Por. Art. 196 I Synodu diecezji zamojsko-lubaczowskiej 1996-2001, Zamość 2001.

<sup>44</sup> Obowiązek ten wynika wprost z treści normy prawa kanonicznego. Zob. KPK, kan. 555 §3.

którzy domagają się wydania im majątku pozostałego po zmarłym. Czasem dokonuje się to nie tylko bez wiedzy kompetentnej władzy kościelnej, ale nawet wbrew jej woli. W przypadku zmarłych, niezależnie od ich statusu na parafii, oznacza to brak poszanowania norm prawa zarówno kanonicznego, jak i cywilnego. W normalnej bowiem sytuacji podstawą do jakichkolwiek roszczeń jest treść testamentu, a więc wola spadkodawcy, a nie jakieś bliżej nieokreślone „prawo do” pojawiających się na plebani osób. Ponadto, bardzo często okoliczności śmierci, najczęściej niespodziewanej, powodują że nikt nie weryfikuje tożsamości tych osób, nie mówiąc już o sporządzeniu spisu zabieranych przedmiotów.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na szczególną sytuację proboszcza parafialnego. Wbrew obiegu opinii proboszcz jest administratorem parafii a nie jej właścicielem. Z posłania biskupa diecezjalnego sprawuje zarząd nad majątkiem parafii, z którego też musi się regularnie rozliczać przed biskupem lub jego przedstawicielem. Stąd sytuacja, gdy rodzina zabiera np. zabytkowe przedmioty lub po prostu wyposażenie plebanii znajdujące się w spisie inwentarzowym, a więc nie wchodzące w skład majątku osobistego zmarłego proboszcza, posiada znamiona zwykłej kradzieży. Nie należy w tym miejscu posądzać wspomnianych ludzi o złą wolę, lecz można tłumaczyć to ich niewiedzą. Bardzo często bywa tak, że proboszcz parafii przechowuje w swoim mieszkaniu zabytkowe przedmioty należące do parafii lub cenniejsze paramenta liturgiczne w celu uchronienia ich od kradzieży. Zdarza się też często, że w mieszkaniu proboszcza znajdują się środki pieniężne pochodzące ze zbiórek wiernych lub innych źródeł, które przeznaczone są np. na remonty w parafii lub jej zwykłe funkcjonowanie. Brak właściwego nadzoru w tym przypadku powoduje, że wspomniane przedmioty lub pieniądze zostają zabrane przez rodzinę księdza i często nie ma możliwości ich późniejszej restytucji. O ile wydatkowanie przez rodzinę uzyskanych w ten sposób środków pieniężnych jest dość łatwe do wykonania, o tyle problematyczny staje się los innych przedmiotów. Trudno bowiem wyobrazić sobie, że rodzina zmarłego księdza używa w jakiś sposób zabraną przez siebie zabytkową monstrancję lub kielich czy też ornat. Podobnie dość łatwo mogą powyższe osoby zużytkować zabrane meble czy np. wyposażenie kuchni, problematyczny jest natomiast los księgozbioru teologicznego, który czasem kończy swój

żywot w czymś pięcu zamiast np. służyć dalszym pokoleniom adeptów teologii. Powyżej przedstawione przykłady wskazują na specyfikę sytuacji proboszcza parafialnego w stosunku do pozostałych prezbiterów choć niewątpliwie nie należy tutaj absolutyzować w żadnej mierze. Ponadto, przykłady te wskazują na wagę właściwego sporządzenia testamentu oraz sprawnego działania w sytuacji śmierci proboszcza czy innych prezbiterów.

## 5. Zalecenia dotyczące sporządzania testamentu

Jako formę testamentu osoby duchownej zaleca się testament notarialny oraz testament własnoręczny. Testament notarialny, poza niewątpliwą korzyścią jaką jest fachowa pomoc notariusza, posiada dodatkowe zalety, pozwala m.in. na sporządzenie zapisu windykacyjnego, w którym można wprost wskazać konkretną osobę, która odziedziczy ściśle określony składnik majątkowy. Koszt sporządzenia testamentu notarialnego jest również korzystny, gdyż na dzień dzisiejszy jest to kwota rzędu pięćdziesięciu złotych.

Ze względu na dostępność korzysta się obecnie najczęściej z formy testamentu własnoręcznego. W wielu kuriach diecezjalnych udostępnia się księżom wzory sporządzenia testamentu holograficznego lub przynajmniej możliwe jest ściągnięcie takiego wzoru ze strony internetowej danej diecezji<sup>45</sup>. Zalecenia te zawarte są często także w prawie partykularnym danej diecezji<sup>46</sup>. Godne pochwały jest to, że nie spotyka się już wzoru mającego postać formularza, który należało wypełnić poprzez uzupełnienie poszczególnych rubryk. Tak sporządzony testament nie miał żadnego znaczenia prawnego a jedynie mógł pełnić funkcję pomocniczą podczas ustalania wielkości majątku zmarłego duchownego.

Testament własnoręczny należy opatrzyć w datę, która co prawda, jak już wspomniano, nie ma charakteru obligatoryjnego, pozwala jednak uniknąć w przyszłości ewentualnych kłopotów podczas ustalania ważności tego aktu. Nie jest wymagane przez prawo, aby treść

<sup>45</sup> Np. <http://www.archpoznan.org.pl/serwis/artykuly/2002/1/testament.html>; <http://archidiecezja.lodz.pl/czytelni/synod/instr4.html> (15.05.2012).

<sup>46</sup> Np. *Uchwały I Synodu Diecezji Toruńskiej, Toruńskie Wydawnictwo Diecezjalne, Toruń 2011*; *I Synod Archidiecezji Białostockiej, Białystok 2000*. W niektórych przypadkach prawo partykularne zawiera jedynie nakaz sporządzenia testamentu przez kapłana bez podawania bliższych szczegółów. Zob. *II Synod Diecezji Siedleckiej. Żyjąc mocą chrztu*. Lineamenta, Siedlce 2011, s. 50.

rozporządzenia rozpoczynała się od słów „moja ostatnia wola” czy nosiła nazwę testamentu, choć umieszczenie tego typu stwierdzeń jest bez wątpienia poprawne<sup>47</sup>. Należy w miarę precyzyjnie określić w treści tego aktu jakie składniki majątkowe i komu, wolą testatora, zostaną przekazane po jego śmierci<sup>48</sup>. W przypadku wydziedziczenia, czyli wyłączenia danej osoby z grona uprawnionych do spadkobrania, należy podać przyczynę takiego stanu rzeczy. Dotyczy to tylko najbliższej rodziny a więc tych, którzy dziedziczą po zmarłym na mocy prawa także w przypadku braku testamentu. W przypadku osób duchownych krąg osób uprawnionych do dziedziczenia z mocy ustawy<sup>49</sup>, czyli członków najbliższej rodziny księdza, podlega większemu ograniczeniu niż ma to miejsce w przypadku spadkodawców będących osobami świeckimi. Jest to spowodowane tym, że ksiądz diecezjalny obrządku łacińskiego nie posiada żony, gdyż fakt ten skutkowałby zaciągnięciem kary kościelnej i pozbawieniem go posiadanego urzędu. Podobnie też co do zasady duchowny ten nie posiada zstępnych, a więc potomstwa i wnuków. Ewentualne odstępstwo od tej zasady miałyby miejsce w przypadku uznania dziecka przez danego księdza, przysposobienia, czyli adopcji lub też w przypadku ustalenia ojcostwa w wyniku wytoczonego powództwa cywilnego. Stąd też do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym księdzu wlicza się zasadniczo tylko żyjących rodziców i rodzeństwo lub ich dzieci. I tylko te osoby zazwyczaj mogą podlegać ewentualnemu wydziedziczeniu.

Oprócz najbliższej rodziny duchowny ma prawo ustanowić spadkobiercą jakąkolwiek osobę fizyczną lub też osobę prawną z tym jednak zastrzeżeniem, że członkom najbliższej rodziny należy się zachówek, o ile nie zostali oni wydziedziczeni. Ze względów racjonalnych i raczej oczywistych zaleca się, aby w treści testamentu umieścić także zapis na rzecz seminarium duchownego czy nawet kurii diecezjalnej lub Caritas diecezji<sup>50</sup>. Zapis ten może dotyczyć środków pieniężnych lub też określonych przedmiotów. Jeśli testator posiadał

<sup>47</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 28.09.1989 r., III CRN 292/89.

<sup>48</sup> Takie zalecenie zawiera art. 467 § 3 I Synodu Diecezji Toruńskiej, w: *Uchwały I Synodu Diecezji Toruńskiej*, Toruń 2011, s. 158.

<sup>49</sup> art. 931-932 Kodeksu cywilnego.

<sup>50</sup> Zalecenie te mogą podlegać modyfikacji w zależności o godności piastowanej przez zmarłego kapłana. Np. art. 25 Statutu Kapituły Archikatedralnej Łódzkiej zaleca przekazanie majątku osobistego kanonika na rzecz kapituły. <http://archidiecezja.lodz.pl/czytelni/synod/stat3.html> (15.05.2012).

określone prawa autorskie można je również przekazać za pomocą testamentu na wybrane osoby lub instytucje. Dobrym rozwiązaniem jest także określenie pewnej sumy pieniędzy i przeznaczenie jej na odprawienie Mszy świętych gregoriańskich za duszę zmarłego księdza. Godnym uznania gestem jest przekazanie swojego księgozbioru na rzecz seminarium duchownego lub innej placówki dydaktycznej znajdującej się na terenie diecezji, do której należał spadkodawca. Ideałem byłoby dołączenie do testamentu lub wskazanie, gdzie został umieszczony spis inwentarzowy przedmiotów należących do testatora. W ten sposób można byłoby uniknąć kłopotliwych sytuacji przedstawionych we wcześniejszym przykładzie. W treści testamentu można też zawrzeć polecenie dotyczące wykonania danej czynności przez spadkobierców oraz wskazać wykonawcę testamentu. Możliwe jest także oświadczenie woli dotyczące miejsca swojego pochówku. Zapis ten z pewnością pozwoli uniknąć niepotrzebnych napięć na linii rodzina – kuria diecezjalna. Wolę tą należy bezwzględnie uszanować, oczywiście pod warunkiem, że jest ona możliwa do spełnienia i mieści się w granicach zdrowego rozsądku.

## Zakończenie

Powyższe opracowanie ukazuje specyfikę pozycji osoby duchownej w przypadku kształtowania sytuacji prawnej *mortis causa*. Podstawową trudność stanowi już samo ustalenie definicji osoby duchownej na gruncie prawa polskiego. Rozwiązanie tego problemu następuje poprzez odwołanie się do treści prawa własnego danego związku wyznaniowego i określenie na podstawie tych przepisów kogo można uznać za osobę duchowną. W przypadku Kościoła katolickiego z pomocą przychodzą normy prawa kanonicznego, podając przesłanki uznania danej osoby za osobę duchowną. Podstawowe kryterium stanowi tutaj fakt przyjęcia przez daną osobę sakramentu święceń. W dalszej części artykułu przedstawiono różnice w statusie osoby duchownej oraz ich konsekwencje w odniesieniu do tematu niniejszego opracowania. Kolejnym zagadnieniem była prezentacja istniejących na gruncie prawa cywilnego form sporządzenia testamentu oraz przesłanek pozwalających na ich użycie. Specyfika testamentu sporządzanego przez duchownego wynika bezpośrednio z jego sytuacji prawno-społecznej oraz posiadanego statusu i pełnionej funkcji. Ostatnie zagadnienie to odpowiedź na pytanie o to, jak należy sporządzić poprawnie taki testament. Oprócz elementów

wymaganych wprost przez normy prawa cywilnego wskazano także na te, których obecność podyktowana jest przez charakter pełnionej funkcji przez duchownego oraz jej społeczny wymiar. Nie mają one wprawdzie charakteru normatywnego, ale stanowią raczej zachętę do uwzględnienia ich podczas sporządzania testamentu w przyszłości.

Bez wątplenia, kwestia dziedziczenia, a przede wszystkim sporządzenia testamentu przez osobę duchowną, stanowi ważne zagadnienie nie tylko dla potencjalnych spadkobierców, ale także dla całej wspólnoty Kościoła. Braki lub uchybienia w tej materii mogą niekorzystnie wpłynąć na stan majątkowy zarówno sukcesorów, jak i parafii czy diecezji. Zaniedbania te mogą także stanowić motyw do tworzenia nieprawdziwego obrazu Kościoła, szczególnie w niezwykle delikatnej kwestii, jaką jest własność i posiadanie. Należy więc zwrócić większą uwagę na to, aby rozporządzenia testamentowe tworzone były przy udziale osób posiadających odpowiednie kwalifikacje lub też zapewnione było odpowiednie wsparcie ze strony kompetentnej władzy kościelnej.

## 16.

KS. BOGUSŁAW DROŹDŹ

### **PASTORALNE NARZĘDZIA NOWEJ EWANGELIZACJI**

*Świdnica, 30 sierpnia 2012, konferencja księży dziekanów*

W Kościele jest jedno, jedyne posłannictwo, ale wiele jego form zależnych od uwarunkowań. Posłannictwo to przynależy zatem do istoty Kościoła<sup>1</sup>. Ewangelizacyjne posłannictwo, którego celem jest

<sup>1</sup> Nauczanie ostatniego Soboru przypomina, że „w Kościele istnieje różnorodność posługiwania, ale jedność misji”. SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Dekret o apostołstwie świętych Apostolicam actuositatem*. W: *Konstytucje dekrety deklaracje*. Poznań 2002 (2). Ponadto „różne formy działalności wewnątrz jednej jedynej misji Kościoła rodzą się nie z racji należących do samej jej istoty, ale z różnych okoliczności, w jakich są urzeczywistniane”. JAN PAWEŁ II. *Encyklika Redemptoris missio o stałej aktualności posłania misyjnego*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2005 (33). Nauka ta jednoznacznie głosi, że wszelkie uszczegółowienia misji ewangelizacyjnej rodzą się nie z wewnętrznej natury jedyne go posłannictwa Kościoła, ale z warunków, konkretnych okoliczności, które każą zastosować taką właśnie, a nie inną formę działalności duszpastersko-apostolskiej.

prowadzenie ludzi do zbawienia od początków istnienia Kościoła było i nadal jest konkretyzowane ze względu na tych ludzi, którzy Chrystusa jeszcze nie znają (misje *ad gentes*); tych, którzy już Go poznali (duszpasterstwo); jak również tych, którzy o Nim z różnych powodów zapomnieli (nowa ewangelizacja, reewangelizacja)<sup>2</sup>.

W kontekście stale rozwijanej problematyki dotyczącej tzw. kwestii „nowej ewangelizacji” nie można dziś powiedzieć, że powyższy podział wszystko wyjaśnia. Nowa ewangelizacja to nie jakieś cudowne lekarstwo na wszelkie choroby związane ze skuteczną obecnością Kościoła w świecie. Na pewno nowa ewangelizacja to po prostu nowy i silny impuls duszpastersko-apostolski.

Niniejsze rozważania zamknijmy w trzech punktach. Pierwszy z niech będzie próbą zmierzającą do odpowiedzenia na pytanie: czym jest nowa ewangelizacja? Następnie uświadomimy sobie, że sprawę tzw. pastoralnych narzędzi trzeba rozpatrywać zawsze w kontekście dobra wspólnego Kościoła. W końcu krótko wskażemy konkretne narzędzia nowej ewangelizacji.

## 1. O co chodzi w nowej ewangelizacji?

Dnia 21 września 2010 r. papież Benedykt XVI wydał list apostolski *Ubicumque et semper* powołujący do życia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Ten dokument, wydany w formie *motu proprio*, a więc dekretu, mówi, że powołana „Rada realizuje swoje cele zarówno pobudzając do refleksji nad tematami związanymi z nową ewangelizacją, jak i określając i propagując formy i narzędzia służące do jej realizacji” (art. 1 § 2). W dokumencie przygotowującym Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów na temat Nowej Ewangelizacji czytamy: „Cechy zsekularyzowanego sposobu pojmowania życia znaczą (...) codzienne postępowanie wielu chrześcijan (...). Dominująca mentalność hedonistyczna i konsumpcjonistyczna skłania ich do powierzchownego stylu życia i egocentryzmu, któremu niełatwo jest się przeciwstawić. «Śmierć Boga» głoszona w minionych dziesięcioleciach przez wielu intelektualistów ustępuje miejsca jałowemu indywidualizmowi. Niebezpieczeństwo zatracenia również najbardziej podstawowych elementów wiary jest realne, a konsekwencją tego może być duchowe obumieranie i oschłość serca, albo przeciwnie, zastępcze formy przynależności religijnej czy rozmytej duchowości.

<sup>2</sup> Zob. W. PRZYCZYNA. *Teologia ewangelizacji*. Kraków 1992 s. 31.

W takim kontekście, nowa ewangelizacja prezentuje się jako bodziec, którego potrzebują wspólnoty znużone i przemęczone, aby na nowo odkryć radość doświadczenia chrześcijańskiego i powrócić do «pierwotnej miłości», która została zatracona (Ap 2,4), aby potwierdzić naturę wolności w poszukiwaniu Prawdy»<sup>3</sup>.

Wczytajmy się jeszcze w słowa Benedykta XVI: „Istnieje dynamiczna ciągłość między głoszeniem pierwszych uczniów a naszym. W ciągu wieków Kościół nigdy nie przestał głosić zbawczej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, lecz właśnie to głoszenie dzisiaj musi odbywać się z odnowionym zapałem, aby przekonać współczesnego człowieka, często roztargnionego i obojętnego. Zadaniem nowej ewangelizacji w związku z tym będzie szukanie sposobów, by uczynić głoszenie zbawienia bardziej skutecznym; bez niego bowiem nasze życie pozostaje pełne sprzeczności i pozbawione tego, co istotne”<sup>4</sup>. Nowa ewangelizacja jest zatem „metodą, która pozwala wyjaśnić i wytłumaczyć w praktyce dziedzictwo apostołskie dla naszych czasów. Poprzez nową ewangelizację Kościół chce wprowadzić do współczesnego świata i do dzisiejszej debaty najbardziej pierwotne i właściwe mu zagadnienia: być miejscem, w którym już teraz doświadcza się Boga, gdzie pod kierunkiem Ducha Zmartwychwstałego pozwalamy się przemienić darem wiary”<sup>5</sup>.

Na bazie przytoczonych wypowiedzi można nową ewangelizację zdefiniować jako „przekonujące głoszenie ewangelijnych słów i czynów Jezusa Chrystusa, Jedyne Zbawiciela świata, w kontekście współczesnych społeczno-kulturowych uwarunkowań, uwikłanych w relatywistyczną interpretację znaczeń”<sup>6</sup>. Przeanalizujmy tę definicję:

W sformułowaniu „przekonujące głoszenie” mieści się niezbędny dynamizm, zapewniający skuteczne przekazanie treści obwieszczonej.

<sup>3</sup> *Lineamenta. Synod Biskupów. XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne. Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. Watykan 2011. [http://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_doc\\_20110202\\_lineamenta-xiii-assembly\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_pl.html) (edycja: 31.03.2011).

<sup>4</sup> BENEDYKT XVI. *Przemówienie do uczestników I Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji* (30.05.2011). „L'Osservatore Romano” 32:2011 nr 7 s. 40.

<sup>5</sup> *Instrumentum laboris. Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. Watykan 2012 (88).

<sup>6</sup> B. DROŻDŻ. *Metodologia nowej ewangelizacji (definicja i zasady)*. W: Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. *Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013. Kościół domem i szkołą komunii. Rok 2012-2013: Być solą ziemi*. Poznań 2012 s. 216.

Doświadczenie Kościoła jednoznacznie podpowiada, że najskuteczniejszym głosicielem jest świadek. Spotkanie ze świadkiem bardziej przekonuje, co więcej udowadnia, że dana wiadomość czy informacja jest prawdziwa. Świadcstwo przemawia mocniej niż zachęta, pouczenie czy wykład. Jeśli tak, to nowa ewangelizacja o tyle będzie nową formą głoszenia Ewangelii, o ile jej głosiciele będą świadkami doświadczonego osobście spotkań z Tym, który jest Ewangelią – Jezusem Chrystusem. Idąc dalej, zauważamy, że znajdowanie się na drodze świadectwa trzeba utożsamiać z drogą nabywanej świętości. Stąd też formuła „przekonujące głoszenie” odnajduje swój sens jedynie na ścieżkach nieustannego nawracania się i pomnażania wiary, co staje się możliwe dzięki trudowi związanemu z formacją religijno-moralną, z wypukleniem niejednokrotnie już zarzucanej, aczkolwiek fundamentalnie ważnej formacji ascetycznej. Dodajmy do tego i to, że „przekonujące głoszenie” nie wyklucza użycia nowych środków, np. medialnych, organizacyjnych, ale nade wszystko podkreśla, że formacja do świętości jest niezbywalnym i najskuteczniejszym „środkiem” duszpasterskim i apostołskim. To dynamizm „wnętrza” wyzwala dynamizm „zewnątrznej” strony procesów religijno-moralnych.

Uwyrażniając słowa z definicji: „ewangelijnych słów i czynów Jezusa Chrystusa”, podkreślamy, że innej Ewangelii poza Jezusową nie było, nie ma i nie będzie. Jest tylko jedna Dobra Nowina, jedna Ewangelia. Jej treścią jest Jezus Chrystus, który jest jedyną Prawdą, nadto Drogą, tj. jedynym Pośrednikiem między człowiekiem a Bogiem, prowadzącą do pełni Życia. Na pytania, które w istocie dotyczą egzystencjalnych wymiarów człowieka: Co to jest prawda? Gdzie i która jest właściwa droga? Czym jest pełnia życia? – odpowiada Ewangelia, która podaje słowa i czyny Jezusa. Wypracowana refleksja, medytacja czy darowana łaska kontemplacji poświęcone tym słowom i czynom, prowadzą nie tylko do przyjęcia wyjaśnienia zgodnego z Magisterium Kościoła, lecz przede wszystkim do fascynacji tajemnicą Słowa, które stało się Ciałem, wyzwalaając przy tym ogromny potencjał duchowego życia, wyrażającego się zwłaszcza w uwielbiającej i wdzięcznej adoracji. Treścią nowej ewangelizacji, jej potęgą, sensem, naturą jest Syn Boży, który objawia Ojca i który w mocy Ducha Świętego prowadzi swoje kościelne dzieło.

Centrum definicji nowej ewangelizacji zajmują słowa objaśniające, że jedynym Zbawicielem świata jest Jezus Chrystus. Sformułowanie

to oznacza przede wszystkim, że świat, w ogólności wszechświat, nie posiada w sobie żadnych mocy zbawiających, tzn. takich, które mogłyby kiedykolwiek sprawić, by świat sam z siebie oraz stale podnoszona jakość życia człowieka na ziemi, uczyniły z doczesności miejsce uszczęśliwiającego raj. Tylko Bóg jest ostatecznym wyłumaczeniem, centrum i celem życia człowieka, jak i całego stworzenia. Kluczem jakiegoś pojęcia tego, co uczynił Bóg dla człowieka jest Misterium Paschalne. Doczesność w tym Misterium uczestniczy, a próby odrywania życia człowieka od zbawczego Zamysłu i Dzieła samego Boga, to jedynie mrzonki, utopie i ideologie, które omamiamy dymem kłamstwa rzeczywistość ogólnoludzką. Ani praca, ani sukces, ani wygoda, ani władza, ani innowacje techniczne czy organizacyjne, ani inni ludzie nie zbawią konkretnego człowieka z prostego powodu: nie mogą zaoferować tego, czego w głębi swego jestestwa człowiek pragnie i za czym nieustannie tęskni.

Nowa ewangelizacja urzeczywistnia się zarówno w przestrzeni duchowej człowieka, jak i każdej społeczności, jaką człowiek wraz z innymi ludźmi w sposób naturalny tworzy. Tym szczególnym „duchem” ludzkiej społeczności jest oczywiście kultura. Jej „klimat” istotnie wyznacza specyfikę różnorodnych społeczności zawiązujących się wokół mniej lub bardziej uświadomionego dobra wspólnego, które w jakimś sensie powoduje, że mówimy o społecznościach czy wspólnotach np. personalnych, funkcjonalno-zadaniowych czy terytorialno-lokalnych. One wszystkie, jak i te, których nie sposób wymienić, tworzą społeczno-kulturowe uwarunkowania. Ich dynamiczność w czasach współczesnych jest niewyobrażenie duża, przez co trudno jest całościowo i metodycznie „namierzone” zmiany społeczne zamknąć w jakieś precyzyjniejsze modelowe procesy opisane choćby pojęciami: regionalizacja, globalizacja, nowoczesność, tradycja, stratyfikacja, ruchliwość społeczna, urbanizacja, technicyzacja. U podstaw przeobrażeń społeczno-kulturowych znajdują się zachodzące zmiany zwłaszcza w nauce, religii, prawie, etyce i sztuce. Nadto wszystko penetrowane jest medialną informacją, która zbyt często kłamie odrywając opis od faktu.

W definicji mówimy o społeczno-kulturowych uwarunkowaniach uwikłanych w relatywistyczną interpretację znaczeń, ponieważ relatywizm wprost kwestionuje fakt absolutnego charakteru prawdy oraz dobra. Tym samym uderza bezpośrednio w Najwyższą Prawdę

i Najdoskonalsze Dobro utożsamiane przez chrześcijan z Bogiem. Z tego względu świat relatywizmu, w kontekście aktualizowanej nowej ewangelizacji przemawia równie mocno, jak świat sekularyzacji. Interpretacja kultury w kategoriach relatywistyczno-sekularystycznych w ostatnim czasie jest obecna w nauczaniu kościelnym znacznie częściej niż w okresie drugiej połowy XX wieku. W definicji nowej ewangelizacji kładziemy akcent na relatywistyczną interpretację znaczeń opisujących fakty kulturowo-społeczne również i z tego powodu, że sekularyzacja kryje w sobie obok negatywnego znaczenia również pozytywne konotacje, odnosząc je do pojęcia autonomii. Stąd też sekularyzację odróżnia się od sekularyzmu jako ideologii zdecydowanie negatywnej. Z kolei relatywistyczny układ odniesienia dla kultury, a w niej dla nauki, moralności, religii i techniko-sztuki, nie tylko nie gwarantuje żadnych szans rozwojowych, ale nade wszystko legitymizuje takie pseudo-wartości, niespójne kodeksy normatywne i odpowiadające im wzory kulturowe, które swoją szkodliwością niebezpiecznie deformują życie osobowe i społeczne człowieka w jego wszystkich wymiarach: poznawczych, moralnych, somatycznych i materialnych.

Tak roboczo zinterpretowana nowa ewangelizacja to tylko mały przyczynek do koniecznych rozważań i studiów, które należy odważnie podejmować. Do tego wzywa Kościół, który z końcem roku 2012 mocą ogłoszonej już decyzji papieskiej, zamierza odbyć rzymski synod biskupów poświęcony nowej ewangelizacji. Do pogłębionej refleksji na jej temat skłania również ogłoszony przez Benedykta XVI Rok Wiary, który winien wlać nowego ducha w duszpastersko-apostolskie działania wszystkich podmiotów kościelnych. Rozpocznie się on 11 października podczas XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (7-28 października) uroczystą Mszą św. we wspomnienie pięćdziesiątej rocznicy otwarcia Soboru Watykańskiego II. Przypomnijmy jeszcze, że Stolica Apostolska, a konkretnie Kongregacja Nauki Wiary opublikowała *Notę zawierającą wskazania duszpasterskie na Rok Wiary* (6.01.2012)<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> Poza obszernym *Wprowadzeniem*, *Nota* składa się ze *Wskazań* dotyczących płaszczyzny Kościoła powszechnego, płaszczyzny Konferencji Biskupów, płaszczyzny diecezjalnej oraz płaszczyzny parafialnej, wspólnotowej, stowarzyszeń i ruchów. Każda z wymienionych płaszczyzn od strony formalnej zawiera dziesięć wskazań duszpasterskich. Całość dokumentu wieńczy *Zakończenie*, którego ukoronowaniem są następujące słowa: „Zaproponowane tu wskazania mają na celu pobudzenie wszystkich członków Kościoła do zaangażowania się, ażeby ten *Rok [Wiary]* stał się

## 2. Sens pastoralnych narzędzi

Aby mówić o pastoralnych narzędziach, jakimi Kościół się posługuje w swej ewangelizacyjnej posłudze wobec każdego człowieka i całego świata, trzeba najpierw postawić pytanie o cel samego Kościoła. Z metodologicznego punktu widzenia wiadomo, że to cel nadaje sens środkom. Co więcej, utrata celu sprawia, że wykorzystywane środki czy narzędzia zaczynają „żyć swoim życiem”. Wtedy nie ma już konstrukcji i rozwoju, ale początkowo zadowolająca stagnacja, a następnie, prawie nagle, dekonstrukcja. Tutaj wyraźnie powiedzmy, że celem Kościoła jest dobro wspólne, które należy stale rozpoznawać, utożsamiać się z nim (*amare Ecclesiam et sentire cum Ecclesia*) i je pomnażać.

Kościół Chrystusowy nie działa wyłącznie dla siebie, wobec swoich członków należących do jego zbawczej wspólnoty. Będąc narzędziem ewangelizacji wszystkich ludów, działa na rzecz dobra wspólnego całego świata. Szczególnie mocno podkreśla to nauczanie Soboru Watykańskiego II, który w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, uczy: „Kościół dążąc do osiągnięcia swojego zbawczego celu, nie tylko daje człowiekowi udział w życiu Bożym, lecz także światłość, która z tego Bożego życia promieniuje, rozlewa na cały świat, szczególnie poprzez to, co uzdrowia i podnosi godność osoby ludzkiej, wzmacnia więzi społeczeństwa ludzkiego i napełnia głębszym sensem i znaczeniem ludzką działalność. Dlatego też Kościół wierzy, że za pośrednictwem swoich poszczególnych członków i całej wspólnoty może wnieść duży wkład w uczynienie rodziny ludzkiej i jej historii bardziej ludzkimi” (40).

Kościół jest dobrem wspólnym całej ludzkości, zarówno w jego immanentnym, jak i instrumentalnym wymiarze<sup>8</sup>. Rozpatrując dobro

---

owocną okazją do dzielenia się tym, co dla chrześcijanina jest najdroższe: Chrystusem Jezusem, Odkupicielem człowieka, Królem Wszechświata, «który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala» (Hbr 12,2)”. Kongregacja Nauki Wiary. *Nota*. s. 58.

<sup>8</sup> Jakże wymownie ukazują to adhortacje apostolskie Jana Pawła II podejmujące problematykę życia kościelnego na poszczególnych kontynentach: *Ecclesia in Africa* (14.09.1995); *Ecclesia in America* (22.01.1999); *Ecclesia in Asia* (6.11.1999); *Ecclesia in Oceania* (22.11.2001); *Ecclesia in Europa* (28.06.2003). O poszczególnych „modelach” Kościoła powszechnego pisał m.in. F. Klostermann, który wyliczał: Kościół Ameryki Łacińskiej, Azjatycki, Afrykański, Europejski. F. KLOSTERMANN. *Gemeinde – Kirche der Zukunft. Thesen, Dienste, Modelle*. T. 2. Freiburg – Basel – Wien 1994 s. 229-241. Zob. *Kościół misyjny. Podstawowe studium misjologii*. Red. S. Karotempler. Warszawa 1997 s. 179-257.

wspólne Kościoła w kategorii immanentnego dobra wspólnego, mówimy o pewnych jego elementach, takich jak: prawda, łaska i osobowy charakter<sup>9</sup>.

Mówiąc natomiast o dobru wspólnym instrumentalnym zauważmy, że Kościół, który jest społecznością nadprzyrodzoną, został ustanowiony z woli Chrystusa „dla komunii życia, miłości i prawdy, używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i jest posłany do całego świata jako światłość świata oraz sól ziemi (por. Mt 5, 13-16)” (Konstytucja *Lumen gentium* 9). Fakt, że Kościół jest „narzędziem zbawienia wszystkich” stanowi istotną przesłankę, którą należy wziąć pod uwagę przy wydobywaniu dodatkowych treści dobra wspólnego, poza wspomnianymi już elementami immanentnymi. Przesłanka ta zyskuje stosowną interpretację w świetle soborowego określenia dobra wspólnego jako „suma warunków życia społecznego”<sup>10</sup>. Pod tym wyrażeniem należy rozumieć środki i narzędzia, dzięki którym ludzie mogą łatwiej i szybciej osiągnąć zbawienie, stan uświęcenia i udoskonalenia w określonych warunkach miejsca i czasu<sup>11</sup>. Te elementy pomocnicze służące do realizacji dobra wspólnego immanentnego nazywa się niekiedy normą wykonawczą dobra wspólnego. Określa się je jednak najczęściej dobrem instrumentalnym lub instytucjonalnym<sup>12</sup>.

Eklezjologia wyróżnia dwie grupy środków i narzędzi niezbędnych do uświęcenia człowieka i pogłębienia wspólnoty z Kościołem.

<sup>9</sup> J. MAJKA. *Osoba i dobro wspólne Kościoła*. „Colloquium Salutis” 11:1979 s. 50.

<sup>10</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym następująco definiuje dobro wspólne: „suma tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość”. (26).

<sup>11</sup> Definicja soborowa dobra wspólnego odwołuje się do pierwotniejszego określenia: dobro wspólne „obejmuje całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość”. Jan XXIII. *Encyklika Mater et Magistra*. (65).

<sup>12</sup> KRUCINA. *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*. s. 358. Dodajmy uwagę J. Ratzingera: „Pojęcie «instytucji» kruszy się w rękach temu, kto usiłuje określić je [instytucję i charyzmat] z teologiczną ścisłością. Jakie są podstawowe elementy instytucji, które znamionują Kościół jako uporządkowany stan jego życia? Należy do nich niewątpliwie sakramentalny urząd posługi w różnych jego stopniach: episkopatu, prezbiteratu i diakonatu. Jest to sakrament, który jak to wynika z samej nazwy «ordo», jest ostatecznie jedyną strukturą stałą i wiążącą, która – że tak powiem – nadaje Kościołowi trwały ład zamierzony od początku i kształtuje go jako «instytucję»”. J. RATZINGER. *Nowe porywy Ducha. Ruchy odnowy w Kościele*. Kielce 2006 s. 17.

Pierwsza z nich obejmuje środki zbawienia dane człowiekowi przez samego Chrystusa, czyli te pochodzące z ustanowienia Bożego. Zaliczamy do nich przede wszystkim: słowo Boże zawarte w Piśmie św. i Tradycji, sakramenty święte, a w szczególności Eucharystię oraz władzę rządzenia i kierowania Kościołem, przejawiającą się również w służbie na rzecz wspólnego dobra<sup>13</sup>.

Przypomnijmy, że Eucharystia jest narzędziem zbawienia i to narzędziem doskonałym. Ona jako „sakrament komunii kościelnej” (Dyrektorium *Apostolorum Successores* 7) „konstytuuje byt i działanie Kościoła” (Adhortacja *Sacramentum caritatis* 15). Jest to zatem narzędzie niezbywalne, niczym go nie można zastąpić. Jest to również narzędzie święte, i to w najściślejszym tego słowa znaczeniu. W Eucharystii bowiem Chrystus udziela się nieustannie Kościołowi na sposób sakramentalny, wylewając na zgromadzony lud wysłużoną na Golgocie świętą łaskę zbawienia.

Drugą grupę elementów instrumentalnego dobra wspólnego Kościoła stanowią te środki, które tworzą tzw. dorobek społeczności kościelnej. Dorobek ten został wytworzony przez człowieka, aby ułatwiać mu pogłębienie więzi jego kultury z wiarą<sup>14</sup>, ze wspólnotą

<sup>13</sup> MAJKA. *Osoba i dobro wspólne Kościoła*. s. 53-54. Cz. Bartnik pisze: „pierwszym, oczywistym, rezultatem jednoczącego ciśnienia chrześcijańskiego jest sam Kościół, który jest jeden jedyny i stanowi ścisły organizm chrześcijańskiego życia i działania. W ujęciu katolickim Kościół stanowi jedną, organicznie związaną, społeczność wiary, nadziei i miłości, umocnioną głównie trzema więziami: a) wspólnotą wiary, czyli wspólnym słowem Bożym, przyjmowaniem tego słowa w postaci doktryny i wyznawaniem jej (*vinculum symbolicum*); b) wspólnym kultem i sakramentami, czyli tymi samymi zasadami oddawania czci Bogu i tymi samymi darami łaski (*vinculum liturgicum*); c) jednością i sukcesywną ciągłością władzy społecznej Kościoła, łącznie z władzą najwyższą w postaci Chrystusa Głowy i uczestniczącego w tej władzy Piotra (*vinculum sociale vel hierarchicum*). Cz. S. BARTNIK. *Kościół jako sakrament świata*. Lublin 1999 s. 229.

<sup>14</sup> Szczególne znaczenie w tej materii pełni Papieska Komisja ds. Kościelnych Dóbr Kultury, która „wyraża troskę duszpasterską Kościoła wobec niepokojącego zjawiska zrywania więzów łączących Ewangelię i kulturę. Rozwija (...) badania nad problemem niewiary i obojętności religijnej, występującym w rozmaitych postaciach w różnych kręgach kulturowych; poszukuje ich przyczyn i skutków w świetle wiary chrześcijańskiej, aby dostarczyć odpowiednich środków mogących usprawnić działalność duszpasterską Kościoła, zmierzającą do ewangelizacji kultur i do inkulturacji Ewangelii”. JAN PAWEŁ II. *List apostolski Motu proprio* o połączeniu Papieskiej Rady ds. Kultury z Papieską Radą ds. Dialogu z Niewierzącymi oraz Papieskiej Komisji ds. Zachowania Dziedzictwa Artystycznego i Historycznego Kościoła w Papieską Komisję ds. Kościelnych Dóbr Kultury (25.03.1993). „L'Osservatore Romano” 14:1993 nr 8-9 s. 4 (2).

Kościoła i doprowadzić go do zbawienia. Najogólniej dorobek ten można nazwać kulturą religijną Kościoła. Mówiąc o niej, mamy na myśli cały dorobek teologiczny<sup>15</sup>, treści i formy liturgii i przepowiadania, muzykę, literaturę i sztukę sakralną, a nawet materialny dorobek Kościoła o tyle, o ile służy on rzeczywiście zbawieniu dusz<sup>16</sup>. Wyróżnić także należy społeczny porządek Kościoła, czyli układ prawno-organizacyjny społeczności eklezjalnej, respektujący jej sakramentalny ustrój hierarchiczny i kolegialny, aspekty organizacyjne poszczególnych gmin kościelnych, układ terytorialny lub funkcjonalny parafii, odpowiednie metody duszpasterskie oraz całość kształtu urzędzeń i obiektów sakralno-materialnych<sup>17</sup>. Znaczącą rolę pełnią tu także kościelne instytucje prawne i społeczne, za pomocą których Kościół doskonalił na przestrzeni wieków i nadal doskonali formy

<sup>15</sup> Zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY: *Zasady badania prawowierności nauki Congregatio* (29.06.1997). W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty kongregacji Nauki Wiary 1995-2000*. Opr. J. Królikowski, Z. Zimowski. Tarnów 2002 s. 14-20. Celem teologii jest badanie treści wiary. Czyni się to za pomocą rozumu oświeconego wiarą (*fides quaerens intellectum*). Tym sposobem teolodzy przyczyniają się do głębszego zrozumienia wiary. Teologia jako nauka rozwinęła się z czasem, tworząc wiele różnych gałęzi, m.in. teologię historyczną, dogmatyczną i praktyczną. Obecnie uprawia się m.in. teologię apofatyczną (negatywną), teologię dialektyczną czy teologię feministyczną, a nawet teologię kryzysu, jak również teologię procesu. Zob. *Encyklopedia Kościelna*. Opr. F. L. Cross. T. II. Warszawa 2004 s. 965-977. S. Olejnik podpowiada, że nie można fałszywie łączyć wymagań Ewangelii, lecz mądrze i przekonująco przedstawiać ją społeczeństwu, aby uwrażliwiać je na zło moralne zwłaszcza w tych dziedzinach, których ono najsilniej dotyka, dlatego szczególną wagę trzeba przypisać dobrze uprawianej teologii moralnej. S. OLEJNIK. *Encyklika Veritatis splendor o misji i posłudze teologów moralistów w Kościele*. W: *W prawdzie ku wolności. W kręgu encykliki Veritatis splendor*. Red. E. Janiak. Wrocław 1994 s. 198-207. Zob. PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA. *Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego*. Kielce 2009. Dokument podaje m.in. kryteria biblijne dla refleksji moralnej i argumentuje, że „przedstawienie «moralności objawionej» w całej jej szerokości i płodności, na osi Pisma, może nakreślić zarysy odnowionej pedagogiki”. *Tamże*. s. 228 (161). Również zob. A. DULLES. *Zasady teologii katolickiej*. „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 2:1998 nr 2 s. 163-175. Autor wymienia dziesięć zasad: poszanowanie natury, humanizm, poszanowanie rozumu, uniwersalizm (powszechność), mediacja (pośredniczenie), zasada dogmatyczna, zasada sakramentalna, zasada hierarchiczna, zasada zmysłu wierzących (*sensus fidelium*), zasada dokologiczna.

<sup>16</sup> MAJKA. *Osoba i dobro wspólne Kościoła*. s. 56. Dyktorium *Apostolorum successores* stwierdza, że w zarządzaniu dobrami, zawsze z uwzględnieniem sprawiedliwości, należy „brać pod uwagę przede wszystkim potrzeby związane z kultem, dziełami miłosierdzia, apostołstwem oraz utrzymaniem duchowieństwa, podporządkowując im wszelkie inne cele”. (190). Zob. *Kodeks prawa kanonicznego*. kan. 1254-1310.

<sup>17</sup> J. KRUCINA. *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław 1972 s. 358-359.

swego ewangelicznego oraz zbawczego oddziaływania, uwzględniając w nich zarówno zasady prawa naturalnego, jak i ewangelicznego. Celem powoływanych instytucji jest stałe zabezpieczenie dobra poszczególnych członków Kościoła, gwarantując im jednocześnie dostęp do łask i darów Odkupiciela, będących immanentnym dobrem wspólnym Kościoła<sup>18</sup>.

Wymienione powyżej rodzaje elementów składowych instrumentalnego dobra wspólnego różnią się pochodzeniem, skutecznością, jak i charakterem. Jednak, pomimo tak wyraźnej odmienności, pozostają ze sobą wyraźnie związane do tego stopnia, iż trudno jest w kościelnej rzeczywistości je rozdzielać i traktować jako niezależne od siebie. Nie można bowiem zapomnieć, iż Duch Święty nieustannie działa w całym Kościele Chrystusowym, wpływa na jego członków, naznaczając swą obecnością i świętą asystencją wszystkie ich wytwory i owoce działania<sup>19</sup>.

### 3. Enumeracja konkretnych narzędzi nowej ewangelizacji

Pastoralne narzędzia nowej ewangelizacji nie będą i nie mogą zasadniczo różnić się od narzędzi tzw. „starej” ewangelizacji, ponieważ w Kościele, jak wspomnieliśmy, istnieje jedno posłannictwo, które zależnie od uwarunkowań osobowościowych i społeczno-kulturowych wyraża się w wielu formach czy sposobach. Owe narzędzia można podzielić na doktrynalne, następnie instytucjonalno-organizacyjne oraz formacyjne. Ów podział nie jest ani wyczerpujący, ani wykluczający, a jedynie dydaktyczno-przykładowy.

#### a) narzędzia doktrynalne

**Dokumenty Soboru Watykańskiego II.** Należy nieustannie je poznawać. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że w Polsce obowiązuje nowe poprawione tłumaczenie dokumentów soborowych wydane w 2002. Poprzednie więc (z 1967 r.) należy zastąpić nowym. Warto zwrócić uwagę na przestudiowanie stosownych wprowadzeń do poszczególnych dokumentów soborowych, które są zamieszczone zarówno w starszym, jak i nowym wydaniu. Jak wiemy dokumenty soborowe

<sup>18</sup> MAJKA. *Osoba i dobro wspólne Kościoła*. s. 56.

<sup>19</sup> Na temat hermeneutyki ciągłości w Kościele, w opozycji do hermeneutyki nieciągłości, zob. BENEDYKT XVI. *Przemówienie podczas spotkania z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej* (22.12.2005). „L'Osservatore Romano” 27:2006 nr 2 s. 17-18.

obejmują 4 konstytucje, 9 dekretów i 3 deklaracje. Dokumenty te są żywym **świadcstwem** Objawienia i trwającej Tradycji Kościoła; są wyraźnym „powiewem” Ducha Świętego, który stale ukazuje Chrystusowy Kościół w swej niezmaconej świeżości i młodości, co m.in. widać choćby w deklaracjach, zwłaszcza o wychowaniu chrześcijańskim czy o wolności religijnej.

**Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r.** Dokument ten *non stop* przypomina, że należy mieć „przed oczyma zbawienie dusz, które zawsze winno być w Kościele najwyższym prawem” (kan. 1752).

**Katechizm Kościoła Katolickiego.** Podobnie należy gorliwie poznawać, więcej – studiować *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który został ofiarowany Kościołowi przez bł. Jana Pawła II 11 października 1992 roku, a więc 30 lat temu. Chodzi oczywiście o ostatnie, poprawione II wydanie *Katechizmu* z 2002 roku. Aby wiara mogła być przekazywana musi być wyznawana, celebrowana, przeżywana i przemodlona. Stąd cztery części *Katechizmu*: 1) Wyznanie wiary; 2) Celebracja Misterium chrześcijańskiego; 3) Życie w Chrystusie; 4) Modlitwa chrześcijańska. Gdy mowa o Katechizmie, to nie można zapominać o *Katechizmie Kościoła Katolickiego dla młodych YOUCAT*. Bardzo ważna jest jego promocja!

**Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999).** Już na pierwszych stronach dokumenty te mówią o dziele nowej ewangelizacji, jej narzędziach, trudach i przeszkodach. W swej problematyce są zróżnicowane przez co poruszają szeroki wachlarz spraw duszpastersko-apostolskich. Trzeba do nich sięgać, ponieważ tam odkrywa się doświadczenie całego Kościoła w Polsce, co powoduje, że dokumenty te inspirują, podpowiadają i motywują do nowych ewangelizacyjnych działań, które swą skuteczność czerpią z zakorzenienia w Słowie, Sakramencie i Miłości.

**Dokumenty Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (1985-1991).** Nie sposób pominąć istotnego dokumentu Kościoła partykularnego, który Boże tajemnice ludzkiego zbawienia umiejscawia w dobrze przeprowadzonej diagnozie kościelnej sytuacji wiernych. Wprowadzanie ustawodawstwa synodalnego w życie parafii Kościoła świdnickiego

jest ważne nie tylko z powodów prawno-administracyjnych, ale nade wszystko duszpastersko-ascetycznych.

**Kompendium nauki społecznej Kościoła.** Opracowanie to wydała Papieska Rada Iustitia et Pax (Kielce 2005). Dzisiaj trzeba mówić o „ewangelii społecznej”. Misja nauczycielska Kościoła w swej treści nie może pomijać społecznego nauczania Kościoła. Jego nieznamość wprowadza wiele dwuznaczności, a nawet błędów w duszpasterskim nauczaniu. Kościół działając w świecie i dla świata nosi w sobie to, co świat współczesny gorączkowo poszukuje i potrzebuje dla obrony ludzkiej godności i wychowania do prawdziwego pokoju. Kościół nie jest bezradny także wobec ludzkiej chciwości (etyka gospodarcza), jak i rządy władzy (etyka polityczna).

Pośród narzędzi doktrynalnych wymienimy jeszcze kierowane do wiernych listy Konferencji Episkopatu Polski oraz listy duszpasterskie biskupa świdnickiego. To właśnie duch nowej ewangelizacji je formułuje i dlatego duszpasterze winni koncentrować na nich swą uwagę. Można tutaj przytoczyć słowa z Apokalipsy św. Jana Apostoła: „Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów” (Ap 3, 6). Z taką samą uwagą należy podchodzić do *Programów duszpasterskich Kościoła w Polsce*, które właśnie przez decyzje, inicjatywy i działania biskupa diecezjalnego są konkretyzowane i dostosowywane do religijnych potrzeb wiernych.

W kontekst nowej ewangelizacji trzeba także włączyć osobiste studium teologii, które niewątpliwie wypada pogłębiać wzmożoną refleksją oraz medytacją. Treścią studium winna być problematyka kościelna, która obecna jest w systematycznie publikowanych dokumentach Kościoła powszechnego. Wydaje się, że każdy teolog duchowny czy świecki winien chętnie sięgać po polskie wydanie *L'Osservatore Romano*. Ono miarodajnie i obficie prezentuje meritum wiedzy teologicznej, dobrze współbrzmiać z myślą filozoficzną oraz humanistyczną.

#### b) narzędzia instytucjonalno-organizacyjne

Do narzędzi instytucjonalno-organizacyjnych nowej ewangelizacji na pewno należy zaliczyć dobrze działające wszelkiego rodzaju rady. Winny one gromadzić wszystkie stany kościelne. W tym miejscu

obok diecezjalnej rady duszpasterskiej oraz diecezjalnej rady ekonomicznej, trzeba wymienić radę parafialną, która najczęściej spełnia dwie funkcje: duszpasterską i ekonomiczną. Istotne znaczenie posiadają również parafialne zespoły Caritas oraz szkolne koła Caritas. Ważna jest także kwestia różnych zrzeszeń eklezjalnych. Chodzi o cały wachlarz zrzeszeń, począwszy od nieformalnych, przez małe grupy czy wspólnoty, następnie ruchy aż do stowarzyszeń (np. Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana, nowe wspólnoty ewangelizacyjne). Obecnie w kontekście nowych wyzwań i religijnych potrzeb szczególnie wiele mówi się o szkołach nowej ewangelizacji<sup>20</sup>.

Pastoralnymi narzędziami instytucjonalnymi, które wymagają troski i uwagi są także poszczególne duszpasterstwa, pośród których swoją żywotnością winny przewodzić trzy: duszpasterstwo ministrantów, duszpasterstwo młodzieży oraz duszpasterstwo rodzin. Dlatego z pastoralnego punktu widzenia są bardzo ważne poradnie rodzin, parafialne strony internetowe, katolickie instytucje medialne. W dobrze funkcjonujące duszpasterstwa wpisują się także porządnie przeprowadzane wizytacje dziekańskie, które wspomagają biskupa w jego wizytacjach kanonicznych. A cóż powiedzieć o instytucjach zajmujących się wprost szeroko rozumianą formacją presbiterów czy katolików świeckich.

### c) ewangelizacyjne narzędzia formacyjne

Jest faktem, że formacja wiernych dokonuje się w specjalnie do tego powołanych instytucjach kościelnych. Należy je jednak „mentalnie” oddzielić od formacji, jakiej mają służyć, jeżeli chcemy uwyraźnić kontekst nowej ewangelizacji. Struktura instytucjonalno-organizacyjna ma bowiem pomocniczy charakter wobec celu, który dana instytucja ma realizować. Chodzi nam bowiem nie o instytucje same w sobie, lepiej lub gorzej zorganizowane i statutowo ugruntowane, lecz o ich ewangelizacyjną skuteczność. Dlatego istotniejsze jest to co się dzieje w sercu i umyśle człowieka rzeczywiście formowanego.

---

<sup>20</sup> Zob. W. SZLACHETKA. *Kerymatyczne szkoły nowej ewangelizacji*. W: *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*. Red. W. Przygoda, E. Robek. Sandomierz 2011 s. 433-456; B. BIELA. *Realizacja ewangelizacji według programu Szkół Nowej Ewangelizacji*. W: *Ewangelizacja odpowiedzią*. s. 457-488.

Może bowiem istnieć (niekiedy tylko formalnie!) instytucja spełniająca funkcje formacyjne, ale np. wiele osób z jej usług nie korzysta.

Duch nowej ewangelizacji wymaga, aby każdy ksiądz faktycznie uczestniczył w corocznych rekolekcjach kapłańskich i okresowych dniach skupienia, zwłaszcza dekanalnych. Z kolei wierni wspólnot parafialnych niech biorą czynny udział w rekolekcjach adwentowych i wielkopostnych. Tutaj idzie także o rekolekcje szkole.

Zapytać się trzeba również o odbiór prowadzonych lekcji religii (tzw. katechezy szkolnej). Także istotne znaczenie formacyjne posiada katecheza sakramentalna dzieci i młodzieży, która winna wiązać ich z parafialnym kościołem. To właśnie w tym kościele, który jest centrum religijnego życia, w tabernakulum przebywa eucharystycznie Chrystus. Swoje niepoślednie znaczenie posiada również katecheza dorosłych, która winna objąć wszystkich parafian, nie tylko niektórych. Wymiar formacyjno-ascetyczny należy wiązać także z tzw. księgą trzeźwości i abstynencji. Wydaje się, że również odpusty parafialne winny być przeżywane jako dobrze zorganizowane „szkoły formacji chrześcijańskiej”. Rangę formacyjną posiadają także obchody jubileuszów, zwłaszcza dotyczące daty przyjęcia chrztu, bierzmowania, I Komunii św. czy sakramentu małżeństwa. Dobrze prowadzona katolicka formacja integralna nie może być pozbawiona kościelnego nauczania społecznego, przekazującego naukę dotyczącą zasad i cnót etyczno-społecznych. I jeszcze jeden moment winien tutaj wybrzmieć. Otóż chrześcijańska formacja wiernych potrzebuje świadectw, a to oznacza, że nowa ewangelizacja domaga się nowego spojrzenia na hagiografię. Znajomość życia świętych (tzw. żywoty świętych) oraz promocja ich kultu na pewno wyda owoce wielu nawróceń i ugruntuje postawę wiary. Oczywiście wzorem i szkołą świętości jest Matka Boża, której kult nie powinien być nigdy przyćmiewany. Ona jest Gwiazdą Nowej Ewangelizacji.

## **Epilog**

Pastoralnych narzędzi nowej ewangelizacji jest wiele. Niektóre z nich trzeba odnowić. Inne pobudzić do działania. Stałej troski inspirującej i odnawiającej potrzebuje każda osoba Kościoła i każda kościelna struktura. Czyż krwiobieg życia kościelnego poza decyzją biskupa i proboszcza w parafii nie formułuje także ich osobista i bardzo ważna duchowość, a wspiera dobrze zorganizowana struktura?

Wiemy że tak jest! Świętości, która obejmuje wszystkie aspekty życia osobowego nic nie zastąpi.

Kończąc wymieńmy kilka zasad, które mogą być przydatne na drodze poszukiwania nowych sposobów czy metod nowoczesnego duszpasterzowania, zawsze jednakże powiązanego z Objawieniem i Tradycją Kościoła. Chodzi tu o zasadę tożsamości nauczyciela wiary ze świadectwem osobistego życia; zasadę głębokiej współzależności formacji duchowej z intelektualną; zasadę wyższości środków nadprzyrodzonych nad środkami czysto ludzkimi; zasadę ewangelicznego wzrostu; zasadę traktowania środków społecznego przekazu jako integralnego elementu kwestii antropologicznej; oraz zasadę wzmożonego dialogu z „nieznającymi Boga”<sup>21</sup>.

---

<sup>21</sup> Zasady te omawia Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2012/2013. Zob. DROŹDŹ, *Metodologia nowej ewangelizacji*, s. 220-225.

# SPIS TREŚCI

## I. PIELGRZYMKĄ BENEDYKTA XVI DO LIBANU

(14-16 WRZEŚNIA 2012 R.)

1. Konferencja prasowa na pokładzie samolotu .....	3
2. Słowo Ojca Świętego podczas ceremonii powitania, Lotnisko Rafiq Hariri – Bejrut, 14 września 2012 r. ....	7
3. Podpisanie adhortacji apostolskiej, Bazylika św. Pawła – Harissa, 14 września 2012 r. ....	10
4. Spotkanie z członkami Rządu, instytucji państwowych, Korpusu Dyplomatycznego, zwierzchników religijnych i przedstawicieli świata kultury, Pałac prezydencki – Baabda, 15 września 2012 r. ....	14
5. Odpowiedź Ojca Świętego na słowa powitania Patriarchat ormiańskokatolicki, Bzommar, 15 września 2012 r. ....	20
6. Spotkanie z młodzieżą, Patriarchat maronicki – Bkerke, 15 września 2012 r. ....	21
7. Homilia podczas Mszy św., Beirut City Center Waterfront 16 września 2012 r. ....	26
8. Przekazanie posynodalnej adhortacji apostolskiej, Beirut City Center Waterfront, 16 września 2012 r. ....	29
9. Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, Beirut City Center Waterfront, 16 września 2012 r. ....	31
10. Słowo Ojca Świętego podczas spotkania ekumenicznego, Patriarchat syryjskokatolicki, Charfet w Bejrucie, 16 września 2012 r. ....	32
11. Słowo Ojca Świętego podczas ceremonii pożegnania, Lotnisko Rafiq Hariri – Bejrut, 16 września 2012 r. ....	34

## II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Komunikat Nuncjatury: archidiecezja łódzka.....	37
2. Komunikat Nuncjatury: diecezja kaliska .....	38
3. Komunikat Nuncjatury: rezygnacja bp. Bogdana Wojtusia .....	39

## III. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski .....	41
2. List Pasterski Episkopatu Polski na sierpień – miesiąc abstynencji. <i>Rodzina szkołą trzeźwości</i> .....	43
3. Wspólne przesłanie do narodów Polski i Rosji Przewodniczącego KEP Abpa Józefa Michalika, Metropolity Przemyskiego i Zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego .....	48
4. Komunikat Biskupów z Jasnej Góry .....	53
5. List pasterski Episkopatu Polski z okazji II Tygodnia Wychowania. <i>Kościół domem życia, wiary i miłości</i> .....	55

**IV. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

1. Rekolekcje Kapłańskie w Roku Wiary w Ziemi Świętej .....	63
2. Katechezy niedzielne. Powakacyjne wznowienie niedzielnej lektury .....	63
3. Spotkanie dekanalnych duszpasterzy Służby Liturgicznej .....	64
4. Nabór do Studium Organistowskiego Diecezji Świdnickiej .....	64
5. Zaproszenie na diecezjalne spotkanie młodzieży, Wambierzyce 15 września 2012 r. ....	65
6. II Dni bł. ks. Gerharda Hirschfeldera - <i>Panie, daj mi siły, bym wyrwał aż do końca</i> .....	66
7. Pielgrzymka nauczycieli diecezji świdnickiej - <i>Maryjo, wspieraj nas w trudzie wychowania i kształcenia</i> .....	68
8. VI Ogólnopolska pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. ....	69
9. Diecezjalne spotkanie formacyjne ceremoniarzy (22 IX) .....	70
10. Diecezjalna inauguracja dekanalnych kursów lektorskich .....	71
11. Referat sztuki – dokumenty do pobrania .....	72
12. Wizytacje kanoniczne i bierzmowania w 2013 r. ....	73
13. Wskazania duszpasterskie w sprawie przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania w diecezji świdnickiej .....	73

**V. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**

1. Dekret erekcyjny parafii pw. NMP Częstochowskiej w Bojanicach w dekanacie Świdnica-Zachód .....	79
2. Dekret erekcyjny parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Stanowicach w dekanacie Strzegom .....	81
3. Dekret zmiany granic parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Bożkowie w dekanacie Nowa Ruda-Słupiec i parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Srebrnej Górze w dekanacie Ząbkowice Śląskie-Południe .....	84
4. List Biskupa Świdnickiego do Duchowieństwa i Wiernych świeckich zapraszający na IX Pieszą Pielgrzymkę Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę. <i>Ponownie do Jasnogórskiej Matki i Królowej</i> .....	85
5. Zgoda na erygowanie w Świdnicy domu zakonnego Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika .....	90
6. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego na Dożynki Diecezjalne w Strzegomiu, 16 września 2012 r. ....	91
7. Instrukcja w sprawie przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania w diecezji świdnickiej .....	92
8. Dekret o statucie Stowarzyszenia „Żywy Różaniec” .....	97
9. List Biskupa Świdnickiego na rozpoczęcie <i>Roku Wiary</i> .....	98

**VI. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego .....	103
---	-----

**VII. NOMINACJE I ZMIANY**

1. Nominacje i zmiany w III kwartale 2012 r. .... 113

**VIII. WSPOMNIENIE POŚMIERTNE**

1. Śp. ks. kanonik Władysław Smoter ..... 115

**X. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE**

1. Bp Ignacy Dec, *Troska o wzrost królestwa Bożego w nas i w świecie* ..... 117
2. Bp Ignacy Dec, *Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość* ..... 122
3. Bp Ignacy Dec, *Dać się kształtować niebieskiemu Garnarczowi* ..... 126
4. Bp Ignacy Dec, *W jakim sensie winniśmy być patriotami?* ..... 129
5. Bp Ignacy Dec, *Chrystus chlebem życia* ..... 133
6. Bp Ignacy Dec, *Zbawczy dialog na weselu w Kanie Galilejskiej i w Kanie Jasnogórskiej* ..... 137
7. Bp Ignacy Dec, *Chleb powszedni i chleb eucharystyczny* ..... 140
8. Bp Ignacy Dec, *Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga* ..... 145
9. Bp Ignacy Dec, *W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali* ..... 148
10. Bp Ignacy Dec, *W postawie dziękczynienia i czuwania* ..... 155
11. Bp Ignacy Dec, *Służba mądrości Bożej w gotowości na przyjście Pana* ..... 158
12. Bp Ignacy Dec, *Prawo Boże na straży dobra człowieka i ludzkości* ..... 162
13. Bp Ignacy Dec, *Otwarcie na Boga i człowieka* ..... 167
14. Bp Ignacy Dec, *Na dobrej glebie dla Bożego słowa kształtować etos nauczyciela akademickiego* ..... 172
15. Bp Ignacy Dec, „*Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim Panie*”  
(Ps 84, 5) ..... 177
16. Ks. Paweł Bednarski, *Testament osoby duchownej* ..... 180
17. Ks. Bogusław Drożdż, *Pastoralne narzędzia nowej ewangelizacji* ..... 195





